

ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

**Rok XVI (2019) nr 4 (64)
październik–grudzień 2019 r.**

Redaktor: *ks. Sławomir Marek*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński
ul. Nowa Osada 21a, 57-400 Nowa Ruda
tel. / faks 74 872 50 92

ISSN 1733-4470

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica
tel. 74 85 64 400, faks 74 85 64 414
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

A. PODRÓŻ APOSTOLSKA DO TAJLANDII

1.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z WŁADZAMI, SPOŁECZEŃSTWEM OBYWATELSKIM I KORPUSEM DYPLOMATYCZNYM

**Bagdad, Sala „Inner Santi Maitri” Domu Rządowego,
20 listopada 2019 r.**

Panie Premierze,

Członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego,

Szanowni przywódcy życia politycznego, obywatelskiego
i religijnego,

Panie i Panowie!

Dziękuję za sposobność bycia pośród was i możliwość odwiedzenia tej bogatej krainy, obfitującej w wiele cudów natury, ale zwłaszcza strzegącej tradycji duchowych i kulturowych przodków, takich jak gościnność, której osobiście dzisiaj doświadczam i którą chciałbym podjąć, żeby ją szerzyć, a także pogłębiać więzy większej przyjaźni między narodami.

Bardzo dziękuję Panu Premierowi za pańskie powitanie i skierowane do mnie słowa pozdrowienia. Dziś po południu z radością złożę wizytę kurtuazyjną Jego Wysokości Królowi Ramie X i Rodzinie królewskiej. Ponownie dziękuję Królewskiej Mości za jego uprzejme zaproszenie do odwiedzenia Tajlandii i raz jeszcze wyrażam najlepsze życzenia dla jego panowania, dołączając do nich szczerą cześć dla pamięci jego zmarłego ojca.

Cieszę się, że mam okazję powitać i spotkać się z wami, przedstawicielami władz politycznych, religijnych i społeczeństwa obywatelskiego. W waszych osobach pozdrawiam cały naród tajski. Wyrazy szacunku składam także korpusowi dyplomatycznemu. Przy tej okazji nie mogę pominąć wyrażenia moich najlepszych życzeń po ostatnich wyborach, które oznaczały powrót do normalnego procesu demokratycznego.

Dziękuję wszystkim, którzy wnieśli swój wkład w realizację tej wizyty.

Wiemy, że problemy, przed którymi stoi dziś nasz świat, są w istocie globalne. Obejmują całą ludzką rodzinę i wymagają rozwijania stanowczego wysiłku na rzecz sprawiedliwości międzynarodowej i solidarności między narodami. Myślę, że należy podkreślić, iż w tych dniach Tajlandia kończy okres prezydencji w ASEAN, co świadczy o jej historycznym zaangażowaniu w rozwiązywanie szerszych problemów, dotyczących narodów całego regionu Azji Południowo-Wschodniej, oraz o jej stałym zainteresowaniu krzewieniem współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej w tym regionie.

Tajlandia jako państwo wielokulturowe, charakteryzujące się różnorodnością, od dawna uznaje znaczenie budowania zgody i pokojowego współistnienia wielu zamieszkujących ją grup etnicznych, okazując szacunek i uznanie dla różnych kultur, ugrupowań religijnych, filozofii i idei. Czasy obecne są naznaczone globalizacją, nazbyt często rozpatrywaną w kategoriach ściśle ekonomiczno-finansowych, skłonnych do anulowania najważniejszych różnic, kształtujących i rodzących piękno i duszę naszych narodów. Natomiast konkretne doświadczenie jedności, które szanowałoby i dawało schronienie różnicom, jest inspiracją i bodźcem dla wszystkich, którym zależy na świecie, jaki chcemy przekazać przyszłym pokoleniom.

Z zadowoleniem przyjmuję inicjatywę utworzenia „Komisji Etyczno-Społecznej”, do uczestniczenia w której zaprosiliście tradycyjne religie tego kraju, aby przyjąć ich wkład i podtrzymać duchową pamięć waszego ludu. W związku z tym będę miał możliwość spotkania się z Najwyższym Patriarchą Buddyjskim. Będzie to znak ważności i pilności krzewienia przyjaźni i dialogu międzyreligijnego, a ponadto posługi na rzecz harmonii społecznej oraz budowania społeczeństw sprawiedliwych, wrażliwych i integrujących. Pragnę osobiście zapewnić o wszelkich staraniach małej, ale żywej wspólnoty katolickiej, na

rzecz zachowania i promocji tak specyficznych cech Tajów, przywołanych w waszym hymnie narodowym: kochający pokój i serdeczni, ale nie tchórzliwi; stanowczo gotowi do stawienia czoła wszystkiemu, co lekceważyłoby wołanie wielu naszych braci i sióstr, pragnących uwolnić się spod jarzma biedy, przemocy i niesprawiedliwości. Ta ziemia ma na imię „wolność”. Wiemy, że jest ona możliwa jedynie wówczas, gdy potrafimy czuć się współodpowiedzialnymi jedni za drugich i przezwyciężyć wszelkie formy nierówności. Trzeba zatem działać na rzecz tego, aby osoby i wspólnoty mogły mieć dostęp do edukacji, godnej pracy, opieki zdrowotnej, i aby w ten sposób osiągnęły niezbędne minimum utrzymania, umożliwiające integralny rozwój człowieka.

W związku z tym pragnę krótko zatrzymać się na kwestii ruchów migracyjnych, które są jednym ze znaków charakterystycznych naszych czasów. Nie tyle ze względu na mobilność jako taką, ile ze względu na warunki w jakich się odbywają. Jest to zjawisko stanowiące jeden z głównych problemów moralnych, przed którymi stoi nasze pokolenie. Kryzysu migracyjnego nie można zignorować. Sama Tajlandia, znana z gościnności udzielanej migrantom i uchodźcom, stanęła w obliczu tego kryzysu z powodu tragicznego napływu uchodźców z krajów sąsiednich. Po raz kolejny wyrażam życzenie, aby wspólnota międzynarodowa, działając odpowiedzialnie i dalekowzrocznie, potrafiła rozwiązać problemy, które doprowadziły do tego tragicznego exodusu, oraz aby promowała migrację bezpieczną, uporządkowaną i uregulowaną. Oby każde państwo przygotowało skuteczne mechanizmy chroniące godność oraz prawa migrantów i uchodźców stojących w obliczu niebezpieczeństw, niepewności i wyzysku, szukając wolności i godnego życia dla swoich rodzin. Chodzi tu nie tylko migrantów, ale także o oblicze, jakie chcemy nadać naszym społeczeństwom.

W związku z tym myślę o tych wszystkich kobietach i dzieciach naszych czasów, które są szczególnie zranione, stały się ofiarami przemocy i są narażone na wszelkie formy wyzysku, niewolnictwa, przemocy i wykorzystania. Wyrażam uznanie rządowi tajlandzkiemu za jego wysiłki na rzecz wyeliminowania tej plagi, a także wszystkim osobom i organizacjom, które niestrudzenie pracują, by zlikwidować to zło i zaproponować drogę godności. W tym roku, w którym obchodzona jest trzydziesta rocznica Konwencji Praw Dziecka, jesteśmy zaproszeni do refleksji i stanowczego, wytrwałego i pilnego

działania na rzecz konieczności ochrony dobra naszych dzieci, ich rozwoju społecznego i intelektualnego, dostępu do edukacji, a także ich rozwoju fizycznego, psychicznego i duchowego¹. Przyszłość naszych narodów jest w znacznej mierze związana z tym, w jaki sposób zapewnimy naszym dzieciom godną przyszłość.

Panie i Panowie! Dziś bardziej niż kiedykolwiek nasze społeczeństwa potrzebują „budowniczych gościnności”, mężczyzn i kobiet zainteresowanych o integralny rozwój wszystkich narodów w łonie rodziny ludzkiej, która starałaby się o życie w sprawiedliwości, solidarności i braterskiej harmonii. Każdy z was, na swoim stanowisku poświęca swoje życie, aby sprawić, żeby służba dobru wspólnemu mogła dotrzeć do każdego zakątka tego państwa. Jest to jedno z najszlachetniejszych zadań osoby. Z tymi uczuciami i życzeniami, abyście mogli rozwijać powierzoną wam misję, modłę się o obfite Boże błogosławieństwo dla tego państwa, jego przywódców i jego mieszkańców. Proszę też Pana, aby poprowadził każdego z was i wasze rodziny drogami mądrości, sprawiedliwości i pokoju. Dziękuję bardzo.

¹ Por. Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego, 7 stycznia 2019

2. POZDROWIENIE SKIEROWANE DO NAJWYŻSZEGO PATRIARCHY BUDDYJSKIEGO

Bangkok, Świątynia Wat Ratchabophit Sathit Maha
Simaram, 21 listopada 2019 r.

Wasza Świątobliwość!

Dziękuję za miłe słowa powitania. Na początku mojej wizyty w tym państwie z radością udaję się do tej Królewskiej Świątyni, będącej symbolem wartości i nauczania, charakteryzujących ten umiłowany naród. Większość Tajów zaczerpnęła ze źródeł buddyzmu i przepoila nim swój sposób oddawania czci życiu i swoim przodkom, prowadzenia wstrzemięźliwego stylu życia opartego na kontemplacji, oderwaniu od świata, ciężkiej pracy i dyscypliny (por. Adhort. apost. *Ecclesia in Asia*, nr 6); cechach, które rozwijają wasz, jakże szczególnie, znak rozpoznawczy: jesteście uważani za ludzi uśmiechu.

Nasze spotkanie wpisuje się w proces wzajemnego szacunku i uznania, zapoczątkowany przez naszych poprzedników. Chciałbym umieścić tę wizytę na wytyczonej przez nich drodze, by wzrósł nie tylko szacunek, ale także i przyjaźń między naszymi wspólnotami. Minęło niemal pięćdziesiąt lat od chwili, kiedy siedemnasty Najwyższy Patriarcha Somdej Phra Wanarat (Pun Punnasiri) wraz z grupą ważnych mnichów buddyjskich odwiedził papieża Pawła VI w Watykanie, co stanowiło bardzo istotny przełom w rozwoju dialogu między naszymi dwoma tradycjami religijnymi. Dialog ten był pielęgnowany, co pozwoliło papieżowi Janowi Pawłowi II odwiedzić w tej świątyni Najwyższego Patriarchę, Jego Świątobliwość Somdej Phra Ariyavongsagatanana (Vasana Vasano). Niedawno miałem zaszczyt przyjąć osobiście delegację mnichów ze świątyni Wat Pho, która przekazała mi w darze tłumaczenie starożytnego rękopisu buddyjskiego napisanego w języku pali, który jest obecnie przechowywany w Bibliotece Watykańskiej. Są to małe kroki, które pomagają świadczyć nie tylko w naszych wspólnotach, ale także w naszym świecie, tak bardzo pobudzającym do propagowania i generowania podziałów i wykluczeń, że możliwa jest kultura spotkania. Kiedy mamy sposobność okazać wdzięczność

i docenić siebie, pomimo istniejących różnic (por. Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 250), dajemy światu słowo nadziei, zdolne, by dodawać otuchy i wspierać tych, którzy są coraz bardziej zniszczeni podziałem. Szanse, takie jak te przypominają nam, jak bardzo jest ważne, aby religie ukazywały się coraz bardziej jako światło nadziei, będąc promotorami i gwarantami braterstwa.

Dlatego dziękuję temu ludowi, ponieważ od przybycia chrześcijaństwa do Tajlandii, około cztery i pół wieku temu, katolicy, pomimo, iż byli grupą mniejszościową, korzystali z wolności w praktykach religijnych i przez wiele lat żyli w zgodzie ze swoimi buddyjskimi braćmi i siostrami.

Na tej drodze wzajemnego zaufania i braterstwa pragnę podkreślić moje osobiste zaangażowanie, a także całego Kościoła, na rzecz umocnienia otwartego i nacechowanego szacunkiem dialogu w służbie pokoju i dobrobytu tego narodu. Dzięki wymianom akademickim, które pozwalają na lepsze wzajemne zrozumienie, a także podejmowaniu kontemplacji, miłosierdzia i rozeznania – tak wspólnym naszym tradycjom – możemy wzrastać w stylu dobrego „sąsiedztwa”. Będziemy mogli promować wśród wiernych naszych religii rozwój nowych projektów miłosierdzia, zdolnych do generowania i umacniania konkretnych inicjatyw na drodze braterstwa, zwłaszcza wobec najuboższych, oraz w odniesieniu do naszego tak źle traktowanego wspólnego domu. W ten sposób przyczyniamy się do budowania kultury współczucia, braterstwa i spotkania zarówno tutaj, jak i w innych częściach świata (por. tamże). Jestem pewien, że ta droga będzie nadal wydawała owoce i to w obfitości.

Jeszcze raz dziękuję Waszej Świątobliwości za to spotkanie. Modłę się, aby Wasza Świątobliwość był pełen wszelkiego Bożego błogosławieństwa, o zdrowie i dobre samopoczucie osobiste, a także w intencji wzniosłej odpowiedzialności Waszej Świątobliwości za prowadzenie wierzących buddyjskich drogami pokoju i zgody.

3.**PRZEMÓWIENIE DO PERSONELU MEDYCZNEGO****Bangkok, szpital St. Luis, 21 listopada 2019 r.**

Drodzy przyjaciele, dzień dobry!

Cieszę się, że mam okazję spotkać się z wami, pracownikami medycznymi, sanitarnymi i pomocniczymi szpitala St. Louis oraz innych katolickich szpitali i ośrodków charytatywnych. Dziękuję panu Dyrektorowi za jego uprzejme słowa prezentacji. Jest dla mnie darem ujrzenie osobiście tej cennej usługi, jaką Kościół oferuje mieszkańcom Tajlandii, zwłaszcza najbardziej potrzebującym. Pozdrawiam z miłością Siostry św. Pawła z Chartres, a także inne obecne tutaj zakonnice i dziękuję im za ciche i radosne poświęcenie temu apostołstwu. Pozwalacie nam kontemplować macierzyńskie oblicze Pana, który pochyła się, aby namaścić i podźwignąć swoje dzieci; dziękuję.

Spodobały mi się słowa Dyrektora o regule ożywiającej ten szpital: *Ubi caritas, Deus ibi est* – tam, gdzie jest miłość, tam jest Bóg. Istotnie, to właśnie my chrześcijanie, wypełniając uczynki miłosierdzia jesteśmy powołani nie tylko do ukazania, że jesteśmy uczniami-misjonarzami, ale także do zweryfikowania, na ile nasze i naszych instytucji podążanie za Chrystusem jest wierne: „Zaprawdę, powiadam wam: wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40), mówi Pan. Pracownicy służby zdrowia, uczniowie-misjonarze, otwierają się na „mistyczne, kontemplatywne braterstwo, umiejące spoglądać na świętą wielkość bliźniego, umiejące odkryć Boga w każdym człowieku, umiejące znosić uciążliwości życia razem, trzymając się miłości Bożej, umiejące otworzyć serce na miłość Bożą, by szukać szczęścia innych, tak jak szuka go ich dobry Ojciec” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 92).

Z tego punktu widzenia wypełniacie jedno z najwspanialszych dzieł miłosierdzia, ponieważ wasz wysiłek na rzecz zdrowia wykracza znacznie poza godne pochwały samo tylko praktykowanie medycyny. Takie zaangażowanie nie może sprowadzać się jedynie do realizacji określonych działań lub programów, ale musicie wykraczać poza to, będąc otwartymi na to, co nieprzewidywalne. Trzeba przyjąć i podtrzymywać życie, jak to się dzieje na ostrym dyżurze szpitala,

aby zostało potraktowane ze szczególnym współczuciem, rodzącym się z szacunku i umiłowania godności każdego człowieka. Również procesy leczenia wymagają i domagają się mocy namaszczenia zdolnego do przywrócenia, we wszystkich sytuacjach, które trzeba przejść, spojrzenia godnego i wspierającego.

Wy wszyscy, członkowie tej wspólnoty służby zdrowia, jesteście uczniami-misjonarzami, gdy patrząc na pacjenta, uczycie się nazywania go po imieniu. Wiem, że czasami wasza posługa może być ciężka i męcząca. Życie pośród sytuacji ekstremalnych, a to wymaga by wam towarzyszone i wspierano w waszej pracy. Dlatego znaczące jest rozwijanie duszpasterstwa służby zdrowia, w którym nie tylko pacjenci, ale także wszyscy członkowie tej wspólnoty mogliby odczuć, że w swojej misji otoczeni są towarzyszeniem i wsparciem. Wiedźcie również, że wasze wysiłki oraz praca wielu instytucji, które reprezentujecie, są żywym świadectwem troski i uwagi, do których okazowania wszystkim ludziom, zwłaszcza osobom starszym, młodym i najbardziej bezbronny, jesteście wezwani.

W tym roku szpital St. Louis obchodzi 120-lecie swojego powstania. Ilek osób zyskało ulgę w swoim bólu, pocieszenie w swoich utrapieniach i towarzyszenie w samotności! Dziękując Bogu za ten dar waszej obecności na przestrzeni minionych lat, proszę, abyście sprawiali, by to apostołstwo, a także inne podobne, były coraz bardziej znakiem i symbolem Kościoła wychodzącego, który pragnąc przeżywać swoją misję, odnajduje odwagę niesienia uzdrawiającej miłości Chrystusa cierpiącym.

Na zakończenie tego spotkania odwiedzę chorych i niepełnosprawnych. W ten sposób będę mógł im chociaż trochę towarzyszyć w ich cierpieniu.

Wszyscy wiemy, że choroba zawsze wiąże się z wielkimi pytaniami. Naszą pierwszą reakcją może być zbuntowanie się, a nawet chwile zamętu i rozpacz. Jest to krzyk bólu i dobrze, że tak jest: sam Jezus tego doznał i uczynił go swoim. Poprzez modlitwę chcemy również zjednoczyć się z Jego krzykiem.

Łącząc się z Nim w Jego męce odkrywamy siłę Jego bliskości wobec naszej słabości i naszych ran. Jest to zaproszenie, by uchwycić się Jego życia i Jego ofiary. Jeśli czasami czujemy w sobie „chleb niedoli i wodę ucisku”, módlmy się, abyśmy również mogli znaleźć w wyciągniętej ręce pomoc niezbędną do odkrycia pociechy Pana

„który nie będzie się więcej ukrywał” (por. Iz 30, 20), ale który jest blisko nas i nam towarzyszy.

Oddajmy to spotkanie i wasze życie pod opiekę Maryi, wręcz pod Jej płaszcz. Niech zwróci ku wam swoje spojrzenie pełne miłosierdzia, szczególnie w chwilach cierpienia, choroby i wszelkich form dolegliwości. Niech wam dopomoże swoją łaską w odnalezieniu swego Syna w zranionym ciele osób, którym posługujecie.

Błogosławię was wszystkich i wasze rodziny. I proszę was bardzo, byście nie zapominali o mnie w modlitwie.

Dziękuję bardzo.

4.

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ

Bangkok, Stadion Narodowy, 21 listopada 2019 r.

„Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?” (Mt 12, 48). Tym pytaniem Jezus wezwał cały ten słuchający Go tłum do zastanowienia się nad czymś, co mogłoby się zdawać równie oczywiste, jak pewne: kto jest członkiem naszej rodziny, kto do nas należy i do kogo my należymy? Pozwalając, aby pytanie rozbrzmiało w nich w jasny i nowy sposób odpowiada: „Kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” (Mt 12, 50). W ten sposób przełamuje nie tylko determinizmy religijne i prawne tamtych czasów, ale także wszelkie przesadne roszczenia tych, którzy utrzymywaliby, że mogą uzyskać szczególne prawa do Niego. Ewangelia jest zaproszeniem i darmowym prawem dla wszystkich, którzy chcą ją słyszeć.

Z zaskoczeniem trzeba zauważyć, że Ewangelia jest utkana z pytań, które starają się sprawić trudność, wstrząsnąć lub zachęcić uczniów do wyruszenia w drogę, aby odkryli tę prawdę zdolną do dawania i rodzenia życia. Są to pytania, które starają się otworzyć serce i perspektywę na spotkanie z nowością o wiele piękniejszą, niż można to sobie wyobrazić. Pytania Nauczyciela chcą zawsze odnowić nasze życie oraz życie naszej wspólnoty z radością, której nie sposób z niczym porównać (por. Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 11).

Tak stało się z pierwszymi misjonarzami, którzy wyruszyli w drogę i przybyli na te ziemie. Słuchając słowa Pana, starając się odpowiedzieć na Jego pytania, mogli zobaczyć, że należą do rodziny znacznie większej niż ta, która jest zrodzona z więzów krwi, kultury, regionu lub przynależności do określonej grupy. Pobudzeni mocą Ducha Świętego i napełniwszy swoje torby nadzieją zrodzoną z dobrej nowiny Ewangelii, wyruszyli w drogę, by szukać członków tej swojej rodziny, których jeszcze nie znali. Wyszli, by szukać ich twarzy. Trzeba było otworzyć serce na nową miarę, zdolną do przewyciężenia wszystkich określeń, które zazwyczaj dzielą, aby odkryć wiele tajlandzkich matek i braci, których brakowało przy ich niedzielnym stole. Nie tylko ze względu na to wszystko, co mogliby im ofiarować, ale także ze względu na to wszystko, czego od nich potrzebowali, aby wzrastać w wierze i zrozumieniu Pisma Świętego (por. Sobór Wat. II, Konst. dogm. *Dei Verbum*, nr 8).

Bez tego spotkania chrześcijaństwu brakowałyby waszego oblicza; zabrakłoby śpiewów, tańców, które stanowią tajski uśmiech, tak typowy dla waszych ziem. W ten sposób lepiej dostrzegli miłujący plan Ojca, który jest znacznie wspanialszy od wszystkich naszych obliczeń i przewidywań, a którego nie można sprowadzać do garstki osób lub do określonego kontekstu kulturowego. Uczeń-misjonarz nie jest najemnikiem wiary ani werbownikiem prozelitów, lecz żebrakiem, który uznaje, że brakuje mu braci, sióstr i matek, z którymi mógłby celebrować i świętować nieodwołalny dar pojednania, jaki Jezus daje nam wszystkim: uczta jest gotowa, wyjdźcie na poszukiwanie tych wszystkich, których spotkacie po drodze (por. Mt 22, 4.9). To zaproszenie jest źródłem radości, wdzięczności i pełnego szczęścia, ponieważ „pozwalamy Bogu poprowadzić się poza nas samych, aby dotrzeć do naszej prawdziwej istoty. W tym tkwi źródło działalności ewangelizacyjnej” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 8).

Minęło 350 lat od utworzenia Wikariatu Apostolskiego Syjamu (1669-2019), znaku rodzinnego uścisku powstałego na tych ziemiach. Tylko dwóch misjonarzy miało dość odwagi, aby rzucić ziarna, które od tych dawnych czasów wzrastają i rozkwitają w różnych inicjatywach apostolskich, wniosły swój wkład w życie narodu. Ta rocznica nie oznacza nostalgii za przeszłością, ale jest ogniem nadziei, abyśmy również my w obecnych czasach mogli odpowiadać z taką samą determinacją, mocą i ufnością. Jest to święteczne i wdzięczne

wspomnienie, które pomaga nam wyjść z radością, by dzielić się nowym życiem pochodzącym z Ewangelii, ze wszystkimi członkami naszej rodziny, których jeszcze nie znamy.

Wszyscy jesteśmy uczniami-misjonarzami, kiedy postanawiamy stać się żywą częścią rodziny Pana i czynimy to, dzieląc się z innymi, tak jak On to uczynił: nie bał się zasiąść do stołu z grzesznikami, aby ich zapewnić, że przy stole Ojca i stworzenia było miejsce zarezerwowane także dla nich. Dotknął tych, którzy uważali się za nieczystych, a pozwalając się im dotknąć, pomógł im zrozumieć bliskość Boga, a ponadto zrozumieć, że byli błogosławieni (por. Jan Paweł II, Adhort. apost. *Ecclesia in Asia*, nr 11).

Myślę szczególnie o tych dzieciach i kobietach narażonych na prostytutkę i handel, oszpeconych w ich najbardziej autentycznej godności; o tych młodych niewolnikach narkotyków i nonsensu, co doprowadza do przyćmienia ich spojrzenia i zniweczenia ich marzeń; myślę o migrantach pozbawionych swoich domów i rodzin, a także o wielu innych, którzy podobnie jak oni mogą czuć się zapomniani, osieroceni, porzuceni, „pozbawieni siły, światła i pociechy z przyjaźni z Jezusem Chrystusem, bez przyciągającej ich wspólnoty wiary, bez perspektywy sensu i życia” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 49). Myślę o wyzyskiwanych rybakach, lekceważonych żebrakach.

Należą oni do naszej rodziny, są naszymi matkami i naszymi braćmi. Nie pozbawiamy naszych wspólnot ich twarzy, ich ran, uśmiechów, ich życia. Nie pozbawiamy też ich ran i urazów miłosiernego namaszczenia Bożej miłości. Uczeń-misjonarz wie, że ewangelizacja nie polega na pomnażaniu akcesów ani wydawaniu się możnymi, ale na otwieraniu drzwi, aby przeżywać i dzielić się miłosiernym i uzdrawiającym uściskiem Boga Ojca, który czyni nas rodziną.

Droga wspólnoto tajska, idźmy naprzód drogą, śladami pierwszych misjonarzy, aby spotykać, odkrywać i rozpoznawać z radością wszystkie twarze matek, ojców i braci, którymi Pan chce nas obdarzyć, a których brakuje na naszej niedzielnej uczcie.

5. **PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z KAPŁANAMI, ZAKONNIKAMI, OSOBAMI KONSEKROWANYMI, SEMINARZYSTAMI I KATECHETAMI**

Tomhon, parafia św. Piotra (Sam Pram), 22 listopada 2019 r.

Dziękuję biskupowi Josephowi (Pradhanowi Sridarunsilowi) za słowa powitania w imieniu was wszystkich. Cieszę się, że mogę was zobaczyć, słuchać, uczestniczyć w waszej radości i dostrzec, jak Duch wypełnia swoje dzieło pośród nas. Dziękuję wam wszystkim, katechetom, kapłanom, osobom konsekrowanym i seminarzystom, za ten czas, jaki dajecie mi w darze.

Dziękuję również Benedectcie za podzielenie się swoim życiem i świadectwem. Kiedy jej słuchałem, narastało we mnie uczucie dziękczynienia za życie wielu misjonarzy i misjonek, którzy nazaczyli wasze życie i pozostawili swój ślad. Benedetto, opowiedziałaś nam o Siostrach Miłosierdzia. Pragnę, aby moje pierwsze słowa podczas spotkania z wami były dziękczynieniem dla wszystkich osób konsekrowanych za ich ciche męczeństwo wierności i codzienne poświęcenie, które wydało owoce. Nie wiem, czy udało się im podziwiać lub zasmakować owoców swojego poświęcenia, ale bez wątpienia ich życie było zdolne do tworzenia. Ich istnienia były obietnicą nadziei. Dlatego na początku naszego spotkania pragnę zachęcić was do szczególnej pamięci o wszystkich starszych katechetach i osobach konsekrowanych, którzy zrodzili nas w miłości i przyjaźni z Jezusem. Dziękujmy Bogu za nich i za osoby starsze w naszych wspólnotach, które nie mogą dziś tu być. Powiedźcie starszym, którzy nie mogli być obecni, że Papież ich błogosławi, dziękuje im, a także prosi ich o błogosławieństwo.

Myślę, że historia powołania każdego z nas jest naznaczona tymi obecnościami, które pomogły odkryć i rozpoznać ogień Ducha. Wspaniała i bardzo ważna jest umiejętność dziękowania. „Wdzięczność jest zawsze «potężną bronią». Tylko jeśli potrafimy rozważać i konkretnie dziękować za wszystkie gesty miłości, wielkoduszności, solidarności i zaufania, a także za gesty przebaczenia, cierpliwości, wytrwałości i współczucia, z jakimi zostaliśmy

potraktowani, pozwolimy, by Duch dał nam to świeże powietrze, zdolne do odnowienia (a nie załatania) naszego życia i misji” (List do kapłanów, 4 sierpnia 2019). Pomyślmy o nich, bądźmy wdzięczni i na ich barkach poczujmy się także i my powołani do bycia mężczyznami i kobietami pomagającymi rodzić nowe życie, które daje nam Pan. Powołanymi do apostołskiej płodności, powołanymi do bycia żarliwymi wojownikami o sprawy, które miłuje Pan i za które oddał swoje życie. Prośmy o łaskę, aby nasze uczucia i nasze spojrzenia mogły pulsować w rytm Jego serca i, śmiem wam powiedzieć, aż po rozmiłowanie się tą samą miłością; oby żywiły żarliwą miłość do Jezusa i Jego królestwa.

W związku z tym możemy zadać sobie pytanie: jak pielęgnować płodność apostołską? To dobre pytanie, które wszyscy możemy sobie zadać i każdy we własnym sercu może odpowiedzieć. – Siostra tłumaczy to, czego nie ma w tekście – Bo nie jest mi łatwo komunikować się z wami za pośrednictwem aparatu, nie jest łatwo. Ale wy macie dobrą wolę. Dziękuję.

Benedetto, powiedziałaś nam o tym, jak Pan pociągnął ciebie poprzez piękno. Było to piękno obrazu Dziewicy Maryi, która swoim szczególnym spojrzeniem weszła do twojego serca i wzbudziła pragnienie, by poznać Ją bardziej: kim jest ta Niewiasta? Nie były to słowa, abstrakcyjne idee czy zimne rozumowanie... Wszystko zaczęło się od spojrzenia, pięknego spojrzenia, które Cię urzekło. Jakże wiele mądrości kryją twoje słowa. Dać się porwać pięknu, zadziwieniu, zdumieniu, zdolnemu do otwierania nowych horyzontów i budzenia nowych pytań.

Życie konsekrowane, które nie jest zdolne do otwarcia się na niespodziankę, jest życiem, które zatrzymało się w połowie drogi. Chcę to powtórzyć. Życie konsekrowane, które nie jest zdolne do zadziwienia każdego dnia, do radowania się lub płaczu, ale do zadziwienia, jest życiem konsekrowanym, które zatrzymuje się w połowie drogi. Pan nie powołał nas po to, by nas posłać w świat, abyśmy ludziom nakładali obowiązki czy brzemia cięższe, od tych, które już dźwigają, i których jest wiele, ale aby dzielić z innymi radość, piękną perspektywę, nową i zadziwiającą. Bardzo mi się podoba wyrażenie Benedykta XVI, które uważam za paradygmatyczne, a nawet prorocze w tych czasach: „Kościół rozszerza się nie przez prozelityzm, ale przez przyciąganie” (por. Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 14).

„Głosić Chrystusa znaczy ukazać, że wierzyć w Niego i naśladować Go jest nie tylko rzeczą prawdziwą i sprawiedliwą, ale także piękną, zdolną napełnić życie nowym blaskiem i głęboką radością, nawet pośród trudnych doświadczeń” (tamże, nr 167).

To przynagła nas do tego, by się nie bać poszukiwać nowych symboli i obrazów, szczególnej muzyki, która pomogłaby w Tajlandczykach rozbudzić zadziwienie, które chce dać nam Pan. Nie obawiamy się chcieć coraz bardziej inkulturować Ewangelię. Trzeba poszukiwać nowych form dla przekazywania Słowa zdolnego, by wstrząsnąć i rozbudzić pragnienie poznania Pana: Kim jest ten człowiek? Kim są ci ludzie, którzy idą za krzyżem?

Przygotowując to spotkanie, z pewnym bólem mogłem przeczytać, że dla wielu wiara chrześcijańska jest wiarą obcą, że jest to religia obcokrajowców. To nas przynagła do odważnego poszukiwania sposobów wyznawania wiary „w dialekcie”, w którym matka śpiewa kołysanki swojemu dziecku. Z taką ufnością trzeba nadać jej tajlandzkie oblicze i „ciało”, co oznacza o wiele więcej niż sporządzenie tłumaczeń. Pozwolić, aby Ewangelia pozbyła się dobrych, ale obcych szat, aby zabrzmiała muzyką, która jest dla was na tych ziemiach swojską, i domomóc, aby dusze naszych braci pulsowały tym samym pięknem, które rozpało nasze serca. Zachęcam was, byście modlili się do Dziewicy Maryi, która jako pierwsza urzekła Benedettę pięknem swego spojrzenia, i z dziecięcą ufnością powiedzmy Jej: „Wyproś nam nowy zapach zmartwychwstałych w obecnych czasach, by nieść wszystkim Ewangelię życia, zwyciężającą śmierć. Udziel nam świętego zapachu szukania nowych dróg, aby dotarł do wszystkich dar piękna, które nie zaniknie” (tamże, nr 288).

Spojrzenie Maryi pobudza nas do patrzenia w tym samym kierunku, ku temu drugiemu spojrzeniu, aby czynić to wszystko, co On nam powie (por. J 2, 1-12). Te oczy urzekają, ponieważ są w stanie wyjść poza pozory oraz osiągnąć i świętować najbardziej autentyczne piękno, obecne w każdej osobie. Jest to spojrzenie, które, jak uczy nas Ewangelia, przełamuje wszelkie determinizmy, fatalizmy i schematy. Tam, gdzie wielu widziało jedynie grzesznika, bluźniercę, poborcę podatkowego, złoczyńcę a nawet zdrajcę, Jezus potrafił zobaczyć apostołów. I to jest piękno, do którego głoszenia zachęca nas Jego spojrzenie, spojrzenie, które przenika do wnętrza, przemienia i sprawia, że z innych wyłania się to, co najlepsze.

Myśląc o początkach waszego powołania, wielu w młodości uczestniczyło w działaniach ludzi młodych, którzy chcieli żyć Ewangelią, i chodzili odwiedzając najbardziej potrzebujących, zepchniętych na margines, pogardzanych w mieście, sieroty i osoby starsze. Z pewnością wielu z was nawiedził wówczas Pan, który sprawił, że usłyszeliście powołanie, by porzucić wszystko. Chodzi o wyjście ze swoich ograniczeń, i właśnie wychodząc z nich, przeżyliśmy spotkanie. W obliczu osób, które spotykamy na ulicy, możemy odkryć piękno potraktowania drugiego jak brata. Nie jest już sierotą, porzuconym, usuniętym na margines czy pogardzanym. Teraz ma oblicze brata, „brata odkupionego przez Chrystusa. To znaczy być chrześcijaninem! Czy da się pojąć świętość bez tego żywego uznania godności każdej istoty ludzkiej?” (Adhort. apost. *Gaudete et exsultate*, nr 98). Pragnę wesprzeć i zachęcić wielu z was, którzy codziennie poświęcacie swoje życie, służąc Jezusowi w braciach, jak to zauważył biskup, przedstawiając was – widać było, że jest dumny – a także wielu z was, którym udaje się dostrzec piękno, tam, gdzie inni widzą jedynie pogardę, porzucenie lub przedmiot seksualny do wykorzystania. Jesteście w ten sposób konkretnym znakiem żywego i czynnego miłosierdzia Pana. Znakiem namaszczenia przez Świętego na tych ziemiach.

Takie namaszczenie wymaga modlitwy. Płodność apostołska wymaga zażyłości modlitwy i jest podtrzymywana przez jej pielęgnowanie. Zażyłości takiej, jak ci dziadkowie, którzy wytrwale odmawiają różaniec. Iluż z nas otrzymało wiarę od swoich dziadków! Widzieliśmy ich, jak pośród zajęć domowych z różańcem w ręku uświęcali całe dni. Kontemplacja w działaniu pozwalająca Bogu wchodzić we wszystkie drobiazgi każdego dnia. Jest niezwykle ważne, aby dzisiaj Kościół głosił Ewangelię wszystkim, w każdym miejscu, przy każdej okazji, bez zwłoki i bez lęku (por. Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 23), jak osoby, które każdego ranka, w osobistym spotkaniu z Panem, są posyłane na nowo. Bez modlitwy całe nasze życie i misja tracą sens, siłę i zapach. Jeśli zabraknie wam modlitwy, jakkolwiek praca, którą wykonujecie, nie ma sensu, nie ma mocy, nie ma wartości. Modlitwa jest centrum wszystkiego.

Paweł VI mawiał, że jednym z najgorszych wrogów ewangelizacji jest brak zapachu (por. Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, nr 80). Przeczytajcie ten 80. numer *Evangelii nuntiandi*. A gorliwość zakonnika, zakonnicy, kapłana i katechety karmi się tym podwójnym

spotkaniem: z obliczem Pana i z obliczem braci. Również my potrzebujemy tej przestrzeni, do której trzeba powracać, aby napić się wody, która daje życie. Zanurzeni w tysiącach zajęć, zawsze szukajmy przestrzeni, aby w modlitwie pamiętać, że Pan już zbawił świat i że jesteśmy zaproszeni, aby wraz z Nim to zbawienie czynić konkretnym.

Jeszcze raz dziękuję za wasze życie, za wasze świadectwo i wielkoduszne poświęcenie. Proszę was bardzo, nie ulegajcie pokusie myślenia, że jesteście nieliczni. Myślcie raczej, że jesteście zwyczajnie małymi narzędziami w twórczych rękach Pana. On napisze waszym życiem najpiękniejsze karty historii zbawienia na tych ziemiach.

Nie zapomnijcie, proszę, modlić się i zachęcać do modlitwy za mnie. Dziękuję!

6.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z BISKUPAMI TAJLANDII I FEDERACJI KONFERENCJI BISKUPICH AZJI

**Sampran, Sanktuarium bł. Mikołaja Bunkerda
Kritbanrunga, 22 listopada 2019 r.**

Dziękuję Jego Eminencji, kardynałowi Francisowi Xavier Kriengsak Kovithavanij za jego uprzejme słowa wprowadzenia i powitania. Cieszę się, że mogę być z wami i mieć udział, choćby krótko, w radościach i nadziejach, waszych inicjatywach i marzeniach, a także w wyzwaniach, przed którymi stoicie jako pasterze świętego wiernego Ludu Bożego. Dziękuję za wasze braterskie przyjęcie.

Nasze dzisiejsze spotkanie odbywa się w sanktuarium bł. Mikołaja Bunkerda Kitbamrunga, który poświęcił swoje życie ewangelizacji i katechezie, kształtując uczniów Pana, zwłaszcza tutaj w Tajlandii, a także w części Wietnamu oraz wzdłuż granicy z Laosem, a swoje świadectwo Chrystusowi ukoronował męczeństwem. Niech to spotkanie odbywa się pod jego spojrzeniem, aby jego przykład rozbudzał w nas wielką gorliwość o ewangelizację we wszystkich Kościołach lokalnych Azji i abyśmy coraz bardziej byli misjonarzami Pana. W ten sposób Jego Dobra Nowina będzie mogła być rozlana jak olej i woń na tym pięknym i wielkim kontynencie.

Wiem, że na rok 2020 planowane jest Zgromadzenie Ogólne Federacji Konferencji Biskupów Azji z okazji pięćdziesiątej rocznicy jej powstania. Jest to dobra okazja do ponownego odwiedzenia tych „sanktuariów”, w których strzeżone są korzenie misyjne, które naznaczyły te ziemie, oraz by dać się prowadzić Duchowi Świętemu śladami pierwszej miłości; pozwoli to na odważne, szczere otwarcie się na przyszłość, do której budowania i realizacji jesteście wezwani, aby zarówno Kościół, jak i społeczeństwo w Azji skorzystały ze wspólnego i odnowionego bodźca ewangelicznego. Zakochani w Chrystusie, zdolni by wzbudzać tę samą miłość, dzieląc ją z innymi.

Żyjecie na kontynencie wielokulturowym i wieloreligijnym, obdarzonym wielkim pięknem i dobrobytem, ale jednocześnie doświadczonym przez rozpowszechnione ubóstwo i wyzysk na różnych poziomach. Szybki postęp technologiczny może otworzyć ogromne możliwości, które ułatwiają życie, ale mogą również prowadzić do rosnącego konsumpcjonizmu i materializmu, szczególnie wśród młodych. Niesiecie na swych barkach troski waszego ludu w obliczu plagi narkomanii i handlu ludźmi, konieczności zajęcia się wielką liczbą migrantów i uchodźców, złymi warunkami pracy oraz wyzyskiem pracowniczym, którego doświadczą wielu, a także nierównościami ekonomicznymi i społecznymi, jakie istnieją między bogatymi a biednymi.

Pasterz staje pośród tych napięć, walcząc wspólnie ze swoim ludem i wstawiając się za swoim ludem. Sądzę zatem, że pamięć o pierwszych misjonarzach, którzy poprzedzili nas z odwagą, radością i wyjątkową odpornością, pozwoli nam zmierzyć i ocenić naszą teraźniejszość i naszą misję ze znacznie szerszej i dużo bardziej nowatorskiej perspektywy. Ta pamięć uwalnia nas przede wszystkim od przekonania, że minione czasy były bardziej sprzyjające lub lepsze dla przepowiadania i pomaga nam nie zasklepiac się w jałowym myśleniu i dyskusjach, które prowadzą do skupiania się na sobie i zamykania się w sobie, paralizując wszelkiego rodzaju działania. „Uczmy się od świętych, którzy nas poprzedzili i stawili czoło trudnościom występującym w ich epoce” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 263) i pozwólmy się ogołocić ze wszystkiego, co „się do nas przykleiło” po drodze i co czyni drogę coraz bardziej uciążliwą. Mamy świadomość, że „istnieją struktury [i mentalności] kościelne, które mogą negatywnie warunkować ewangelizacyjny dynamizm; z kolei dobre struktury

służą, kiedy jest życie, które je ożywia, podtrzymuje i osądza. [Bo w ostateczności] bez nowego życia i autentycznego ewangelicznego ducha, bez „wierności Kościoła swojemu powołaniu”, każda nowa struktura w krótkim czasie ulega degradacji” (tamże, nr 26) i może utrudnić naszemu sercu ważną posługę modlitwy i wstawiennictwa. Czasami może nam to pomóc zachować równowagę wobec nierozważnych, entuzjastycznych metod, które mają pozorny sukces, ale krótkie życie.

Przyglądając się drodze misyjnej na tych ziemiach, jedna z pierwszych otrzymanych lekcji rodzi się z pewnością, że to właśnie Duch Święty idzie jako pierwszy i powołuje: Duch Święty poprzedza Kościół, zachęcając go, by dotarł do wszystkich punktów węzłowych, „gdzie kształtują się nowe przesłania i wzorce, dotrzeć ze słowem Jezusa do najgłębszych zakamarków [naszych] miast” (tamże, nr 74) i kultur. Nie zapominajmy, że Duch Święty przybywa przed misjonarzem i z nim pozostaje. Impuls Ducha Świętego wspierał i motywował Apostołów i wielu misjonarzy, aby nie odrzucali żadnej ziemi, ludu, kultury czy sytuacji. Nie szukali jakiejś ziemi z gwarancjami sukcesu; wręcz przeciwnie, ich „gwarancja” opierała się na pewności, że żadna osoba i kultura nie może być z góry uznana za niezdolną do przyjęcia ziarna życia, szczęścia, a zwłaszcza przyjaźni, którymi Pan chce ich obdarować. Nie czekali aż jakaś kultura będzie pokrewna Ewangelii lub łatwiej się do niej dostosuje. Przeciwnie, zanurzyli się w te nowe rzeczywistości, będąc przekonanymi o pięknie, które nieśli. Każde życie jest cenne w oczach Nauczyciela. Byli śmiali, odważni, ponieważ wiedzieli przede wszystkim, że Ewangelia jest darem, który ma być zasiany we wszystkich i dla wszystkich, rozpowszechniony pośród wszystkich: uczonych w Prawie, grzeszników, celników, nierządnic, wszystkich grzeszników dnia wczorajszego, jak i dzisiejszego. Chciałbym podkreślić, że misja – zanim zostaną podjęte jakieś działania, które trzeba przeprowadzić lub projekty do realizacji – wymaga wyrobienia spojrzenia i „węchu”; wymaga ojcowskiej i matczynej troski, ponieważ owca ginie, kiedy pasterz uważa ją za zaginioną, a nigdy wcześniej. Trzy miesiące temu odwiedził mnie francuski misjonarz, który od prawie czterdziestu lat pracuje wśród plemion na północy Tajlandii. Przybył z grupą 20-25 osób, wszyscy ojcowie i matki rodzin, młodzi, nie mający więcej niż 25 lat; to on ich chrzczył, pierwsze pokolenie, a teraz chrzczył ich dzieci. Ktoś mógłby

pomyśleć: stracił życie dla pięćdziesięciu, stu osób. To był zasiew, i Bóg pociesza go, pozwalając mu chrzczyć dzieci tych, których ochrzcił jako pierwszych. Zwyczajnie, on traktował tych tubylców z północy Tajlandii jako bogactwo dla ewangelizacji. Nie uznał tej owcy za straconą, ale wziął ją na swoje ramiona.

Jednym z najpiękniejszych wymiarów ewangelizacji jest uświadczenie sobie, że misja powierzona Kościołowi nie polega jedynie na głoszeniu Ewangelii. Ilu z nas głosi, my sami czasami głosimy Ewangelię pod wpływem czegoś i nie wierzymy w nią! Uczyć się wierzyć w Ewangelię, pozwolić, by ona nas przemieniała. Polega to na życiu i podążaniu w świetle Słowa, które winniśmy głosić. Warto, abyśmy pamiętali o słowach wielkiego Pawła VI: „Kościół jako głosiciel Ewangelii, zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie. Jako wspólnota wierzących, jako wspólnota nadziei wyrażanej życiem i dzielonej z innymi oraz wspólnota braterskiej miłości, musi ciągle słuchać tego, w co wierzy, i motywów swej nadziei, i nowego przykazania miłości” (Adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, nr 15). W ten sposób Kościół wkracza w dynamikę bycia uczniem: nawrócenie-głoszenie; oczyszczony przez swego Pana przemienia się w świadka powołania. Kościół w drodze, nie lękający się wychodzenia na ulicę i konfrontowania się z życiem powierzonych mu osób, jest zdolny do pokornego otwarcia się na Pana i wraz Nim przeżywania zdumienia, zachwytu przygodą misyjną, bez świadomej czy nieświadomej konieczności pokazywania siebie samego, zajmując lub domagając się nie wiedzieć jakich przywilejów.

Jak wiele musimy się nauczyć od was, którzy w wielu waszych krajach lub regionach jesteście mniejszością, czasami mniejszością ignorowaną, napotyającą na przeszkody albo prześladowaną, a jednak nie poddajecie się i nie ulegacie poczuciu niższości czy narzekaniu, że nie czujecie się dowartościowani! Idźcie naprzód: głoscie, siejcie, módlcie się i czekajcie. I nie traćcie radości!

Bracia, „zjednoczeni z Jezusem, szukajmy tego, czego On szuka, kochajmy to, co On kocha” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 267) i nie bójmy się Jego priorytetów przyjmując za swoje. Doskonale wiecie, czym jest Kościół mały w zakresie ludzi i zasobów, ale żarliwy i pragnący być żywym narzędziem obietnicy Pana wobec wszystkich mieszkańców waszych miast i miasteczek (por. Sobór Watykański II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, nr 1). Wasze zaangażowanie, by nieść

dalej ewangeliczną płodność przez głoszenie kerygmy dziełami i słowami w różnych obszarach, w których znajdują się chrześcijanie, jest świadectwem pozostawiającym ślad.

Kościół misyjny wie, że jego najlepszym słowem jest pozwolić się przemienić przez Słowo Życia, czyniąc z posługi swoją cechą charakterystyczną. To nie my organizujemy misję, a co dopiero nasze strategie. To Duch jest prawdziwym krzewicielem, który nieustannie przynagla i posyła nas grzeszników, którym wybaczone, abyśmy dzielili się tym skarbem przechowywanym w glinianych naczyniach (por. 2 Kor 4, 7). Jesteśmy przemienieni przez Ducha, aby przemienić każdy zakątek, tam, w którym przychodzi nam być. Męczeństwo codziennego i często cichego poświęcenia przyniesie owoce, których potrzebują wasze narody.

Ta rzeczywistość pobudza nas do rozwijania bardzo szczególnej duchowości. Pasterz jest osobą, która przede wszystkim „serdecznie miłuje swój lud”, zna jego specyfikę, słabości i jego mocne strony. Misja jest z pewnością miłością do Chrystusa, ale jednocześnie miłością do Jego Ludu. Gdy zatrzymujemy się przed ukrzyżowanym Jezusem, rozpoznajemy całą tę miłość, która przywraca nam godność i nas wspiera, podtrzymuje nas, i właśnie tam, jeśli nie jesteśmy ślepi, zaczynamy dostrzegać, że to spojrzenie Jezusa się poszerza i pełne miłości i żarliwości zwraca się do całego jego ludu (por. Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 268).

Pamiętajmy, że także i my jesteśmy częścią tego ludu; nie jesteśmy panami, jesteśmy częścią ludu; zostaliśmy wybrani jako słudzy, a nie jako szefowie lub panowie. Oznacza to, że musimy towarzyszyć tym, którym służymy, z cierpliwością i życzliwością, słuchając ich, szanując ich godność, zawsze promując i doceniając ich inicjatywy apostolskie. Nie traćmy z oczu faktu, że wiele spośród waszych krajów zostało zewangelizowanych przez osoby świeckie. Nie klerykalizujmy misji, proszę; tym bardziej nie klerykalizujmy świeckich. Ci świeccy mieli możliwość mówienia dialektem swego ludu, dokonując prostej i bezpośredniej inkulturacji, nie teoretycznej czy ideologicznej, ale będącej owocem pasji dzielenia się Chrystusem. Święty, wierny Lud Boży posiada namaszczenie Świętego, do którego rozpoznania, docenienia i upowszechniania jesteśmy powołani. Nie traćmy tej łaski dostrzegania Boga działającego pośród swego ludu: tak jak to czynił wcześniej, czyni to teraz i będzie tak nadal czynił. Przychodzi mi na

myśl obraz, który nie był zaplanowany, ale...: mały Samuel budzi się w nocy. Bóg szanował starego kapłana, o słabym charakterze, pozwalał mu działać, ale do niego nie przemówił; przemówił do chłopca, do kogoś z ludu.

Zachęcam was szczególnie, abyście zawsze mieli otwarte drzwi dla waszych kapłanów. Drzwi i serce. Nie zapominajmy, że najbliższym bliźnim biskupa jest kapłan. Bądźcie blisko nich, słuchajcie ich, starajcie się im towarzyszyć we wszystkich sytuacjach, w których się znajdują, szczególnie gdy dostrzegacie, że są zniechęceni lub zubożeli, co jest najgorszą z pokus diabła. Apatia, zniechęcenie. I czyńcie to nie jako sędziowie, ale jako ojcowie, nie jako menedżerowie, którzy się nimi posługują, ale jako prawdziwi starsi bracia. Twórzcie atmosferę zaufania, sprzyjającą szczeremu dialogowi, dialogowi otwartemu, starając się i prosząc o łaskę takiej samej cierpliwości, jaką Pan ma wobec każdego z nas, a jest ona doprawdy wielka, jest wielka!

Drodzy bracia, wiem, że jest wiele znaków zapytania, którym musicie stawiać czoła w łonie swoich wspólnot, czy to w życiu codziennym, czy też myśląc o przyszłości. Nigdy nie traćcie z oczu faktu, że w tej przyszłości, tak często niepewnej a także problematycznej, to właśnie sam Pan przychodzi z mocą Zmartwychwstania, przekształcając każde cierpienie, każdą ranę w źródło życia. Spójrzmy na jutro z pewnością, że nie jesteśmy sami, nie wędrujemy sami, nie idziemy sami, On na nas czeka, zachęcając nas do rozpoznania Go przede wszystkim przy łamaniu chleba.

Prośmy o wstawiennictwo błogosławionego Mikołaja i wielu świętych misjonarzy, aby nasze narody zostały odnowione tym samym namaszczeniem.

Ponieważ jest tu dzisiaj wielu biskupów Azji, korzystam z okazji, aby przekazać błogosławieństwo i moją miłość wszystkim waszym wspólnotom, a zwłaszcza chorym i tym wszystkim, którzy przeżywają chwile trudności. Niech Pan was błogosławi, niech was chroni i zawsze wam towarzyszy. Niech was weźmie za rękę, a wy pozwólcie się prowadzić rękę Pana i nie szukajcie innych rąk.

I proszę, nie zapomnijcie modlić się i zachęcać do modlitwy za mnie, bym to wszystko, co powiedziałem wam, mógł powiedzieć samemu sobie. Dziękuję!

7.
**PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA
ZE ZWIERZCHNIKAMI CHRZEŚCIJAŃSKIMI
I INNYCH RELIGII**

Bangkok Uniwersytet Chulalongkorn, 22 listopada 2019 r.

Księżę Kardynale;

Bracia w Episkopacie;

Szanowni przedstawiciele różnych wyznań religijnych;

Przedstawiciele wspólnoty uniwersyteckiej;

Drodzy przyjaciele!

Dziękuję za wasze serdeczne przyjęcie. Jestem wdzięczny biskupowi Sirisut i dr. Bunditowi Eua-arporn za ich uprzejme słowa. Cenię sobie także zaproszenie do odwiedzenia tego słynnego uniwersytetu, studentów, wykładowców i pracowników, którzy tworzą ten dom studiów, a także za umożliwienie mi spotkania z przedstawicielami różnych wspólnot chrześcijańskich oraz zwierzchnikami innych religii, którzy zaszczycają nas swoją obecnością. Wyrażam wdzięczność za waszą obecność tutaj oraz szczególny szacunek i uznanie dla cennego dziedzictwa kulturowego i tradycji duchowych, których jesteście synami i świadkami.

Sto dwadzieścia dwa lata temu, w 1897 r., król Chulalongkorn, od którego ten pierwszy uniwersytet bierze swoje imię, odwiedził Rzym i odbył audiencję u papieża Leona XIII. Po raz pierwszy przyjęto w Watykanie głowę państwa niechrześcijańskiego. Pamięć o tym ważnym spotkaniu, jak również o okresie jego rządów, charakteryzującym się, pośród wielu zasług, zniesieniem niewolnictwa, stawia przed nami wyzwanie i zachęca nas do podjęcia stanowczego udziału w drodze dialogu i wzajemnego zrozumienia. A należy to czynić w duchu braterskiego zaangażowania, które pomogłoby położyć kres wielu zniewoleniom, które trwają w naszych czasach. Myślę szczególnie o pladze handlu ludźmi.

Potrzeba wzajemnego uznania i szacunku, a także współpracy między religiami jest dla współczesnej ludzkości jeszcze bardziej

nagląca. Dzisiejszy świat stoi w obliczu złożonych problemów, takich jak globalizacja gospodarczo-finansowa i jej poważne następstwa dla rozwoju społeczności lokalnych. Szybkie postępy – pozornie promujące lepszy świat – współlistnieją z tragicznym utrzymywaniem się konfliktów wewnętrznych: konfliktów z powodu migrantów, uchodźców, z powodu głodu i konfliktów wojennych, a także współlistnieją z degradacją i niszczeniem naszego wspólnego domu.

Wszystkie te sytuacje ostrzegają nas i przypominają, że o żadnym regionie ani obszarze naszej rodziny ludzkiej nie można myśleć ani też urzeczywistniać go w izolacji czy oderwaniu od innych. Są to wszystkie sytuacje, które wymagają od nas z kolei, byśmy zaczęli interesować się nowymi sposobami budowania współczesnej historii, bez konieczności oczerniania lub znieważania innych. Skończyły się czasy, kiedy mogła dominować logika odrębności jako koncepcja czasu i przestrzeni, narzucając się jako ważny mechanizm rozwiązywania konfliktów. Dziś naszedł czas, aby odważnie wyobrazić sobie logikę spotkania i wzajemnego dialogu jako drogę, wzajemną współpracę jako sposób zachowania oraz wzajemne poznanie jako metodę i kryterium, aby w ten sposób zaoferować nowy paradygmat rozwiązywania konfliktów, przyczynić się do porozumienia między osobami i do ochrony stworzenia. Sądzę, że w tej dziedzinie zarówno religie, jak i uniwersytety, nie muszą rezygnować z własnych istotnych cech i szczególnych darów, mają wiele do wniesienia i do zaoferowania. Wszystko, co czynimy w tym względzie, jest znaczącym krokiem w celu zapewnienia młodszemu pokoleniu ich prawa do przyszłości. Będzie to także przysługą na rzecz sprawiedliwości i pokoju. Tylko w ten sposób zapewnimy im niezbędne narzędzia, aby byli oni aktywnymi uczestnikami sposobu tworzenia zrównoważonych i integrujących stylów życia.

Czasy te wymagają od nas budowania solidnych podstaw, zakorzenionych w poszanowaniu i uznaniu godności osób, na promowaniu integralnego humanizmu zdolnego do uznania i obrony naszego wspólnego domu; na odpowiedzialnym zarządzaniu, które chroniłoby piękno i obfitość przyrody, będące podstawowym prawem do istnienia. Wielkie tradycje religijne świata dają świadectwo o dziedzictwie duchowym, transcendentnym i w znacznym stopniu wspólnym, które może wnieść znaczący wkład w tym względzie, jeśli będziemy umieli zaryzykować, żeby spotkać się bez lęku.

Wszyscy jesteśmy wezwani nie tylko do zwracania uwagi na głos ubogich wokół nas: zmarginalizowanych, uciskanych, ludów tubylczych i mniejszości religijnych, ale także, byśmy nie bali się tworzenia instancji, jak to już nieśmiało zaczyna się rozwijać, gdzie można by się gromadzić i współpracować. Jednocześnie konieczne jest, abyśmy podjęli obowiązek obrony ludzkiej godności oraz poszanowania praw sumienia i wolności religijnej, a także stworzenia przestrzeni, w której można by zaczerpnąć świeżego powietrza, mając pewność, że „nie wszystko stracone, ponieważ człowiek, zdolny poniżyć siebie aż do skrajności, może również stawić czoła trudnościom, dokonać zwrotu i ponownie wybrać dobro, odrodzić się, niezależnie od narzuconych mu wszelkich uwarunkowań psychicznych i społecznych” (Enc. *Laudato si*, nr 205).

Tutaj, w Tajlandii, w kraju wielkiego piękna przyrody, chciałbym podkreślić pewną cechę charakterystyczną, którą uważam za kluczową i, do pewnego stopnia, część bogactwa, jakie należy „eksportować” i dzielić się z innymi regionami naszej ludzkiej rodziny. Cenicie i troszczycie się o wasze osoby starsze – to wielkie bogactwo!, szanujecie je i przyznajecie im miejsce uprzywilejowane, ponieważ zapewniają wam niezbędne korzenie. W ten sposób wasz lud nie uległ demoralizacji, idąc za pewnymi sloganami doprowadzającymi do opróżnienia i obciążenia duszy nowych pokoleń. Wraz z narastającą skłonnością do dyskredytowania lokalnych wartości i kultur, aby narzucić jednolity wzorzec „obserwujemy dziś tendencję do «homogenizacji» młodzieży, do niwelowania różnic właściwych dla miejsca ich pochodzenia i do zamieniania w istoty z seryjnej produkcji, którymi można manipulować. Powoduje to zniszczenie kulturowe, które jest tak samo groźne, jak zanikanie gatunków zwierząt i roślin” (Adhort. apost. *Christus vivit*, nr 186). Stale pomagajcie najmłodszym w poznawaniu bogactwa kulturowego społeczeństwa, w którym żyją. Pomaganie ludziom młodym w odkrywaniu żywego bogactwa przeszłości, w spotkaniu się ze swoimi korzeniami, upamiętniając je, w spotkaniu ze starszymi, to prawdziwy akt ich umiłowania, mając na względzie ich rozwój i decyzje, które będą musieli podjąć (por. tamże, nr 187).

Cała ta perspektywa z konieczności angażuje rolę instytucji edukacyjnych takich, jak ten uniwersytet. Badania, wiedza, pomagają otwierać nowe drogi, aby zmniejszać nierówności między osobami, umacniać sprawiedliwość społeczną, bronić ludzkiej godności, poszukiwać

sposobów pokojowego rozwiązywania konfliktów i zachowywać zasoby, które dają życie naszej ziemi. W szczególny sposób dziękuję wychowawcom i pracownikom naukowym tego Kraju, którzy pracują nad zapewnieniem obecnym i przyszłym pokoleniom umiejętności, a przede wszystkim mądrości korzeni przodków, które pozwolą im uczestniczyć w promowaniu dobra wspólnego społeczeństwa.

Drodzy bracia, wszyscy jesteśmy członkami rodziny ludzkiej i każdy, tam gdzie się znajduje, jest wezwany do udziału i do bycia bezpośrednim aktorem i współodpowiedzialnym w budowaniu kultury opartej na wspólnych wartościach, które prowadzą do jedności, wzajemnego szacunku i zgodnego współlistnienia.

Jeszcze raz dziękuję za zaproszenie i waszą uwagę. Zapewniam o mojej modlitwie i życzę wam wszystkiego najlepszego w waszych dążeniach do rozwoju Tajlandii w dobrobycie i pokoju. Przyzywam Bożego błogosławieństwa dla was tu obecnych, dla waszych rodzin i tych, którzy korzystają z waszej posługi. I proszę, abyście uczynili to samo też dla mnie. Dziękuję!

8. **HOMILIA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ Z MŁODZIEŻĄ**

Bangkok, Katedra Wniebowzięcia NMP, 22 listopada 2019 r.

Wyjdźmy na spotkanie Pana, który nadchodzi!

Ewangelia, którą właśnie usłyszeliśmy, zaprasza nas do wyruszenia i spojrzenia w przyszłość, aby spotkać się z czymś najpiękniejszym, czym chce nas obdarzyć: ostatecznym przyjściem Chrystusa do naszego życia i do naszego świata. Powitajmy Go pośród nas z ogromną radością i miłością, tak jak tylko wy, młodzi, możecie to uczynić! Zanim pójdziemy Go szukać, wiemy, że Pan nas poszukuje, wychodzi nam na spotkanie i wzywa nas do wyjścia z potrzeby tworzenia historii, która jest przed nami, do tworzenia i wymyślenia. Idźmy naprzód z radością, ponieważ wiemy, że On na nas czeka.

Pan wie, że poprzez was, młodych, na te ziemie i na świat wkracza przyszłość i liczy na was, abyście dzisiaj wypełnili swoją misję (por. Posynod. adhort. apost. *Christus vivit*, nr 174). Podobnie, jak Bóg miał plan dla narodu wybranego, tak też ma plan dla każdego z was. On jako pierwszy marzy o zaproszeniu nas wszystkich na ucztę, którą musimy przygotować wspólnie, On i my jako wspólnota: ucztę Jego królestwa, w którym nikt nie powinien być pominięty.

Dzisiejsza Ewangelia mówi nam o dziesięciu pannach zaproszonych do spojrzenia w przyszłość i uczestniczenia w święcie Pana. Problem polegał na tym, że tylko niektóre z nich były przygotowane na Jego przyjęcie; nie dlatego, że zasnęły, ale dlatego, że brakowało im niezbędnego oleju, wewnętrznego paliwa do podtrzymania ognia miłości. Miały wielki rozmach i motywację, chciały wziąć udział w powołaniu i zgromadzeniu Nauczyciela, ale z czasem siły i chęci zgasty, wyczerpały się, i przybyły za późno. Przypowieść ta mówi o tym, co może przytrafić się wszystkim chrześcijanom, gdy pełni zapału i pragnień słyszymy wezwanie Pana do uczestnictwa w Jego królestwie i dzielenia się Jego radością z innymi. Często zatem się zdarza, że w obliczu problemów i przeszkód, których niejednokrotnie jest wiele, o czym każdy z was dobrze wie w swoim sercu, w obliczu cierpienia bliskich lub bezsilności, których doświadczamy w sytuacjach wydających się niemożliwymi do zmiany, tym, co wypełnia przestrzeń i po cichu wnika do naszych marzeń, sprawiając, że nasze serce stygnie, że tracimy radość i docieramy z opóźnieniem, są niedowiarstwo i gorycz.

Dlatego chciałbym was zapytać: czy pragniecie podtrzymywać ów ogień, który może was oświecić wśród nocy i pośród trudności? Czy chcecie się przygotować do odpowiedzi na wezwanie Pana? Czy chcecie być gotowi do wypełniania Jego woli?

Jak zapewnić sobie oliwę, która może was podtrzymywać w ruchu i zachęcać do poszukiwania Pana w każdej sytuacji?

Jesteście dziedzicami wspaniałej historii ewangelizacyjnej, która została wam przekazana jako święty skarb. Ta piękna katedra jest świadectwem wiary w Chrystusa, jaką żyli wasi przodkowie: ich głęboko zakorzeniona wierność skłoniła ich do pełnienia dobrych uczynków, do zbudowania innej, jeszcze piękniejszej świątyni, czynionej z żywych kamieni, aby mogli nieść miłosierną miłość Boga wszystkim ludziom swoich czasów. Mogli to uczynić, ponieważ byli przekonani o tym, co prorok Ozeasz ogłosił w dzisiejszym pierwszym

czytaniu: Bóg przemówił do nich z czułością, ogarnął ich miłością silną, na zawsze (por. *Oz 2, 14.19*).

Drodzy przyjaciele, aby ogień Ducha Świętego nie zgasł i abyście mogli utrzymać wasze oczy i serca przy życiu, trzeba być dobrze zakorzenionymi w wierze naszych starszych: ojców, dziadków i nauczycieli. Nie po to, aby być więźniami przeszłości, ale by nauczyć się tej odwagi, która pomoże nam odpowiadać na nowe sytuacje historyczne. Ich życie przetrwało wiele prób i cierpień. Ale po drodze odkryli, że tajemnicą szczęśliwego serca jest bezpieczeństwo, które odnajdujemy, gdy jesteśmy zakotwiczeni, zakorzenieni w Jezusie: w Jego życiu, w Jego słowach, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu.

„Czasami widziałem młode, piękne drzewa, wznoszące swe gałęzie ku niebu, stale dążąc wyżej, i zdawały się być pieśnią nadziei. Później, po burzy upadły bez życia. Nie miały bowiem silnych korzeni, rozpościerały swe gałęzie, nie zapuszczając w glebie głębokich korzeni, i tak uległy atakom przyrody. Dlatego bardzo mnie boli, że niektórzy proponują młodym ludziom budowanie przyszłości bez korzeni, jakby świat zaczynał się w tej chwili. Ponieważ «nie jest możliwe, aby człowiek się rozwinął, jeśli nie ma silnych korzeni, które pomagają stać mocno na nogach i trzymać się ziemi. Łatwo jest ‘latać’, gdy nie ma nic, czego można by się uchwycić, gdzie się zakotwiczyć». Chłopcy i dziewczęta, łatwo jest «latać», gdy nie ma nic, czego można by się uchwycić, gdzie się zakotwiczyć” (Posynod. adhort. apost. *Christus vivit*, nr 179).

Bez tego silnego poczucia zakorzenienia możemy ulec dezorientacji przez „głosy” tego świata, które zabiegają o naszą uwagę. Wiele z nich jest kuszących, są propozycjami dobrze „zmanipulowanymi”, które początkowo wydają się piękne i intensywne, choć z czasem zostawiają jedynie pustkę, znużenie, samotność i apatię (por. tamże, nr 277) i doprowadzają do zgaszenia tej iskry życia, którą Pan zapalił pewnego dnia w każdym z nas.

Drodzy młodzi! Jesteście nowym pokoleniem, z nowymi nadziejami, marzeniami i nowymi pytaniami. Z pewnością także z różnymi wątpliwościami, ale zakorzenionymi w Chrystusie. Zachęcam was, abyście nadal żyli radością i nie bali się ufnie patrzeć w przyszłość. Zakorzenieni w Chrystusie, patrzcie z radością i patrzcie z ufnością. Taki stan wynika ze świadomości, że Pan nieskończenie nas pragnie, spotyka i miłuje. Pielęgnowanie przyjaźni z Jezusem jest oliwą

niezbędna, by oświecić drogę, waszą drogę, ale także tych wszystkich, którzy was otaczają: przyjaciół, sąsiadów, kolegów ze szkoły, studiów i pracy, nawet tych, którzy się z wami całkiem nie zgadzają.

Wyjdźmy na spotkanie Pana, który nadchodzi! Nie lękajcie się przyszłości ani nie dajcie się zastraszyć. Wręcz przeciwnie, wiedźcie, że w przyszłości Pan na was czeka, aby przygotować i cieszyć się świętem Jego królestwa.

Na zakończenie tej uroczystości pragnę podziękować tym wszystkim, którzy umożliwili moją wizytę w Tajlandii i współpracowali przy jej realizacji.

B. PODRÓŻ APOSTOLSKA DO JAPONII

1. PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z BISKUPAMI

Tokio, Nuncjatura Apostolska, 23 listopada 2019 r.

Drodzy bracia!

Przed wszystkim chciałbym przeprosić, że wszedłem nikogo nie pozdrawiając: jakże niewychowani jesteśmy, my Argentyńczycy! Wybaczcie mi to.

Bardzo się cieszę, że mogę być wśród was. Japończycy cieszą się famą, że są metodyczni i pracowici, a to jest dowodem: papież wysiada z samolotu i od razu każe mu pracować! Bardzo dziękuję.

Cieszę się z powodu wizyty w Japonii i zgotowanego mi przez was przyjęcia. Szczególnie dziękuję arcybiskupowi Takami za jego słowa wypowiedziane w imieniu całej wspólnoty katolickiej w tym kraju. Będąc tutaj z wami podczas tego pierwszego spotkania oficjalnego, pragnę pozdrowić wszystkie i każdą z osobna wasze wspólnoty, świeckich, katechetów, kapłanów, zakonników, osoby konsekrowane, seminarzystów. Pragnę też ogarnąć moim uściskiem i modlitwami wszystkich Japończyków, w tym okresie naznaczonym intronizacją nowego Cesarza i początkiem ery Reiwa.

Nie wiem, czy wiecie, ale od czasów młodości żywiłem sympatię i miłość do tych ziem. Minęło wiele lat od tego impulsu misyjnego, na którego realizację trzeba było poczekać. Dzisiaj Pan daje mi możliwość bycia między wami jako pielgrzym misyjny, śladami wielkich świadków wiary, 470 lat od przybycia do Japonii św. Franciszka Ksawerego, które wyznaczyło początek rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa na tej ziemi. Aby uczcić jego pamięć, pragnę wraz z wami podziękować Panu za tych wszystkich, którzy na przestrzeni wieków poświęcili się zasiewowi Ewangelii i służeniu Japończykom z wielkim namaszczeniem i miłością. To ich poświęcenie nadało Kościołowi japońskiemu szczególne oblicze. Myślę o męczennikach: św. Pawle Miki i jego

towarzyszach oraz bł. Justynie Ukon Takayamie, którzy pośród tak wielu prób dawali świadectwo aż po śmierć. Ta ofiara z siebie, by podtrzymać wiarę w okresie prześladowań, pomogła małej wspólnotie chrześcijańskiej w rozwoju, umacnianiu się i przynoszeniu owoców. Pomyślmy także o „ukrytych chrześcijanach” z regionu Nagasaki, którzy zachowali wiarę przez pokolenia dzięki chrztowi, modlitwie i katechezie. Były to autentyczne Kościoły domowe, które zajaśniały na tej ziemi, być może o tym nie wiedząc, jako odzwierciedlenie rodziny z Nazaretu.

Droga Pana ukazuje nam, w jaki sposób wasza obecność rozgrywa się w życiu codziennym wiernego ludu, poszukującego sposobów, by kontynuować uobecnianie Jego pamięci. Jest to obecność cicha, żywa pamięć, świadoma, że tam, gdzie dwóch lub więcej gromadzi się w Jego Imię, będzie On ze swoją mocą i czułością swego Ducha (por. Mt 18, 20). DNA waszych wspólnot jest naznaczone tym świadectwem, które stanowi antidotum na wszelką rozpacz, wskazującym drogę, ku której trzeba się kierować. Jesteście żywym Kościołem, który zachował się, wypowiadając Imię Pana i podziwiając, jak On was prowadził pośród prześladowania.

Ufny zasiew, świadectwo męczenników i cierpliwe oczekiwanie owoców, które Pan daje w swoim czasie, charakteryzowały styl apostolski, dzięki któremu potrafiliście towarzyszyć kulturze japońskiej. Skutkiem tego ukształtowaliście na przestrzeni lat oblicze kościelne, które jest na ogół bardzo cenione przez społeczeństwo japońskie dzięki waszemu bogatemu wkładowi we wspólne dobro. Ten ważny rozdział w historii kraju i Kościoła powszechnego został obecnie uznany poprzez wyznaczenie kościołów i miast Nagasaki i Amakusa jako miejsca Światowego Dziedzictwa Kulturowego; ale przede wszystkim jako żywa pamięć duszy waszych wspólnot, będącej owocną nadzieją wszelkiej ewangelizacji.

Ta podróż apostolska odbywa się pod hasłem „Chroń wszelkie życie”, które może dobrze symbolizować naszą posługę biskupią. Biskup jest tym, którego Pan powołał spośród swego ludu, aby go przywrócić jako pasterza zdolnego do ochrony wszelkiego życia, a to w pewnym stopniu określa scenariusz, do którego powinniśmy dążyć.

Misja na tych ziemiach była nacechowana intensywnymi poszukiwaniami inkulturacji i dialogu, co pozwoliło na ukształtowanie się nowego stylu, niezależnego od tego, który rozwinął się w Europie.

Wiemy, że od samego początku wykorzystywano pismo, teatr, muzykę i wszelkiego rodzaju narzędzia, w znacznej mierze w języku japońskim. Fakt ten ukazuje miłość, jaką pierwsi misjonarze żywili dla tych ziem. Ochrona wszelkiego życia oznacza przede wszystkim posiadanie tego kontemplacyjnego spojrzenia, zdolnego do umiłowania życia całego powierzonego wam ludu, aby rozpoznać w nim przede wszystkim dar od Pana. „Ponieważ tylko to, co się miłuje, może być zbawione. Tylko to, co bierze się w ramiona, może zostać przemienione” (Przemówienie podczas czuwania z młodymi, Panama, 26 stycznia 2019). Chodzi o zasadę wcielenia, która może nam pomóc stanąć przed każdym życiem jako bezinteresownym darem, niezależnie od innych rozważań, ważnych, ale drugorzędnych. Ochrona wszelkiego życia i głoszenie Ewangelii nie są dwiema rzeczami odrębnymi lub sprzecznymi: odnoszą się do siebie nawzajem i nawzajem siebie wymagają. Obydwe oznaczają bycie uważnymi i czujnymi w odniesieniu do tego wszystkiego, co może dziś stanowić na tych ziemiach przeszkodę dla integralnego rozwoju osób powierzonych światłu Ewangelii Jezusa.

Wiemy, że Kościół w Japonii jest mały, a katolicy stanowią mniejszość, ale nie powinno to umniejszać waszego zaangażowania w ewangelizację, która w waszej szczególnej sytuacji jest najmocniejszym i najczystszy słowem, jakie może on zaferować jest słowo pokornego, codziennego świadectwa i dialogu z innymi tradycjami religijnymi. Gościnność i troska, jaką okazujecie licznym pracownikom zagranicznym, stanowiącym ponad połowę katolików w Japonii, są nie tylko świadectwem Ewangelii pośród społeczeństwa japońskiego, ale też świadczą o powszechności Kościoła, ukazując, że nasza jedność z Chrystusem jest silniejsza niż jakakolwiek inna więź czy tożsamość i jest w stanie dotrzeć do wszelkich rzeczywistości.

Kościół męczenników może mówić bardziej swobodnie, szczególnie w odniesieniu do pilnych kwestii pokoju i sprawiedliwości w naszym świecie. Jutro odwiedzę Nagasaki i Hiroszimę, gdzie będę modlił się za ofiary katastrofalnego bombardowania tych dwóch miast i powtórzę wasze własne prorocze apele o rozbrojenie nuklearne. Pragnę spotkać osoby, które nadal cierpią z powodu ran tamtego tragicznego wydarzenia w dziejach ludzkości, a także ofiary „potrójnej katastrofy”. Ich długotrwałe cierpienie jest wymownym przypomnieniem o naszym ludzkim i chrześcijańskim obowiązku pomagania

cierpiącym na ciele i na duchu oraz oferowania wszystkim ewangelicznego orędzia nadziei, uzdrowienia i pojednania. Pamiętajmy, że zło nie ma względu na osoby i nie pyta o majątek. Po prostu wdiera się ze swoją niszczycielską siłą, jak to stało się także niedawno w przypadku niszczycielskiego tajfunu, który spowodował wiele ofiar i zniszczeń materialnych. Powierzmy miłosierdziu Pana tych, którzy zmarli, ich krewnych i tych wszystkich, którzy utracili domy oraz dobra materialne. Nie lękajmy się rozwijania zawsze, tu i na całym świecie, misji zdolnej do podniesienia głosu i obrony każdego życia jako cennego daru Pana.

Zachęcam was zatem do starań, aby wspólnota katolicka w Japonii dawała wyraźne świadectwo Ewangelii pośród całego społeczeństwa. Cenione apostołstwo wychowawcze Kościoła jest bardzo przydatne dla ewangelizacji i ukazuje zaangażowanie na rzecz szerszych nurtów intelektualnych i kulturowych. Jakość jego wkładu będzie oczywiście zależeć od krzewienia jego tożsamości i jego misji.

Zdajemy sobie sprawę, że istnieją różne plagi, które zagrażają życiu niektórych osób w waszych wspólnotach, naznaczonych z różnych powodów samotnością, rozpaczą i izolacją. Wzrost liczby samobójstw w waszych miastach, a także znęcanie się (ijime) i różne formy wymagania od siebie stwarzają nowe rodzaje alienacji i dezorientacji duchowej. Dotyka to szczególnie ludzi młodych! Zachęcam was do zwrócenia szczególnej uwagi na nich i na ich potrzeby oraz postarania się o stworzenie przestrzeni, w których kultura wydajności, osiągnięć i sukcesu mogłaby otworzyć się na kulturę bezinteresownej i altruistycznej miłości, zdolnej dać wszystkim, a nie tylko „lepszym” możliwość życia szczęśliwego i spełnionego. Dzięki ich entuzjazmowi, ich pomysłom i ich energii, a także dobrej formacji i dobremu towarzyszeniu, wasi młodzi mogą być ważnym źródłem nadziei dla swoich rówieśników oraz dawać żywe świadectwo miłości chrześcijańskiej. Kreatywne, inkulturowane i pomysłowe zgłębianie kerygmy może mieć silne odzwierciedlenie w tak wielu istnieniach spragnionych współczucia.

Wiem, że żniwo jest wielkie, a robotników mało. Zachęcam was do poszukiwania, rozwijania i pobudzania misji zdolnej do zaangażowania rodzin i promowania formacji umożliwiającej dotarcie do osób, tam gdzie się znajdują, zawsze uwzględniając rzeczywistość: punkt wyjścia każdego apostołatu rodzi się z miejsca, w którym osoby się

znajdują, z ich nawykami i zajęciami, nie w miejscach sztucznych. Tam musimy dotrzeć do duszy miast, miejsc pracy i uniwersytetów, by z Ewangelią współczucia i miłosierdzia towarzyszyć wiernym, którzy zostali nam powierzeni.

Jeszcze raz dziękuję za daną mi przez was możliwość odwiedzenia waszych Kościołów partykularnych i świętowania wraz z nimi. Piotr chce umocnić was w wierze, ale Piotr przybywa także, by dotknąć i dać się odnowić, podążając śladami wielu męczenników będących świadkami wiary. Módlcie się, aby Pan udzielił mi tej łaski.

Proszę Pana, aby pobłogosławił was i, w was, by błogosławił wasze wspólnoty. Dziękuję.

2.

PRZESŁANIE W SPRAWIE BRONI NUKLEARNEJ

Nagasaki, Pomnik Pokoju, 24 listopada 2019 r.

Drodzy bracia i siostry,

To miejsce sprawia, że stajemy się bardziej świadomi bólu i przerażenia, jakie możemy wyrządzić sobie jako ludziom. Zbombardowany krzyż i figura Matki Bożej, odkryte niedawno w katedrze w Nagasaki, przypominają nam po raz kolejny o niewypowiedzianych potwornościach, jakie na swym ciełe poniosły ofiary i ich rodziny.

Jednym z najgłębszych pragnień ludzkiego serca jest pożądanie stabilności i pokoju. Posiadanie broni nuklearnej oraz innej broni masowego rażenia nie jest najlepszą odpowiedzią na to pragnienie. Co więcej, zdają się nieustannie wystawiać je na próbę. Nasz świat żyje przewrotną dychotomią chęci obrony i zapewnienia stabilności i pokoju opartej na fałszywym bezpieczeństwie wspieranym mentalnością strachu i nieufności, co doprowadza do zatrucia relacji między narodami i uniemożliwienia jakiegokolwiek dialogu.

Nie da się pogodzić pokoju między narodami i stabilności z jakimkolwiek usiłowaniem budowania na strachu przed wzajemnym

zniszczeniem lub na gróźnie całkowitej zagłady. Jest to możliwe jedynie, gdy wychodzimy z globalnej etyki solidarności i współpracy w służbie przyszłości kształtowanej przez współzależność i współodpowiedzialność całej rodziny ludzkiej dziś i jutro.

Tutaj, w tym mieście, będącym świadkiem katastrofalnych konsekwencji humanitarnych i środowiskowych ataku nuklearnego, nigdy nie będą wystarczające próby potępienia wyścigu zbrojeń, wskutek którego trwonieniu ulegają cenne zasoby, które mogłyby przecież być wykorzystane na rzecz integralnego rozwoju ludów i ochrony środowiska naturalnego. W dzisiejszym świecie, w którym miliony rodzin i dzieci żyją w nieludzkich warunkach, wydawane pieniądze i fortuny zarobione na produkcji, modernizacji, konserwacji i sprzedaży coraz bardziej niszczycielskich broni są nieustającym szturmem do nieba.

Miliony mężczyzn i kobiet na całym świecie pragną świata pokoju, wolnego od broni nuklearnej. Przekształcenie tego ideału w rzeczywistość wymaga udziału wszystkich: konkretnych osób, wspólnot religijnych, społeczeństwa obywatelskiego, państw posiadających broń jądrową i tych, które jej nie posiadają, sektora wojskowego i prywatnego oraz organizacji międzynarodowych. Nasza reakcja na zagrożenie bronią nuklearną musi być zbiorowa i skoordynowana, oparta na żmudnej, ale stałej budowie wzajemnego zaufania, która przełamałaby obecnie dominujący klimat nieufności. W 1963 roku św. Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris*, domagając się również zakazu broni atomowej (por. nr 60), stwierdził, że prawdziwy i trwały pokój między narodami nie może opierać na równowadze sił zbrojnych, ale jedynie na wzajemnym zaufaniu (por. nr 61).

Konieczne jest przełamanie dominującej obecnie dynamiki nieufności, która grozi doprowadzeniem do demontażu międzynarodowej architektury kontroli zbrojeń. Jesteśmy świadkami erozji multilateralizmu, jeszcze poważniejszej w obliczu rozwoju nowych technologii broni. Takie podejście wydaje się dość niekonsekwentne w obecnym kontekście naznaczonym wzajemnymi połączeniami i stanowi sytuację, która wymaga pilnej uwagi, a także poświęcenia ze strony wszystkich przywódców.

Kościół katolicki, ze swojej strony, nieodwołalnie angażuje się w stanowcze krzewienie pokoju między ludami i narodami: jest to powinność, do której czuje się zobowiązany wobec Boga i wszystkich mężczyzn i kobiet tej ziemi. Musimy niestrudzenie działać i nalegać

na niezwłoczne wsparcie głównych międzynarodowych instrumentów prawnych dotyczących rozbrojenia i zakazu broni jądrowej, w tym Traktatu o zakazie broni jądrowej. W lipcu bieżącego roku biskupi Japonii wystosowali apel o likwidację broni nuklearnej, a co roku w sierpniu, Kościół japoński organizuje dziesięciodniowe spotkanie modlitewne w intencji pokoju. Oby ta modlitwa, niestrudzone starania na rzecz promocji porozumień, nacisk na dialog, były „bronią”, w której pokładamy ufność, a także były źródłem inspiracji wysiłków na rzecz budowania świata sprawiedliwości i solidarności, która zapewniłaby realne gwarancje dla pokoju.

Będąc przekonanym, że świat bez broni nuklearnej jest możliwy i konieczny, proszę przywódców politycznych, aby nie zapominali, że nie obronią nas one przed zagrożeniami dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego naszych czasów. Należy rozważyć katastrofalny wpływ ich używania z punktu widzenia humanitarne-go i środowiskowego, rezygnując z umacniania atmosfery strachu, nieufności i wrogości, napędzanej doktrynami nuklearnymi. Obecny stan naszej planety wymaga ze swej strony poważnej refleksji nad tym, w jaki sposób można wykorzystać wszystkie te zasoby, z odniesieniem do złożonej i trudnej realizacji Agendy 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju, a zatem osiągnięcia takich celów, jak integralny rozwój ludzki. Zasugerował to już w 1964 roku św. Paweł VI, kiedy zaproponował pomoc najbardziej wydziedziczonym, za pośrednictwem *Funduszu Światowego* zasilanego częścią wydatków na zbrojenia (por. *Przemówienie do dziennikarzy*, Mumbai, 4 grudnia 1964 r.; Enc. *Populorum progressio*, nr 51).

Z tego powodu kluczowe znaczenie ma stworzenie narzędzi, które zapewniłyby zaufanie i wzajemny rozwój oraz możliwość liczenia na przywódców, którzy stanęliby na wysokości zadania. Zadanie to z kolei angażuje nas i stanowi dla nas wszystkich wyzwanie. Nikt nie może być obojętny w obliczu cierpienia milionów mężczyzn i kobiet, które wciąż pobudza nasze sumienia. Nikt nie może być głuchy na krzyk swego brata, wołającego przez swe rany. Nikt nie może być ślepy w obliczu ruin kultury niezdolnej do dialogu.

Proszę was, abyście codziennie gromadzili się na modlitwie o nawrócenie sumień i triumf kultury życia, pojednania i braterstwa. Takiego braterstwa, które potrafiłoby uznać i zagwarantować różnice w poszukiwaniu wspólnego celu.

Wiem, że niektórzy z obecnych tutaj nie są katolikami, ale jestem pewien, że wszyscy możemy modlić się o pokój słowami przypisywanymi św. Franciszkowi z Asyżu:

O Panie, uczyn z nas narzędzia Twojego pokoju,
abyśmy siali miłość, tam gdzie panuje nienawiść;
wybaczenie, tam gdzie panuje krzywda;
wiarę, tam gdzie panuje zwątpienie;
nadzieję, tam gdzie panuje rozpacz;
światło, tam gdzie panuje mrok;
radość, tam gdzie panuje smutek.

W tym miejscu pamięci, które nas przytłacza i nie może pozostawić obojętnymi, tym bardziej znamienne jest zaufanie Bogu, aby nauczył nas, jak być skutecznymi narzędziami pokoju, a także jak pracować, by nie popełniać błędów z przeszłości.

Obyście wy, wasze rodziny i cały kraj mogli doświadczyć błogosławieństwa dobrobytu i harmonii społecznej.

3.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS ODDANIA HOŁDU ŚWIĘTYM MĘCZENNIKOM

**Nagasaki, Pomnik Męczenników, Wzgórze Nishizaka,
24 listopada 2019 r.**

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry.

Nie mogłem się doczekać tej chwili. Przybywam jako pielgrzym, aby się modlić, umocnić, a także, aby być umocnionym w wierze przez tych braci, którzy swoim świadectwem i poświęceniem wskazują nam drogę. Jestem wam wdzięczny za powitanie.

To sanktuarium przywołuje obrazy i imiona chrześcijan, którzy zostali umęczeni wiele lat temu, poczynając od Pawła Miki i jego towarzyszy, 5 lutego 1597 r., a także rzeszę innych męczenników, którzy uświęcili tę glebę swoim cierpieniem i śmiercią.

Nie ulega wątpliwości, że to sanktuarium mówi nam nie tyle o śmierci, ile o zwycięstwie życia. Święty Jan Paweł II widział to miejsce nie tylko jako górę męczenników, ale jako prawdziwą *Górną Błogosławieństw*, gdzie możemy dostrzec świadectwo ludzi napełnionych Duchem Świętym, wolnych od egoizmu, lenistwa czy pychy (por. Adhort. apost. *Gaudete et exsultate*, nr 65). Tutaj bowiem światło Ewangelii zajaśniało w miłości, która zatriumfowała nad prześladowaniem i mieczem.

To miejsce jest przede wszystkim pomnikiem głoszącym Paschę, oznajmia bowiem, że ostatnie słowo – mimo iż wszystkie dowody temu przeczą – nie należy do śmierci, ale do życia. Nie jesteśmy powołani do śmierci, ale do życia w pełni; oni to ogłosili. To prawda, jest tutaj ciemność śmierci i męczeństwa, ale głoszone jest tutaj także światło zmartwychwstania, gdzie krew męczenników staje się nasieniem nowego życia, które Jezus Chrystus chce dać nam wszystkim. Ich świadectwo umacnia nas w wierze i pomaga nam odnowić naszą ofiarność i zaangażowanie, aby żyć uczniostwem misyjnym, które potrafi działać na rzecz kultury zdolnej do chronienia i bronięcia zawsze każdego życia poprzez „męczeństwo” codziennej i cichej służby wszystkim, a zwłaszcza najbardziej potrzebującym.

Przybywam do tego pomnika poświęconego męczennikom, aby się spotkać z tymi świętymi mężczyznami i kobietami, a pragnę to uczynić z prostotą owego młodego jezuity, który przybył z „krańców ziemi” i znalazł głębokie źródło inspiracji i odnowy w historii pierwszych japońskich męczenników. Nie zapominajmy o miłości ich ofiary! Niech nie będzie to chwalebna relikwia zaprzeczonych gestów, dobrze zachowana i czczona w muzeum, ale niech będzie pamięcią i żywym ogniem duszy każdego apostołstwa na tej ziemi, zdolną do ciągłego odnawiania i rozpalania zapału ewangelizacji. Niech Kościół we współczesnej Japonii, ze wszystkimi swoimi trudnościami i nadziejami czuje się wezwany do słuchania każdego dnia orędzia głoszonego przez św. Pawła Miki z jego krzyża i dzielenia się ze wszystkimi mężczyznami i kobietami radością i pięknem Ewangelii, która jest drogą, prawdą i życiem (por. J 14, 6). Obyśmy codziennie uwalniali się od wszystkiego, co nas obciąża i przeszkadza nam podążać z pokorą, wolnością, parezją (bez skrępowania) i miłosierdziem.

Bracia, w tym miejscu łączymy się również z chrześcijanami, którzy dzisiaj w wielu częściach świata cierpią i doświadczają męczeństwa

z powodu swej wiary. Męczennicy XXI wieku, którzy wzywają nas swoim świadectwem, abyśmy odważnie podążali drogą Błogosławieństw. Módlmy się za nich i wraz z nimi, i domagajmy się, aby zapewniono wolność religijną wszystkim i we wszystkich zakątkach planety. Zaprotestujmy też przeciwko wszelkim manipulacjom religii dokonywanym przez „politykę ekstremizmu i podziału, przez systemy nieskrępowanego zysku lub przez nienawistne tendencje ideologiczne, które manipulują działaniami i przyszłością kobiet i mężczyzn” (*Dokument o ludzkim braterstwie*, Abu Zabi, 4 lutego 2019).

Prośmy Matkę Bożą, Królową Męczenników, św. Pawła Miki i wszystkich jego towarzyszy, którzy na przestrzeni dziejów głosili swoim życiem cuda Pana, aby wstawiali się za waszą ziemią i całym Kościołem, by ich ofiara rozbudzała i podtrzymywała radość misyjną.

4.

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ

**Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
Nagasaki, Stadion Baseballowy, 24 listopada 2019 r.**

„Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa”
(Łk 23, 42).

W ostatnią niedzielę roku liturgicznego łączymy nasze głosy z głosem złoczyńcy, który będąc ukrzyżowanym wraz z Jezusem rozpoznał Go i obwieścił królem. Tam, w chwili najmniej triumfalnej i chwalebnej, pośród okrzyków drwin i poniżenia, ten przestępca potrafił donośnym głosem wyznać swoją wiarę. Są to ostatnie słowa, jakie Jezus słyszy, a z kolei ostatnimi, jakie wypowiada, zanim odda siebie Ojcu, są słowa: „Zaprawdę powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23, 43). Zawiała przeszłość złoczyńcy zdaje się na chwilę nabrać nowego znaczenia: z bliska towarzyszy on męce Pańskiej. A ta chwila potwierdza jedynie życie Pana: zawsze i wszędzie oferuje On zbawienie. Kalwaria, miejsce trwogi i niesprawiedliwości, gdzie bezsilności i niezrozumieniu towarzyszy szeptane i obojętne szemranie

kolejnych szyderców w obliczu śmierci niewinnego, dzięki postawie dobrego łotra przekształca się w słowo nadziei dla całej ludzkości. Kpiny i okrzyki „wybaw sam siebie” wobec niewinnie cierpiącego nie będą ostatnim słowem; co więcej, wzbudzą głos tych, którzy dają się porwać sercu i decydują się na współczucie, jako prawdziwy sposób budowania historii.

Dzisiaj chcemy tutaj odnowić naszą wiarę i nasze zaangażowanie. Dobrze znamy historię naszych upadków, grzechów i ograniczeń, jak dobry łotr, ale nie chcemy, aby to właśnie determinowało lub określało naszą terażniejszość i przyszłość. Wiemy, że nierzadko możemy ulec duchowi lenistwa, który sprawia, że łatwo i z obojętnością mówimy „wybaw sam siebie” i tracimy pamięć o tym, co to znaczy znosić cierpienie wielu niewinnych. Te ziemie doświadczyły, jak rzadko które, niszczących możliwości, do jakich zdolny jest człowiek. Dlatego, podobnie jak dobry łotr, chcemy przeżyć tę chwilę, w której możemy zawołać głośno i wyznać naszą wiarę w obronie i służbie dla Pana, cierpiącego Niewinnego. Chcemy towarzyszyć Jego męce, wspierać Jego samotność i opuszczenie i po raz kolejny usłyszeć, że zbawienie jest słowem, które Ojciec chce ofiarować wszystkim: „dziś ze Mną będziesz w raju”.

Zbawienie i pewność, o czym odważnie swoim życiem zaświadczyli św. Paweł Miki i jego towarzysze, a także tysiące męczenników, stanowią wasze dziedzictwo duchowe. Pragniemy iść ich śladami, podążać za ich krokami, by odważnie wyznawać, że miłość dana, złożona w ofierze i uświęcona przez Chrystusa na krzyżu jest w stanie przewyciężyć wszelkiego rodzaju nienawiść, egoizm, zniewagę lub uchylanie się od obowiązków. Jest w stanie pokonać wszelki gnuśny pesymizm lub usypiający dobrobyt, doprowadzający do sparaliżowania wszelkiego dobrego działania i decyzji. Przypomniał nam o tym Sobór Watykański II: daleko od prawdy są ci, którzy wiedząc, że nie mamy tu trwałego miasta, ale szukamy przyszłego, uważają, że możemy z tego powodu zaniedbywać swoje obowiązki doczesne, nie zdając sobie sprawy, że właśnie przez wyznawaną wiarę jesteśmy jeszcze bardziej zobowiązani do wypełniania ich, zgodnie z powołaniem, które każdemu zostało udzielone (por. Konst. duszp. *Gaudium et spes*, nr 43).

Wierzymy w Boga żywych. Chrystus żyje i działa pośród nas, prowadząc nas wszystkich do pełni życia. On żyje i chce byśmy żyli.

Chrystus jest naszą nadzieją (por. Posynod. adhort. apost. *Christus vivit*, nr 1). Modlimy się o to każdego dnia: Panie, przyjdź królestwo Twoje. Czyniąc tak, chcemy, aby nasze życie i nasze działania stały się uwielbieniem. Jeśli naszą misją jako uczniów-misjonarzy jest bycie świadkami i zwiastunami tego, co nadejdzie, to nie możemy pogodzić się ze złem i niegodziwościami, ale pobudza nas ona, abyśmy byli zaczynem Jego królestwa, gdziekolwiek jesteśmy: w rodzinie, miejscach pracy, w społeczeństwie; skłania nas, abyśmy byli małą szczeliną, z której Duch nieustannie tchnie nadzieję między narody. Królestwo niebieskie jest naszym wspólnym celem, celem, który nie może być tylko na jutro, ale modlimy się o nie i zaczynamy nim żyć dzisiaj, obok obojętności, która otacza i uciska wielokrotnie naszych chorych i niepełnosprawnych, starszych i opuszczonych, uchodźców i pracowników zagranicznych; wszyscy oni są żywym sakramentem Chrystusa, naszego Króla (por. Mt 25, 31-46); ponieważ „jeśli nasze działania rzeczywiście mają początek w kontemplacji Chrystusa, to powinniśmy umieć Go dostrzegać przede wszystkim w twarzach tych, z którymi On sam zechciał się utożsamić” (Św. Jan Paweł II, List apost. *Novo millennio ineunte*, nr 49).

Owego dnia, na Kalwarii wiele głosów milczało, wiele innych drwiło. Tylko głos złoczyńcy potrafił się wznieść i bronić niewinnie cierpiącego: było to odważne wyznanie wiary. Do każdego z nas należy decyzja o przemilczeniu, wyśmianiu lub prorokowaniu. Drodzy bracia, Nagasaki nosi w swej duszy ranę trudną do zagojenia, znak niewytłumaczalnego cierpienia wielu niewinnych; ofiar dotkniętych wojnami dnia wczorajszego, ale które także i dziś cierpią z powodu tej trzeciej wojny światowej w kawałkach. Wzniesmy tutaj swój głos poprzez wspólną modlitwę za wszystkich, którzy dzisiaj cierpią w ciele z powodu tego grzechu, który woła o pomstę do nieba oraz, aby było coraz więcej tych, którzy jak dobry łotr są zdolni, by nie milczeć i nie drwić, ale prorokować własnym głosem królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju¹.

¹ Por. *Mszal Rzymski*, Prefacja o Jezusie Chryście, Królu Wszechświata.

5.**ROZWAŻANIE NA TEMAT POKOJU****Hiroszima, Pomnik Pokoju, 24 listopada 2019 r.**

„Przez wzgląd na moich braci i przyjaciół będę mówił:
«Pokój w tobie!»” (Ps 122, 8).

Boże miłosierdzia i Panie dziejów, do Ciebie wnosimy nasze oczy z tego miejsca, skrzyżowania śmierci i życia, klęski i odrodzenia, cierpienia i miłosierdzia.

Tutaj, z tak wielu mężczyzn i kobiet, z ich marzeń i nadziei, pośród blasku błyskawicy i ognia, nie pozostało nic prócz cienia i milczenia. W jednej chwili wszystko pochłonęła czarna dziura zniszczenia i śmierci. Z tej otchłani milczenia wciąż słyhać głośny krzyk tych, których już nie ma. Pochodzili z różnych miejsc, mieli różne imiona, niektórzy z nich mówili różnymi językami. Wszystkich połączyło to samo przeznaczenie w straszliwej godzinie, która na zawsze nazaczyła nie tylko historię tego kraju, ale także oblicze ludzkości.

Wspominam tutaj wszystkie ofiary i pochylam się przed siłą i godnością tych, którzy przeżywszy te pierwsze chwile, znosili przez wiele lat w swoich ciałach najcięższe cierpienia, a w swoich myślach, załączki śmierci, które stale wyczerpywały ich energię życiową.

Poczuwałem się do obowiązku, aby przybyć na to miejsce jako pielgrzym pokoju, by pozostać na modlitwie, pamiętając o niewinnych ofiarach tak wielkiej przemocy, a także niosąc w moim sercu błagania i pragnienia mężczyzn i kobiet naszych czasów, zwłaszcza młodych, którzy pragną pokoju, działają na rzecz pokoju, poświęcają się dla pokoju. Przybyłem do tego miejsca pełnego pamięci i przyszłości, przynosząc ze sobą wołanie ubogich, którzy zawsze są najbardziej bezbronnymi ofiarami nienawiści i konfliktów.

Chciałbym być pokornie głosem tych, których głos nie jest wysłuchany i którzy patrzą z niepokojem i obawą na rosnące napięcia, jakie przeżywa nasz czas, niedopuszczalne nierówności i niesprawiedliwości zagrażające ludzkiemu współlístnieniu, poważną niezdolność do troski o nasz wspólny dom, nieustanne i kurczowe odwoływanie się do broni, tak jakby mogły one zapewnić przyszłość pokoju.

Z przekonaniem pragnę podkreślić, że wykorzystanie energii atomowej do celów wojennych jest dziś bardziej niż kiedykolwiek zbrodnią nie tylko przeciwko człowiekowi i jego godności, ale także przeciwko wszelkiej szansie na przyszłość w naszym wspólnym domu. Wykorzystanie energii atomowej do celów wojennych jest niemoralne, jak również niemoralne jest posiadanie broni atomowej, jak powiedziałem dwa lata temu. Będziemy za to sądzeni. Nowe pokolenia powstaną jako sędziowie naszej przegranej, jeśli mówiliśmy o pokoju, ale nie dokonaliśmy tego naszymi działaniami pośród narodów ziemi. Jakże możemy mówić o pokoju, budując nowe i znakomite narzędzia wojny? Jakże możemy mówić o pokoju, kiedy uzasadniamy pewne bezprawne działania słowami dyskryminacji i nienawiści?

Jestem przekonany, że pokój jest niczym więcej jak „dźwiękiem słów”, jeśli nie jest oparty na prawdzie, jeśli nie jest budowany zgodnie ze sprawiedliwością, jeśli nie jest przeżywany i dopełniany przez miłość, i jeśli nie jest realizowany w wolności (por. Św. Jan XXIII, Enc. *Pacem in terris*, nr 18).

Budowanie pokoju w prawdzie i sprawiedliwości oznacza uznanie, że „ludzie najczęściej różnią się między sobą, i to poważnie, pod względem wiedzy, cnoty, uzdolnień umysłowych oraz ilości posiadanych dóbr materialnych” (tamże, nr 49), ale nie może to nigdy usprawiedliwiać zamiaru narzucania innym swoich własnych interesów partykularnych. Przeciwnie, wszystko to może stanowić motyw większej odpowiedzialności i szacunku. Podobnie wspólnoty polityczne, które mogą się między sobą zasadnie różnić pod względem kulturowym lub rozwoju gospodarczego, są wezwane do zaangażowania się w działania „dla wspólnego postępu”, dla dobra wszystkich (por. tamże, nr 49-50).

Istotnie, jeśli naprawdę chcemy zbudować bardziej sprawiedliwe i bezpieczne społeczeństwo, musimy pozwolić, aby broń wypadła z naszych rąk: „Nie można miłować z ofensywną bronią w ręku” (Św. Paweł VI, *Orędzie do ONZ*, Nowy Jork, 4 października 1965, 5; w: „Chrześcijanin w świecie”, nr 7 (1970) s. 28). Kiedy poddajemy się logice zbrojeń i porzucamy praktykowanie dialogu, to zapominamy niestety, że broń, nawet zanim spowoduje ofiary i ruiny, rodzi złe sny, „wymaga olbrzymich wydatków; hamuje wykonanie planów użytecznych prac przesiąkniętych duchem solidarności; wypacza psychikę ludzką” (tamże). Jakże możemy proponować pokój,

jeśli nieustannie używamy wojennego zastraszenia nuklearnego jako uzasadnionego środka rozwiązywania konfliktów? Niech ta otchłań cierpienia przywołuje granice, których nigdy nie można przekroczyć. Prawdziwy pokój może być tylko pokojem nieuzbrojonym! Ponadto „pokój nie jest jedynie brakiem wojny [...], lecz należy go budować bezustannie” (Sobór Watykański II, Konst. duszp. *Gaudium et spes*, nr 78). Jest owocem sprawiedliwości, rozwoju, solidarności, troski o nasz wspólny dom i promowania wspólnego dobra, uczenia się na podstawie nauk historii.

Pamiętać, podążać razem, chronić. Są to trzy imperatywy moralne, które właśnie tutaj, w Hiroszynie, nabierają jeszcze silniejszego i bardziej uniwersalnego znaczenia i mają zdolność do otwarcia drogi pokoju. Dlatego nie możemy pozwolić, by obecne i nowe pokolenia utraciły pamięć o tym, co się wydarzyło, tej pamięci, będącej gwarantem i bodźcem do budowania bardziej sprawiedliwej i braterskiej przyszłości. Pamięć ekspansywna, która jest zdolna do obudzenia sumień wszystkich mężczyzn i kobiet, zwłaszcza tych, którzy dzisiaj odgrywają szczególną rolę w losach narodów; żywa pamięć, która pomoże nam mówić z pokolenia na pokolenie: nigdy więcej!

Właśnie dlatego jesteśmy wezwani, by iść razem, ze spojrzeniem zrozumienia i przebaczenia, otwierając horyzont na nadzieję i przynosząc promień światła pośrodku wielu chmur, które dziś przyćmiewają niebo. Otwórzmy się na nadzieję, stając się narzędziami pojednania i pokoju. Będzie to zawsze możliwe, jeśli będziemy zdolni, by zapewnić nam bezpieczeństwo i uznać siebie za braci we wspólnym losie. Nasz świat, połączony ze sobą nie tylko ze względu na globalizację, ale zawsze z powodu wspólnej ziemi, domaga się bardziej niż w innych epokach, by odłożono na bok wyłączone interesy określonych grup lub sektorów, żeby osiągnąć wielkość tych, którzy walczą współodpowiedzialnie o zapewnienie wspólnej przyszłości.

We wspólnym błaganiu, otwartym na Boga i na wszystkich mężczyzn i kobiety dobrej woli, w imieniu wszystkich ofiar bombardowań, eksperymentów atomowych i wszelkich konfliktów, wspólnie podnieśmy płynący z serca okrzyk: Nigdy więcej wojny, nigdy więcej zgiełku broni, nigdy więcej tak wiele cierpienia! Niech pokój nadejdzie w naszych dniach, w tym naszym świecie. O Boże, obiecałeś nam: „Łaskawość i wierność spotkają się z sobą, ucałują się sprawiedliwość

i pokój. Wierność z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość wychyli się z nieba” (Ps 84, 11-12).

Przyjdź, Panie, gdyż ma się ku wieczorowi, i tam, gdzie obfitowało zniszczenie, oby dziś przeobfitą stała się nadzieja, że można napisać i urzeczywistnić inną historię. Przyjdź Panie, Księżę pokoju, uczyn nas narzędziami i odblaskiem Twojego pokoju!

„Przez wzgląd na moich braci i przyjaciół będę mówił: «Pokój w tobie!»” (Ps 122, 8).

6.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z OFIARAMI POTRÓJNEJ KATASTROFY

Tokio, Bellesalle Hanzomon, 25 listopada 2019 r.

Drodzy przyjaciele,

to spotkanie z wami jest ważnym momentem mojej wizyty w Japonii. Dziękuję za powitanie z argentyńską muzyką. Dziękuję w sposób szczególny Toshiko, Tokuun i Matsuki, którzy podzielili się z nami swoją historią. Oni, a także wy, reprezentujecie tych wszystkich, którzy bardzo ucierpieli z powodu potrójnej katastrofy – trzęsienia ziemi, tsunami i awarii nuklearnej – która dotknęła nie tylko prefektury Iwate, Miyagi i Fukushimy, ale także całą Japonię i jej mieszkańców. Dziękuję za wyrażanie waszymi słowami i waszą obecnością smutku i cierpienia doświadczanych przez tak wiele osób, ale także nadziei otwartej na lepszą przyszłość. Matsuki, kończąc swoje świadectwo zaprosiła mnie do przyłączenia się do was w modlitwie. Pozostańmy chwilę w milczeniu i pozwólm, aby naszym pierwszym słowem była modlitwa za ponad osiemnaście tysięcy osób, które straciły życie, za ich rodziny i za tych, którzy są wciąż uznawani za zaginionych. Wznieśmy modlitwę, która nas zjednoczy i da nam odwagę, by spoglądać z nadzieją w przyszłość.

Dziękujemy także za wysiłki samorządów lokalnych, organizacji i osób pracujących na rzecz odbudowy obszarów, na których miały miejsce katastrofy, oraz złagodzenia sytuacji ponad pięćdziesięciu

tysięcy osób, które zostały ewakuowane i przebywają obecnie w lokalach tymczasowych, nadal bez możliwości powrotu do swoich domów.

Jestem szczególnie wdzięczny, jak to podkreśliła Toshiko, za szybkość, z jaką wiele osób, nie tylko z Japonii, ale z całego świata, zmobilizowało się, bezpośrednio po katastrofach, by wspierać poszkodowaną ludność modlitwą oraz pomocą materialną i finansową. Działania te nie mogą się zatracić z upływem czasu i zaniknąć po początkowym szoku, ale musimy je kontynuować i podtrzymywać. Jak zauważył Matsuki, niektórzy z tych, którzy mieszkali na obszarach dotkniętych katastrofą, czują się teraz zapomniani i wielu musi stawić czoło nieustannym problemom skażonej ziemi i lasów oraz długotrwałych skutków promieniowania. Oby to spotkanie przysłużyło się wspólnemu skierowaniu apelu do wszystkich ludzi dobrej woli, żeby ofiary tych tragedii nadal otrzymywały tak bardzo potrzebną pomoc.

Bez podstawowych środków: żywności, odzieży i dachu nad głową nie można prowadzić godnego życia i posiadać minimum niezbędne do osiągnięcia odbudowy, która wymaga z kolei doświadczania solidarności i wsparcia wspólnoty. Nikt nie „odbudowuje się” sam, nikt nie może sam zacząć od nowa. Konieczne jest znalezienie pomocnej dłoni, braterskiej ręki, zdolnej do podźwignięcia nie tylko miasta, ale także spojrzenia i nadziei. Toshiko powiedziała nam, że chociaż w tsunami straciła dom, jest wdzięczna, że może docenić dar życia i doświadczyć nadziei, widząc, że ludzie się spotykają, aby sobie nawzajem pomóc. Osiem lat po potrójnej katastrofie Japonia ukazała, że naród może się zjednoczyć w solidarności, cierpliwości, wytrwałości i determinacji. Droga do pełnej odbudowy może być jeszcze długa, ale jest ona zawsze możliwa, jeśli może liczyć na duszę tych ludzi, zdolnych do mobilizacji, żeby siebie nawzajem ratować i pomóc. Jak powiedziała Toshiko, jeśli nic nie uczynimy, to rezultatem będzie zero, ale jeśli zrobisz krok, pójdziesz o krok dalej. Zachęcam was zatem, abyście codziennie stopniowo postępowali naprzód, budując przyszłość w oparciu o solidarność i wzajemne zaangażowanie dla was, dla waszych dzieci i wnuków oraz dla przyszłych pokoleń.

Tokuun zapytał, w jaki sposób możemy odpowiedzieć na inne ważne problemy, które nas dotyczą, i że, jak dobrze wiecie, nie można ich zrozumieć ani traktować osobno: wojen, uchodźców, żywności, różnic gospodarczych i wyzwań środowiskowych. Poważnym błędem jest mentalność, jakoby dzisiejsze problemy można rozwiązywać

w oderwaniu od siebie, nie zakładając, że stanowią część większej sieci. Jak to słusznie zauważył, jesteśmy częścią tej ziemi, częścią środowiska, bo wszystko jest ostatecznie połączone ze sobą. Uważam, że pierwszym krokiem oprócz odważnych i istotnych decyzji dotyczących wykorzystania zasobów naturalnych, a zwłaszcza przyszłych źródeł energii, jest działanie i podążanie ku kulturze zdolnej do przewyższenia obojętności. Jedno z nieszczęść, które dotyka nas najbardziej, polega na kulturze obojętności. Należy pilnie zmobilizować się, aby pomóc nam sobie uświadomić, że jeśli członek naszej rodziny cierpi, wszyscy cierpimy wraz z nim; ponieważ nie zostanie osiągnięte wzajemne powiązanie, jeśli nie będzie pielęgnowana mądrość przynależności; tylko ona jest w stanie podjąć problemy i rozwiązania w sposób globalny. Należymy jedni do drugich.

W związku z tym, chciałbym szczególnie przypomnieć awarię jądrową w elektrowni Daiichi w Fukushima i jej następstwa. Oprócz problemów naukowych czy medycznych, jest także ogromna praca, by przywrócić tkankę społeczną. Dopóki w społecznościach lokalnych nie zostaną przywrócone więzi społeczne, a ludzie nie będą mieli bezpiecznego i stabilnego życia, awaria w Fukushima nie zostanie całkowicie rozwiązana. To z kolei oznacza, jak zauważyli moi bracia biskupi Japonii, obawy o dalsze wykorzystanie energii jądrowej i dlatego wezwali do likwidacji elektrowni jądrowych.

Nasza epoka ma pokusę czynienia z postępu technologicznego miarę postępu człowieka. Ten „paradygmat technokratyczny” postępu i rozwoju kształtuje życie ludzi i funkcjonowanie społeczeństwa, i często prowadzi do redukcjonizmu, który wpływa na wszystkie obszary naszych społeczeństw (por. Enc. *Laudato si*, nr 101-114). Jest zatem ważne, aby w chwilach takich jak ta, zatrzymać się i zastanowić nad tym, kim jesteśmy i, być może w sposób bardziej krytyczny – kim chcemy być. Jaki świat, jakie dziedzictwo chcemy pozostawić tym, którzy przyjdą po nas? Mądrość i doświadczenie osób starszych, wraz z aktywnością i entuzjazmem ludzi młodych, mogą pomóc w ukształtowaniu innej wizji, która pomogłaby patrzeć z wielkim szacunkiem na dar życia i solidarność z naszymi braćmi i siostrami w jednej wieloetnicznej i wielokulturowej rodzinie ludzkiej.

Myśląc o przyszłości naszego wspólnego domu, musimy zdać sobie sprawę, że nie możemy podejmować decyzji czysto egoistycznych i że ponosimy wielką odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń.

W związku z tym jesteśmy proszeni o obranie skromnego i surowego stylu życia, który odpowiada pilnym wyzwaniom, z którymi mamy się zmierzyć. Toshiko, Tokuun i Matsuki przypomnieli nam o potrzebie znalezienia nowej drogi na przyszłość, drogi opartej na szacunku dla każdej osoby i dla świata przyrody. W ten sposób „wszyscy możemy współpracować jako narzędzia Boga w trosce o stworzenie, każdy ze swoją kulturą i doświadczeniem, swoimi inicjatywami i możliwościami” (tamże, nr 14).

Drodzy bracia, w ciągłym dziele regeneracji i odbudowy po potrójnej katastrofie wielu musi podać sobie ręce i wiele serc musi zjednoczyć się, jakby były czymś jednym. W ten sposób ci, którzy cierpieli, otrzymają wsparcie i będą wiedzieli, że nie zostali zapomniani. Będą wiedzieli, że wiele osób, aktywnie i skutecznie uczestniczy w ich cierpieniu i nadal będą wyciągały bratnią rękę, by pomóc. Jeszcze raz pochwalmy i podziękujmy tym wszystkim, którzy w prosty sposób starali się ulżyć ofiarom. Niech to współczucie będzie drogą, która pozwoli wszystkim znaleźć nadzieję, stabilność i bezpieczeństwo na przyszłość.

Jeszcze raz dziękuję za to, że tu jesteście. Proszę, módlcie się za mnie; i niech Bóg obdarzy was wszystkich i waszych bliskich błogosławieństwem mądrości, męstwa i pokoju. Dziękuję!

7. PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z MŁODZIEŻĄ

Tokio, Katedra pw. Wniebowzięcia NMP, 25 listopada 2019 r.

Drodzy młodzi,
dziękuję za przybycie, dziękuję za to, że tu jesteście. Z radością i nadzieją dostrzegam i słyszę waszą energię i entuzjazm. Jestem wam za to wdzięczny. Dziękuję również Leonardo, Miki i Masako za ich słowa świadectwa. Trzeba wielkiej odwagi, by dzielić się tym, co nosi się w sercu, tak jak to uczyniliście. Jestem pewien, że wasze głosy

wywarły głęboki oddźwięk w obecnych tu waszych kolegach. Dziękuję! Wiem, że są wśród was młodzi innych narodowości, niektórzy z nich szukają schronienia. Nauczmy się razem budować społeczeństwo, jakiego chcemy dla dnia jutrzejszego.

Patrząc na was, mogę dostrzec różnorodność kulturową i religijną młodych mieszkających dzisiaj w Japonii, a także trochę piękna, jakie wasze pokolenie oferuje przyszłości. Przyjaźń między wami i wasza tutaj obecność przypomina wszystkim, że przyszłość nie jest jednorodna, ale, o ile mamy odwagę, można na nią spojrzeć w wielorakości i różnorodności tego, co każdy może wnieść. Jakże bardzo nasza rodzina ludzka musi nauczyć się żyć razem w harmonii i pokoju, chociaż nie musimy być wszyscy jednakowi. Nie zostaliśmy zrobieni maszynowo, seryjnie. Każdy wywodzi się z miłości swoich rodziców i swojej rodziny, dlatego jesteśmy różni, każdy ma swoją historię, którą może się dzielić. Potrzebujemy wzrastać w braterstwie, we wrażliwości na innych i szacunku dla różnych doświadczeń i punktów widzenia. To spotkanie jest świętem, ponieważ mówimy, że kultura spotkania jest możliwa, że nie jest utopią i że wy, młodzi macie szczególną wrażliwość, aby ją rozwijać.

Wielkie wrażenie wywarły na mnie zadane przez was pytania, ponieważ odzwierciedlają one wasze konkretne doświadczenia, a także nadzieje i marzenia na przyszłość.

Dziękuję, Leonardo, za podzielenie się doświadczeniem nękania i dyskryminacji, jakich doznałeś. Coraz więcej młodych ma odwagę mówić o doświadczeniach takich, jak twoje. W moich czasach, gdy byłem młody, nigdy nie mówiło się o takich rzeczach, jak te, które opowiedziałeś, Leonardo. Najokrutniejszą rzeczą w znęcaniu się na terenie szkoły jest to, że rani naszego ducha i poczucie własnej wartości w chwili, kiedy najbardziej potrzebujemy siły, aby zaakceptować siebie i stawić czoła nowym wyzwaniom życiowym. Czasami ofiary mobbingu obwiniają wręcz siebie za to, że stały się „łatwymi” celami. Mogą czuć się nieudacznikami, słabymi i bezwartościowymi oraz dojść do sytuacji bardzo dramatycznych: „gdybym tylko był inny...”. Paradoksalnie jednak to prześladowcy, ci, którzy dopuszczają się znęcania, są naprawdę słabi, ponieważ myślą, że mogą podkreślać swoją tożsamość, raniąc innych. Czasami atakują każdego, kogo uważają za innego i postrzegają jako coś, co im zagraża. W głębi duszy prześladowcy się boją, są ludźmi łąkliwymi, którzy zasłaniają się swoją siłą. W związku z tym

– zauważcie – kiedy słyszycie, widzicie, że ktoś ma potrzebę zrobienia czegoś złego drugiemu, znęcania się nad innym, molestowania go, to właśnie on jest słaby. Molestowany nie jest słaby; słaby jest ten, kto molestuje, bo potrzebuje pokazać się jako wielki, mocny, żeby poczuć się kimś. Powiedziałem Leonardo przed chwilą: kiedy mówią ci, że jesteś gruby, odpowiedz: „Gorzej jest być chudym, jak ty”. Wszyscy musimy się zjednoczyć przeciwko tej kulturze mobbingu, wszyscy razem przeciw tej kulturze znęcania się, i nauczyć się mówić: dość! Jest to epidemia, na którą najlepsze lekarstwo możecie znaleźć wy sami. Nie wystarczy, by instytucje edukacyjne lub dorośli wykorzystali wszystkie środki, jakim dysponują, żeby zapobiec tej tragedii, ale trzeba, abyście między wami, między przyjaciółmi, kolegami połączyli się razem, żeby powiedzieć: nie! Nie dla znęcania się, nie dla agresji przeciw drugiemu. To jest zło. Nie ma lepszej broni do obrony przed tymi działaniami niż „powstać” w gronie kolegów i przyjaciół, i powiedzieć: „To, co robisz, znęcając się, jest bardzo złe”.

Kto ucieka się do znęcania, jest lękliwy, a lęk jest zawsze wrogiem dobra, dlatego jest wrogiem miłości i pokoju. Wielkie religie – wszystkie religie, jakie każdy z nas praktykuje – uczą tolerancji, uczą harmonii i uczą miłosierdzia; religie nie uczą lęku, podziału ani konfliktu. Dla nas chrześcijan: słuchajmy Jezusa, który stale mówił swoim uczniom, by się nie lękali. Dlaczego? Ponieważ, jeśli jesteśmy z Bogiem, jeśli miłujemy z Bogiem naszych braci, to miłość usuwa lęk (por. 1 J 4, 18). Jak przypominałeś Leonardo, dla wielu z nas spojrzenie na życie Jezusa pozwala znaleźć pociechę, ponieważ sam Jezus wiedział, co to znaczy być pogardzanym i odrzucanym, nawet aż po ukrzyżowanie. Wiedział też, co to znaczy być obcym, migrantem, „innym”. W pewnym sensie – i tu zwracam się do chrześcijan i tych, którzy nie będąc chrześcijanami widzą w Nim religijny wzór – Jezus był najbardziej „usuniętym na margines”, zepchniętym na margines, będąc pełnym życia, które chciał przekazać. Leonardo, zawsze możemy spojrzeć na wszystko, czego nam brak, ale możemy także odkryć życie, które jesteśmy w stanie dać i przekazać. Świat ciebie potrzebuje – nigdy o tym nie zapominaj, że Pan ciebie potrzebuje, abyś mógł obdarzyć odwagą tak wielu, którzy dziś proszą o podanie im ręki, aby im pomóc się podnieść.

Chciałbym powiedzieć wszystkim jedną rzecz, która może być użyteczna w życiu. Patrzyć z pogardą na osobę, patrzeć na nią z góry,

to mówić: „Jestem wyższy, a ty jesteś niższy”. Ale jest tylko jedna sytuacja, w której jest usprawiedliwione i słuszne patrzenie na osobę z góry: gdy się chce pomóc jej wstać. Jeśli ktoś z nas – ze mną włącznie – patrzy na osobę z góry, z lekceważeniem, mało znaczy. Ale jeśli ktoś z nas patrzy na osobę z góry, aby podać rękę i pomóc jej podnieść się, taki mężczyzna czy ta kobieta są wielcy. Zatem, kiedy patrzycie na osobę z góry, zapytajcie się: „Gdzie jest moja ręka? Jest schowana czy pomaga komuś podnieść się?”. I będziecie szczęśliwi. Zgoda?

To zaś oznacza uczenie się rozwijania bardzo ważnej, lecz niedocenianej cechy: umiejętności poświęcania czasu innym, słuchania ich, dzielenia się z nimi, rozumienia ich. Tylko w ten sposób otworzymy nasze historie i nasze rany na miłość, która może nas przemienić i zacząć zmieniać otaczający nas świat. Jeśli nie damy, jeśli nie tracimy czasu i „oszczędzamy czas” względem ludzi, to będziemy go tracić w wielu rzeczach, które pod koniec dnia pozostawią nas pustymi i ogłupionymi. W moim kraju rodzinnym powiedzieliby: napełniamy się rzeczami aż po niestrawność. Proszę więc, poświęćcie czas swojej rodzinie, poświęćcie czas przyjaciołom, a także Bogu, modląc się i rozważając, każdy zgodnie ze swoją wiarą. A jeśli trudno wam się modlić, nie poddawajcie się. Powiedział kiedyś mądry przewodnik duchowy: modlitwa polega głównie na trwaniu przed Bogiem. Nie ruszaj się, uczynij miejsce dla Boga, pozwól, by On na ciebie spoglądał, a On napełni ciebie swoim pokojem.

Właśnie to powiedziała nam Miki. Zapytała, jak ludzie młodzi mogą uczynić miejsce dla Boga w społeczeństwie szalonego pośpiechu, nastawionym jedynie na to, aby być konkurencyjnym i produktywnym. Często widzimy, że dana osoba, wspólnota, a nawet całe społeczeństwo może być wysoko rozwinięte na zewnątrz, ale z ubogim i ograniczonym życiem wewnętrznym, ze zgaszoną duszą i witalnością; wyglądają, jak już wykonane lalki, które w sobie nic nie mają. Wszystko jest dla nich nudne. Są młodzi, którzy, nie mają już marzeń. Okropny jest młody człowiek, który nie marzy, młody człowiek, który nie daje miejsca marzeniu, aby wpuścić Boga, aby wpuścić pragnienia bycia płodnym w życiu. Są kobiety i mężczyźni, którzy nie potrafią się już śmiać, nie bawią się, nie słyszeli o poczuciu zadziwienia i zaskoczenia. Mężczyźni i kobiety żyjący jak zombie, ich serce przestało bić. Dlaczego? Z powodu niemożności świętowania

życia z innymi. Posłuchajcie: będziecie szczęśliwi, będziecie płodni, jeśli zachowacie zdolność świętowania życia z innymi. Iluż ludzi na całym świecie jest materialnie bogatych, ale żyją jak niewolnicy samotności, której nie da się porównać z niczym innym! Myślę tu o samotności doświadczanej przez tak wiele osób, młodych i starszych, z naszych zamożnych, ale często bardzo anonimowych społeczeństw. Matka Teresa, która pracowała wśród najbiedniejszych z ubogich, powiedziała kiedyś coś proroczego, coś cennego: „Najstraszniejsza bieda to samotność i poczucie bycia niekochanym”.

Być może warto, abyśmy zadali sobie pytanie: co jest dla mnie najstraszniejszą biedą? Jaki stopień biedy byłby dla mnie najstraszniejszy? A jeśli jesteśmy uczeni, to zdamy sobie sprawę, że największym ubóstwem, jakie możemy mieć, jest samotność i poczucie, że nie jesteśmy kochani. Czy rozumiecie? Czy przemówienie jest zbyt nudne, czy mogę iść dalej?... Czy jest nudne? [Młodzi ludzie: „Nie!"]. Niewiele brakuje do końca.

Walka z tym duchowym ubóstwem jest zadaniem, do którego powołani jesteśmy wszyscy, a wy, młodzi, macie szczególną rolę do spełnienia, ponieważ wymaga to poważnej zmiany naszych priorytetów i naszych opcji. Oznacza to uznanie, że rzeczą najważniejszą nie jest to wszystko, co posiadam czy mogę nabyć, ale z kim mogę to dzielić. Nie jest tak ważne skupianie się i zastanawianie dla czego żyję, ale dla kogo żyję. Nauczcie się zadawać sobie to pytanie: nie dla czego żyję, ale dla kogo żyję, z kim dzielę swoje życie. Rzeczy są ważne, ale osoby są niezbędne. Bez nich odczłowiczamy samych siebie, tracimy oblicze, tracimy imię i stajemy się jeszcze jednym przedmiotem, może najlepszym ze wszystkich, ale stale jedynie przedmiotem; a my nie jesteśmy przedmiotami, jesteśmy osobami. Księga Mądrości Syracha mówi: „Wierny przyjaciel potężną obroną, kto go znalazł, skarb znalazł” (Syr 6, 14). Dlatego zawsze ważne jest postawienie sobie pytanie: „Dla kogo jestem?”. Jesteś niewątpliwie dla Boga. Ale On chciał, abyś był także dla innych i wyposażył cię w wiele cech, skłonności, darów i charyzmatów, które nie są dla ciebie, ale dla innych” (Posynod. adhort. *Christus vivit*, nr 286), do dzielenia się z innymi. Nie tylko przeżyć życie, ale dzielić życie z innymi. Dzielić życie.

I jest to coś pięknego, co możesz zaoferować światu. Młodzi mogą coś dać światu. Bądźcie świadkami, że przyjaźń społeczna, przyjaźń

między wami jest możliwa; bądźcie świadkami nadziei na przyszłość opartą na kulturze spotkania, akceptacji, braterstwa i szacunku dla godności każdej osoby, szczególnie wobec osób najbardziej potrzebujących miłości i zrozumienia. Bez potrzeby atakowania czy pogardzania, ale ucząc się rozpoznawania bogactwa innych.

Pewna refleksja może nam pomóc: aby fizycznie pozostać przy życiu, musimy oddychać, wszyscy oddychamy automatycznie, nie zdając sobie z tego sprawy. Aby pozostać przy życiu w pełnym i szerokim znaczeniu tego słowa, musimy także nauczyć się oddychać duchowo, poprzez modlitwę i medytację, w ruchu wewnętrznym, dzięki któremu możemy usłyszeć Boga przemawiającego do nas głęboko w naszych sercach. Potrzebujemy także ruchu zewnętrznego, poprzez który zbliżamy się do innych z aktami miłości i aktami służby. Ten podwójny ruch pozwala nam się rozwijać i rozpoznać nie tylko, że Bóg nas umiłował, ale powierzył każdemu z nas misję, pewne wyjątkowe powołanie, a odkryjemy je na tyle, na ile dajemy siebie innym, konkretnym osobom.

Masako powiedziała nam o tych rzeczach, wychodząc ze swojego doświadczenia studentki i nauczycielki. Zapytała, w jaki sposób można pomóc ludziom młodym w zdaniu sobie sprawy ze swej dobroci i wartości. Po raz kolejny chciałbym powiedzieć, że aby się rozwijać, aby odkryć naszą tożsamość, naszą dobroć i nasze wewnętrzne piękno, nie możemy patrzeć w lustro. Wynaleziono wiele rzeczy, ale dzięki Bogu wciąż nie ma „selfie” duszy. Aby być szczęśliwym, musimy innych poprosić o pomoc, żeby zdjęcie zrobił ktoś inny, to znaczy opuścić samych siebie i udać się do innych, zwłaszcza do potrzebujących (por. tamże, nr 171). Chcę wam powiedzieć jedno: nie patrzcie zbyt wiele na siebie, nie patrzcie zbyt wiele na siebie w lustrze, ponieważ grozi wam, że patrząc na was lustro pęknie!

I tutaj kończę: najwyższa pora! W szczególności proszę was, abyście wyciągnęli ręce przyjaźni i ugościli tych, którzy, często po wielkich cierpieniach, przybywają w poszukiwaniu schronienia do waszego kraju. Jest tutaj z nami mała grupa uchodźców. Wasza gościnność będzie świadectwem, że dla wielu mogą być obcymi, ale przez was mogą być uważani za braci i siostry.

Mądry nauczyciel powiedział kiedyś, że kluczem do rozwoju mądrości nie jest znalezienie właściwych odpowiedzi, ale odkrycie właściwych pytań. Niech każdy z was pomyśli: czy umiem reagować

na różne rzeczy? Czy umiem dobrze reagować na rzeczy? Czy mam poprawne odpowiedzi? Jeśli ktoś powie mi „tak”, będę z siebie zadowolony. Ale zadaj sobie kolejne pytanie: czy umiem stawiać właściwe pytania? Czy mam niespokojne serce, które prowadzi mnie do ciągłego pytania siebie o życie, o siebie samego, o innych, o Boga? Z prawidłowymi odpowiedziami zdacie egzamin, ale bez właściwych pytań nie przeżyjecie życia! Nie wszyscy jesteście nauczycielami jak Masako, ale ufam, że możecie zadać sobie bardzo dobre pytania, podać w wątpliwość swoje pewniki i pomóc innym zadać sobie dobre i prowokujące pytania dotyczące sensu życia i tego, jak możemy budować lepszą przyszłość dla tych, którzy przyjdą po nas.

Drodzy młodzi, dziękuję za waszą życzliwą uwagę, za waszą cierpliwość, za cały ten czas, który mi daliście i za podzielenie się odrobiną waszego życia. Nie przesłaniajcie marzeń! Nie przesłaniajcie ani nie obezwładniajcie waszych marzeń, czyńcie przestrzeń na marzenia i miejcie odwagę, by patrzeć na wspaniałe perspektywy, miejcie odwagę patrzeć na to, co na was czeka, jeśli odważycie się budować je wspólnie. Japonia was potrzebuje, potrzebuje was świat, żwawych, nie ospałych. Potrzebuje was szczodrych, radosnych i entuzjastycznych, zdolnych do budowania domu dla wszystkich. Obiecuję wam, że będę się za was modlił, abyście wzrastali w duchowej mądrości, abyście potrafili zadawać właściwe pytania, abyście zapomnieli o lustrze i umieli patrzeć w oczy innym.

Wam wszystkim, waszym rodzinom i przyjaciołom, składam najlepsze życzenia i udzielam wam mego błogosławieństwa. I proszę was również, abyście pamiętali o przesłaniu mi dobrych życzeń i błogosławieństw! Dziękuję!

8. **HOMILIA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ**

Tokio, 25 listopada 2019 r.

Ewangelia, którą usłyszeliśmy, jest częścią pierwszej wielkiej mowy Jezusa. Znamy ją jako „Kazanie na górze” i opisuje ona piękno drogi, do której przemierzania jesteście zaproszeni. Według Biblii, góra jest miejscem, gdzie Bóg się objawia i daje się poznać: „wejdź do mnie” – powiedział Bóg do Mojżesza (por. Wj 24, 3). Jest to góra, której szczytu nie da się osiągnąć silną wolą czy karierowiczostwem, ale jedynie poprzez uważne, cierpliwe i delikatne słuchanie Nauczyciela pośród skrzyżowań drogi. Szczyt przekształca się w równinę, aby obdarzyć nas nieustannie nową perspektywą wszystkiego wokół nas, skoncentrowaną na współczuciu Ojca. W Jezusie znajdujemy szczyt tego, co oznacza być człowiekiem. Wskazuje On drogę, która prowadzi nas do pełni, zdolnej przekroczyć wszystkie znane obliczenia. W Nim znajdujemy nowe życie, w którym można doświadczyć wolności, wiedząc, że jesteście umiłowanymi dziećmi.

Ale wiemy, że po drodze wolność dzieci może być przytłumiona i osłabiona, gdy jesteście więźniami błędnego kręgu niepokoju i rywalizacji albo kiedy skupiamy całą naszą uwagę i nasze najlepsze energie na natarczym i gorączkowym poszukiwaniu wydajności i konsumpcji, jako jedynego kryterium miary i potwierdzenia naszych wyborów lub określenia, kim jesteście i ile jesteście warty. Jest to środek, który stopniowo czyni nas nieczułymi lub niewrażliwymi na rzeczy ważne, zmuszając serce, aby biło się o rzeczy zbędne lub ulotne. Jakże uciska i więzi duszę niepokój przekonania, że wszystko można wytworzyć, zdobyć lub kontrolować!

Dziś rano podczas spotkania, młodzi ludzie zwrócili mi uwagę, że tutaj, w Japonii, w społeczeństwie o wysoko rozwiniętej gospodarce, sporo osób jest odizolowanych społecznie, pozostających na uboczu, niezdolnych do zrozumienia znaczenia życia i swego istnienia. Dom, szkoła i wspólnota, które powinny być miejscami, w których każdy wspiera innych i pomaga im, ulegają coraz bardziej destrukcji przez nadmierną konkurencję w dążeniu do zysku i wydajności. Wiele osób czuje się zdezorientowanych i niespokojnych, przytłoczonych zbyt wieloma wymaganiami i obawami, które odbierają spokój i równowagę.

Jak uzdrawiający balsam rozbrzmiewają słowa Jezusa zachęcające nas, byśmy się nie trapili i mieli ufność. Trzy razy usilnie nam mówi: „Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie... o jutro” (por. Mt 6, 25.31.34). Nie oznacza to zachęty do zaniebdywania tego, co się dzieje wokół nas lub do nieodpowiedzialności za codzienne zajęcia i obowiązki. Wręcz przeciwnie, jest to wyzwanie do otwarcia naszych priorytetów na szerszą perspektywę sensu, a tym samym stworzenia przestrzeni do patrzenia w tym samym kierunku co On: „Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 33).

Pan nie mówi nam, że nie są ważne podstawowe potrzeby, takie jak pożywienie i odzież. Zachęca nas raczej do ponownego przemyślenia naszych codziennych wyborów, aby nie wpaść w pułapkę lub odizolować się w dążeniu do sukcesu za wszelką cenę, w tym cenę własnego życia. Postawy światowe, które szukają i dążą jedynie do własnego zysku lub korzyści na tym świecie, oraz egoizm udający szczęście indywidualne, czynią nas w istocie przeraźliwie nieszczęśliwymi i niewolnikami, a także utrudniają rozwój prawdziwie harmonijnego i ludzkiego społeczeństwa.

Przeciwieństwem izolowanego, samotnego, a nawet tłumionego „ja” może być tylko wspólne, celebrowane i komunikowane „my” (por. *Katecheza*, 13 lutego 2019). To zaproszenie Pana przypomina nam, że „musimy uznać z radością, że nasza rzeczywistość jest owocem daru i zaakceptować także naszą wolność jako łaskę. Jest to dziś trudne w świecie, który wierzy, że ma coś sam z siebie, owoc swojej oryginalności i wolności” (Adhort. apost. *Gaudete et exsultate*, nr 55). Dlatego w pierwszym czytaniu Biblia przypomina nam, że nasz świat pełen życia i piękna jest przede wszystkim wspaniałym darem Stwórcy, który nas poprzedza: „Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31); piękno i dobro ofiarowane, abyśmy mogli się nim dzielić i ofiarować innym, nie jako panowie lub właściciele, ale jako uczestnicy tego samego stwórczego marzenia. „Autentyczna troska o nasze życie i naszą relację z naturą jest nierozzerwalnie związana z wymiarem sprawiedliwości i braterstwa oraz wierności wobec innych” (Enc. *Laudato s*, nr 70).

W obliczu tej rzeczywistości jesteśmy zaproszeni jako wspólnota chrześcijańska do ochrony każdego życia oraz do mądrego i mężnego świadczenia stylu nacechowanego bezinteresownością i współczuciem, wielkoduszością i zwyczajnym słuchaniem, zdolnym, by

docenić i przyjmować życie, takim jakim jest, „z całą jego kruchością i małością, a często nawet ze wszystkimi jego sprzecznościami i brakiem sensu” (*Przemówienie podczas czuwania ŚDM*, Panama, 26 stycznia 2019). Jesteśmy powołani do bycia wspólnotą, która rozwinęłaby pedagogikę, która jest w stanie „zaakceptować to wszystko, co nie jest doskonałe, to wszystko, co nie jest czyste ani przefiltrowane, ale tym niemniej warte jest miłości [...] Czy ktoś, kto jest cudzoziemcem, jest chory czy w więzieniu, nie jest godny miłości? Tak czynił Jezus: wziął w ramiona trędowatego, ślepcę i paralityka, objął faryzeusza i grzesznika. Objął łotra na krzyżu, a nawet uściśkał i przebaczył nawet tym, którzy Go krzyżowali” (tamże).

Głoszenie Ewangelii życia pobudza nas i wymaga od nas jako wspólnoty, abyśmy się stali szpitalem polowym, gotowym do leczenia ran i oferowania zawsze drogi pojednania i przebaczenia. Dla chrześcijanina bowiem jedyną możliwą miarą, którą można osądzać każdą osobę i każdą sytuację jest współczucie Ojca dla wszystkich swoich dzieci.

Zjednoczeni z Panem, zawsze współpracując i prowadząc dialog ze wszystkimi mężczyznami i kobietami dobrej woli, a także z wyznawcami różnych przekonań religijnych, możemy przekształcić się w proroczy zaczątek społeczeństwa, które coraz bardziej chroni i troszczy się o życie.

9.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z WŁADZAMI I KORPUSEM DYPLOMATYCZNYM

Kantei, Great Hall, 25 listopada 2019 r.

Panie Premierze,

Szanowni członkowie rządu,

Szanowni członkowie korpusu dyplomatycznego,

Panie i Panowie!

Dziękuję panu Premierowi za uprzejme słowa powitania i z szacunkiem pozdrawiam was, wybitnych przedstawicieli władz oraz członków korpusu dyplomatycznego. Wy wszyscy, każdy na swoim

stanowisku, poświęćcie się pracy na rzecz pokoju i postępu osób tego szlachetnego narodu i narodów, które reprezentujecie. Jestem bardzo wdzięczny cesarzowi Naruhito, którego spotkałem dziś rano. Życzę wszelkiego dobra i modłę się o Boże błogosławieństwo dla rodziny cesarskiej, a zwłaszcza dla narodu japońskiego na początku nowej ery, która się właśnie rozpoczęła.

Przyjazne stosunki między Stolicą Apostolską a Japonią są bardzo dawne, zakorzenione w szacunku i podziwie, jakie pierwsi misjonarze żywili dla tych ziem. Wystarczy przypomnieć słowa jezuity Alessandro Valignano, który napisał w 1579 r.: „Každy, kto chce zobaczyć, co nasz Pan dał człowiekowi, wystarczy, aby przyjechał i zobaczył to w Japonii”. Historycznie istniało wiele kontaktów, misji kulturalnych i dyplomatycznych, które ożywiały te relacje i pomogły przezwyciężyć chwile większego napięcia i trudności. Kontakty te zostały również usystematyzowane na poziomie instytucjonalnym z korzyścią dla obu stron.

Przybyłem, aby umocnić japońskich katolików w wierze, w ich zaangażowaniu charytatywnym na rzecz potrzebujących i ich służbie dla kraju, którego z dumą czują się obywatelami. Japonia jako państwo jest szczególnie wrażliwa na cierpienia osób znajdujących się w trudnej sytuacji i osób niepełnosprawnych. Mottem mojej wizyty są słowa „Chrońcie wszelkie życie”, uznając jego nienaruszalną godność oraz znaczenie okazywania solidarności i wsparcia naszym braciom i siostram w obliczu każdej potrzeby. Doświadczyłem tego w sposób wzruszający, słysząc historie osób dotkniętych potrójną katastrofą i byłem poruszony trudnościami, jakie przeżyły.

Podążając śladami moich poprzedników, pragnę również błagać Boga i zachęcić wszystkich ludzi dobrej woli do dalszego promowania i wspierania wszelkich niezbędnych środków zapobiegawczych, aby nigdy więcej w dziejach ludzkości nie powtórzyło się zniszczenie dokonane przez bomby atomowe w Hiroszynie i Nagasaki. Historia uczy nas, że nawet najpoważniejsze konflikty między narodami i państwami mogą znaleźć odpowiednie rozwiązania jedynie na drodze dialogu – jedynej broni godnej człowieka i zdolnej do zagwarantowania trwałego pokoju. Jestem przekonany o potrzebie zajęcia się problemem nuklearnym w wymiarze wielostronnym, promując proces polityczny i instytucjonalny zdolny do wypracowania szerszego konsensusu i działań międzynarodowych.

Do budowania bardziej sprawiedliwego i braterskiego świata konieczna jest kultura spotkania i dialogu, cechująca się mądrością, wizją i szerokością spojrzenia. Japonia uznała znaczenie promowania osobistych kontaktów w dziedzinie edukacji, kultury, sportu i turystyki, wiedząc, że mogą one w znacznym stopniu przyczynić się do harmonii, sprawiedliwości, solidarności i pojednania, które są spoiwem budowania pokoju. Możemy dostrzec wyraźny tego przykład w duchu olimpijskim, który jednoczy sportowców z całego świata w zawodach, które niekoniecznie opierają się na rywalizacji, ale na dążeniu do doskonałości. Jestem pewien, że Igrzyska Olimpijskie i Paraolimpijskie, które odbędą się w Japonii w przyszłym roku, będą bodźcem do rozwijania ducha solidarności, który wykroczy poza granice państwowe i regionalne, starając się o dobro całej naszej ludzkiej rodziny.

W tych dniach ponownie doceniłem cenne dziedzictwo kulturowe, które Japonia na przestrzeni wieków była w stanie rozwijać i zachować, a także głębokie wartości religijne i moralne, które charakteryzują tę starożytną kulturę. Dobre relacje między różnymi religiami mają nie tylko istotne znaczenie dla przyszłości pokoju, ale także, by przygotować obecne i przyszłe pokolenia do docenienia zasad etycznych, stanowiących podstawę prawdziwie sprawiedliwego i humanitarnego społeczeństwa. Zgodnie ze słowami *Dokumentu o Ludzkim Braterstwie*, który podpisałem z wielkim imamem Al-Azhar w lutym bieżącego roku, nasza wspólna troska o przyszłość rodziny ludzkiej zachęca nas, byśmy „przyjęli kulturę dialogu jako drogę; wzajemną współpracę jako kodeks postępowania; wzajemne porozumienie jako metodę i standard”.

Każdy odwiedzający Japonię podziwia piękno naturalne tego kraju, wyrażane na przestrzeni wieków przez jej poetów i artystów, a symbolizowane przede wszystkim przez obraz kwiatów wiśni. Jednak delikatność kwiatu wiśni przypomina nam o kruchości naszego wspólnego domu, poddawanego nie tylko klęskom żywiołowym, ale także pazerności, wyzyskowi i dewastacji ze strony człowieka. Podczas, gdy wspólnota międzynarodowa ma trudności z wypełnieniem swoich zobowiązań w zakresie ochrony stworzenia, coraz częściej ludzie młodzi mówią i żądają odważnych decyzji. Rzucają nam wyzwanie, aby postrzegać świat nie jako własność, którą należy wyzyskiwać, ale cenne dziedzictwo, które trzeba przekazać następcom. Z naszej

strony „trzeba im dać prawdziwe odpowiedzi, a nie puste słowa; fakty, a nie złudzenia” (*Orędzie na Światowy dzień modlitw o ochronę stworzenia* 2019).

W tym zakresie kompleksowe podejście do ochrony naszego wspólnego domu musi uwzględniać także ekologię człowieka. Zaangażowanie w ochronę oznacza stawienie czoła pogłębiającej się przepaści między bogatymi a ubogimi w globalnym systemie gospodarczym, który pozwala nielicznym uprzywilejowanym żyć w bogactwie, podczas gdy większość ludności świata żyje w ubóstwie. Wiem o zainteresowaniu promocją różnych programów, jakie rząd japoński realizuje w tym zakresie i zachęcam was do dalszych działań na rzecz coraz większej świadomości współodpowiedzialności między narodami. Ludzka godność powinna znajdować się w centrum wszelkiej działalności społecznej, gospodarczej i politycznej. Należy promować solidarność międzypokoleniową i na wszystkich poziomach życia społecznego trzeba okazywać troskę tym, którzy zostali zapomniani i wykluczeni. Myślę szczególnie o ludziach młodych, którzy często czują się uciemnieni w obliczu trudności w rozwoju, a także o osobach starszych i samotnych, cierpiących z powodu izolacji. Wiemy, że w ostateczności cywilizacja danego kraju czy narodu nie jest mierzona siłą gospodarczą, ale uwagą, jaką poświęca potrzebującym, a także zdolnością do stawania się owocnymi i promotorami życia.

Teraz, kiedy moja wizyta w Japonii dobiega końca, raz jeszcze wyrażam wdzięczność za otrzymane zaproszenie, za serdeczną gościnność, z jaką mi towarzyszyliście, oraz za wielkoduszność tych wszystkich, którzy przyczynili się do jej pomyślnego wyniku. Proponując wam te myśli, pragnę was wesprzeć w waszych wysiłkach na rzecz kształtowania ładu społecznego coraz bardziej zdolnego do ochrony życia, coraz bardziej szanującego godność i prawa członków rodziny ludzkiej. Modłę się o obfite Boże błogosławieństwo dla was i dla waszych rodzin oraz dla wszystkich, którym służycie. Dziękuję!

10. PRZEMÓWIENIE PODCZAS WIZYTY NA UNIWERSYTECIE SOPHIA

Tokio, 26 listopada 2019 r.

Drodzy bracia i siostry!

Bardzo się cieszę, że mogę być z wami przez kilkanaście minut pod koniec mojej wizyty apostolskiej, krótko przed opuszczeniem Japonii i powrotem do Rzymu. To pożegnanie.

Mój pobyt w tym kraju był krótki, ale intensywny. Dziękuję Bogu i całemu narodowi japońskiemu za możliwość odwiedzenia tego kraju, który pozostawił wielki ślad w życiu św. Franciszka Ksawerego, i gdzie wielu męczenników złożyło świadectwo swojej chrześcijańskiej wiary. Chociaż chrześcijanie stanowią mniejszość, ich obecność jest odczuwalna. Sam byłem świadkiem ogólnego szacunku dla Kościoła katolickiego i mam nadzieję, że ten wzajemny szacunek może wzrosnąć w przyszłości. Zauważyłem również, że pomimo skuteczności i porządku, charakteryzujących społeczeństwo japońskie, można dostrzec, że pragnie się i poszukuje czegoś więcej: jest to głębokie pragnienie stworzenia społeczeństwa coraz bardziej humanitarnego, bardziej współczującego i bardziej miłosiernego.

Studia i medytacja są częścią każdej kultury, a wasza kultura japońska jest dumna ze swojego starożytnego i bogatego dziedzictwa. Japonia potrafiła zintegrować myśl i religie Azji i stworzyć kulturę o specyficznej tożsamości. Szkoła Ashikaga, która tak bardzo zachwycała św. Franciszka Ksawerego, jest przykładem zdolności japońskiej kultury do przyswajania i przekazywania wiedzy. W dzisiejszej kulturze nadal ważną rolę odgrywają ośrodki badawcze, medytacyjne i badawcze. Z tego powodu trzeba, by zachowały swoją autonomię i wolność jako zadatek lepszej przyszłości. Ponieważ uniwersytety pozostają głównym miejscem, w którym kształtowani są przyszli liderzy, trzeba, aby wiedza i kultura w całym swym zakresie inspirowały wszystkie aspekty instytucji edukacyjnych, czyniąc je coraz bardziej integrującymi i zdolnymi do generowania szans i promocji społecznej.

Sophia. Człowiek zawsze, aby zarządzać swoimi zasobami w sposób konstruktywny i skuteczny, potrzebował prawdziwej *Sophia*,

prawdziwej Mądrości. W społeczeństwie tak bardzo nastawionym na konkurencyjność i zorientowanym technologicznie, uniwersytet ten powinien być nie tylko ośrodkiem formacji intelektualnej, ale także miejscem, w którym może kształtować się lepsze społeczeństwo i nadzieja na przyszłość. W duchu encykliki *Laudato si* dodałbym, że miłość do natury, tak typowa dla kultur azjatyckich, powinna wyrażać się tutaj w inteligentnej i przewidującej trosce o ochronę ziemi, naszego wspólnego domu. Trosce, która łączy się z promocją nowej *episteme*, zdolnej do poszerzenia i kwestionowania wszelkich prób redukcjonistycznych ze strony paradygmatu technokratycznego (por. numery 106-114). Nie zapominajmy o tym, że „autentyczne człowieczeństwo, które zachęca do nowej syntezy, zdaje się istnieć pośród cywilizacji technologicznej niemal niezauważalnie, jak mgła, która przenika pod zamkniętymi drzwiami. Czy będzie to nieustanna obietnica, która mimo wszystko rodzi się jako konsekwentny opór ze strony tego, co autentyczne?” (tamże, nr 112).

Uniwersytet *Sophia* zawsze wyróżniał się tożsamością humanistyczną, chrześcijańską i międzynarodową. Od momentu swojego powstania był ubogaczony obecnością profesorów pochodzących z różnych krajów, czasem nawet z krajów będących ze sobą w konflikcie. Jednak wszystkich łączyło pragnienie, aby dać młodzieży Japonii to, co najlepsze. Ten sam duch trwa również na wiele sposobów, co widać w pomocy, jaką zapewniacie tym, którzy jej najbardziej potrzebują, tutaj i zagranicą. Jestem pewien, że ten aspekt tożsamości waszego uniwersytetu będzie się coraz bardziej umacniał, aby dzisiejsze wielkie postępy technologiczne mogły zostać wykorzystane w celu zapewnienia edukacji bardziej humanitarnej, bardziej uczciwej i odpowiedzialnej ekologicznie. Tradycja ignacjańska, na której opiera się *Sophia*, powinna pobudzać zarówno wykładowców, jak i studentów do tworzenia atmosfery sprzyjającej refleksji i rozeznaniu. Żaden student tego uniwersytetu nie powinien ukończyć studiów, jeśli nie nauczy się wybierać, odpowiedzialnie i swobodnie tego, co według sumienia uzna za najlepsze. Obyście w każdej sytuacji, nawet w tych najbardziej złożonych, interesowali się tym, co w waszym zachowaniu jest słuszne i ludzkie, uczciwe i odpowiedzialne, jako stanowczy obrońcy bezbronnych i obyście byli znani z tej uczciwości, która jest tak bardzo potrzebna w tych momentach, w których słowa i czyny są często fałszywe lub zwodnicze.

Uniwersalne Preferencje Apostolskie, zaproponowane przez Towarzystwo Jezusowe podkreślają, że towarzyszenie ludziom młodym jest ważną rzeczywistością na całym świecie i że wszystkie instytucje ignacjańskie powinny promować takie towarzyszenie. Jak ukazuje Synod o młodziem i jego dokumenty, Kościół powszechny patrzy również z nadzieją i zainteresowaniem na ludzi młodych na całym świecie. Wasza uczelnia jako całość powinna koncentrować się na młodych, którzy nie tylko muszą być adresatami wyspecjalizowanej edukacji, ale także uczestniczyć w tej edukacji, oferując swoje idee i dzieląc się swoją wizją i nadziejami na przyszłość. Oby wasz uniwersytet był znany z tego modelu debaty oraz z ubogacania się i witalności, jaką ona wytwarza.

Tradycja chrześcijańska i humanistyczna Uniwersytetu *Sophia* jest całkowicie zgodna z kolejną preferencją, o której wspomniałem, dotyczącą podążania z ubogimi i zmarginalizowanymi naszego świata. Uniwersytet, skoncentrowany na swojej misji, powinien być zawsze otwarty na tworzenie archipelagu zdolnego do połączenia tego, co społecznie i kulturowo można postrzegać jako odrębne. Osoby zmarginalizowane zostaną twórczo zaangażowane i włączone do programu uniwersyteckiego, starając się stworzyć warunki, aby przełożyło się to na promocję stylu edukacyjnego zdolnego do pomniejszania pęknięć i dystansów. Dobre jakościowo studium uniwersyteckie powinno być nie tyle uważane za przywilej nielicznych, ile musi mu towarzyszyć świadomość bycia sługami sprawiedliwości i dobra wspólnego. Służba ta musi być realizowana w obszarze, do rozwijania którego każdy jest powołany. Sprawa ta dotyczy nas wszystkich. Rada Piotra skierowana do Pawła jest nadal aktualna: nie zapominajmy o ubogich (por. Ga 2, 10).

Drodzy młodzi, profesorowie i wy wszyscy pracownicy Uniwersytetu *Sophia*: niech te refleksje i nasze dzisiejsze spotkanie zaowocują w waszym życiu i w życiu tej społeczności akademickiej. Pan i Jego Kościół liczą na was jako uczestników w misji poszukiwania, odnajdywania i upowszechniania Bożej Mądrości oraz oferowania radości i nadziei dzisiejszemu społeczeństwu. Proszę, nie zapomnijcie też modlić się za mnie i za wszystkich, którzy najbardziej potrzebują naszej pomocy.

A teraz, przygotowując się do opuszczenia Japonii, dziękuję wam i poprzez was, całemu narodowi japońskiemu za gościnność, jakiej mi w tych dniach udzieliliście z tak wielką uprzejmością. Zapewniam was, że zabiorę was w moim sercu i w mojej modlitwie. Dziękuję!

C. ORĘDZIA I KOMUNIKATY

1.

ADMIRABILE SIGNUM

LIST APOSTOLSKI O ZNACZENIU I WARTOŚCI ŻŁÓBKA

1. Godny podziwu znak żłóbka, tak drogi chrześcijanom, zawsze budzi zdziwienie i zdumienie. Przedstawienie wydarzenia narodzin Jezusa oznacza zwiastowanie tajemnicy wcielenia Syna Bożego, z prostotą i radością. Żłóbek jest jakby żywą Ewangelią, która wypływa z kart Pisma Świętego. Kontemplując scenę Bożego Narodzenia, jesteśmy zaproszeni do duchowego wyruszenia w drogę, pociągnięci pokorą Tego, który stał się człowiekiem, aby spotkać każdego człowieka. I odkrywamy, że On nas miłuje tak bardzo, że jednoczy się z nami, abyśmy i my mogli się z Nim zjednoczyć.

Tym listem chciałbym wesprzeć piękną tradycję naszych rodzin, które w okresie poprzedzającym Boże Narodzenie przygotowują żłóbek, a także zwyczaj umieszczania go w miejscach pracy, szkołach, szpitalach, więzieniach, na placach... To naprawdę realizacja twórczej wyobraźni, która wykorzystuje najbardziej różnorodne materiały do tworzenia małych arcydzieł piękna. Uczymy się od dzieciństwa: kiedy tato i mama wraz z dziadkami przekazują ten radosny zwyczaj, który uosabia bogatą duchowość ludową. Chciałbym, aby ta praktyka nie ustała, a wręcz mam nadzieję, że tam, gdzie została zaniechana, zostanie odkryta na nowo i ożywiona.

2. Pochodzenie żłóbka jest zgodne przede wszystkim z niektórymi ewangelijnymi szczegółami narodzin Jezusa w Betlejem. Św. Łukasz Ewangelista mówi zwyczajnie, że Maryja „porodziła swego pierworodnego Syna, owineła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (2, 7). Jezus został złożony w żłobie, który po łacinie nazywa się *praesepeum*, skąd bierze się włoskie słowo *presepe*, a od którego wywodzimy nasze określenie *żłóbek*.

Wchodząc w ten świat, Syn Boży znajduje miejsce tam, gdzie zwierzęta przychodzą jeść. Siano staje się pierwszym posłaniem dla Tego, który objawi się jako „chleb, który z nieba zstąpił” (J 6, 41).

Symbolikę tę uchwycił już św. Augustyn wraz z innymi Ojcami, gdy napisał: „W żłobie położony stał się pokarmem naszym” (*Mowa* 189, 4, w: *Wybór mów*, ATK, Warszawa 1973, s. 38). Istotnie, żłóbek zawiera różne tajemnice życia Jezusa i sprawia, że odczuwamy je jako bliskie naszego codziennego życia.

Przejdźmy jednak od razu do pochodzenia żłóbka, tak jak go pojmujemy. Myślą udajemy się do Greccio, w Valle Reatina, gdzie św. Franciszek prawdopodobnie się zatrzymał, zapewne w drodze z Rzymu, gdzie 29 listopada 1223 r. otrzymał od papieża Honoriusza III zatwierdzenie swojej Reguły. Po jego podróży do Ziemi Świętej, grotty te przypominały mu w szczególny sposób krajobraz Betlejem. I możliwe, że w Rzymie, w Bazylice Santa Maria Maggiore, Biedaczyna był pod wrażeniem mozaik przedstawiających narodziny Jezusa, tuż obok miejsca, w którym zgodnie ze starożytną tradycją zachowały się deski żłóbka.

Źródła franciszkańskie szczegółowo opisują to, co wydarzyło się w Greccio. Piętnaście dni przed Świętami Bożego Narodzenia, Franciszek wezwał pewnego miejscowego człowieka o imieniu Jan i poprosił go o pomoc w spełnieniu pragnienia: „Chcę bowiem dokonać pamiątki Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem. Chcę naocznie pokazać Jego braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak złożony był na sianie w towarzystwie wołu i osła”¹ (*FF*, 468). Wierny przyjaciel, skoro tylko usłyszał, natychmiast poszedł, aby przygotować na wyznaczonym miejscu wszystko, co było potrzebne, zgodnie z życzeniem Świętego. 25 grudnia z różnych stron przybyło do Greccio wielu braci. Przybyli także mężczyźni i kobiety z okolicznych obojść, przynosząc kwiaty i pochodnie, aby rozświetlić tę świętą noc. Franciszek po przybyciu, znalazł żłób z sianem, wołu i osiołka. Ludzie, którzy się zbiegli, w obliczu sceny Bożego Narodzenia, okazali nigdy wcześniej niezaznaną, niewypowiedzianą radość. Następnie kapłan uroczystie odprawił na żłobie Eucharystię, ukazując związek między Wcieleniem Syna Bożego a Eucharystią. Przy tej okazji w Greccio nie było figurek: szopka została stworzona i zrealizowana przez tych, którzy byli obecni².

¹ Tomasz z Celano, *Żywot pierwszy świętego Franciszka*, s. 84: *Źródła franciszkańskie (FF)*, nr 468.

² Por. tamże, s. 85: *FF*, nr 469.

W ten sposób zrodziła się nasza tradycja: wszyscy wokół grotty, pełni radości, bez żadnego już dystansu między wydarzeniem, które się dokonuje, a tymi, którzy stają się uczestnikami tajemnicy.

Pierwszy biograf św. Franciszka, Tomasz z Celano, przypomina, że tamtej nocy do prostej i wzruszającej sceny dołączył dar cudownego widzenia: jeden z obecnych widział Dzieciątka Jezus leżące w żłobie. Od tego żłóbka Bożego Narodzenia roku 1223, „każdy z radością powrócił do siebie”³.

3. Święty Franciszek, z prostotą tego znaku, dokonał wielkiego dzieła ewangelizacji. Jego nauczanie przeniknęło do serc chrześcijan i pozostaje aż do naszych dni jako autentyczna forma zaproponowania na nowo piękna naszej wiary z prostotą. Z drugiej strony, samo miejsce, w którym zrealizowano pierwszy żłóbek, wyraża i pobudza te uczucia. Greccio staje się schronieniem dla duszy, ukrywającej się na skale, aby dać się ogarnąć w milczeniu.

Dlaczego żłóbek wzbudza tyle zadziwienia i nas wzrusza? Przede wszystkim dlatego, że ukazuje czułość Boga. On, Stwórca wszechświata, uniaża się do naszej małości. Dar życia, sam już za każdym razem dla nas tajemniczy, fascynuje nas jeszcze bardziej, gdy widzimy, że Ten, który narodził się z Maryi, jest źródłem i wsparciem każdego życia. W Jezusie Ojciec dał nam brata, który wychodzi, by nas szukać, kiedy jesteśmy zdezorientowani i zatracamy kierunek; wiernego przyjaciela, który jest zawsze blisko nas; dał nam swego Syna, który nam przebacza i podnosi nas z grzechu.

Tworzenie żłóbka w naszych domach pomaga nam przeżyć na nowo historię, którą przeżywano w Betlejem. Oczywiście Ewangelie zawsze pozostają źródłem, które pozwala poznać i rozważać to wydarzenie. Jednak jego przedstawienie w żłóbku pomaga wyobrazić sobie sceny, pobudza uczucia, zachęca do poczucia się zaangażowanymi w historię zbawienia, współczesnymi wydarzeniu, które jest żywe i aktualne w najróżniejszych kontekstach historycznych i kulturowych.

W sposób szczególny, począwszy od swego franciszkańskiego pochodzenia, żłóbek jest zachętą do „odczuwania”, „dotknięcia” ubóstwa, które Syn Boży wybrał dla siebie w swoim wcieleniu. W ten sposób jest to pośrednio wezwanie do naśladowania Jego drogi pokory, ubóstwa, ogołocenia, która prowadzi od betlejemskiego żłóbka

³ Tamże, s. 86: FF, nr 470.

do krzyża. Jest to wezwanie, aby Go spotkać i miłosiernie Mu służyć w najbardziej potrzebujących braciach i siostrach (por. Mt 25, 31-46).

4. Chciałbym teraz dokonać przeglądu różnych znaków żłóbka, aby pojąć znaczenie, jakie w sobie niosą. Po pierwsze, opisujemy kontekst gwiazdzonego nieba w ciemności i w ciszy nocy. Czynimy to nie tylko z powodu wierności opisom ewangelijnym, ale także ze względu na znaczenie, jakie posiada. Pomyślmy, ile razy nasze życie otacza noc. Otóż, nawet w tych chwilach Bóg nie zostawia nas samymi, ale staje się obecny, aby odpowiedzieć na decydujące pytania dotyczące sensu naszego istnienia: kim jestem? Skąd pochodzę? Dlaczego urodziłem się w tym czasie? Dlaczego kocham? Dlaczego cierpię? Dlaczego umrę? Aby odpowiedzieć na te pytania, Bóg stał się człowiekiem. Jego bliskość niesie światło tam, gdzie jest mrok i oświeca tych, którzy przechodzą przez ciemności cierpienia (por. Łk 1, 79).

Warto też zwrócić uwagę na krajobrazy, będące częścią żłóbka. Często przedstawiają one ruiny starożytnych domów i budynków, które w pewnych przypadkach zastępują Grotę Betlejemską i stają się domem Świętej Rodziny. Wydaje się, że ruiny te zostały zainspirowane *Złotą Legendą* dominikanina, Jakuba da Voragine (XIII wiek), gdzie czytamy o pewnym pogańskim przekonaniu, że Świątynia Pokoju w Rzymie upadnie, gdy porodzi Dziewica. Te ruiny są przede wszystkim widzialnym znakiem upadłej ludzkości, tego wszystkiego, co popada w ruinę, co jest zepsute i zasmucone. Ta sceneria mówi, że Jezus jest nowością pośród starego świata i przyszedł, aby uleczyć i odbudowywać, żeby przywrócić nasze życie i świat do pierwotnej wspaniałości.

5. Ileż wzruszenia powinno nam towarzyszyć, gdy umieszczamy w żłóbku góry, strumienie, owce i pasterzy! W ten sposób pamiętamy, że – jak zapowiadali prorocy – całe stworzenie uczestniczy w święcie przyścia Mesjasza. Aniołowie i gwiazdy-komety są znakiem, że my również jesteśmy powołani, by wyruszyć, dotrzeć do grotty i adorować Pana.

„Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił” (Łk 2, 15): tak mówią pasterze po tym, co zwiastowali aniołowie. To bardzo piękne nauczanie, które do nas dociera w prostocie opisu. W przeciwieństwie do wielu ludzi, którzy mają zamiar

zrobić tysiące innych rzeczy, pasterze stają się pierwszymi świadkami tego, co istotne, to znaczy zbawienia, które jest dane. To najbardziej pokorni i najubożsi potrafią przyjąć wydarzenie Wcielenia. Bogu, który przychodzi spotkać się z nami w Dzieciątku Jezus, pasterze odpowiadają, wyruszając ku Niemu, na spotkanie miłości i wdzięcznego zdumienia. To właśnie spotkanie między Bogiem a Jego dziećmi, dzięki Jezusowi, rodzi naszą religię, stanowiąc jej wyjątkowe piękno, które w szczególny sposób jaśnieje w żłóbku.

6. W naszych żłóbkach zwykle umieszczamy wiele figurek symbolicznych. Przede wszystkim zebrzących i ludzi, którzy nie znają żadnej innej obfitości poza obfitością serca. Również one są pełnoprawnie bliskie Dzieciątku Jezus, i nikt nie może ich eksmitować ani odsunąć od kołyski, tak bardzo prowizorycznej, że otaczający ją ubodzy wcale nie są dysonansem. Ubodzy są wręcz uprzywilejowani w tej tajemnicy i często najbardziej potrafią rozpoznać obecność Boga wśród nas.

Ubodzy i ludzie prości w żłóbku przypominają, że Bóg staje się człowiekiem dla tych, którzy bardziej odczuwają potrzebę Jego miłości i proszą o Jego bliskość. Jezus, „cichy i pokorny sercem” (*Mt 11, 29*), urodził się ubogi, prowadził proste życie, aby nas nauczyć uchwycenia tego, co istotne i tym żyć. Ze żłóbka wyraźnie wyłania się przesłanie, że nie możemy dać się zwieść bogactwu i wielu ulotnym propozycjom szczęścia. Pałac Heroda jest w tle, zamknięty, głuchy na zwiastowanie radości. Rodząc się w żłobie, sam Bóg rozpoczyna jedyną prawdziwą rewolucję, która daje nadzieję i godność wydziedziczonym, usuniętym na margines: rewolucję miłości, rewolucję czułości. Ze żłóbka Jezus, z łagodną mocą wygłasza apel o dzielenie się z ostatnimi, jako drogę do bardziej ludzkiego i braterskiego świata, w którym nikt nie jest wykluczony i usuwany na margines.

Często dzieci – ale nawet dorośli! – lubią dodawać do żłóbka inne figurki, które zdają się nie mieć związku z opowieściami ewangelijnymi. A jednak ta wyobraźnia pragnie wyrazić, że w nowym świecie, zainaugurowanym przez Jezusa, jest miejsce dla wszystkiego, co ludzkie i dla każdego stworzenia. Od pasterza po kowala, od piekarza po muzyków, od kobiet niosących dzbany z wodą, po bawiące się dzieci...: wszystko to przedstawia codzienną świętość, radość z wykonywania w niezwykle sposób codziennych czynności, gdy Jezus dzieli z nami swoje Boskie życie.

7. Stopniowo żłóbek prowadzi nas do groty, w której znajdują się figurki Maryi i Józefa. Maryja jest mamą, która podziwia swoje dziecko i ukazuje je tym, którzy przychodzą, by je odwiedzić. Jej figurka przywodzi na myśl wielką tajemnicę, która dotyczyła tej Dziewczyny, gdy Bóg zapukał do drzwi Jej niepokalanego serca. Na zwiastowanie anioła, który prosił Ją, by została Matką Boga, Maryja odpowiedziała pełnym i całkowitym posłuszeństwem. Jej słowa: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38), są dla nas wszystkich świadectwem tego, jak w wierze oddać się woli Bożej. Dzięki temu „tak”, Maryja stała się matką Syna Bożego, nie tracąc swego dziewictwa, a wręcz uświęcając je dzięki Niemu. Widzimy w Niej Matkę Boga, która nie zachowuje swego Syna jedynie dla siebie, ale prosi wszystkich, aby byli posłuszni Jego słowu i wprowadzali je w życie (por. J 2, 5).

Obok Maryi, w postawie chronienia Dzieciątka i Jego Matki, jest święty Józef. Zwykle przedstawiany jest z kijem w dłoni, a czasem również trzymający lampę. Święty Józef odgrywa bardzo ważną rolę w życiu Jezusa i Maryi. Jest opiekunem, który niestrudzenie chroni swoją rodzinę. Kiedy Bóg przestrzega go przed zagrożeniem ze strony Heroda, nie waha się wyruszyć w drogę i wyemigrować do Egiptu (por. Mt 2, 13-15). A gdy niebezpieczeństwo minie, zabierze rodzinę z powrotem do Nazaretu, gdzie będzie pierwszym wychowawcą Jezusa - dziecka i nastolatka. Józef nosił w sercu wielką tajemnicę, która otaczała Jezusa i Maryję, jego oblubienicę, i jako człowiek sprawiedliwy zawsze ufał woli Bożej i ją realizował.

8. Serce żłóbka zaczyna bić, kiedy w Boże Narodzenie składamy w nim figurkę Dzieciątka Jezus. Bóg przedstawia się w ten sposób w dziecku, aby powierzyć się objęciu naszych ramion. W słabości i kruchości ukrywa swoją moc, która wszystko stwarza i przekształca. Wydaje się to niemożliwe, a jednak tak jest: w Jezusie Bóg był dzieckiem i jako takie chciał objawić wspaniałość swojej miłości, która przejawia się w uśmiechu i w wyciągnięciu rąk ku każdemu.

Narodziny dziecka budzą radość i zadziwienie, ponieważ stawiają przed wielką tajemnicą życia. Widząc jaśniejące oczy młodych małżonków, gdy stają przed ich nowo narodzonym synem, rozumiemy uczucia Maryi i Józefa, którzy obserwując Dzieciątka Jezus, dostrzegli obecność Boga w swoim życiu.

„Bo życie objawiło się” (1 J 1, 2): w ten sposób apostoł Jan podsumowuje tajemnicę Wcielenia. Żłóbek ukazuje nam, pozwala nam dotknąć tego wyjątkowego i niezwykłego wydarzenia, które zmieniło bieg historii, a od którego również liczymy lata przed i po narodzeniu Chrystusa.

Sposób działania Boga niemal oszałamia, ponieważ wydaje się niemożliwe, aby wyrzekł się swojej chwały, żeby stać się człowiekiem, takim jak my. Cóż za niespodzianka, że Bóg przyjmuje nasze własne zachowania: śpi, karmi się mlekiem matki, płacze i bawi się jak wszystkie dzieci! Jak zawsze, Bóg wprawia w zakłopotanie, jest nieprzewidywalny, nieustannie poza naszymi schematami. Żłóbek zatem, ukazując nam Boga wkraczającego w świat, pobudza nas do myślenia o naszym życiu wpisanym w życie Boga; zachęca, abyśmy stali się Jego uczniami, jeśli chcemy osiągnąć ostateczny sens życia.

9. Kiedy zbliża się święto Objawienia Pańskiego umieszczane są w żłóbku trzy figurki Mędrców. Obserwując gwiazdę, ci mądrzy i bogaci władcy ze Wschodu udali się do Betlejem, aby poznać Jezusa i ofiarować mu dary w postaci złota, kadzidła i mirry. Również te dary mają znaczenie alegoryczne: złoto oddaje cześć królewskości Jezusa; kadzidło jego boskości; mirra, jego świętemu człowieczeństwu, które zazna śmierci i pochówku.

Patrząc na tę scenę w żłóbku, jesteśmy wezwani do refleksji na temat odpowiedzialności każdego chrześcijanina za bycie ewangelizatorem. Każdy z nas staje się przynoszącym Dobrą Nowinę tym, których spotykamy, dając świadectwo radości ze spotkania z Jezusem i umiłowaniem Go poprzez konkretne uczynki miłosierdzia.

Mędrcy nauczają, że można wychodzić z bardzo daleka, aby dotrzeć do Chrystusa. Są ludźmi bogatymi, mądrymi cudzoziemcami, spragnionymi nieskończoności, wyruszającymi w długą i niebezpieczną podróż, która wiedzie ich do Betlejem (por. *Mt* 2, 1-12). Gdy stają przed Królem-Dzieciątkiem przepelnia ich wielka radość. Nie dają się zgorszyć ubóstwem otoczenia. Nie wahają się paść na kolana i oddać Mu pokłon. Przed Nim rozumieją, że Bóg, podobnie jak z suwerenną mądrością kieruje gwiazdami, tak też kieruje biegiem historii, unizając możnych i wywyższając pokornych. Z pewnością po powrocie do swego kraju opowiedzieli o tym zaskakującym spotkaniu z Mesjaszem, zapoczątkowując podróż Ewangelii pośród narodów.

10. Gdy stajemy przed żłóbkiem, myśl chętnie powraca do okresu dzieciństwa, kiedy niecierpliwie oczekiwaliśmy, aby zacząć go budować. Wspomnienia te prowadzą nas do ciągłego uświadamiania sobie wielkiego daru, który został nam dany wraz z przekazaną nam wiarą. Jednocześnie sprawiają, że odczuwamy obowiązek i radość umożliwienia naszym dzieciom i wnukom udziału w tym samym doświadczeniu. Nie ma znaczenia, w jaki sposób urządzony jest żłóbek. Może być zawsze taki sam, albo przerabiany co roku. Liczy się to, aby przemawiał do naszego życia. Wszędzie i w jakiegokolwiek formie, żłóbek mówi o miłości Boga – Boga, który stał się dzieckiem, aby nam powiedzieć, jak blisko jest każdego człowieka, niezależnie od stanu, w którym się on znajduje.

Drodzy bracia i siostry, żłóbek należy do miłego i wymagającego procesu przekazywania wiary. Począwszy od dzieciństwa, a następnie w każdym okresie życia, uczy nas kontemplować Jezusa, odczuwać miłość Boga do nas, odczuwać i wierzyć, że Bóg jest z nami, a my jesteśmy z Nim, wszyscy jako dzieci i bracia dzięki temu Dzieciątku, Synowi Boga i Dziewicy Maryi. I odczuwać, że na tym polega szczęście. W szkole świętego Franciszka otwórzmy serce na tę prostą łaskę, pozwólmy, aby z zadziwienia zrodziła się pokorna modlitwa: nasze „dziękuję” Bogu, który zechciał dzielić z nami wszystko, aby nas nigdy nie zostawić samymi.

W Greccio, w Sanktuarium Żłóbka, 1 grudnia 2019 r., w siódmym roku mego pontyfikatu.

*Franciszek
Papież*

2. „OCHRZCZENI I POSŁANI: KOŚCIÓŁ CHRYSZTUSA W MISJI NA ŚWIECIE” ORĘDZIE NA 93. ŚWIATOWY DZIEŃ MISYJNY

Drodzy bracia i siostry,

poprosiłem cały Kościół o przeżywanie w październiku 2019 r., nadzwyczajnego okresu aktywności misyjnej, aby uczcić setną rocznicę ogłoszenia Listu apostołskiego *Maximum illud* Papieża Benedykta XV (30 listopada 1919 r.). Prorocza dalekowzroczność jego propozycji apostołskiej potwierdziła, jak ważne jest dzisiaj odnowienie pracy misyjnej Kościoła, ewangeliczne przekwalifikowanie jego misji głoszenia Ewangelii i zanieśenie światu zbawienia Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał.

Tytuł tego orędzia jest taki sam jak temat obchodzonego w październiku Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego: „Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na świecie”. Obchody tego miesiąca pomogą nam przede wszystkim w ponownym odkryciu misyjnego znaczenia naszego przyłgnięcia wiary do Jezusa Chrystusa, wiary darmo otrzymanej jako dar w sakramencie chrztu św. Nasza synowska przynależność do Boga nigdy nie jest aktem indywidualnym, ale zawsze kościelnym: z komunii z Bogiem Ojcem i Synem i Duchem Świętym rodzi się nowe życie razem z wieloma innymi braćmi i siostrami. A to Boże życie nie jest produktem na sprzedaż – nie uprawiamy prozelityzmu – lecz bogactwem, które trzeba dawać, przekazywać, głosić: takie jest znaczenie misji. Darmo otrzymaliśmy ten dar i darmo się nim dzielimy (por. Mt 10, 8), nie wykluczając nikogo. Bóg chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni dzięki poznaniu prawdy i doświadczeniu Jego miłosierdzia, dzięki Kościołowi, który jest powszechnym sakramentem zbawienia (por. 1 Tm 2, 4; 3, 15; II Sobór Watykański, Konst. dogm. *Lumen gentium*, nr 48).

Kościół wypełnia swą misję w świecie: wiara w Jezusa Chrystusa daje nam właściwą miarę wszystkich rzeczy, sprawiając, że postrzegamy świat oczyma i sercem Boga. Nadzieja otwiera nas na odwieczną perspektywę życia Bożego, w którym naprawdę uczestniczymy; miłość, której przedsmak mamy w sakramentach i miłości braterskiej, pobudza nas do pójścia aż na krańce ziemi (por. Mi 5,3; Mt 28,19;

Dz 1,8; Rz 10,18). Kościół wychodzący aż na najodleglejsze krańce wymaga stałego i nieustannego nawrócenia misyjnego. Iluż świętych, ile kobiet i mężczyzn wiary daje nam świadectwo, ukazuje nam jako możliwą i wykonalną ową nieograniczoną otwartość, to miłosierne wyjście jako przynaglający impuls miłości i właściwą jej logikę daru, ofiary i bezinteresowności (por. 2 Kor 5, 14) -21)! Trzeba, aby ten, kto głosi Boga, był mężem Bożym (por. List apost. *Maximum illud*).

Jest to nakaz, który dotyczy nas bardzo bezpośrednio: zawsze jestem misją; zawsze jesteś misją; każda ochrzczona i każdy ochrzczony jest misją. Ten kto miłuje wyrusza w drogę, jest pobudzony, by wyjść ze swoich ograniczeń, jest pociągnięty i pociąga, daje siebie drugiemu i nawiązuje relacje rodzące życie. Nikt nie jest bezużyteczny i nieistotny dla Bożej miłości. Każdy z nas jest misją w świecie, ponieważ jest owocem Bożej miłości. Nawet gdyby mój ojciec i moja matka zdradzili miłość kłamstwami, nienawiścią i niewiernością, Bóg nigdy nie wycofuje się z daru życia, od zawsze przeznaczając każde ze swoich dzieci do swego życia Boskiego i wiecznego (por. Ef 1, 3-6).

To życie jest nam przekazane w chrzcie św., który daje nam wiarę w Jezusa Chrystusa, zwycięzcę grzechu i śmierci, odradza nas na obraz i podobieństwo Boga i włącza nas w ciało Chrystusa, którym jest Kościół. W tym sensie chrzest jest naprawdę konieczny do zbawienia, ponieważ zapewnia, że w domu Ojca jesteśmy synami i córkami, zawsze i wszędzie, a nigdy sierotami, obcymi czy niewolnikami. To, co u chrześcijanina jest rzeczywistością sakramentalną – której spełnieniem jest Eucharystia – jest zawsze powołaniem i przeznaczeniem każdego mężczyzny i każdej kobiety w oczekiwaniu na nawrócenie i zbawienie. Chrzest bowiem jest wypełnioną obietnicą Boskiego daru, który czyni człowieka synem w Synu. Jesteśmy dziećmi naszych rodziców naturalnych, ale w chrzcie otrzymujemy pierwotne ojcostwo i prawdziwe macierzyństwo: nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę” (por. św. Cyprian, *De catholicae unitate Ecclesiae*: PL 4, 503 A).

Tak więc w ojcostwie Boga i macierzyństwie Kościoła zakorzeniona jest nasza misja, ponieważ w chrzcie zawarte jest posłanie wyrażone przez Jezusa w nakazie paschalnym: jak Mnie posłał Ojciec, tak i ja was posyłam pełnych Ducha Świętego dla pojednania świata (por. J 20,19-23; Mt 28,16-20). To posłanie należy do obowiązków chrześcijanina, aby nikomu nie zabrakło głoszenia jęgo powołania do

stawania się przybranym dzieckiem, pewności jego godności osobistej i przyrodzonej wartości każdego życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej jego śmierci. Rozprzestrzeniająca się sekularyzacja, w której dokonuje się pozytywne i kulturowe odrzucenie Bożego ojcostwa w naszej historii, uniemożliwia jakiegokolwiek autentyczne powszechne braterstwo, wyrażające się we wzajemnym szacunku dla życia każdego człowieka. Bez Boga Jezusa Chrystusa wszelka różnica sprowadza się do piekielnego zagrożenia, uniemożliwiając jakąkolwiek braterską akceptację i owocną jedność rodzaju ludzkiego.

Powszechne przeznaczenie do zbawienia oferowane przez Boga w Jezusie Chrystusie skłoniło Benedykta XV, by wymagać przezwyciężenia wszelkiego zamknięcia nacjonalistycznego i etnocentrycznego, wszelkiego przemieszania głoszenia Ewangelii z potęgami kolonialnymi, z ich interesami gospodarczymi i wojskowymi. W swoim liście apostołskim *Maximum illud* papież przypomniał, że Boska powszechność misji Kościoła wymaga porzucenia wyłącznej przynależności do swej ojczyzny i grupy etnicznej. Otwarcie kultury i wspólnoty na zbawczą nowość Jezusa Chrystusa wymaga przezwyciężenia wszelkich nieuzasadnionych introwersji etnicznych i kościelnych. Także i dzisiaj Kościół nadal potrzebuje mężczyzn i kobiet, którzy na mocy swego chrztu szczerze odpowiedzą na wezwanie do opuszczenia swoich domów, rodzin, ojczyzny, języka, swego Kościoła lokalnego. Są posłani do pogan, do świata jeszcze nie przekształconego przez sakramenty Jezusa Chrystusa i Jego świętego Kościoła. Głosząc Słowo Boże, dając świadectwo Ewangelii i celebrując życie Ducha Świętego, wzywają do nawrócenia, chrzczą i ofiarowują chrześcijańskie zbawienie w poszanowaniu osobistej wolności każdego, w dialogu z kulturami i religiami ludów, do których są posłani. *Missio ad gentes*, zawsze dla Kościoła niezbędna, przyczynia się zatem w sposób fundamentalny do stałego procesu nawrócenia wszystkich chrześcijan. Wiara w Paschę Jezusa, kościelne posłanie chrzcielne, wyjście geograficzne i kulturowe ze swoich ograniczeń oraz ze swego domu, potrzeba zbawienia od grzechu i wyzwolenie ze zła osobistego i społecznego domagają się misji, aż po najdalsze krańce Ziemi.

Opatrznościowa zbieżność z obchodami Synodu Specjalnego o Kościołach w Amazonii każe mi podkreślić, że misja powierzona nam przez Jezusa wraz darem Jego Ducha jest wciąż aktualna i konieczna także dla tych ziem i ich mieszkańców. Odnowiona

Pięćdziesiątnica otwiera na oścież drzwi Kościoła, aby żadna kultura nie była zamknięta sama w sobie, a żaden lud nie był odizolowany, lecz otwarty na powszechną komunie wiary. Niech nikt nie będzie zamknięty w swoim własnym „ja”, w autoreferencyjności swej przynależności etnicznej i religijnej. Pacha Jezusa przełamuje wąskie granice światów, religii i kultur, wzywając je do wzrastania w szacunku dla godności mężczyzny i kobiety, do coraz pełniejszego nawrócenia na Prawdę Zmartwychwstałego Pana, który daje wszystkim prawdziwe życie.

Przypominam sobie w tym względzie słowa papieża Benedykta XVI wypowiedziane na początku naszego spotkania biskupów latinoamerykańskich w Aparecidzie w Brazylii w 2007 r., słowa, które pragnę tu przywołać i uczynić własnymi: „Co oznaczało dla ludów Ameryki Łacińskiej i Karaibów przyjęcie wiary chrześcijańskiej? Oznaczało poznać i przyjąć Chrystusa, Boga nieznanego, którego ich przodkowie nieświadomie szukali w swych bogatych tradycjach religijnych. Chrystus był Zbawicielem – przedmiotem ich niewysłowionego pragnienia. Oznaczało to również przyjęcie w wodach chrztu życia Bożego, dzięki czemu stali się przybranymi dziećmi Boga; przyjęcie Ducha Świętego, który przybył, by natchnąć ich kultury, oczyszczając je i rozwijając liczne załóżki i nasiona, które Słowo wcielone w nich zaszczepiło, prowadząc je tym samym na drogi Ewangelii. [...] Słowo Boże, stawszy się ciałem w Jezusie Chrystusie, stało się zarazem historią i kulturą. Utopia, jaką byłoby wskrzeszenie religii przedkolumbijskich przez odizolowanie ich od Chrystusa i od Kościoła powszechnego, nie byłaby postępek, lecz regresem. W rzeczywistości byłoby to cofnięcie się do pewnego momentu dziejów, który należy już do przeszłości” (*Przemówienie podczas sesji inauguracyjnej*, 13 maja 2007, w: „*L’Osservatore Romano*”, wyd. polskie, n. 9(296)/2007, s. 36).

Maryi, naszej Matce powierzamy misję Kościoła. Zjednoczona ze swoim Synem, od momentu wcielenia Dziewica wyruszyła, dała się całkowicie wciągnąć w misję Jezusa, misję, która u stóp krzyża stała się także Jej misją: by współpracować jako Matka Kościoła w zrodzeniu w Duchu i w wierze nowych Bożych synów i córek.

Chciałbym zakończyć krótkim słowem na temat Papieskich Dzieł Misyjnych, zaproponowanych jako narzędzie misyjne już w *Maximum illud*. Papieskie Dzieła Misyjne wyrażają swą służbę na rzecz powszechności kościelnej jako globalna sieć, która wspiera papieża

w jego zaangażowaniu misyjnym poprzez modlitwę, która jest dużą misji i miłością chrześcijan rozproszonych po całym świecie. Ich ofiara pomaga papieżowi w ewangelizacji Kościołów partykularnych (Dzieło Rozkrzewiania Wiary), w formacji miejscowego duchowieństwa (Dzieło św. Piotra Apostoła), w wychowaniu świadomości misyjnej dzieci całego świata (Dzieło Misyjne Dzieci) oraz w misyjnej formacji wiary chrześcijan (Papieska Unia Misyjna). Ponawiając moje wsparcie dla tych dzieł, życzę, aby Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny w październiku 2019 r. przyczynił się do odnowienia ich służby misyjnej na rzecz mojej posługi.

Misjonarzom i misjonarkom oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą, na mocy swego chrztu, w misji Kościoła, z serca posyłam moje błogosławieństwo.

Watykan, 9 czerwca 2019 r., Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

Franciszek

3.

UFNOŚĆ NIESZCZĘŚLIWYCH NIGDY ICH NIE ZAWIEDZIE

PRZESŁANIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA III ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH

1. „Ufność nieszczęśliwych nigdy ich nie zawiedzie” (Ps 9,19). Te słowa Psalmu są niesamowicie aktualne i wyrażają głęboką prawdę, którą wiara wpisuje w serce najbiedniejszych: da się odnowić nadzieję straconą w obliczu niesprawiedliwości, cierpienia i niepewności życia.

Psalmista opisuje warunki, w jakich żyje biedak oraz arogancję tego, kto go uciska (por. 10, 1-10). Autor natchniony przyzywa sądu Bożego, aby przywrócona została sprawiedliwość oraz przewyciężona nieprawość (por. 10, 14-15). Wydaje się, iż w jego słowach powraca pytanie, które zadawane jest nieustannie na przestrzeni wieków: jak Bóg może tolerować taką nierówność? Jak może pozwolić, aby biedak był upokarzany, nie przychodząc mu z pomocą? Dlaczego pozwala, aby ten, kto uciska, miał szczęśliwe życie, gdy tymczasem

Ileż razy widzimy biednych *na wysypiskach*, gdzie zbierają pozostałości z tego, co zbywa, aby znaleźć coś do jedzenia i ubrania! W ten sposób również oni stali się częścią wysypiska ludzkiego i są traktowani jak odpady, nie powodując przy tym żadnego poczucia winy u tych, którzy doprowadzają do tej skandalicznej sytuacji. Ci ubodzy często są traktowani jak pasożyty społeczeństwa, które nie przebacza im nawet ich własnej biedy. Osądzanie innych jest zawsze pod ręką. Nie mogą pozwolić sobie na bycie nieśmiałyymi albo przygnębianymi, są postrzegani jako niebezpieczni albo niezdolni tylko dlatego, że są biedni.

Dramat w dramacie, nie pozwala się im zobaczyć światełka końca w tym tunelu biedy. Doszliśmy do momentu, w którym planuje się zrealizowanie *wrogiej architektury*, czyli takiego ukształtowania ulic, które pozwoli na pozbycie się biednych z tych ostatnich miejsc, jakie ich przyjmują. Przemieszczają się oni z jednego końca miasta na drugi, mając nadzieję na otrzymanie pracy, domu, uczucia... Każda ewentualna możliwość zaoferowana im staje się błyskiem światła. Jednak również tam, gdzie należałoby się spodziewać sprawiedliwości, często spotyka ich przemoc i nadużycie. Zmuszani są do wielogodzinnej pracy w palącym słońcu na polach uprawnych, otrzymując za to iluzoryczną zapłatę. Nie mają zapewnionego bezpieczeństwa w pracy, brakuje ludzkich warunków, które pozwoliłyby im się czuć na równi z innymi. Dla tych ludzi nie istnieje wsparcie przewidziane dla bezrobotnych, odszkodowanie, nie mogą nawet zachorować.

Psalmista opisuje surową rzeczywistość, sposób zachowania bogatych, którzy odzierają biednych: „zasadza się, by porwać ubogiego [...] i w sieć swoją wciąga” (por. *Ps* 10,9). Ten opis wygląda na polowanie, w którym biedni są zwierzyną łowną, zdobywani i zniewoleni. W takich warunkach serce wielu osób się zamyka, a chęć stania się niewidzialnym zwyciężą z innymi myślami. Istnieje ogromna ilość biednych, traktowanych często w kategoriach retorycznych i postrzeganych jako kłopot. Stają się jakby niewidoczni, a ich głos nie ma już mocy ani znaczenia w społeczeństwie. Kobiety i mężczyźni coraz bardziej obcy w naszych domach i zmarginalizowani w naszych dzielnicach.

3. Kontekst, który opisuje Psalm, zabarwia się smutkiem z powodu niesprawiedliwości, cierpienia i gorzkiego losu, który uderza w biednych. Pomimo to ofiaruje nam piękną definicję człowieka ubogiego: to ten, kto „ufa Panu” (por. *Ps* 9,11), ponieważ ma pewność, że nigdy

utożsamienia się z nimi: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Uciekać od tego utożsamienia się jest równoznaczne z oszustwem Ewangelii i rozmywaniem Objawienia. Bóg, którego Jezus zechciał objawić, jest następujący: to Ojciec szczodry, miłosierny, niewyczerpany w swojej dobroci i łasce, który daje nadzieję przede wszystkim tym, którzy są rozczarowani i pozbawieni przyszłości.

Jak nie podkreślić faktu, że Błogosławieństwa, którymi Jezus rozpoczął nauczanie o Królestwie Bożym, zaczynają się od słów: „Błogosławieni jesteście wy, ubodzy” (Łk 6,20)? Sens tych paradoksalnych słów jest właśnie taki, iż Królestwo Boże należy do ubogich, ponieważ spełniają oni warunek, dzięki któremu mogą je otrzymać. Iluż ubogich spotykamy codziennie! Wydaje się, iż upływ czasu oraz zdobycze cywilizacyjne zwiększają ich liczbę, zamiast ją redukować. Mijają wieki, a to Błogosławieństwo ewangeliczne jawi się jako coraz bardziej paradoksalne, gdyż biedni są coraz biedniejsi, a dziś jeszcze bardziej. A jednak Jezus, który zapoczątkował Swoje Królestwo, stawiając w centrum biednych, chce nam zakomunikować właśnie to: On je *rozpoczął*, ale powierzył nam, swoim uczniom, zadanie niesienia tego Królestwa dalej, biorąc odpowiedzialność za dawanie nadziei biednym. Konieczne jest, przede wszystkim w czasach takich, jak nasze, odnawiać nadzieję i przywracać zaufanie. To program, którego wspólnota chrześcijańska nie może nie doceniać. Z niego bierze się bowiem wiarygodność naszego głoszenia oraz prawdziwość świadectwa chrześcijan.

6. W bliskości biednych Kościół odkrywa, że jest ludem, który, będąc rozproszonym między wieloma nacjami, jest powołany, aby dawał nikomu odczuć, że jest obcy albo wykluczony, ponieważ wszystkich włącza we wspólne kroczenie drogami zbawienia. Sytuacja biednych zobowiązuje, aby nie trzymać na dystans Ciała Pana, który w nich cierpi. Jesteśmy raczej wezwani, ażeby dotykać Jego Ciało, aby zaangażować się osobiście w służbę, która jest autentyczną ewangelizacją. Zaangażowanie, nawet społeczne, na rzecz ubogich nie jest jakąś dodatkową i zewnętrzną działalnością dla Ewangelii, wręcz przeciwnie, ukazuje realizm wiary chrześcijańskiej i jej ważność historyczną. Miłość, która daje życie wierze w Jezusa, nie pozwala uczniom zamknąć się w duszącym indywidualizmie, ukrytym na różnych płaszczyznach duchowej intymności,

nadzieję prawdziwą nie wtedy, kiedy widzą nas zadowolonych, że daliśmy im trochę czasu, ale wtedy, gdy odnajdują w naszym poświęceniu akt miłości bezinteresownej, która nie szuka zapłaty.

8. Proszę wszystkich wolontariuszy, którym często należy się uznanie, że jako pierwsi odkryli ważność tej uwagi poświęconej biednym, aby wzrastali w oddaniu. Drodzy bracia i siostry, proszę was, abyście szukali w każdym ubogim, którego napotkacie, tego, czego on naprawdę potrzebuje; abyście nie zatrzymywali się tylko na podstawowych potrzebach materialnych, ale odkrywali dobroć, która znajduje się w ich sercach, będąc uważnymi na ich kulturę oraz sposoby wyrażania się, abyście mogli wejść w braterski dialog z nimi. Odsuńmy na bok podziały ideologiczne czy polityczne, przeglądnijmy się uważnie istotnym sprawom, które nie potrzebują wielu słów, ale spojrzenia miłości oraz wyciągniętej ręki. Nie zapominajcie, że „najgorszą dyskryminacją, jakiej doświadczają ubodzy, jest brak opieki duchowej” (*tamże*, 200).

Biedni przede wszystkim potrzebują Boga, Jego miłości, która staje się widzialna dzięki świętym osobom, które żyją obok nich i które, w prostocie ich życia, wyrażają i uwydatniają siłę miłości chrześcijańskiej. Bóg posługuje się wieloma drogami i nieskończoną liczbą narzędzi, aby osiągnąć serca ludzi. Oczywiście, biedni zbliżają się do nas, ponieważ rozdajemy im jedzenie, ale to, czego naprawdę potrzebują, wykracza poza ciepły posiłek czy kanapkę, którą im ofiarujemy. Biedni potrzebują naszych rąk, aby mogli się podnieść, naszych serc, aby czuć na nowo ciepło uczuć, naszej obecności, aby przezwyciężyć samotność. Potrzebują po prostu miłości.

9. Czasami wystarczy niewiele, aby przywrócić nadzieję: wystarczy zatrzymać się, uśmiechnąć, posłuchać. Przynajmniej na ten jeden dzień zostawmy na boku statystyki. Biedni to nie są numery, dzięki którym możemy pochwalić się działaniami i projektami. Biedni to osoby, którym należy wyjść na spotkanie. To samotni młodzi i starsi ludzie, których trzeba zaprosić do domu, aby podzielić się posiłkiem. To kobiety, mężczyźni i dzieci, którzy czekają na przyjacielskie słowo. Biedni zbawiają nas, ponieważ pozwalają nam spotkać oblicze Chrystusa.

Oczom świata jawi się jako nieracjonalna myśl, że bieda oraz nędra mogą mieć siłę zbawczą. A jednak zapewnia nas o tym Apostoł, kiedy mówi: „Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu!

to jego zachowanie powinno zostać potępione właśnie ze względu na cierpienia biednego?

W czasie, gdy powstawał niniejszy Psalm, ludzie mieli do czynienia z wielkim rozwojem ekonomicznym, który, jak to często bywa, doprowadził do wielu nierówności społecznych. Nierówność ta spowodowała powstanie licznej grupy potrzebujących, których warunki życia zdawały się być jeszcze bardziej dramatyczne, gdy porównujemy je z bogactwem osiągniętym przez niewielu uprzywilejowanych. Autor Psalmu, przyglądając się tej sytuacji, maluje obraz tyleż realistyczny, co prawdziwy.

Był to czas, w którym ludzie aroganccy i nieposiadający żadnego poczucia Boga polowali na biednych, aby wziąć w posiadanie nawet to niewiele, co mieli i sprowadzić ich do rangi niewolników. Nie różni się to zbyt od dzisiejszych czasów. Niedawny kryzys ekonomiczny nie przeszkodził licznym grupom osób na wzbogacenie się, które tym bardziej jawi się jako anomalia, im więcej ludzi ubogich spotykamy na ulicach naszych miast, którym brakuje tego, co konieczne do życia, i którzy czasem są nękanymi i wykorzystywani. Przychodzą na myśl słowa Apokalipsy: „Ty bowiem mówisz: «Jestem bogaty», i «wzbogaciłem się», i «niczego mi nie potrzeba», a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny i ślepy, i nagi” (Ap 3,17). Mijają wieki, ale sytuacja bogatych i biednych się nie zmienia, tak jakby doświadczenie wyniesione z historii nic nas nie uczyło. Słowa Psalmu nie odnoszą się więc do przeszłości, ale do naszego obecnego miejsca przed sądem Bożym.

2. Również i dziś musimy wyliczyć wiele form nowego niewolnictwa, którym poddawane są miliony kobiet i mężczyzn, ludzi młodych oraz dzieci.

Spotykamy codziennie *rodziny* zmuszone do zostawienia swojej ziemi, aby szukać gdzie indziej możliwości przetrwania; *sieroty*, które straciły rodziców bądź też zostały przemocą oddzielone od nich w celu brutalnego wykorzystania; *młodych*, którzy poszukują dróg realizacji zawodowej, nie mogąc jednak rozpocząć pracy z powodu krótkowzrocznej polityki ekonomicznej; *ofiary* różnych form przemocy, od prostytutki po narkomanię, upokorzone w głębi ducha. Jak zapomnieć o milionach *imigrantów*, ofiary tyłu ukrytych interesów, często wykorzystywanych w celach politycznych, którym odmawia się solidarności i równości? A osoby *bezdomne, na marginesie*, które krążą po ulicach naszych miast?

nie zostanie opuszczony. Biedak w Piśmie Świętym jest człowiekiem zaufania! Autor natchniony daje również powód tego zaufania: biedak „zna swojego Pana” (Por. tamże), a w języku biblijnym słowo „znać” wskazuje na osobistą relację uczucia i miłości.

Stajemy przed zdumiewającym opisem, którego byśmy się nigdy nie spodziewali. Opis ten wyraża przede wszystkim wielkość Boga, gdy znajduje się On przed ubogim. Jego siła stwórcza przewyższa każde ludzkie oczekiwanie i staje się namacalna w „pamięci”, którą On ma o tej konkretnej osobie (por. w. 13). To właśnie zaufanie w Panu, ta pewność, że nie jest się opuszczonym, wzywa do nadziei. Biedak wie, że Bóg nie może go opuścić, dlatego żyje zawsze w obecności tego Boga, który o nim pamięta. Jego pomoc rozciąga się poza bieżącą sytuację cierpienia, wyznaczając drogę uwolnienia, która przemienia serce, ponieważ podtrzymuje je w całej jego głębi.

4. Opis działania Boga na rzecz ubogich to powtarzający się temat Pisma Świętego. On jest tym, który „słucha”, „interweniuje”, „broni”, „wykupuje”, „zbawia”... Zatem biedak nie napotka nigdy Boga obojętnego albo milczącego wobec jego modlitwy. Bóg jest tym, który oddaje sprawiedliwość i nie zapomina (por. *Ps* 40,18; 70,6). Co więcej, Bóg staje się miejscem ucieczki dla biedaka i niezawodnie przychodzi mu z pomocą (*Ps* 10,14).

Można wznosić wiele murów i zastawiać wejścia, aby stworzyć iluzoryczne poczucie bezpieczeństwa w otoczeniu własnych bogactw, ze szkodą dla tych, którzy zostali na zewnątrz. Nie będzie to jednak stan trwający wiecznie. „Dzień Pana”, jak to opisują prorocy (por. *Am* 5,18; *Iz* 2-5; *Jl* 1-3), zniszczy bariery stworzone między narodami i zastąpi wyniosłość niewielu solidarnością licznych. Sytuacja życia na marginesie, w której znajdują się miliony osób, nie może już długo trwać. Ich krzyk staje się coraz mocniejszy i słychać go już na całej ziemi. Jak to napisał ks. Primo Mazzolari: „Biedak jest ciągłym protestem przeciwko naszym niesprawiedliwościom. Biedak jest jak prochneria – jeśli ją podpalisz, to świat wybuchnie”.

5. Nie można nigdy ominąć naglącego wołania, które Pismo Święte powierza biednym. Gdziekolwiek na kartach Pisma kieruje się wzrok, tam Słowo Boże ukazuje, że biedni to ci, którzy nie mają tego, co konieczne do życia i zależą przez to od innych. Biedny to człowiek uciemiężony, pokorny, ten kto leży na ziemi. Mimo to Jezus, stojąc przed niezliczoną rzeszą potrzebujących, nie obawiał się

bez żadnego wpływu na życie społeczne (Adhortacja Apostolska *Evangelii Gaudium*, 183).

Nie tak dawno opłakiwaliśmy śmierć wielkiego apostoła ubogich, Jeana Vaniera, który swoim oddaniem otworzył nowe drogi promującego dzielenia życia z osobami zmarginalizowanymi. Jean Vanier otrzymał od Boga dar oddania całego życia braciom z ciężkimi rodzajami niepełnosprawności, których często wyklucza się ze społeczeństwa. Stał się on „świętym z naszego sąsiedztwa”. Swoim entuzjazmem potrafił zebrać wokół siebie wiele młodych osób, mężczyzn i kobiet, którzy swoim codziennym zaangażowaniem dali miłość i przywrócili uśmiech na twarzach wielu słabych i wrażliwych, ofiarując im prawdziwą „arkę” zbawienia przeciw samotności i marginalizacji. To świadectwo zmieniło życie wielu osób i pomogło światu popatrzyć innymi oczami na osoby słabsze i wrażliwsze. Wołanie ubogich zostało wysłuchane i obudziło niezłomną nadzieję, stwarzając znaki widzialne i namacalne konkretnej miłości, które do dziś możemy dotykać naszymi rękami.

7. „Opcja na rzecz ostatnich, tych, których społeczeństwo odrzuca” (*tamże*, 195) jest uprzywilejowanym wyborem, do podjęcia którego są wezwani uczniowie Chrystusa, aby zdradzić wiarygodności Kościoła i żeby dać skuteczną nadzieję osobom bezbronnym. Miłość chrześcijańska znajduje w nich swoje potwierdzenie, ponieważ ten, kto współczuje ich cierpieniom, w miłości Chrystusa otrzymuje siłę i daje moc głoszeniu Ewangelii.

Zaangażowanie chrześcijan, z okazji tego *Dnia Ubogich*, a przede wszystkim w życiu codziennym, nie polega tylko na inicjatywach towarzyszących, które, jakkolwiek godne pochwały i konieczne, powinny pobudzić w każdym z nas uwagę poświęcaną tym, którzy znajdują się w trudnościach. „Ta pełna miłości uwaga jest początkiem prawdziwego zatroskania” (*tamże*, 199) o ubogich oraz poszukiwania dla nich prawdziwego dobra. Nie jest łatwo być świadkami nadziei chrześcijańskiej w kontekście kultury konsumpcyjnej i odrzucającej, która jest zawsze ukierunkowana na powiększanie dobra powierzchownego i przemijającego. Konieczna jest zmiana mentalności, aby ponownie odkryć to, co istotne, i nadać treść i skuteczność głoszeniu Królestwa Bożego.

Nadzieję przekazuje się również przez pocieszenie, które dokonuje się przez towarzyszenie biednym nie tylko w jakiejś chwili pełnej entuzjazmu, ale również w trwałym zaangażowaniu. Biedni otrzymują

Niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga” (1 Kor 1,26-29). Oczami ludzkimi nie potrafimy zobaczyć tej siły zbawczej. Oczami wiary, natomiast, widzimy tą siłę działającą i w pomocy ubogim doświadczamy jej osobiście. W sercu Ludu Bożego, który jest w drodze, bije ta siła zbawcza, która nie wyklucza nikogo, a wszystkich angażuje w rzeczywistej pielgrzymce nawrócenia, aby dostrzec biednych i pokochać ich.

10. Pan nie opuszcza tego, kto Go szuka i tych, którzy Go wzywają, „nie zapomina wołania ubogich” (por. Ps 9,13), ponieważ Jego uszy są uważne na ich głos. Nadzieja biednego jest wyzwaniem dla wielu sytuacji śmierci, ponieważ on wie, że jest szczególnie ukochany przez Boga i w ten sposób zwycięża cierpienie i wykluczenie. Doświadczenie ubóstwa nie zabiera mu jego godności, którą otrzymał od Stwórcy; żyje on w pewności, że zostanie mu ona w pełni zwrócona przez samego Boga, który nie jest obojętny na los swoich najsłabszych synów, lecz widzi ich utrapienia i bóle, i bierze ich w swoje ręce, dając im siłę i odwagę (por. Ps 10,14). Nadzieja biednego umacnia się pewnością tego, że jest on przyjęty przez Pana, że to w Nim znajduje prawdziwą sprawiedliwość i że jego serce jest wzmacniane, aby mógł kochać dalej (por. Ps 10,17).

Warunkiem, jaki stawia Pan Jezus uczniom, aby stali się wiarygodnymi ewangelizatorami, jest konieczność rozsiewania widzialnych znaków nadziei. Wszystkie wspólnoty chrześcijańskie i tych, którzy czują potrzebę niesienia nadziei i pocieszenia ubogim, proszę o zaangażowanie, aby ten *Światowy Dzień* mógł wzmocnić w wielu chęć konkretnej współpracy, aby nikt nie czuł się pozbawiony bliskości i solidarności. Niech towarzyszą nam słowa proroka, który zwiastuje inną przyszłość: „A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości” (Ml 3,20).

Z Watykanu, 13 czerwca 2019 r.

Wspomnienie liturgiczne św. Antoniego z Padwy

Franciszek

4.
**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ
W POLSCE.**
RADOM: REZYGNACJA BPA ADAMA ODZIMKA

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 3003/19

Ojciec Święty Franciszek przyjął rezygnację bpa Adama Odzimka z pełnienia posługi biskupa pomocniczego diecezji radomskiej.

Warszawa, 7 października 2019 r.

Abp Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

5.
**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ
W POLSCE**
**KS. PRAŁ. MIROŚLAW STANISŁAW WACHOWSKI
– PODSEKRETARZEM DS. RELACJI Z PAŃSTWAMI
W SEKRETARIACIE STANU**

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 3172/19

Ojciec Święty Franciszek

mianował Podsekretarzem ds. Relacji z Państwami w Sekretariacie Stanu, ks. prałata Mirosława Stanisława Wachowskiego, dotychczasowego radcę nuncjatury w Sekcji ds. Relacji z Państwami w tymże Sekretariacie Stanu.

Warszawa, 24 października 2019 r.

Abp Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

6.
KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ
W POLSCE
KS. ADRIAN JÓZEF GALBAS SAC – BISKUPEM
POMOCNICZYM DIECEZJI EŁCKIEJ

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 3347/19

Ojciec Święty Franciszek mianował

ks. Adriana Józefa GALBASA SAC, przełożonego prowincji Zwiastowania Pańskiego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyń) w Poznaniu, biskupem pomocniczym diecezji ełckiej i przydzielił mu stolicę tytularną Naisso.

Warszawa, 12 grudnia 2019 r.

Abp Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

II. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI

1.

„WSTAŃCIE, CHODŹMY!”

LIST KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI ZAPOWIADAJĄCY OBCHODY XIX DNIA PAPIESKIEGO

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Razem z apostołami wołamy dzisiaj do Chrystusa: „Panie, przy-
mnoż nam wiary” (Łk, 17, 5). Żyjemy bowiem w czasach dynamicznych
zmian niejednokrotnie podważających sens naszego zaufania Bogu.
Chrystus, odpowiadając uczniom, porównuje wiarę do ziarenka gor-
czycy. Wskazuje, jak wielki potencjał i moc są ukryte w silnej wierze.
Owoce postawy bezgranicznej ufności Bogu przekraczają możliwości
wyobraźni i czysto ludzkiej kalkulacji. Wzmocnienie wiary i płynącej
z niej nadziei będzie celem XIX Dnia Papieskiego, który w jedno-
ści z papieżem Franciszkiem, będziemy przeżywali już za tydzień pod
hasłem „Wstańcie, chodźmy!”.

I. Jezus wzorem postawy zaufania Bogu

Hasło tegorocznego Dnia Papieskiego, to słowa Jezusa, które
w Ewangelii zanotował św. Marek. Wezwanie „Wstańcie, chodźmy”
(por. Mk 14, 42), skierowane przez Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym
do śpiących apostołów, było świadectwem Jego odwagi, wierności
i gotowości do przyjęcia Kielicha męki. Pragnienie wypełnienia woli
Boga Ojca do końca zrodziło się podczas wewnętrznej walki, którą
stoczył na modlitwie. Lęk i strach, które budziły w Nim czekające go
samotność i cierpienia, zostały pokonane dzięki wzajemnej miłości
Ojca i Syna. To z niej rodzi się zaufanie. Jezus ukazał nam w ten
sposób, iż modlitwa czyni z naszej słabości miejsce działania dla Boga.

Apostołowie pomimo dwukrotnej zachęty Jezusa do czuwania
i modlitwy (por. Mk 14, 34.38) zasnęli, pozostawiając Jezusa samego
w najtrudniejszym momencie życia. Sen apostołów, oprócz wymia-
ru fizycznego, ma dla nas także znaczenie duchowe. Jest obrazem

zagubienia, ucieczki przed odpowiedzialnością, poczucia bezsensu życia, a także doświadczenia grzechu. Tym samym Jezusowe „Wstańcie, chodźmy” jest pełnym nadziei wezwaniem do wyrwania się z marazmu zwątpienia i podjęcia zwycięskiej walki z siłami grzechu i zła nie tylko w życiu własnym, ale także we wspólnocie Kościoła i narodu.

II. Św. Jan Paweł II – pielgrzym nadziei

Ducha nadziei na zmianę życia osobistego i społecznego tchnął w Polaków św. Jan Paweł II podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 r. Modlitwa na ówczesnym Placu Zwycięstwa o nowe zstąpienie Ducha Świętego, a także „bierzmowanie dziejów” w czasie Eucharystii na Błoniach w Krakowie, przemieniły serca Polaków. Lęk ustąpił miejsca ufności i odwadze. Papież Polak wołał: „*«Weźmijcie Ducha Świętego» (J 20, 22). Tego Ducha [...] odziedziczonego jako żywą moc po apostołach – przekazywały po tyle razy biskupie dłonie całym pokoleniom na ziemi polskiej»* (św. Jan Paweł II, *Homilia*, Kraków-Błonie, 9 czerwca 1979 r.). Słowa te zaowocowały przemianami w świadomości Polaków, których pokłosiem było powstanie społecznego ruchu „Solidarność”, a w konsekwencji upadek komunizmu.

Pielgrzymka z 1979 roku, przeżywana pod hasłem *Gaude Mater Polonia*, odnowiła narodową wspólnotę. Przypomniała także o roli wiary i Kościoła w dziejach Polski. Znamienne były długie owacje i zaintonowana pieśń „My chcemy Boga” podczas homilii na Placu Zwycięstwa jako odpowiedź na słowa Ojca Świętego” (św. Jan Paweł II, *Homilia*, Warszawa, 2 czerwca 1979 r.).

Szczególną rolę w dziejach Kościoła i narodu odegrał w owym czasie Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński. Niezlomna postawa wiary Prymasa Tysiąclecia, zakorzeniona w całkowitym zaufaniu Maryi, dawała siłę wierzącym. Dzięki niej trwali przy Bogu i stawiali opór wrogiej ideologii komunizmu, który prowadził totalną walkę z Kościołem.

III. Współczesny człowiek potrzebuje nowego tchnienia wiary i nadziei

Tegoroczne hasło Dnia Papieskiego to również tytuł przedostatniej książki Papieża Polaka. Tak scharakteryzował ją kard. Joseph Ratzinger: „*Słowami «Wstańcie, chodźmy!» obudził nas z wiary zmęczonej, snu uczniów, tych z wczoraj i tych współczesnych. «Wstańcie,*

chodźmy!» mówi dziś także nam” (J. Ratzinger, *Homilia z pogrzebu Jana Pawła II*, Rzym, 8 kwietnia 2005 r.). Pomimo czternastu lat od śmierci Papieża Polaka Jego nauczanie, z uwagi na swój proroczy charakter, nie straciło niczego ze swojej aktualności.

Widzimy, jak wielu ludzi zagubiło lub odrzuciło wiarę w Boga w imię źle rozumianego postępu i poszukiwania innowacji często za wszelką cenę. Nie możemy tutaj nie wspomnieć również tych, dla których świat wirtualny stał się niemal całą „rzeczywistością ich życia”. Wspaniałe urzędnia służące elektronicznej komunikacji, świadectwa ludzkiego geniuszu, niewłaściwie używane potrafią zaprowadzić człowieka na manowce. Mogą uzależnić i niemalże okraść z bezcennych relacji z drugim człowiekiem w realnym świecie. Z czasem jednak ci sami ludzie odkrywają, iż „*łatwiej znaleźć drogę na Księżyc niż drogę, na której człowiek odnalazłby samego siebie*” (J. Ratzinger, *Przyszłość Wiary. Refleksje teologiczne*, Kraków 2019 s. 106). To smutne doświadczenie uświadamia jednocześnie potrzebę poszukiwania sensu życia, stawiania pytań o cel egzystencji.

Dziś więc na nowo muszą wybrzmieć słowa Papieża Polaka: „*Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! (...) Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów*” (Jan Paweł II, *Homilia*, Kraków-Błonie, 9 czerwca 1979 r.). A zatem tylko wiara, rozumiana jako decyzja ufnej powierzenia się kochającemu Ojcu, który opiekuje się światem i nami wraz z nim, nadaje sens ludzkiemu życiu i jest źródłem odwagi. Skłania także do wyruszenia na drogę formacji poprzez przekraczanie własnych ograniczeń i słabości. Jest siłą, która pozwala zmierzyć się z przeciwnościami, cierpieniem, chorobą oraz śmiercią. Na tej drodze towarzyszy nam Duch Święty udzielając obficie swych darów i charyzmatów. Przeżywana w otwartości na działanie Bożego Ducha wiara prowadzi do budowania jedności z innymi ludźmi, gdyż do Boga nie idzie się samotnie lecz we wspólnocie. Jej wyznawanie nie jest tylko sprawą prywatną poszczególnych osób lecz ma jakże ważny wymiar społeczny.

IV. Młodość czasem kształtowania wiary

Szczególnym czasem kształtowania się wiary w życiu człowieka jest młodość. Papież Franciszek w adhortacji *Christus vivit* stwierdził, iż nie należy utożsamiać jej jedynie z okresem rozwoju człowieka,

ale ze stanem ducha. Do wszystkich wierzących można zatem odnieść słowa św. Jana Pawła II, skierowane pierwotnie w 1979 roku do zgromadzonej na Jasnej Górze młodzieży. Wzywał w nich do podjęcia trudu życia w stanie łaski uświęcającej. Pomocą w rozeznaniu i kroczeniu drogą życiowego powołania uczynił Słowo Boże i Eucharystię. Podkreślił, iż tylko w ten sposób możemy odkryć piękno autentycznego człowieczeństwa.

W trud kształtowania wiary i odkrywania powołania młodego pokolenia Polaków włącza się Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, która powstała jako owoc pielgrzymki św. Jana Pawła II do Ojczyzny w 1999 r. Stypendia, wypłacane dwóm tysiącom uczniów i studentów z całej Polski, pozwalają im rozwijać swoje dary i talenty. Tak o tym opowiada Dominik, student dyrygentury symfonicznej z Wrocławia: „Fundacja to dla mnie przede wszystkim szkoła wartości wpływających z nauczania Papieża Polaka. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje wdzięczność. Dlatego chciałbym podziękować wszystkim Darczyńcom za okazaną pomoc, duchową i materialną. Zapewniam też, że jeśli zawodowo zostanę dyrygentem, to każdy koncert pod moją batutą będzie też Państwa dziełem, bo jestem pewien, że nie byłbym człowiekiem, jakim jestem, gdybym kilka lat temu nie został stypendystą „Dzieła”.

W przyszłą niedzielę, podczas kwesty przy kościołach i w miejscach publicznych, będziemy mogli wesprzeć materialnie ten wyjątkowy, konsekwentnie budowany przez nas wszystkich „żywy pomnik” wdzięczności św. Janowi Pawłowi II. Wierzymy, że stypendyści są i będą nadal autentycznymi świadkami wiary w duchu nauczania Papieża Polaka.

Na czas owocnego przeżywania XIX Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

*Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 383. Zebraniu Plenarnym KEP,
Świdnica-Wałbrzych, 13-14 czerwca 2019 r.*

2.**„WSTAŃCIE, CHODŹMY!”**

**„KTO BY TO DZIECKO PRZYJAŁ W IMIĘ MOJE,
MNIĘ PRZYJMUJE; A KTO BY MNIĘ PRZYJAŁ,
PRZYJMUJE TEGO, KTÓRY MNIĘ POSŁAŁ”
(ŁK 9, 48)**

**KOMUNIKAT PRZEWODNICZĄCEGO
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
WS. OCHRONY ŻYCIA**

Ze smutkiem przyjęliśmy odmowę rozpatrzenia wniosku poselskiego odnoszącego się do kwestii konstytucyjności tzw. aborcji eugenicznej przez Trybunał Konstytucyjny. W przeszłości Trybunał Konstytucyjny zapisał się chwalebnie w polskiej debacie na temat prawnej ochrony dziecka poczętego. W wydanym pod przewodnictwem prof. Andrzeja Zolla w 1997 roku orzeczeniu (K. 26/96) uznał on, że: „Demokratyczne państwo prawa jako naczelną wartość stawia człowieka i dobra dla niego najcenniejsze. Dobrem takim jest życie, które w demokratycznym państwie prawa musi pozostawać pod ochroną konstytucyjną w każdym stadium jego rozwoju. Wartość konstytucyjnie chronionego dobra prawnego jakim jest życie ludzkie, w tym życie rozwijające się w fazie prenatalnej, nie może być różnicowana. (...) Od momentu powstania życie ludzkie staje się więc wartością chronioną konstytucyjnie. Dotyczy to także fazy prenatalnej”.

Obowiązujące w Polsce przepisy o prawnej ochronie życia ludzkiego, za sprawą zamieszczonych w ustawie tzw. wyjątków, wciąż naruszają wspomnianą zasadę demokratycznego państwa prawnego. W szczególności jest to prawdziwe w stosunku do tzw. aborcji eugenicznej dopuszczonej prawnie na podstawie dużego prawdopodobieństwa upośledzenia lub choroby. Nie chodzi tutaj o fakt choroby, a jedynie o poważne ryzyko ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu lub nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. W obu przypadkach mamy do czynienia z dopuszczeniem przerwania ciąży – jak podkreślają posłowie wnioskodawcy – „bez dostatecznego usprawiedliwienia koniecznością ochrony innej wartości, prawa

lub wolności konstytucyjnej” (zob. Wniosek do TK sygn. K. 13/17) w oparciu o niekreślone kryteria legalizacji takiego działania.

Aborcja z powodu ciężkiego lub nieodwracalnego upośledzenia płodu jest odmową prawa do życia dzieciom zdolnym do życia, a często zdolnym także do wykonywania w dorosłym życiu np. zawodów zaufania publicznego. Posłowie zaskarżający ten przepis przywołują przykład kobiet z zespołem Turnera, które wykonują w Polsce zawód lekarza. W przypadku nieuleczalnej choroby zagrażającej życiu dziecka mamy prawne przyzwolenie na selekcję z uwagi na stan zdrowia nieurodzonego jeszcze dziecka, co stanowi bezpośrednią dyskryminację.

Jako katolicy na początku każdej Mszy św. wypowiadamy słowa spowiedzi powszechnej. Mówimy o grzechach popełnionych myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem... Zaniedbanie powoduje często nieodwracalną krzywdę w stopniu nie mniejszym niż złe działanie. Brak decyzji Trybunału Konstytucyjnego sprawia, że w kolejnych latach zabijane będą setki dzieci, tylko dlatego, że są bezbronne i uszkodzone przez los.

Oczekujemy beatyfikacji ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, niestrudzonego obrońcy życia. „Przeszedł czas – mówił Ksiądz Prymas – ażeby wstrząsnąć sumieniami, ażeby każdy wyzwolił się z kłamstwa, jakim jest określanie zabójstwa słowem ‘zabieg’. To nie jest zabieg, ale morderstwo, przerywające dzieje człowieka, które zapoczątkował Ojciec przed wiekami” (09.03.1975). „Wszelkie działanie przeciwko rozpoczętemu życiu – nauczał Prymas Tysiąclecia – jest zwykłą zbrodnią przeciwko prawom natury! Powstające pod sercem matki nowe życie nie należy do niej. Jest ono własnością nowego człowieka! Nikt nie może bezkarnie pozbawiać życia kształtującej się dopiero istoty ludzkiej, zwłaszcza, że jest ona bezbronna. Musi więc mieć swoich obrońców. Obrońcą jest sam Bóg, który się upomni o to życie...” (11.01.1976).

Wyrażam jednocześnie moje rozczarowanie z powodu niedotrzymania jak dotąd obietnicy wyborczej złożonej kiedyś przez partię rządzącą o ochronie życia od poczęcia (por. Program Prawa i Sprawiedliwości 2014 r., s. 7).

W biblijnym dialogu Boga z Abrahamem pada pytanie o dziesięciu sprawiedliwych, których obecność może uratować miasto. Polska pyta dzisiaj o tych dziesięciu sprawiedliwych, których potrzebuje nasza

Ojczyzna, aby móc się prawidłowo rozwijać, chroniąc sprawiedliwie życie wszystkich swoich obywateli.

Warszawa, 13 listopada 2019 r.

Abp Stanisław Gądecki
Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatów Europy

3.

KOMUNIKAT

Z 384. ZEBRANIA PLENARNEGO KEP

W dniach 8-9 października 2019 roku w Warszawie miało miejsce 384. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Słowo do biskupów skierował abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

1. Biskupi przyjęli projekt zaktualizowanych zasad formacji kapłańskiej w Polsce. Dokument podkreśla, że formacja kapłańska zmierza do kształtowania „uczni-misjonarza i przyjaciela Jezusa, który upodabnia się do Chrystusa Kapłana, Głowy, Sługi, Pasterza i Oblubieńca Kościoła”. Prezbiterzy mają być gotowi do ewangelicznego stylu życia jako uczniowie Jezusa i do podjęcia misji apostołów we współczesnym świecie. Zasady zawarte w tym dokumencie są dostosowane do najnowszych wskazań Stolicy Apostolskiej. Będą one realizowane w duszpasterstwie powołaniowym oraz we wszystkich seminariach diecezjalnych i zakonnych, jak również w formacji stałej prezbiterów.

2. Pragnieniem Ojca Świętego Franciszka jest, aby w Nadzwyczajnym Miesiącu Misyjnym – październiku, ochrzczeni odnowili zapał misyjny oraz ożywili odpowiedzialność za misje ad gentes. Biskupi dziękują duchownym i świeckim, którzy w odpowiedzi na wezwanie Papieża podjęli modlitwę i czyny miłosierdzia na rzecz misji. W tym miesiącu, wraz z Papieskimi Dziełami Misyjnymi, swymi ofiarami pomagamy młodym Kościołom w Afryce, Azji i Oceanii oraz Ameryce Łacińskiej.

Dzięki naszemu finansowemu wsparciu misjonarze mogą podjąć liczne dzieła ewangelizacyjne, charytatywne, edukacyjne i medyczne. Pasterze Kościoła w Polsce są wdzięczni misjonarzom i misjonarkom, Papieskim Dziełom Misyjnym, diecezjom, parafiom, zgromadzeniom zakonnym oraz innym wspólnotom kościelnym za pracę na rzecz misji. Misje potrzebują tych, którzy będą głosić Ewangelię słowem i czynami miłości. Dlatego też biskupi ponawiają gorący apel o modlitwę, zwłaszcza różańcową, w intencji powołań misyjnych.

3. W związku z motu proprio *Vos estis lux mundi* Ojca Świętego Franciszka, które zobowiązuje do ustanowienia stabilnego i łatwo dostępnego dla każdego sposobu składania zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wykorzystywania seksualnego osób małoletnich, biskupi znowelizowali „Wytyczne” Konferencji Episkopatu Polski. Ponadto przypomnieli, że dane kontaktowe delegatów ds. ochrony dzieci i młodzieży, którzy przyjmują takie zgłoszenia, ustanowionych w każdej diecezji i zakonach męskich, mają być podane na stronie internetowej diecezji lub prowincji zakonnej w sposób łatwo dostępny dla każdego zainteresowanego. Konferencja Episkopatu Polski przyjęła również Statut Fundacji Świętego Józefa, która – poprzez podejmowane inicjatywy i wspierane działania – ma pomagać osobom wykorzystanym seksualnie we wspólnocie Kościoła.

4. W nawiązaniu do nowego programu duszpasterskiego „Eucharystia daje życie”, biskupi zapoznali się z raportem „Czas wolny w życiu Polaków a świętowanie niedzieli”, opracowanym przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. Wstępne wyniki badań wskazują, że wprowadzone ograniczenie handlu w niedziele skutkuje tym, że Polacy mają możliwość przeznaczenia tych dni na „zajęcia czasu wolnego”, do których należą: praktyki religijne, budowanie więzi z rodziną i znajomymi oraz udział w inicjatywach kulturalnych i społecznych, jak również czynny wypoczynek w spotkaniu z naturą.

5. W pierwszym dniu zebrania plenarnego, po zakończeniu obrad, biskupi udali się do katedry polowej Wojska Polskiego w Warszawie na dziękczynną Eucharystię z okazji setnej rocznicy ustanowienia Biskupstwa Polowego w Polsce. Liturgii – z udziałem Nuncjusza Apostolskiego abp. Salvatore Pennacchio – przewodniczył abp

Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Została w nim ukazana historia duszpasterstwa wojskowego oraz teologia jubileuszu. Uroczysta Msza św. była okazją do dziękczynienia za posługę kapelanów wojskowych w przeszłości oraz za współczesną służbę ludziom w mundurach w kraju i poza jego granicami. Biskupi i żołnierze modlili się w intencji dwóch saperów, którzy zginęli na służbie podczas rozbrajania niewybuchów. Otoczyli modlitwą także rannych oraz rodziny poszkodowanych.

6. Biskupi przypominają, że godność człowieka domaga się tego, by otoczyć opieką każde ludzkie życie od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Prawo do życia jest prawem uniwersalnym, podstawowym i dotyczy każdego człowieka, bez względu na to czy jest osobą wierzącą czy nie.

7. Biskupi wyrazili wdzięczność Ojcu Świętemu Franciszkowi za decyzje, które otwierają drogę do beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego. Przygotowując się do tego ważnego wydarzenia, zachęcają do głębszego poznania osoby i nauczania Prymasa Tysiąclecia.

8. W związku ze zbliżającym się Dniem Edukacji, Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce składają podziękowanie nauczycielom, katechetom, wychowawcom i wszystkim pracownikom oświaty za trud nauczania i wychowania.

9. W poczuciu odpowiedzialności za przyszłość naszej Ojczyzny, biskupi obecni na zebraniu plenarnym podkreślają obowiązek moralny wzięcia udziału w wyborach i przyjmują jako swoje „Słowo Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski przed wyborami parlamentarnymi”.

W miesiącu październiku biskupi zachęcają do modlitwy różańcowej i błogosławią rodakom w kraju i za granicą.

Warszawa, 9 października 2019 r.

*Podpisali:
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 384. Zebraniu Plenarnym KEP*

4.

KOMUNIKAT Z 385. ZEBRANIA PLENARNEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

W dniach 18 i 21 listopada 2019 roku na Jasnej Górze miało miejsce 385. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

1. W związku z prośbą, aby św. Jan Paweł II mógł być ogłoszony doktorem Kościoła i współpatronem Europy, biskupi podkreślają, że w tradycji Kościoła katolickiego przyznanie tytułu doktora Kościoła stanowi wskazanie specyficznego charyzmatu, którego Duch Święty udzielił konkretnej osobie dla dobra całego Kościoła. Dlatego właśnie Kościół z wielką uwagą wsłuchuje się w głos Ducha Świętego, aby wskazać w Jego świetle osoby wyróżniające się pobożnością i mądrością, mogące stać się przykładem życia, nauczycielami prawdy i orędownikami przed Bogiem.

Eminentia doctrinae, czyli szczególne znaczenie nauczania dla dobra Kościoła – ze względu na jego zakres, głębię, znaczenie dla poszukiwań naukowych i na konkretne wybory życiowe ludzi – stanowi ewidentny element oceny dorobku intelektualnego Karola Wojtyły jako biskupa, kardynała i papieża. Uwieńczeniem tego jest całe jego nauczanie przedstawiające prawdę o relacji między Bogiem a człowiekiem w świetle doktryny o Bożym Miłosierdziu.

2. Wobec zbliżającej się beatyfikacji czcigodnego Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, która odbędzie się w Warszawie w niedzielę 7 czerwca 2020 roku, Pasterze Kościoła w Polsce proszą o podjęcie duchowego przygotowania do tego wydarzenia. Powinno się ono odbywać w każdej diecezji i parafii. W ramach tego przygotowania należy przybliżać osobę Prymasa Tysiąclecia, jego służbę Kościołowi i całemu narodowi.

3. Biskupi przyjęli zmiany w statucie Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski, która jest dziełem pomocy i wsparcia dla osób wykorzystanych seksualnie w dzieciństwie lub młodości we wspólnocie Kościoła. Poszerzyli również skład Rady Fundacji i potwierdzili wybrany uprzednio Zarząd.

4. Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce zachęcają wszystkich do dobrego przygotowania do Bożego Narodzenia, poprzez uczestnictwo w rekolekcjach adwentowych, które będą odbywały się w parafiach na terenie całej Polski. Przypominają także, że do chrześcijańskiego obchodzenia świąt niezbędne jest odpowiednie przeżycie czasu Adwentu, w czym pomoże uczestnictwo w Mszach Świętych, szczególnie w Roratach, oraz przedświąteczna spowiedź. Dziękują księżom rekolekcjonistom za adwentową posługę oraz wszystkim zaangażowanym w dzieła ewangelizacji i pomoc charytatywną w tym czasie.

Biskupi uczestniczący w rekolekcjach na Jasnej Górze błogosławią Polakom w kraju i zagranicą.

Podpisali:

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 385. Zebraniu Plenarnym KEP
Jasna Góra – Częstochowa, 18 i 21 listopada 2019 r.*

5.

STANOWISKO KOMISJI WYCHOWANIA KATOLICKIEGO KEP ODNOŚNIE DO EDUKACJI SEKSUALNEJ W POLSKIEJ SZKOLE

Wobec nasilających się nacisków ze strony liberalnych środowisk, domagających się wprowadzenia do polskich szkół permissywnej edukacji seksualnej, przypominamy, że w Polsce już w 1998 r. został wypracowany i od lat funkcjonuje program wychowania seksualnego. Powielane informacje, medialne doniesienia i sugestie polityków, jakoby w polskich szkołach nie była podejmowana tematyka związana z płciowością są nieprawdziwe. Od przeszło 20 lat są prowadzone zajęcia z przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”, który seksualność człowieka ujmuje integralnie, tzn. nie tylko w aspekcie biologicznym, ale również psychicznym, społecznym, duchowym i etycznym (edukacja seksualna typu A). Podstawy programowe tego przedmiotu zostały opracowane przez znanych naukowców i zatwierdzone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. W związku z reformą systemu

edukacji obowiązujące treści programowe zostały zaktualizowane i poszerzone. Jeśli rodzice uznają, że nie zgadza się to z wyznawanym przez nich systemem wartości – to zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej – mają zapewnione prawo do nieposyłania dzieci na te zajęcia.

Trzeba też pamiętać, że treści programowe (realizowane od IV klasy szkoły podstawowej do III klasy liceum) są stopniowo poszerzane i dostosowywane do rozwoju psychoseksualnego uczniów. Ta zasada odnosi się również do treści podręczników. Ich autorzy – nawiązując do lekcji biologii na poziomie danej klasy – wskazują na celowość przemian zachodzących w organizmie młodego człowieka, tj. zdolność podjęcia w dorosłym życiu ról małżeńskich i rodzicielskich. Ważnym celem tych zajęć jest przygotowanie młodego pokolenia do odpowiedzialnego rodzicielstwa i szacunku dla ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci.

Programy i podręczniki do zajęć „Wychowanie do życia w rodzinie” stanowią istotną pomoc w realizacji pracy wychowawczej i profilaktycznej szkoły. Wiele miejsca zajmuje w nich problematyka uzależnień, zwłaszcza od mediów cyfrowych i pornografii. Interdyscyplinarny charakter treści podręczników dla tego przedmiotu jest ważnym wsparciem rodziców w wypełnianiu przez nich roli wychowawczej.

Mając na uwadze powyższy stan rzeczy, konieczny jest właściwy przekaz na temat prowadzenia w szkole zajęć z przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”. Deprecjacja tego przedmiotu i medialne ośmieszanie wydają się mieć jeden cel: zepchnąć go margines, wprowadzić w to miejsce demoralizującą edukację seksualną (typu B i C) i wzorem krajów zachodnich zawłaszczyć młode pokolenie m.in. poprzez pozbawienie młodych ludzi integralnej wizji człowieka, jego seksualności, miłości, małżeństwa i rodziny.

Warszawa, 29 października 2019 r.

*W imieniu Komisji Wychowania Katolickiego KEP
bp Marek Mendyk*

III. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1.

KOŚCIÓŁ ŻYJE EUCHARYSTIĄ

LIST PASTERSKI BISKUPA ŚWIDNICKIEGO NA ROZPOCZĘCIE NOWEGO ROKU LITURGICZNEGO 2019/2020

Wstęp

Czcigodni bracia w powołaniu kapłańskim, wielebne osoby życia konsekrowanego, drodzy bracia i siostry w powołaniu chrześcijańskim, czcigodni diecezjanie. Dzisiejszą Niedzielą rozpoczynamy ostatni miesiąc roku 2019 i zarazem nowy rok liturgiczny, którego pierwszym okresem jest czas Adwentu. Dokładnie za miesiąc powitamy nowy rok kalendarzowy odmierzający lata od ziemskich narodzin Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Każdy rok liturgiczny w Polsce posiada hasło duszpasterskie, wokół którego koncentruje się posługa Kościoła w naszej Ojczyźnie. W niniejszym Liście pasterskim chcę krótko podsumować program duszpasterski, jaki nam towarzyszył w ostatnich latach i zaprezentować nowy program, który dziś podejmujemy.

1. Program duszpasterski w ostatnich latach

Drodzy bracia i siostry, przypomnę dwa ostatnie programy duszpasterskie naszej wspólnej pracy w Kościele. Przed sześcioma laty został podjęty w Kościele polskim czteroletni program poświęcony sakramentowi chrztu św. Był on związany ze świętowaniem w 2016 roku 1050. rocznicy chrztu naszego narodu. Realizując ten program, przypomnieliśmy sobie jak ważnym wydarzeniem w naszym życiu jest sakrament chrztu, mimo że większość z nas nie pamięta tego wydarzenia. Wówczas to zamieszkał w nas Bóg, staliśmy się dla Ducha Świętego świątynią i otrzymaliśmy godność dzieci Bożych. To sakramentalne zjednoczenie z Niebieskim Ojcem przez Chrystusa w Duchu Świętym stało się dla nas motywem wzrastania w wierze Kościoła. W procesie tym towarzyszyli nam rodzice, katecheci i liturgia Kościoła,

w której uczestniczyliśmy od najmłodszych lat. Z czasem uświadomiono nam, że naszą wiarą winniśmy dzielić się z innymi. To dzielenie się wiarą, dawanie świadectwa o tym, kim jest dla nas Jezus Chrystus, rozciągnęło się na całe życie.

Nowym religijnym bodźcem do apostołstwa stał się sakrament bierzmowania, który przyjęliśmy w naszej młodości. Odnowieniu tego sakramentu był poświęcony ostatni dwuletni program duszpasterski, którego ogólne hasło brzmiało: „Duch, który umacnia miłość”. W pierwszym roku tego programu, czyli w 2018, towarzyszyło nam hasło „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”, zaś hasłem drugiego roku, który wczoraj zakończyliśmy, były słowa: „W mocy Bożego Ducha”. Warto się dziś zastanowić, czy jesteśmy przekonani, że jesteśmy napełnieni Duchem Świętym, czy prosimy Ducha Świętego o ciągle wzmacnianie osłabionego grzechem pierworodnym naszego ducha i czy nasze myślenie, mówienie i działanie dokonuje się w mocy Bożego Ducha. Pamiętajmy, że dzięki Duchowi Świętemu stajemy się duchowymi mocarzami, potrafimy z radością pełnić każdą wolę Bożą, jesteśmy zdolni do dzieł miłosierdzia, do skutecznego zwyciężania zła dobrem.

Z taką odnowioną świadomością Bożej mocy w nas, możemy dziś podjąć nowy, tym razem, trzyletni program duszpasterski z hasłem: „Eucharystia daje życie”.

2. Przed nami trzyletni program duszpasterski z hasłem „Eucharystia daje życie”

Droży bracia i siostry, w najbliższych trzech latach postaramy się na nowo odkryć wartość Eucharystii, Najświętszego Sakramentu. W pierwszym roku, któremu będzie towarzyszyć hasło „Wielka tajemnica wiary”, będziemy na nowo odkrywać prawdę o Eucharystii, przypomnimy sobie czym ona jest, co w sobie zawiera i dlaczego jest dla nas tak ważna i święta; dlaczego powinna być centrum naszego religijnego życia; dlaczego nasze życie winno być wokół niej skoncentrowane. W roku następnym, kiedy będzie nam towarzyszyć hasło „Zgromadzeni na świętej wieczerzy”, będziemy na nowo uczyć się przeżywać Eucharystię, wyjaśniać jej obrzędy, zastanawiać się co winniśmy składać z Chrystusem w ofierze Bogu, jak i w jakim celu winniśmy przyjmować Komunię Świętą? W trzecim ostatnim roku naszego programu będzie nam towarzyszyło hasło: „Posłani

w pokoju Chrystusa” i będziemy rozważać, jakie zadania wynikają z naszego uczestniczenia w Eucharystii, do czego nas ona usposabia, do jakiego stylu życia nas zobowiązuje. Inaczej mówiąc, zwrócimy uwagę na nasze posłanie do apostołstwa w naszych środowiskach życia, w życiu osobistym, rodzinnym i publicznym.

Naczelnym celem podjętego przez Episkopat programu jest to, aby Eucharystia stała się dla nas prawdziwym centrum naszego życia, najważniejszym wydarzeniem każdej niedzieli, aby stawała się źródłem mocy do niesienia życiowych krzyży, do wiernego pełnienia woli Bożej

3. Nasze adwentowe modlitewne oczekiwanie

Drodzy diecezjanie, nowy rok kościelny rozpoczynamy okresem Adwentu, dlatego też w trzeciej części niniejszego Listu, chcę przypomnieć czym jest Adwent i jak mamy przeżyć ten grudniowy, przedświąteczny czas?

Okres Adwentu ma podwójny charakter: jest czasem naszego przygotowania do świąt Narodzenia Pańskiego, podczas których wspominamy i czcimy pierwsze przyjście Chrystusa na ziemię. Stąd też w liturgii adwentowej będziemy wracać do czasów bezpośrednio poprzedzających pierwsze przyjście Jezusa na ziemię. Adwent jest także czasem zapowiadającym drugie przyjście Chrystusa do nas. Będzie to przyjście na końcowy sąd, przyjście w chwale i majestacie w niespodziewanym czasie. To przyjście zapowiada Chrystus w dzisiejszej Ewangelii: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie [...] Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn człowieczy przyjdzie” (Mt 24, 42. 44). Wezwanie to wytycza nam program na cały Adwent, a poniekąd i na całe nasze ziemskie życie, które winno być czujnym, modlitewnym oczekiwaniem na powtórne przyjście Chrystusa. Adwentowe czuwanie winno zmierzać ku temu, aby Chrystus zadowolił się pełniej w naszym życiu osobistym, rodzinnym, parafialnym, narodowym. Podjęcie czuwania winno także wzbudzić w nas większą tęsknotę za Bogiem, przyczynić się do głębszego doświadczenia Boga, Jego miłującego działania w naszej codzienności.

Adwent powinien nam także ukazać doniosłość pierwszego przyjścia Jezusa na ziemię, które było ubogie, ciche, ukryte przed oczyma wielkich tego świata. Jezus urodził się nie w pałacu, lecz w stajni

przeznaczonej dla zwierząt. Jego matką była uboga, nikomu nieznaną, ale wybrana przed Bogą, izraelska dziewczyna Maryja. Po powrocie z Egiptu Jezus wychowywał się i dorastał w Nazarecie, małej palestyńskiej mieścinie. Mając trzydzieści lat, rozpoczął swoją publiczną działalność, głosząc Ewangelię o miłości Boga do ludzi i czyniąc cuda dla biednych, chorych, źle się mających, ale wierzących w Niego ludzi. W czasie swojej działalności nie napisał żadnej książki. Nigdy nie sprawował żadnego urzędu. Nie założył własnej rodziny, nie miał własnego domu. Nie studiował na żadnym uniwersytecie. Nigdy nie wyjechał poza Palestynę. Nigdy nie zamierzał osiągnąć niczego, co łączyłoby się z doczesnym znaczeniem i ludzką wielkością. Od nikogo, poza Ojcem Niebieskim, nie otrzymał żadnego poparcia dla swojej misji. Miał zaledwie 33 lata, kiedy uczeni żydowscy, tkwiący w ciasnych nakazach i zakazach, zwrócili się przeciw Niemu. Ze strachu przed prześladowaniem, a może i przed śmiercią, Jego uczniowie opuścili Go w popłochu. Jeden z nich Go zdradził za pieniądze. Inny trzykrotnie się do wyparł. Wytoczono Mu proces przed pogańskim sędzią, oskarżając Go o bluźnierstwo. W trakcie procesu szydzono z Niego, poniżano Go i okrutnie torturowano. Skazano Go na najbardziej wówczas haniebną śmierć przez ukrzyżowanie. Nikt Go nie bronił w czasie procesu. Kiedy umarł w męce, złożono Go do wypożyczonego od przyjaciela grobu. A mimo to, że dwadzieścia wieków minęło już od tamtych wydarzeń, to On właśnie i nikt inny, pozostaje ciągle centralną postacią świata. To od Jego narodzin miliardy ludzi liczą czas. To z Jego powodu miliony ludzi w ciągu minionych dwóch tysiącleci zmieniły swoje życie. Miliony, ze względu na Niego i Jego naukę, odrzuciły nienawiść, zemstę, okrucieństwo. Miliony ze względu na Niego dochowały wierności swoim małżonkom. Miliony oddały swoje życie na służbę Jego sprawie i bliźnim. Miliony potrafiły wybaczyć największe krzywdy swoim prześladowcom. Miliony potrafiły przezwyciężyć chciwość i skąpstwo, aby się podzielić kawałkiem chleba z potrzebującymi. Miliony z Jego powodu poszły przez życie tą drogą, którą wskazał – drogą miłości, życzliwości, pokory i ofiary. To On dokonał największej i jedynie sensownej rewolucji w historii ludzkości. Dokonał rewolucji duchowej, takiej rewolucji, w której nie przelewa się cudzej krwi, a tylko krew własną. A stało się to wszystko dlatego, gdyż Jezus Chrystus nie był tylko wyjątkowym człowiekiem, ale jest Bogiem-Człowiekiem,

który przez swoje narodzenie, swoją śmierć i swoje zmartwychwstanie wszedł w historię ludzkości i pozostał ciągle żywy w tej historii. Pozostał w Eucharystii, w słowie Bożym i w założonym przez siebie Kościele, który ogarnia cały świat. Chrystus jest i na zawsze pozostanie jedynym i powszechnym Zbawicielem świata. Tylko na Jego Ewangelii możemy budować lepszy świat.

Zakończenie

Drodzy diecezjanie, w zakończeniu tego Listu, na początku tegorocznego Adwentu, chciałbym wspomnieć jeszcze o jednym oczekiwaniu. Nasza diecezja oczekuje na przyjscie w najbliższych miesiącach nowego pasterza, który mnie zastąpi na urzędzie biskupa świdnickiego. Dlatego też wszystkich was, bracia i siostry, proszę o modlitwę, aby Chrystus, Najwyższy i Wieczny Kapłan, wybrał nam dobrego pasterza. Tymczasem całej rodzinie diecezjalnej błogosławię na czas Adwentu i składam jak najlepsze życzenia błogosławionych Świąt Narodzenia Pańskiego.

*Wasz biskup
Ignacy Dec*

2. NORMY OCHRONY MAŁOLETNIICH ORAZ OSÓB BEZRADNYCH W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ



BISKUP ŚWIDNICKI

58-100 Świdnica, pl. Jana Pawła II 1
tel. 74 856 44 00, fax 74 856 44 14
e-mail: biskup@diecezja.swidnica.pl

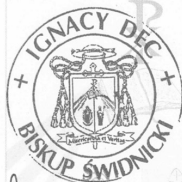
Świdnica, dnia 21 października 2019 roku

L.dz. 1204/2019

DEKRET

Zabiegając o dobro małych i bezradnych, niniejszym zatwierdzam „Normy ochrony małych i bezradnych w diecezji świdnickiej”, nakazując ich ogłoszenie poprzez zamieszczenie na stronie internetowej diecezji świdnickiej.

Normy te, przeznaczone do stosowania przez osoby duchowne, konsekrowane i świeckie, które podejmują jakąkolwiek posługę wobec małych i bezradnych na terenie diecezji świdnickiej, wchodzą w życie i stają się obowiązujące od dnia 18 listopada 2019 roku.



+ Ignacy DEC
✠ Ignacy DEC
BISKUP ŚWIDNICKI

St. Chomiak
Ks. dr Stanisław Chomiak
KANCLERZ KURII

Misericordia et Veritas

Wspólnota Kościoła świdnickiego w życiu i postępowaniu z innymi opiera się na zasadach Ewangelii, traktując z należnym szacunkiem wszystkich ludzi. Jednoznacznie potępione zostają, jako sprzeczne z zasadami życia społecznego oraz chrześcijańskiego, wszelkie akty fizycznych i psychicznych przekroczeń granic intymności dokonywane wobec osób powierzonych jej trosce i pozostających w jakiegokolwiek formie zależności od niej. Szczególną troską otacza się małoletnich oraz osoby bezradne, chcąc zapewnić im bezpieczne i przejrzyste środowisko życia i wzrostu.

Dla wyeliminowania ryzyka aktów przemocy fizycznej, werbalnej, psychicznej i seksualnej oraz aktów wykorzystania seksualnego wobec małoletnich i osób bezradnych, jak również podjęcia odpowiedniej reakcji na takie akty, wprowadza się kodeks zachowań, zobowiązując nim wszystkie osoby podejmujące posługę względem tych osób w diecezji świdnickiej.

W rozumieniu niżej przytoczonych norm „małoletni” oznacza każdą osobę poniżej osiemnastoletniego roku życia oraz zgodnie z prawem kościelnym z nią zrównaną (dorosłą osobę trwale niezdolną do posługiwania się rozumem). „Osoba bezradna” to każda osoba w stanie choroby, niedoboru fizycznego lub psychicznego bądź braku wolności indywidualnej, który faktycznie, również w sposób sporadyczny, ogranicza jej zdolność do rozeznania sytuacji lub w każdym razie do stawienia oporu tym, którzy chcieliby wykorzystać jej słabość.

Zasady ogólne

1. Integralność duchowa i cielesna małoletnich jest nienaruszalna. Osoby małoletnie mają być traktowane ze szczególnym respektem i szacunkiem, z poszanowaniem ich godności.

2. Surowo zabronione jest stosowanie kar cielesnych wobec małoletnich i od tej zasady nie ma żadnego wyjątku.

3. Zabronione jest dyskryminowanie lub nieuzasadnione faworyzowanie małoletnich.

4. Nie należy tolerować jakiegokolwiek zachowania, które mogłyby powodować krzywdę małoletnich.

5. Zabrania się częstowania małoletnich alkoholem, tytoniem, środkami psychoaktywnymi. Niedopuszczalne jest tolerowanie używania przez nich takich środków. Wszyscy sprawujący opiekę nad

małoletnimi nie mogą być pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających.

6. W pracy z małoletnimi, w wyborze środków, metod i języka, należy unikać tego wszystkiego, co może zaburzyć ich prawidłowy rozwój. W żadnym wypadku nie wolno wykorzystywać treści pornograficznych lub przedmiotów mających taki charakter, treści drastycznych i zawierających przemoc oraz takich, które są moralnie wątpliwe.

7. Wszelka aktywność duszpasterska i wychowawcza powinna być prowadzona w pomieszczeniach bezpiecznych i właściwych dla wieku oraz stopnia rozwoju małoletnich. Na ile to możliwe, należy dołożyć wszelkich starań, aby małoletni nie przebywali w miejscach pozbawionych kontroli.

8. Należy dołożyć wszelkich starań, aby małoletni nie byli narażeni na krzywdę ze strony innych osób (małoletnich lub dorosłych), także tych, którzy nie są zaangażowani w posługę duszpasterską i wychowawczą.

9. Do pracy duszpasterskiej lub sprawowania pieczy nad małoletnimi nie może zostać skierowana żadna osoba (duchowna lub świecka), która wcześniej dopuściła się nadużyć seksualnych wobec małoletnich. Od tej zasady nie ma żadnego wyjątku.

10. Wszystkie osoby, które w dziełach diecezjalnych i parafialnych sprawują pieczę nad małoletnimi, podlegają weryfikacji w Rejestrze Sprawców Przystępstw na Tle Seksualnym prowadzonym przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Za taką weryfikację odpowiedzialny jest podmiot organizujący spotkanie. Każda z tych osób może także samodzielnie dokonać autoweryfikacji.

Zachowanie intymności fizycznej i emocjonalnej oraz prywatności

11. W kontakcie z małoletnimi należy szanować ich intymność fizyczną i psychiczną. Należy strzec się przekraczania w jakikolwiek sposób granic intymności fizycznej i psychicznej, zwłaszcza seksualnej.

12. Należy wystrzegać się wszelkich sformułowań, żartów i komplementów o podtekście seksualnym. W przypadku konieczności podjęcia z małoletnimi rozmowy na tematy związane z płciowością, należy to czynić z ostrożnością, delikatnością i roztropnością.

13. Małoletnim przysługuje prawo do intymności. W szczególny sposób prawo to powinno być respektowane w takich przestrzeniach, jak miejsca noclegowe, łazienki i toalety, przebieralnie lub inne tego typu miejsca. W tych miejscach surowo zakazane jest wykonywanie zdjęć lub filmowanie małoletnich.

14. Rozpowszechnianie wizerunku małoletniego wymaga uprzedniej zgody rodziców (opiekunów prawnych). Zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku małoletniego, kiedy stanowi on jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, czy publiczna impreza.

15. Dla utrzymywania kontaktów z małoletnim, również za pomocą telefonu i internetowych sieci społecznościowych (*social network*), konieczna jest uprzednia zgoda rodziców (opiekunów prawnych).

16. Opiekunowie powinni zachować powściągliwość w ubiorze.

Sytuacje szczególne

17. Zabrania się przyjmowania małoletnich, zwłaszcza indywidualnie, w swoim prywatnym mieszkaniu lub przebywania z nimi w miejscach odizolowanych. Nie dotyczy to osób spokrewnionych. Jeśli dobro małoletniego wymaga indywidualnego spotkania, należy zadbać o transparentność. Indywidualnych spotkań z małoletnimi nie wolno w nieroztropny sposób mnożyć i przedłużać. Pora oraz liczba spotkań indywidualnych z małoletnimi powinna zostać podana do wiadomości rodziców (opiekunów prawnych); wyjątkiem jest sytuacja, w której podanie takiej informacji zagroziłoby dobru małoletniego.

18. W sytuacjach wyjątkowych, kiedy istnieje pilna potrzeba wysłuchania spowiedzi małoletniego poza kościołem, kaplicą lub konfesjonałem, gwarantując intymność sakramentu, należy zachować stosowną transparentność.

19. Opiekun nie może wyręczać małoletnich ani pomagać im w czynnościach natury osobistej (toaleta, mycie się, przebieranie itp.), o ile są oni w stanie wykonać te czynności samodzielnie. Jeżeli małoletni – ze względu na wiek albo własne ograniczenia – nie są w stanie wykonać tych czynności samodzielnie, pomocy powinny udzielać wyznaczone i odpowiednio przygotowane do tego osoby, najlepiej tej samej płci, uzgodnione wcześniej z rodzicami (opiekunami prawnymi). W nagłych wypadkach, gdy taki rodzaj pomocy

jest potrzebny, rodzice (opiekunowie prawni) powinni zostać o tym powiadomieni tak szybko, jak to jest możliwe.

20. Należy zwrócić uwagę na zachowania małoletnich mogące wskazywać na ich problemy z aklimatyzacją w grupie, trudności w nawiązywaniu kontaktów z rówieśnikami. Zadaniem opiekunów jest podjęcie odpowiednich działań zmierzających do usunięcia lub przynajmniej zminimalizowania stopnia takich trudności.

21. Ewentualne niewłaściwe zachowania wśród małoletnich, zwłaszcza naruszające granice fizycznej i psychicznej intymności, nawet jeśli nie przybierają znamion czynów zabronionych przez prawo polskie, powinny spotkać się z natychmiastową właściwą reakcją.

22. Nie można bagatelizować sygnałów mogących wskazywać na: przejawy agresji; konflikty między podopiecznymi; pojawiające się wśród wychowanków zachowania seksualne nieadekwatne do ich wieku; wykorzystywanie przez rówieśników w sytuacji zagubienia i nieporadności słabiej przystosowanych do radzenia sobie w grupie. W takich przypadkach należy zawsze adekwatnie reagować.

23. Każda zauważona nieprawidłowość w kontaktach dorosłych z małoletnimi lub małoletnich między sobą powinna spotkać się z natychmiastową reakcją opiekunów. Obowiązkiem opiekunów w takich sytuacjach jest: zapewnienie bezpieczeństwa małoletnim; zgłoszenie – jeśli przypadek tego wymaga – odpowiednim osobom lub służbom w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji; zatroszczenie się, aby tego typu zachowania nie powtarzały się w przyszłości. O tych nieprawidłowościach powinni zostać niezwłocznie poinformowani rodzice (opiekunowie prawni), chyba że dobro małoletniego nakazuje inaczej.

Troska o wychowanków z niepełnosprawnością lub specjalnymi potrzebami wychowawczymi

24. Małoletni z niepełnosprawnością oraz ze specjalnymi potrzebami wychowawczymi wymagają większej troski niż pozostali. Należy traktować ich ze szczególną wrażliwością oraz szacunkiem.

25. Małoletnim z niepełnosprawnością należy pomagać w takim zakresie, w jakim potrzebują tej pomocy. Nie należy ich wyręczać w czynnościach osobistych. Jeśli zachodzi potrzeba takiej pomocy, to powinny czynić to osoby do tego wyznaczone za zgodą rodziców

(opiekunów prawnych) i odpowiednio przygotowane. Przy udzielaniu takiej pomocy należy kierować się szczególnym szacunkiem i dyskrecją.

26. Małoletni z niepełnosprawnością oraz ze specjalnymi potrzebami wychowawczymi mogą łatwiej niż inni podlegać wykluczeniu w grupie rówieśniczej. Mogą też mieć trudności w wyrażaniu swoich uczuć i potrzeb, dlatego wymaga to od opiekunów większej uwagi oraz adekwatnej reakcji.

Zasady obowiązujące w czasie wyjazdów

27. Organizując wszelkiego typu wyjazdy wypoczynkowe dla małoletnich należy uwzględnić wymogi stawiane przez prawo państwowe.

28. Wszystkie wycieczki, wyjazdy, turnusy wakacyjne i zimowe powinny być starannie zaplanowane i dokumentowane, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii ubezpieczenia, transportu, zakwaterowania, planu dnia oraz bezpieczeństwa. Należy zadbać o stosowne ubezpieczenia, zgodnie z wymogami prawa polskiego albo krajów, w których będą przebywać wychowankowie i ich opiekunowie.

29. Na każdy wyjazd z małoletnimi, po uprzednim zapoznaniu rodziców (opiekunów prawnych) z programem wyjazdu, jego zasadami i regulaminem, organizator zobowiązany jest uzyskać ich pisemną zgodę. Rodzice (opiekunowie prawni) powinni zostać poinformowani o numerze telefonu, pod którym będą mogli uzyskać informacje o dziecku podczas takiego wyjazdu.

30. Podczas wyjazdów powinno się w miarę możliwości zadbać o odpowiednią proporcję mężczyzn i kobiet w gronie wychowawców, stosownie do liczby chłopców i dziewcząt w grupie.

31. Na początku wycieczki wychowawcy mają obowiązek zapoznać uczestników z panującymi zasadami i regulaminem oraz odnotować ten fakt w dokumentacji.

32. Należy zwracać uwagę, aby czas przeznaczony na odpoczynek nocny był zaplanowany w sposób zgodny z normami bezpieczeństwa. Szczególną uwagę należy poświęcić zaplanowaniu miejsc noclegowych. Sypialnie dziewcząt i chłopców powinny być odseparowane i nadzorowane przez personel tej samej płci, co przebywający w nich wychowankowie.

33. Opiekunowie nie powinni nocować w tym samym pomieszczeniu, co małoletni. W sytuacji szczególnej, wymagającej od opiekuna

pozostania w nocy w sypialni z wychowankami, powinien on o tym powiadomić przełożonego lub kierownika wycieczki, oraz, jeśli to możliwe, rodzica (opiekuna prawnego) wychowanka. Niedopuszczalne jednak jest spanie opiekuna i wychowanka na tym samym pościeliu.

34. Opiekunowie powinni na bieżąco przekazywać organizatorowi informacje na temat zdarzeń, które mogą stanowić zagrożenie dla ich uczestników, wynikłych w trakcie przeprowadzanych wyjazdów i spotkań, oraz sygnalizować potrzebę podjęcia interwencji ze strony organizatorów w przypadku dostrzeżonych problemów.

Zasady korzystania z Internetu

35. Parafie, wspólnoty i inne instytucje diecezji świdnickiej, które dają możliwość małoletnim dostępu do Internetu, są zobowiązane podejmować działania zabezpieczające dostęp do treści, które mogą stanowić zagrożenie dla ich prawidłowego rozwoju. W szczególności należy zainstalować i aktualizować oprogramowania zabezpieczające (oprogramowanie filtrujące treści internetowe; oprogramowanie monitorujące korzystanie z Internetu; oprogramowanie antywirusowe; oprogramowanie antyspamowe; *firewall*). Nie dotyczy to sytuacji, w których małoletni korzystają z Internetu poprzez własne urządzenia umożliwiające bezpośredni dostęp do sieci.

36. Każdemu podopiecznemu należy przydzielić indywidualny login i hasło umożliwiające korzystanie z Internetu na terenie parafii czy innej placówki. Należy go poinformować o konieczności zachowania loginu i hasła w tajemnicy. Dostęp wychowanka do Internetu jest możliwy wyłącznie poprzez serwer instytucji po podaniu indywidualnego loginu i hasła, jeśli takie zostały przydzielone.

37. Upoważnieni do nadzoru mają obowiązek uprzedniego poinformowania małoletnich o zasadach bezpiecznego korzystania z Internetu, obowiązującym regulaminie jego użytkowania oraz powinni czuwać nad ich przestrzeganiem. Takie zasady oraz regulamin powinny zostać umieszczone przy wszystkich stanowiskach komputerowych.

38. Niezależnie od wieku czy statusu danego internauty niedozwolone jest korzystanie na terenie danej placówki z treści internetowych sprzecznych z zasadami etyki i moralności chrześcijańskiej.

39. Podopieczni nie powinni bez kontroli korzystać z ogólnodostępnych, a tym bardziej prywatnych komputerów ich opiekunów,

a jeśli to czynią, to należy kontrolować, czy podejmowane czynności i przeglądane treści nie są dla którejś ze stron niebezpieczne lub niezgodne z prawem.

40. Okresowo należy sprawdzać czy na komputerach z dostępem do Internetu nie znajdują się niebezpieczne treści. W przypadku znalezienia takich treści należy ustalić, kto korzystał z komputera w czasie ich wprowadzenia oraz podjąć stosowne działania.

41. W przypadku korzystania przez małoletniego ze szkodliwych treści przy użytkowaniu Internetu, przygotowana do tego i upoważniona osoba powinna przeprowadzić z podopiecznym rozmowę na temat bezpieczeństwa w Internecie, oraz, jeśli okazuje się to konieczne, podjąć inne działania służące dobru małoletniego.

42. W przypadku uzyskania informacji, że podopieczny, korzystając z Internetu, doświadcza jakiegokolwiek krzywdy, należy podjąć wszelkie możliwe działania zgodne z jego dobrem.

Zasady postępowania w razie uzyskania wiadomości o potencjalnym przypadku wykorzystania seksualnego

43. Każdy, kto jest zaangażowany w dzieła diecezjalne i parafialne dla sprawowania pieczy nad małoletnimi, będąc w posiadaniu informacji o podejrzeniu, zarzutach lub fakcie przemocy lub wykorzystania seksualnego wobec osoby małoletniej zobowiązany jest do ich poważnego potraktowania oraz skrupulatnego zastosowania się do procedur przewidzianych w prawie kanonicznym i prawie polskim, współpracując z właściwymi organami w zakresie ich kompetencji. Określone poniżej zasady w żaden sposób nie zwalniają ani nie modyfikują obowiązków wynikających z przepisów prawa polskiego, w szczególności dotyczących obowiązku zawiadomienia państwowych organów ścigania w przypadkach określonych przez prawo polskie.

44. Poza wypadkami objętymi tajemnicą sakramentalną, osoby duchowne, konsekrowane i świeckie, które podejmują posługę wśród małoletnich na sposób stały lub czasowy, po uzyskaniu wiadomości o małoletnim, ofierze wykorzystania seksualnego, zobowiązane są do poinformowania o tym fakcie biskupa świdnickiego, bezpośrednio lub za pośrednictwem jego delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży, tak aby jak najszybciej zabezpieczono dobro małoletnich oraz podjęte zostały stosowne kroki prawne.

45. Osobą wyznaczoną do przyjmowania takich zgłoszeń w diecezji świdnickiej jest delegat biskupa świdnickiego ds. ochrony dzieci i młodzieży. Nazwisko i imię oraz aktualne dane kontaktowe delegata znajdują się na oficjalnej stronie internetowej diecezji świdnickiej: www.diecezja.swidnica.pl w zakładce „Ochrona dzieci i młodzieży”. Małoletni, ich rodzice (opiekunowie prawni) oraz wszystkie osoby zaangażowane w dzieła diecezjalne i parafialne dla sprawowania pieczy nad małoletnimi powinni zostać poinformowani o powołanym w diecezji świdnickiej delegacie, jego zadaniach oraz sposobie zgłaszania podejrzeń lub zarzutów o wykorzystaniu seksualnym małoletnich.

46. Osoby, które będą utrzymywać, że są ofiarą wykorzystania seksualnego w strukturach kościelnych, wraz ze swoimi rodzinami, mają prawo być przyjęci, wysłuchani i uzyskać odpowiednie wsparcie. Biskup świdnicki, osobiście lub za pośrednictwem delegata, wysłucha ich, zadba o udzielenie im stosownej pomocy duchowej, medycznej, terapeutycznej, psychologicznej oraz prawnej, w zależności od konkretnego przypadku. Biskup świdnicki podejmie w takim przypadku dalsze kroki, zgodnie z *Wytycznymi Konferencji Episkopatu Polski dotyczącymi wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia* (Aneks).

47. Ofiary wykorzystania seksualnego powinny być traktowane z godnością i szacunkiem oraz otrzymać potrzebne wsparcie przy zgłaszaniu własnej krzywdy odpowiednim organom kościelnym i państwowym.

48. Surowo zabronione jest szkodenie, represje lub dyskryminacja osób zgłaszających się z powodu złożenia oskarżenia o wykorzystanie seksualne wobec osoby małoletniej lub sformułowania takich podejrzeń.

49. Szczególną uwagę należy zwrócić na ochronę wizerunku i sferę prywatną składających zawiadomienie, jak również na poufność ich danych osobowych.

50. Osobie składającej zawiadomienie nie można narzucać obowiązku milczenia.

51. Posiadający informację o podejrzeniu, zarzutach lub o fakcie przemocy, czy wykorzystania wobec osoby małoletniej, nie może sam

podejmować działań służących wyjaśnieniom podejrzeń, zarzutów lub zgłaszanych faktów.

52. W parafiach, wspólnotach i innych instytucjach diecezji świdnickiej podejmujących posługę względem małoletnich powinna zostać wyznaczona osoba godna zaufania, odpowiednio wprowadzona w problematykę możliwych zagrożeń i prewencji, do której można kierować zgłoszenia o przemocy, wykorzystaniu osoby małoletniej lub o prawdopodobieństwie zachodzenia tych zdarzeń, która ułatwi zgłoszenie sprawy odpowiednim władzom. Osoba ta powinna zostać przedstawiona małoletnim i ich rodzicom (opiekunom prawnym) oraz wszystkim zaangażowanym w pracę duszpasterską i wychowawczą z małoletnimi w danej instytucji.

Powyższe normy przeznaczone są do stosowania we wszystkich parafiach, wspólnotach i instytucjach diecezji świdnickiej, zarówno przez osoby duchowne, konsekrowane jak i świeckie, które podejmują posługę wśród małoletnich na sposób stały lub czasowy.

Nieprzestrzeganie powyższych norm traktowane będzie jako poważne naruszenie obowiązków służbowych, zgodnie ze statusem osoby posługującej oraz powierzoną jej odpowiedzialnością, z wszystkimi konsekwencjami określonymi przez prawo kanoniczne i państwowe.

O powyższych normach powinni zostać powiadomieni rodzice (opiekunowie prawni) małoletnich oraz, na ile to możliwe sami małoletni, uwzględniając ich wiek, stopień rozwoju oraz ewentualną niepełnosprawność.

Każda placówka edukacyjna i opiekuńczo-wychowawcza na terenie diecezji świdnickiej, która w ramach swojej działalności statutowej podejmuje opiekę nad małoletnimi, jeśli tego wymaga specyfika danego ośrodka, winna opracować własny kodeks zachowań i procedur, który będzie koniecznym uszczegółowieniem powyższych norm.

Wszystkie osoby zaangażowane w dzieła diecezjalne i parafialne dla sprawowania pieczy nad małoletnimi zobowiązane są do uczestniczenia w szkoleniach prewencyjnych, w formie określonej przez biskupa świdnickiego, aby małoletni oraz osoby bezradne, którzy będą powierzeni ich trosce, zostali otoczeni większą troską i byli chronieni przed każdym złem, również poza środowiskami kościelnymi.

**Deklaracja respektowania
„Norm ochrony małoletnich oraz osób bezradnych
w diecezji świdnickiej”**

Ja,

..... ,

(*imię i nazwisko*)

inkardynowany do diecezji świdnickiej /
zaangażowany/a w działalność duszpastersko-katechetyczną w

..... /

(*nazwa instytucji/parafii*)

pełniący/a obowiązki podczas

(*funkcja*)

(rodzaj dzieła)

organizowanego przez

..... /

(*nazwa instytucji/parafii*)

przygotowujący/a się do pracy z małoletnimi w

..... *

(*nazwa instytucji/parafii*)

oświadczam, że:

zapoznałem/am się z dokumentem „Normy ochrony małoletnich oraz osób bezradnych w diecezji świdnickiej”, rozumiem jego treść i wynikające z niego obowiązki, opisane procedury i grożące mi konsekwencje prawne.

Przyjmuję do wiadomości, że nieprzestrzeganie przeze mnie powyższych norm traktowane będzie jako poważne naruszenie podstawowych obowiązków związanych z moim statusem i powierzoną odpowiedzialnością, z wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami określonymi przez prawo kanoniczne i państwowe, co potwierdzam własnoręcznym podpisem.

Miejscowość, data:

.....

(własnoręczny podpis)

* właściwe podkreślić lub doprecyzować

W przypadku duchownych diecezji świdnickiej, jak również osób duchownych i konsekrowanych podejmujących na sposób stały posługę wśród małoletnich w diecezji świdnickiej, powyższa deklaracja powinna zostać złożona w Świdnickiej Kurii Biskupiej; w przypadku katechetów świeckich i katechetów będących osobami konsekrowanymi w Wydziale Katechetycznym Świdnickiej Kurii Biskupiej; w przypadku alumnów przygotowujących się do kapłaństwa w rektoracie Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Pozostałe osoby (m.in. rekolekcyjniści, wolontariusze, animatorzy, trenerzy, praktykanci, stażyści, itp.) powinny złożyć taką deklarację w miejscu pełnienia posługi (parafia, Caritas, placówka wychowawcza, szkoła katolicka, stowarzyszenie lub fundacja itp.). Deklaracja powinna zostać włączona w akta personalne osoby, której dotyczą (ew. do dokumentacji związanej z prowadzonym dziełem, wyjazdem lub spotkaniem itp.) oraz być przetwarzana zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa kościelnego i świeckiego.

ŹRÓDŁA

FRANCISZEK, m.p. *Vos estis lux mundi*, z dnia 7 maja 2019 roku.

FRANCISZEK, *Linee guida per la protezione dei minori e delle persone vulnerabili*, z dnia 26 marca 2019 roku.

KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Normae de gravioribus delictis*, z dnia 21 maja 2010 roku.

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia*, z dnia 8 października 2014 roku z późn. zm.

KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Prewencja nadużyć seksualnych wobec dzieci i młodzieży i osób niepełnosprawnych w pracy duszpasterskiej i wychowawczej Kościoła w Polsce*, z dnia 10-11 czerwca 2014.

Ustawa z dnia 11 września 2015 roku o zmianie ustawy i systemie oświaty oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym.

Ustawa z dnia 13 maja 2016 roku o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 marca 2016 roku w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży.

Wytyczne dotyczące ochrony dzieci i młodzieży w archidiecezji gnieźnieńskiej, z dnia 9 kwietnia 2019 roku.

ANEKS
KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI
Wytyczne

**dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku
oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu
Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia**

Kościół jako wspólnota wiernych troszczy się o zbawienie każdego człowieka i dobro wspólne społeczności, wśród której realizuje swoją misję. Ze względu na Chrystusa jest wrażliwy na wszystko, co służy prawdziwemu dobru człowieka i nie jest obojętny na to, co mu zagraża (por. Jan Paweł II, Encyklika „Redemptor hominis”, nr 13).

Zadaniem wszystkich, którzy pełnią posługę we wspólnotach Kościoła, w sposób szczególny biskupów, prezbiterów, diakonów oraz ich współpracowników i współpracowniczek jest pomagać ludziom, którym służą, by w swoim codziennym życiu znaleźli Boga. Podstawową zasadą tej posługi jest poszanowanie godności każdej osoby na wzór Chrystusa Pana. Szczególnym wymogiem tej zasady jest uznanie i respektowanie prawa wszystkich dzieci oraz młodzieży do tego, by były otoczone troską i szacunkiem oraz wzrastały w środowisku bezpiecznym, wolnym od wykorzystania, manipulacji i przemocy. Każde dziecko, przyjęte z wdzięcznością przez wspólnotę Kościoła jako dar od Boga, jest podmiotem tego niezbywalnego prawa zakorzenionego głęboko w nauczaniu Jezusa. Zobowiązuje to do nieskazitelnie bezinteresownej służby na rzecz duchowego, fizycznego i emocjonalnego rozwoju dzieci i młodzieży oraz wyklucza, aby ktokolwiek z posługujących w Kościele w jakikolwiek sposób naruszał fizyczną lub psychiczną integralność dzieci i młodzieży. Równocześnie zobowiązuje do zaangażowania na rzecz przejrzystości w wyjaśnianiu wszelkich podejrzeń o niewłaściwe zachowania oraz do zapewnienia, że osoby winne naruszeń praw dzieci i młodzieży, niezależnie od pełnionej funkcji lub urzędu, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności zgodnie z obowiązującymi normami ustanowionymi przez kompetentną władzę kościelną przy poszanowaniu prawa obowiązującego w Polsce.

Wśród ważnych zadań, które mają na celu zabezpieczenie dobra wspólnego wiernych, w szczególności zaś ochronę dzieci i młodzieży, znajduje się przyjęcie właściwej postawy wobec przypadków nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób małoletnich. W nauczaniu Kościoła, w jego praktyce duszpasterskiej i wychowawczej

oraz w jego rozstrzygnięciach dyscyplinarnych, bezpieczeństwo dzieci i młodzieży jest jego szczególną troską oraz integralną częścią dobra wspólnego. Kościół pragnie być przykładem stosowania najlepszych praktyk zarówno w ochronie dzieci i młodzieży jak i w odpowiedzi na krzywdy wyrządzone przez duchownych. Jedyną możliwą reakcją Kościoła na bolesne zjawisko wykorzystania seksualnego osób małoletnich jest rzetelne poszukiwanie prawdy i sprawiedliwości oraz trwanie na ich gruncie. Nadużycia seksualne Kościół uznaje za ciężkie grzechy, domagające się jednoznacznych reakcji także o charakterze dyscyplinarnym wobec osób, którym udowodniono popełnienie takich czynów, podjęcia uzdrawiającego dzieła pokuty, zarówno przez sprawcę, jak i całą wspólnotę Kościoła, naprawienia wyrządzonych krzywd wobec ofiary i wspólnoty oraz dołożenia wszelkich starań, aby podobne sytuacje nie miały miejsca w przyszłości.

Oskarżenia duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu z osobą małoletnią poniżej osiemnastego roku życia mogą również otwierać łatwe pole do nadużyć, z uwagi na wyjątkowe trudności, zarówno w dowodzeniu winy, jak i w wykazaniu niewinności. Kontekstem koniecznym do uwzględnienia w tych sprawach jest ponadto łatwość medialnego wykorzystywania takich faktów, niezależnie od ich udowodnienia lub nie, do podważania autorytetu Kościoła. Powyższe okoliczności sprawiają, że sami duchowni powinni mieć świadomość wyjątkowości każdej z tych sytuacji. Nie może to jednak powodować jakiegokolwiek chęci ukrywania bądź tuszowania takich faktów. Chodzi tu bowiem o czyn zakazany w porządku moralnym, naruszający nadto porządek dyscyplinarny Kościoła, a także stanowiący przestępstwo w prawie polskim.

W porządku prawnym Kościoła rozstrzyganie w sprawach przestępstw seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób niepełnoletnich jest zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary (Motu Proprio „Sacramentorum sanctitatis tutela” z 21 maja 2010 r., art. 6 § 1). Do najcięższych przestępstw tego rodzaju prawo Kościoła zalicza:

1° przestępstwo przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, popełnione przez duchownego z niepełnoletnim poniżej osiemnastego roku życia (z niepełnoletnim zrównana jest osoba, która trwale jest niezdolna posługiwać się rozumem);

2° nabywanie albo przechowywanie, lub upowszechnianie w celach satysfakcji seksualnej obrazów pornograficznych, przedstawiających

małoletnich poniżej czternastego roku życia, przez duchownego – w jakikolwiek sposób i za pomocą jakiegokolwiek urządzenia.

Z zastrzeżeniem prawa Kongregacji Nauki Wiary do uchylenia przedawnienia w indywidualnych przypadkach, przestępstwo przeciwko szóstemu przykazaniu, popełnione przez duchownego z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, ulega przedawnieniu po upływie dwudziestu lat od dnia, w którym niepełnoletni ukończył osiemnasty rok życia.

Ponadto kan. 1395 Kodeksu Prawa Kanonicznego przewiduje sankcje karne dla duchownych także za inne czyny popełnione w sferze seksualności, nie podlegające specjalnym regulacjom.

Natomiast w rozumieniu prawa polskiego przestępstwo stanowi m.in. obcowanie seksualne z osobą małoletnią poniżej lat piętnastu (art. 200 § 1 kk), udostępnianie treści pornograficznych małoletniemu poniżej lat piętnastu (art. 200 § 3–5 kk), zgwałcenie osoby poniżej lat piętnastu (art. 197 § 3 ust. 2 kk), wykorzystanie seksualne osoby upośledzonej umysłowo (art. 198 kk), wytwarzanie, rozpowszechnianie i posiadanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego poniżej lat piętnastu (art. 202 § 3-4c kk), nawiązywanie przy pomocy sieci teleinformatycznych kontaktu z małoletnim poniżej lat piętnastu w celu wykorzystania seksualnego (art. 200a kk), a także nadużycie stosunku zależności lub zaufania wobec małoletniego albo w zamian za udzielenie lub obietnicę korzyści majątkowej lub osobistej wobec małoletniego w celu wykorzystania seksualnego (art. 199 kk). Przestępstwa tego typu ścigane są na wniosek osoby pokrzywdzonej bądź z urzędu i ulegają przedawnieniu nie wcześniej niż po ukończeniu przez ofiarę 30 roku życia.

Na podstawie art. 240 kk, każdy mając wiarygodną wiadomość o usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego, określonego w art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk ma obowiązek zawiadomienia organów ścigania. Niewypełnienie takiego obowiązku jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech.

Zgodnie z art. 16 Motu Proprio „Sacramentorum sanctitatis tutela”, do zadań ordynariusza (kan. 1717 KPK) lub hierarchy (kan. 1468 KKKW) należy przeprowadzenie wstępnego dochodzenia kanonicznego, którego celem jest potwierdzenie prawdopodobieństwa zaistnienia przestępstwa, czyli zasadności oskarżenia, a w przypadku uzyskania takiego potwierdzenia przekazanie dokumentacji Stolicy Apostolskiej.

W celu przyjsia z pomocą osobom, mającym prowadzić wstępne dochodzenie kanoniczne, Konferencja Episkopatu Polski wydała 20 czerwca 2009 roku Wytyczne, które – po uwzględnieniu doświadczeń Kościoła powszechnego z ostatnich kilku lat, a szczególnie Wytycznych Prefekta Kongregacji Nauki Wiary z dnia 16 maja 2011 roku – niniejszym dokumentem zostają na nowo ogłoszone jako obowiązujące w Kościele katolickim w Polsce.

1. Celem wstępnego dochodzenia kanonicznego jest zbadanie faktów i okoliczności oraz poczytalności domniemanego sprawcy czynu przeciwko szóstemu przykazaniu wobec osób niepełnoletnich poniżej osiemnastego roku życia, a także poznanie i formalne opisanie prawdy, przygotowanie właściwej dokumentacji oraz uniemożliwienie ewentualnej kontynuacji przestępstwa (jeżeli zostałyby uprawdopodobnione) i ułatwienie naprawienia zła.

2. Kompetentnym do przyjęcia i prowadzenia sprawy jest właściwy przełożony kościelny, który – zapoznawszy się osobiście ze sprawą – powinien powierzyć jej prowadzenie odpowiedniemu kapłanowi lub powołanej przez siebie komisji. Osoba oskarżająca może zgłosić się zarówno do przełożonego osoby oskarżanej, jak i – jeśli zachodzi ku temu odpowiednia racja (np. odległość) – do biskupa diecezjalnego swego miejsca zamieszkania. W takiej sytuacji biskup diecezjalny miejsca zamieszkania podejmie stałą współpracę z przełożonym osoby oskarżanej, którego kompetencje pozostają nienaruszone.

2a. W każdej diecezji i w każdej prowincji kleryckiego instytutu życia konsekrowanego na prawie papieskim lub kleryckiego stowarzyszenia życia apostołskiego na prawie papieskim w Polsce należy ustanowić delegata ds. ochrony dzieci i młodzieży, odpowiedzialnego za przyjmowanie zgłoszeń o wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez duchownego oraz zobowiązanego do wskazania możliwości pomocy psychologicznej, prawnej i duszpasterskiej. Dane kontaktowe delegata (imię i nazwisko, bezpośredni telefon, adres poczty elektronicznej, adres umożliwiający bezpośrednio spotkanie) mają być podane na stronie internetowej diecezji lub prowincji w sposób łatwo dostępny dla każdego zainteresowanego. Otrzymałą informację delegat przekazuje właściwemu przełożonemu kościelnemu, który podejmuje dalsze działania zgodnie z przepisami prawa.

2b. Delegat przyjmuje także – w celu przekazania do właściwej władzy kościelnej – zgłoszenia dotyczące innych przestępstw

wymienionych w Liście apostolskim motu proprio *Vos estis lux mundi* z dnia 7 maja 2019 r., a więc o:

– wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez niemającego święceń członka instytutu życia konsekrowanego czy stowarzyszenia życia apostolskiego lub przez duchownego, który należy do innej niż wymienione w punkcie 2a jednostki kościelnej;

– zmuszaniu kogoś, przez osobę duchowną lub zakonną, przy zastosowaniu przemocy lub groźby czy też nadużycia władzy, do dokonywania lub poddawania się czynnościom seksualnym;

– wytwarzaniu, prezentowaniu, przechowywaniu lub rozpowszechnianiu przez osoby duchowne lub zakonne pornografii dziecięcej;

– rekrutowaniu lub nakłanianiu osoby małoletniej czy bezradnej, przez osobę duchowną lub zakonną, do udziału w prezentacjach pornograficznych.

2c. Zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia powyższych przestępstw w każdym przypadku można kierować bezpośrednio do właściwych ordynariuszy. W przypadku podejrzenia przestępstwa nadużycia władzy przez wyższych przełożonych kościelnych, o których mowa w art. 6 motu proprio *Vos estis lux mundi*, polegającego na działaniach lub zaniechaniach mających na celu zakłócanie lub uniknięcie dochodzeń świeckich lub kanonicznych, administracyjnych lub karnych, przeciwko duchownemu lub zakonnikowi w związku z wyżej wymienionymi przestępstwami, ewentualne zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do władzy określonej w art. 8 i 9 motu proprio lub do Stolicy Apostolskiej – wprost lub za pośrednictwem nuncjusza papieskiego.

3. Ofiarę seksualnego wykorzystania, jak i jej bliskich, należy otoczyć właściwą troską duszpasterską, zapewniając poczucie bezpieczeństwa, wolę życzliwego wysłuchania i przyjęcia prawdy, ułatwienie – jeśli jest taka potrzeba – uzyskania specjalistycznej pomocy duchowej i psychologicznej, w przekonaniu, że osoba ta, ujawniając swoje cierpienie, również pomaga Kościołowi w uzdrowieniu naruszonego ładu moralnego. Przełożony kościelny powinien okazywać gotowość udzielenia pomocy duchowej i psychologicznej, o czym mowa w Aneksie nr 1 do niniejszego dokumentu nt. pomocy ofiarom.

4. Osobie oskarżającej należy wyraźnie przypomnieć o jej obowiązku złożenia doniesienia do organów ścigania, zgodnie z wszystkimi przepisami prawa polskiego. Jeśli osoba oskarżająca tego jeszcze nie uczyniła, obowiązek ciąży także na przyjmującym zgłoszenie.

5. Pierwszą informację na temat zarzucanego duchownemu czynu należy dokładnie zweryfikować z zachowaniem tajności. Otrzymywane w tego rodzaju sprawie listy, także korespondencja elektroniczna, a szczególnie informacje telefoniczne itp., powinny stanowić jednak podstawę do zaproszenia osoby oskarżającej na bezpośrednią rozmowę, z uwzględnieniem, czy w danej sprawie toczy się postępowanie przed organami państwowymi. Szczegółowe zasady prowadzenia rozmów umieszczone są w Aneksie nr 2 do niniejszego dokumentu nt. procedury postępowania.

6. Na podstawie tak otrzymanej i zweryfikowanej informacji właściwy przełożony rozstrzyga, czy rozpoczynać natychmiast wstępne dochodzenie kanoniczne. Jeśli decyduje o rozpoczęciu wstępnego dochodzenia kanonicznego zleca jego przeprowadzenie odpowiedniemu kapłanowi lub komisji (kan. 1717 KPK).

7. Jeśli ujawnione fakty dotyczyłyby bieżących wydarzeń i wydawały się prawdopodobne, ordynariusz ma prawo do nakazania tego, co jest postanowione w kan. 1722 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jeżeli natomiast ujawnione fakty dotyczyłyby niedalekiej przeszłości i wydawałyby się prawdopodobne, lecz obecnie nie ma bezpośredniego zagrożenia, przełożony rozstrzyga czy zastosować wobec duchownego środki zapobiegawcze czy odsunąć go od pracy z dziećmi i młodzieżą do czasu wyjaśnienia sprawy. Jeśli chodzi o oskarżenia o czyny sprzed wielu lat zasada ta powinna być stosowana z zachowaniem odpowiedniej słuszności. W przypadkach tych przełożony powinien zachęcić duchownego do wyrażenia uprzedniej, wyraźnej, świadomej i wolnej zgody na poddanie się specjalistycznej diagnozie, czy też, jeśli byłoby to konieczne, także terapii. Do czasu wyjaśnienia zarzutów duchowny nie może być dopuszczony do posługi ani nie może zostać przeniesiony do pracy w innej diecezji.

8. Gdyby oskarżenie zostało wniesione przeciwko zmarłemu duchownemu, nie należy wszczynać dochodzenia kanonicznego, chyba że zasadnym wydałoby się wyjaśnienie sprawy dla dobra Kościoła. Osobę wnoszącą oskarżenie należy powiadomić o tych okolicznościach.

9. Oskarżony duchowny aż do momentu udowodnienia mu winy korzysta z domniemania niewinności. W żadnym wypadku nie może być pozbawiony prawa do obrony. Należy mu również ułatwić uzyskanie pomocy psychologicznej i prawnej. Gdyby podejrzenia nie zostały potwierdzone, powinno się uczynić wszystko, aby zostało przywrócone jego dobre imię, które ucierpiało na skutek bezpodstawnego oskarżenia.

10. Zwyczajnym sposobem działania w trakcie wstępnego dochodzenia kanonicznego jest gromadzenie informacji poprzez przesłuchania, zebranie dokumentów, w tym opinii lekarskich i psychologicznych, itp., o czym szczegółowo mówi Aneks nr 2 do niniejszego dokumentu.

11. Po stwierdzeniu wiarygodności oskarżenia właściwy przełożony przekazuje sprawę Kongregacji Nauki Wiary.

12. Za każdym razem, kiedy ordynariusz otrzymuje wiadomość, przynajmniej prawdopodobną, o przestępstwie, przeprowadza dochodzenie wstępne, a następnie, powiadamia o tym Kongregację Nauki Wiary. Kongregacja, jeśli nie zastrzega sobie sprawy z powodu szczególnych okoliczności, poleca ordynariuszowi dalsze postępowanie. Kompetentny przełożony jest zobowiązany poinformować Kongregację także, jeśli z przeprowadzonego dochodzenia wynikałoby, że w oskarżeniu nie istnieje „fumus delicti”. Jeżeli oskarżenia nie znalazły potwierdzenia we wstępnym dochodzeniu kanonicznym, i zostało to potwierdzone przez Kongregację, należy fakt ten stwierdzić na piśmie i zamknąć sprawę, akta natomiast złożyć w tajnym archiwum kurii (kan. 1719 KPK).

13. Wstępne dochodzenie kanoniczne jednoznacznie odróżnia się od postępowania prowadzonego według prawa polskiego. W przypadku gdy toczy się postępowanie prowadzone przez organy państwowe, wstępne dochodzenie kanoniczne winno być prowadzone w zakresie, w jakim to będzie możliwe z uwagi na ograniczenia prawne, wynikające z postępowania organów państwowych.

14. Odpowiedzialność karną oraz cywilną za tego rodzaju przestępstwa ponosi sprawca jako osoba fizyczna.

15. Przełożony kościelny ma obowiązek zapoznania się z rozstrzygnięciami organów państwowych i uwzględnić je w swoich decyzjach.

16. Wszelka dokumentacja wstępnego dochodzenia kanonicznego z zasady przeznaczona jedynie do wewnętrznego użytku Kościoła. Przełożony winien jednak rozważyć, czy dokumentacja ta stanowi podstawę do złożenia odrębnego doniesienia do właściwych organów państwowych, zgodnie z prawem polskim, o ile z treści zgłoszenia nie wynika, że doszło do popełnienia czynu zabronionego opisanego w innych przepisach niż art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk, a zawartych w rozdziale XXV tegoż Kodeksu.

17. Mając na uwadze przepisy prawa polskiego, dotyczące złożenia zawiadomienia o przestępstwie organom ścigania, jego treścią nie mogą być w żadnym wypadku wiadomości uzyskanie

z sakramentalnego forum wewnętrznego (tajemnica spowiedzi). Analogicznie należy traktować wiedzę uzyskaną w ramach kierownictwa duchowego.

18. W sposób analogiczny, *mutatis mutandis*, należy postępować w przypadkach nadużyć przeciwko szóstemu przykazaniu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia popełnionych przez osoby konsekrowane lub innych świeckich, działających w strukturach Kościoła.

19. W celu zapobiegania nadużyciom, o których mówi ten dokument, należy zadbać o właściwą formację duchownych i kandydatów do stanu duchownego, o czym szerzej mówi Aneks nr 3 do niniejszego dokumentu nt. zasad formacji i profilaktyki tych osób.

Powyższy tekst, przyjęty na mocy uchwały nr 13/366/2014 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2014 r., znowelizowany na mocy uchwały nr 5/376/2017 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 6 czerwca 2017 r., a następnie znowelizowany na mocy uchwały nr 14/384/2019 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2019 r.

Aneks nr 1. Pomoc ofiarom

Troska o ofiary nadużyć seksualnych to podstawowy akt sprawiedliwości ze strony wspólnoty Kościoła, odczuwającej ból i wstyd z powodu krzywdy wyrządzonej dzieciom i młodzieży.

Art. 1

Przełożony kościelny, którym jest odpowiednio biskup diecezjalny lub wyższy przełożony zakonny, w związku z uzyskaniem informacji o przypadku nadużycia seksualnego wobec niepełnoletniego, zobowiązany jest do:

1) udzielenia pomocy duchowej i psychologicznej ofierze nadużycia seksualnego, a w razie potrzeby także konsultacji prawnej;

2) podjęcia działań zmierzających do uniemożliwienia ewentualnej kontynuacji przestępstwa i zapewnienia ofierze poczucia bezpieczeństwa;

3) podjęcia działań mających na celu uzdrowienie zaufania i przywrócenie właściwego klimatu dla kontynuacji pracy duszpasterskiej we wspólnocie kościelnej, zranionej niegodnym postępowaniem osoby duchownej.

Art. 2

Duszpasterze winni być gotowi do podejmowania rozmów i spotkań z wiernymi, zwłaszcza w pierwszym okresie po ujawnieniu nadużycia seksualnego, jakie miało miejsce w ich wspólnotach. W sposób szczególny troską duszpasterską należy objąć dzieci i młodzież.

Art. 3

1. Przełożony kościelny realizuje obowiązek udzielenia pomocy duchowej i psychologicznej oraz konsultacji prawnej ofierze nadużycia seksualnego, działając przez osobę lub komisję, o której mowa w art. 5 ust. 1 Aneksu nr 2. Procedura postępowania.

2. Ofierze należy się informacja, że jej podstawowym prawem jest złożenie doniesienia do organów ścigania, o czym szczegółowo w art. 5 ust. 2 Aneksu nr 2. Procedura postępowania.

3. Postępowanie względem ofiary nadużycia seksualnego ze strony osób działających w imieniu przełożonego kościelnego powinno być zawsze inspirowane poczuciem sprawiedliwości oraz troską o dobro ofiary i o wspólnotę kościelną.

Art. 4

1. Pomoc ofierze nadużycia seksualnego i jej bliskim rozpoczyna się od przyjęcia zgłoszenia o popełnieniu przez duchownego czynu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia.

2. Osoba lub komisja, o której mowa w art. 5 ust. 1 Aneksu nr 2. Procedura postępowania, wskazana do przeprowadzenia rozmowy lub rozmów z osobą albo osobami zgłaszającymi nadużycie seksualne, ma zapewnić maksymalne poczucie bezpieczeństwa, okazać wolę życzliwego wysłuchania i przyjęcia prawdy oraz upewnić w przekonaniu, że osoby, ujawniając swoje cierpienie, pomagają też Kościołowi w przywróceniu naruszonego ładu moralnego.

Art. 5

1. Ofierze nadużycia seksualnego, którą jest osoba niepełnoletnia poniżej osiemnastego roku życia pomoc duchowa i psychologiczna powinna być udzielana w ścisłej współpracy z rodzicami (opiekunami prawnymi), a w przypadku ofiary poniżej 15 roku życia za wyraźną ich zgodą.

2. Ofiary nadużyć, zarówno małoletnie, jak i dorosłe, mają prawo do tego, by przy czynnościach wyjaśniających i procesowych towarzyszyła wybrana przez nich osoba zaufana.

3. Mają także prawo do informacji, jakie środki zapobiegawcze zostały podjęte w odniesieniu do osoby oskarżanej o nadużycia.

Art. 6

Pomoc duchowa i psychologiczna powinna obejmować także osoby z najbliższego otoczenia ofiary nadużycia seksualnego, w szczególności członków rodziny. Ich też należy poinformować, w jaki sposób mogą skorzystać z pomocy duchowej i psychologicznej.

Art. 7

Proponując pomoc psychologiczną, przełożony kościelny może sięgać do specjalistów także spoza struktur związanych z Kościołem katolickim.

Powyższy tekst został przyjęty podczas 366. Zebrania Plenarnego KEP, które odbyło się w Warszawie w dniach 7-8 października 2014 r.

Aneks nr 2.

Procedura postępowania

Wszelkie działania podejmowane przez przełożonego kościelnego, w związku z uzyskaniem informacji o przypadkach nadużycia seksualnego wobec osoby niepełnoletniej poniżej osiemnastego roku życia, mające na celu zabezpieczenie dobra wspólnego wiernych i dochodzenie do poznania prawdy – powinny odzwierciedlać kodeksową zasadę: *salus animarum suprema lex*.

Ofiarę nadużycia seksualnego należy otoczyć opieką, zgodnie z postanowieniami Aneksu nr 1. Pomoc ofierze.

Oskarżonemu o popełnienie czynu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia przysługuje fundamentalne prawo do obrony, z zachowaniem zasady domniemania niewinności, aż do czasu udowodnienia winy.

Art. 1

W przypadku, kiedy przełożony kościelny, którym jest odpowiednio biskup diecezjalny lub wyższy przełożony zakonny, otrzyma przynajmniej prawdopodobną wiadomość o popełnieniu przez duchownego czynu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, zobowiązany jest do wszczęcia wstępnego dochodzenia kanonicznego.

Art. 1a

1. W przypadku gdy z treści zgłoszenia wynika możliwość popełnienia czynu zabronionego, opisanego w art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk, a doniesienie można uznać za wiarygodne, przełożony kościelny zawiadamia za pośrednictwem wyznaczonego pełnomocnika właściwy organ powołany do ścigania przestępstw. Nie ma takiego obowiązku, jeśli przełożony kościelny posiada wiedzę, że organy ścigania zostały powiadomione o czynie zabronionym.

2. Pełnomocnik niezwłocznie dokonuje zawiadomienia organów ścigania w formie pisemnej, podając:

- dane domniemanego sprawcy;
- ogólny opis czynu zabronionego;
- imię i nazwisko domniemanego pokrzywdzonego;
- dane osoby, od której uzyskano informacje.

3. Pełnomocnik winien uzyskać urzędowe potwierdzenie dokonania zawiadomienia.

4. Jeżeli z treści lub charakteru zgłoszenia wynika w sposób ewidentny, że jest ono niewiarygodne, zawiadomienia organów ścigania należy dokonać niezwłocznie po tym, gdy ewentualnie podjęte wstępne dochodzenie kanoniczne potwierdziło prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego, o którym mowa w art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk.

Art. 2

Czynności i działania podejmowane przez przełożonego kościelnego wobec podejrzanego duchownego mogą obejmować:

- 1) odsunięcie od obowiązków wynikających z powierzonych urzędów, posług lub zadań celem uniemożliwienia ewentualnej kontynuacji przestępstwa;
- 2) zapewnienie odpowiedniej opieki psychologiczno-terapeutycznej;
- 3) wskazanie miejsca przebywania i zapewnienie niezbędnych środków materialnych do życia.

Art. 3

Celem wstępnego dochodzenia kanonicznego jest:

- 1) zbadanie faktów i okoliczności;
- 2) sporządzenie dokumentacji.

Art. 4

Wstępne dochodzenie kanoniczne obejmuje:

- 1) przyjęcie zgłoszenia;
- 2) procedurę związaną z badaniem faktów, okoliczności i zbieraniem dowodów;
- 3) procedurę związaną z gromadzeniem dokumentacji.

Art. 5

1. Przełożony kościelny wskazuje odpowiednią osobę lub komisję uprawnioną do przyjęcia zgłoszenia.

2. Przyjmujący zgłoszenie, po życzliwym wysłuchaniu osoby skarżącej, zachowując postanowienia Aneksu nr 1. Pomoc ofierze, winien:

1) zapytać osobę skarżącą, czy zawiadomiła organy ścigania o czynie zabronionym, o którym mowa w art. 197 § 3 i 4, 198 i 200 kk. Odpowiedź powinna być złożona w formie pisemnej i zawierać podpis osoby skarżącej. W przypadku odmowy złożenia podpisu, należy sporządzić notatkę służbową;

2) poinformować osobę skarżącą, w przypadku gdy takie zgłoszenie nie zostało dokonane, o obowiązku złożenia zawiadomienia do organów ścigania; należy również poinformować osobę skarżącą, że władza kościelna dokona takiego zawiadomienia, o ile organy ścigania nie mają jeszcze wiedzy o czynie zabronionym;

3) wyjaśnić, że postępowanie kanoniczne ma charakter wewnątrzkościelny.

3. Osoba składająca zgłoszenie, po uzyskaniu informacji, o których mowa w ust. 2, powinna sformułować zgłoszenie na piśmie. Jeżeli tego nie uczyni, podstawą do podjęcia dalszych czynności staje się protokół z odbytej rozmowy, podpisany w miarę możliwości przez wszystkich jej uczestników.

4. W przypadku, gdy zgłoszenie dotyczy osoby poniżej 15 roku życia, osoba pokrzywdzona może być przesłuchiwana tylko za zgodą rodziców i w obecności psychologa. Jeżeli zaś zgłoszenie odnosi się do osoby pomiędzy 15 a 18 rokiem życia, osoba pokrzywdzona powinna być przesłuchiwana w obecności psychologa.

5. Po rozmowie, o której w ust. 4, do podjęcia kolejnych czynności potrzebna jest opinia biegłego psychologa.

6. Skreślony.

Art. 6

W celu uzyskania niezbędnych informacji, dotyczących domniemanego przestępstwa, przełożony kościelny, działając poprzez osobę lub komisję, o których mowa w art. 5 ust. 1, powinien podjąć niezbędne

czynności, zmierzające do zbadania okoliczności i zebrania dowodów. Mogą nimi być:

- 1) wezwanie duchownego i przesłuchanie go w siedzibie kurii;
- 2) przesłuchanie osób posiadających wiedzę na temat domniemanego przestępstwa;
- 3) przeprowadzenie wizji lokalnej.

Art. 7

1. W celu przeprowadzenia procedury kanonicznej niezbędne jest zgromadzenie i opracowanie następujących dokumentów:

- 1) sformułowanego na piśmie zgłoszenia lub protokołu, o którym mowa w art. 5 ust. 3;
- 2) protokołu odbytej rozmowy, o którym mowa w art. 5 ust. 4;
- 3) protokołu przeprowadzonej rozmowy z duchownym;
- 4) protokołu przeprowadzonej wizji lokalnej;
- 5) protokołów rozmów z osobami posiadającymi wiedzę na ten temat;

- 6) opinii biegłego;
- 7) wszelkich innych dokumentów, zarówno publicznych, jak i prywatnych, które wydają się przydatne do rozpoznania sprawy.

2. Dokumenty opracowane na okoliczność prowadzonej procedury kanonicznej należy przechowywać w archiwum tajnym kurii biskupiej.

Art. 8

1. Po zakończeniu wstępnego dochodzenia kanonicznego, w którego wyniku stwierdzono wiarygodność zgłoszenia, o którym mowa w art. 5 ust. 3, przełożony kościelny przekazuje sprawę do Kongregacji Nauki Wiary.

2. Po zakończeniu wstępnego dochodzenia kanonicznego, w którego wyniku nie stwierdzono wiarygodności zgłoszenia, o którym mowa w art. 5 ust. 3, przełożony kościelny zobowiązany jest przywrócić niesłusznie podejrzanego duchownego w obowiązkach i czynnościach, w których został zawieszony i uczynić wszystko, aby przywrócić mu utracone dobre imię.

Art. 9

W przypadku zatrzymania lub podjęcia przez sąd decyzji o zastosowaniu wobec duchownego tymczasowego aresztowania lub innego środka zapobiegawczego, w związku z postawieniem zarzutu popełnienia czynu opisanego w rozdziale XXV Kodeksu karnego – przełożony kościelny powinien powiadomić o tym fakcie Sekretarza Generalnego Konferencji Episkopatu Polski.

Art. 10

We wszystkich przypadkach informacji dla mediów udziela wyłącznie rzecznik prasowy lub inna osoba wyznaczona przez przełożonego kościelnego.

Powyższy tekst, przyjęty na mocy uchwały nr 13/366/2014 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2014 r., został znowelizowany na mocy uchwały nr 5/376/2017 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 6 czerwca 2017 r.

Aneks nr 3.

Zasady formacji i profilaktyki

Fundamentem formacji do kapłaństwa lub życia zakonnego jest budowanie osobistej relacji z Bogiem. W formacji nie może zabraknąć właściwego traktowania i przeżywania sfery seksualnej oraz umiejętnego przygotowania do życia w czystości i celibacie. Niezbędna jest współpraca kandydata z kierownikiem duchowym, spowiednikiem i przełożonymi. Szczególnym zadaniem formatorów jest ukazywanie, przy pomocy różnorodnych form i środków, pozytywnego wymiaru sfery seksualnej, niezbędnego w dojrzałym budowaniu relacji międzyludzkich. Kształtowanie właściwej tożsamości seksualnej powinno dokonywać się przez świadomą akceptację tej sfery i ukierunkowanie jej na głębszą integrację ze sferą emocjonalną i duchową. W przekazie formatorów powinno akcentować się wartości życia w czystości i celibacie jako radosnego daru z siebie, składanego Bogu i ludziom.

I. Zasady formacji

Art. 1

Przed dopuszczeniem kandydata do święceń lub profesji zakonnej, przełożeni są zobowiązani do zbadania zdatności kandydata, zawsze z poszanowaniem prywatności osoby.

Art. 2

1. Droga rozeznania ewentualnych trudności w sferze seksualnej powinna rozpoczynać się w momencie przyjmowania kandydata do seminarium lub zakonu.

2. Zgłaszający się kandydat do seminarium lub zakonu powinien przejść stosowne badanie psychologiczne oraz pogłębiony wywiad, który pozwoli formatorom zorientować się co do poziomu dojrzałości

seksualnej oraz występowania ewentualnych zaburzeń. Badania takie powinien przeprowadzić psycholog respektujący antropologię chrześcijańską.

3. W celu dokonania właściwej oceny osobowości kandydata biegly winien przeprowadzić badanie zarówno w formie wywiadu, jak i poprzez test, zawsze za uprzednią, wyraźną, świadomą i dobrowolną zgodą kandydata.

4. Tematyka dojrzałości w sferze seksualnej kandydata do kapłaństwa lub życia zakonnego powinna znaleźć swoje miejsce w rozmowach prowadzonych przez formatorów, zwłaszcza ojców duchownych, którzy uczestniczą w procesie przyjmowania kandydatów do seminarium lub zakonu. Ojcowie duchowni i spowiednicy nie mogą wyrażać swojej opinii o kandydacie na forum zewnętrznym.

5. W przypadku występowania u kandydata do kapłaństwa lub życia zakonnego wyraźnych braków w dojrzałości seksualnej, zadaniem przełożonych jest rozpoznanie i ocena występujących trudności.

6. Do seminarium duchownego lub instytutu zakonnego nie należy przyjmować kandydata, u którego stwierdzono występowanie zaburzeń w sferze seksualnej, w tym głęboko zakorzenionej orientacji homoseksualnej.

Art. 3

1. Przedmiotem wykładów i konferencji dla przygotowujących się do kapłaństwa lub życia zakonnego powinna być tematyka związana z kształtowaniem dojrzałej seksualności. Należy ją uwzględnić również w kierownictwie duchowym oraz w innych działaniach służących rozwojowi życia duchowego.

2. Kandydaci do kapłaństwa lub życia zakonnego powinni otrzymać konieczną wiedzę w zakresie odpowiedzialności, na forum kościelnym i państwowym, za przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, w szczególności popełnione z osobami niepełnoletnimi, a także w zakresie obowiązujących procedur przewidzianych w prawie powszechnym i w prawie lokalnym w odniesieniu do kontaktu z ofiarami nadużyć seksualnych, popełnionych przez duchownych.

Art. 4

1. Skuteczna prewencja w zakresie popełniania przestępstw seksualnych przez osoby duchowne swym zasięgiem powinna obejmować grupę formatorów.

2. Ewentualne nadużycia, nawet najmniejsze, w sferze seksualnej popełnione przez formatorów seminaryjnych lub zakonnych winny skłaniać ich przełożonych do szybkiej interwencji, łącznie, gdy zachodzi tego potrzeba, z odsunięciem od pełnienia funkcji.

Art. 5

1. Duszpasterze pracujący z dziećmi i młodzieżą powinni być przeszkoleni do profesjonalnego kontaktu z tymi grupami.

2. W ramach konferencji i spotkań dla księży i osób konsekrowanych katechizujących powinno się ich uwrażliwiać na wszelkiego rodzaju nadużycia seksualne, które mogą być popełnione w stosunku do niepełnoletnich.

II. Zasady profilaktyki

Art. 6

1. Prewencja nadużyć seksualnych wobec niepełnoletnich stanowi integralną część zaangażowania Kościoła w pracę z dziećmi i z młodzieżą.

2. Prewencja ma na celu wyeliminowanie ryzyka nadużyć seksualnych w ścisłym tego słowa znaczeniu; ma pomóc uniknąć psychicznych i fizycznych przekroczeń granic intymności oraz przyczynić się do promocji ochrony dzieci i młodzieży przed różnymi formami przemocy i wykorzystania również poza środowiskiem kościelnym.

Powyższy tekst został przyjęty podczas 366. Zebrania Plenarnego KEP, które odbyło się w Warszawie w dniach 7-8 października 2014 r.

3.

ZAPROSZENIE BISKUPA ŚWIDNICKIEGO W ZWIĄZKU Z WIZYTĄ NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO W ŚWIDNICY

Drodzy Diecezjanie,

od kilku dni, zgodnie z tradycją października, podejmujemy codzienną modlitwę różańcową. Mając świadomość wielu intencji chcemy pokornie dziękować Panu Bogu także za przyczyną Królowej Różańca Świętego za XV-lecie naszej diecezji. Zwieńczenie naszego świętowania kryształowej rocznicy istnienia Diecezji Świdnickiej, zapoczątkowanego w marcu, przypadnie w sobotę 19 X br. Wówczas przybędzie do nas JE abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce, który o godz. 12.00 w katedrze będzie przewodniczył uroczystej Mszy Świętej.

Drogich Diecezjan, a szczególnie wszystkie osoby należące do grup modlitewnych, ruchów i stowarzyszeń działających na terenie naszej diecezji, osoby życia konsekrowanego, katechetów oraz duszpasterzy wraz z delegacjami swoich parafii zapraszam do wspólnego zamknięcia obchodów rocznicy istnienia diecezji. Wsparci orędownictwem Matki Bożej oraz ufnie we wstawiennictwo św. Stanisława, Patrona diecezji oraz św. Jana Pawła II, który jest Patronem Świdnicy, biskupiego miasta, wyśpiewamy Panu Bogu dziękczynne *Te Deum* za Jego łaskę i miłosierdzie wobec naszej diecezjalnej wspólnoty.

Wszystkich, którzy przybędą z dziękczynną pielgrzymką do świdnickiej katedry, po zakończonych uroczystościach zapraszam na ciepły posiłek do ogrodów naszego Wyższego Seminarium Duchownego.

Całą wspólnotę diecezjalną zawierzam opiece Matki Bożej, Wspomożycielce wiernych.

Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki

Powyższe zaproszenie Biskupa Świdnickiego należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach na terenie Diecezji Świdnickiej w niedzielę 6 października br.

Bp Adam Bałabuch
Wikariusz Generalny

4.**ODEZWA BISKUPA ŚWIDNICKIEGO W ZWIĄZKU
ZE ZBIÓRKĄ NA RZECZ NIEPUBLICZNEJ
KATOLICKIEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ
CARITAS DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ
IM. KS. PRAŁATA DIONIZEGO BARANA**

Drodzy Diecezjanie,

w Świdnicy, w 2006 r. swoją działalność rozpoczęła Niepubliczna Katolicka Szkoła Podstawowa Caritas Diecezji Świdnickiej. Na chwilę obecną w szkole, dbającej o integralny rozwój uczniów i realizującej wyjątkowy program wychowawczy oparty o chrześcijańskie zasady etyczne, uczy się 90 uczniów i zatrudnionych jest 17 nauczycieli posiadających wysokie kwalifikacje i kompetencje. Nauka w szkole jest bezpłatna i dostępna dla wszystkich dzieci bez względu na miejsce zamieszkania i wyznania.

Mając świadomość znaczenia dla przyszłości naszej diecezji i Ojczyzny właściwie ukierunkowanego procesu edukacyjnego młodego pokolenia, respektującego ewangeliczne normy i postawy, zwracam się do wszystkich Diecezjan z prośbą o jednorazowe finansowe wsparcie tej wyjątkowej i potrzebnej placówki dydaktycznej na terenie diecezji. Ufam, że ofiary złożone do puszek we wszystkich kościołach diecezji, w niedzielę 17 XI pomogą szkole prowadzonej przez Caritas dynamicznie rozwijać swą działalność i przyczynią się do jeszcze lepszej jakości kształcenia i wychowywania młodego pokolenia.

Wszystkim dobrodziejom szkoły i jak również jej uczniom oraz gronu pedagogicznemu udzielam pasterskiego błogosławieństwa i polecam Matce Bożej, Stolicy Mądrości.

*Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

Powyższą odezwę Biskupa Świdnickiego należy odczytać w niedzielę 10 XI br. w ramach ogłoszeń parafialnych podczas Mszy Św., we wszystkich kościołach i kaplicach diecezji świdnickiej.

Puszki przeznaczone do zbiórki zostaną dostarczone przed 17 XI br. a następnie po tej dacie odebrane przez przedstawicieli Caritas Diecezji Świdnickiej.

*Bp Adam Bałabuch
Wikariusz Generalny*

IV. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

ROK 2019

Październik

- 01 X 2019 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2019/2020 w Politechnice Wrocławskiej, godz. 9.30.
- 01 X 2019 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2019/2020 na Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytet Wrocławski – Oratorium Marianum, godz. 13.00.
- 01 X 2019 Msza św. z homilią w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy; pożegnanie sióstr jadvizanek, godz. 17.00.
- 02 X 2019 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 02 X 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 02 X 2019 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 02 X 2019 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej za śp. Kornela Morawieckiego, ojca prezesa Rady Ministrów RP, godz. 18.00.
- 03 X 2019 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, z okazji uroczystości inauguracji roku akademickiego 2019/2020 w WSD Diecezji Świdnickiej; wykład inauguracyjny podczas akademii inauguracyjnej wygłosił ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński rektor KUL, godz. 10.00-14.00.
- 03 X 2019 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00. oraz Godzina Święta, godz. 15.00-16.00.
- 04 X 2019 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2019/2020 w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, godz. 11.00.
- 04 X 2019 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 04 X 2019 Otwarcie IX Ogólnopolskiego Kongresu Małżeństw, Teatr Świdnicki, godz. 18.00.
- 04 X 2019 Wspólna Modlitwa na zakończenie dnia (Kompleta) z uczestnikami IX Ogólnopolskiego Kongresu Małżeństw, kościół pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 21.30.
- 05 X 2019 Msza św. z homilią dla VIII Diecezjalnej Pielgrzymki Róż Różańcowych do sanktuarium Matki Bożej Bardzkiej Strażniczki Wiary, godz. 11.00.
- 05 X 2019 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Barbary w Starym Lesieńcu (parafia pw. Trójcy Świętej w Boguszowie Gorcach), godz. 16.30.
- 05 X 2019 Msza św. z homilią oraz wprowadzenie ks. Mirosława Rakoczego w urząd proboszcza parafii pw. Zesłania Ducha Świętego w Boguszowie-Gorcach, godz. 18.00.
- 06 X 2019 Msza św. z homilią na Szybie Jasnogórskim, na zakończenie rekolekcji i zjazdu Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej, godz. 11.00.
- 06 X 2019 Udział w Apelu Jasnogórskim, godz. 21.00.
- 07 X 2019 Udział we Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. abpa Wacława Depo, metropolity częstochowskiego, z okazji inauguracji roku akademickiego 2019/2020 w Arcybiskupim WSD w Częstochowie, kościół seminaryjny godz. 10.00.
- 07 X 2019 Wygłoszenie wykładu inauguracyjnego pt. „Współczesne ideologie – kontekst filozoficzny i historyczny” podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego 2019/2020 w WSD w Częstochowie, aula seminaryjna godz. 11.30-13.00.
- 08-09 X 2019 Udział w 384. Zebraniu Plenarnym KEP w Warszawie, Skwer kard. S. Wyszyńskiego 6.
- 08 X 2019 Udział we Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. abpa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego i przewodniczącego KEP z okazji stulecia wznowienia Ordynariatu polowego wojska polskiego, katedra polowa wojska polskiego w Warszawie, godz. 17.00.
- 10 X 2019 Sesja kurialna, godz. 9.15-11.00.

-
- 10 X 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 10 X 2019 Udział w prezentacji książki-albumu pt. *Wałbrzych dla Ojca Świętego Jana Pawła II. 15 Mszy św. papieskich na stadionie 1000-ecia w Wałbrzychu*, Wałbrzych 2019, Hotel Maria w Wałbrzychu, godz. 19.00.
- 11 X 2019 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Trzebieszowicach.
- 12 X 2019 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej dla Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej oraz dla sióstr zakonnych, godz. 9.00.
- 12 X 2019 Konferencja ascetyczna dla sióstr zakonnych pt. „Główne rysy tajemnicy Eucharystii”, aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.00-10.30.
- 12 X 2019 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2019/2020 w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu, godz. 11.00.
- 12 X 2019 Msza św. z homilią na rozpoczęcie XV Wałbrzyskiego Przeglądu Piosenki Chrześcijańskiej „Pozytywne granie”, Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Wałbrzychu, godz. 13.00.
- 12 X 2018 Msza św. z homilią dla uczestników XVI Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę (Epilog), Bazylika Matki Bożej Bardzkiej Strażniczki Wiary, godz. 16.00.
- 13-14 X 2019 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Narodzenia NMP w Łądku-Zdroju.
- 15 X 2019 Udział w wydarzeniu „Pierwsza Ekumeniczna Konsultacja Księża Biskupów nad Odrą i Nysą”, Frankfurt nad Odrą, godz. 11.30-18.00.
- 16 X 2019 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-9.55.
- 16 X 2019 Msza św. z homilią koncelebrowana z księżmi neoprezbiterami, kaplica WSD w Świdnicy, godz. 10.00.
- 16 X 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.30-13.00.
- 16 X 2019 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 16 X 2019 Msza św. odpustowa z homilią i z poświęceniem dzwonu, kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej w Targoszynie (parafia pw. w Rogoźnicy), godz. 17.00.
- 17 X 2019 Msza św. w katedrze świdnickiej z homilią ks. prałata Czesława Majdy z proboszcza par. pw. św. Maksymiliana we Wrocławiu, godz. 9.00.
- 17 X 2019 Spotkanie imieninowe w Świdnickiej Kurii Biskupiej w auli Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.15-11.30.
- 17 X 2019 Spotkanie imieninowe biskupów Metropolii Wrocławskiej i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 13.00.
- 17 X 2019 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 18 X 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 18 X 2019 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 18 X 2019 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.00.
- 19 X 2019 Udział we Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem abpa Salvatore Pennacchio, nuncjusza apostolskiego w Polsce, ku uczczeniu św. Jana Pawła II patrona Świdnicy, na zakończenie obchodów piętnastolecia diecezji świdnickiej, godz. 12.00.
- 19 X 2019 Rozmowa osobista abpa Salvatore Pennacchio, nuncjusza apostolskiego w Polsce z biskupem świdnickim, rezydencja biskupia, godz. 15.30.
- 19 X 2019 Udział w miejskiej procesji różańcowej z kościoła pw. pw. Józefa Oblubieńca do katedry świdnickiej z okazji uroczystości św. Jana Pawła II, patrona miasta Świdnicy, godz. 19.30-21.00.
- 20 X 2019 Msza św. z homilią w kaplicy domowej dla siostr zakonnych, godz. 8.00.
- 20 X 2019 Udział we Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem abpa Salvatore Pennacchio, nuncjusza apostolskiego w Polsce, z okazji stulecia przybycia do

- Ząbkowic Śląskich księży pallottynów, kościół NSPJ w Ząbkowicach Śląskich, godz. 12.00.
- 20 X 2019 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.00.
- 21 X 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 21 X 2019 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 21 X 2019 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.00.
- 22 X 2019 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej wraz z nabożeństwem maryjnym, godz. 9.00-10.30.
- 22 X 2019 Msza św. z homilią w kaplicy domowej z księżmi kolegami rokowymi, wyświęconymi na prezbiterów 21 czerwca 1969 r., godz. 11.00.
- 22 X 2019 Spotkanie z kolegami rokowymi przy wspólnym obiedzie w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 12.30.
- 22 X 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 22 X 2019 Msza św. z homilią oraz udzieleniem sakramentu bierzmowania w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Jedlinie-Zdroju – Kamińsku (parafia pw. Trójcy Świętej w Jedlinie-Zdroju), godz. 17.00.
- 23 X 2019 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 23 X 2019 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Marcina w Żelaźnie, od godz. 11.00.
- 24 X 2019 Udział w Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Rola Uczelni Katolickich we współczesnym świecie z okazji jubileuszu 20-lecia UKSW” – jako uczestnik panelu dyskusyjnego; Aula Jana Pawła II, ul. Dewajtis 5. Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- 25 X 2019 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski i św. Maternusa w Stroniu Śląskim.
- 27 X 2019 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Mikołaja w Radochowie.

- 28 X 2019 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Nowym Gierałtowie.
- 29 X 2019 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Ołdrzychowicach Kłodzkich.
- 30 X 2019 Udział w spotkaniu biskupów, z okazji 41. rocznicy święceń biskupich bpa Adama Dyczkowskiego oraz imienin bpa Tadeusza Lityńskiego, biskupa zielonogórsko-gorzowskiego, Dom Biskupi w Zielonej Górze, godz. 13.00.
- 30 X 2019 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.00.
- 31 X 2019 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, obrzęd kandydatury do święceń diakonatu i kapłaństwa oraz poświęcenie tunik liturgicznych dla alumnów I roku studiów; godz. 9.00.

Listopad

- 01 XI 2019 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku; godz. 11.30; oraz przewodniczenie procesji żałobnej i modlitwom na miejscowym cmentarzu, godz. 12.30-13.30.
- 01 XI 2019 Msza św. z homilią w kaplicy na cmentarzu komunalnym w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej i modlitwie za zmarłych na cmentarzu, godz. 14.00.
- 02 XI 2019 Msza św. z homilią w bazylice pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej do kaplic i na cmentarz w lesie klasztorным, godz. 9.00.
- 02 XI 2019 Msza św. z homilią w kaplicy na cmentarzu komunalnym w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej i modlitwie za zmarłych na cmentarzu, godz. 14.00.
- 03 XI 2019 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Józefa Opiekuna Rodzin w Bolesławowie.
- 04 XI 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 04 XI 2019 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

-
- 05 XI 2019 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej wraz z nabożeństwem maryjnym, godz. 9.00-10.20.
- 05 XI 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-11.30.
- 05 XI 2019 Udział we Mszy św. koncelebrowanej w katedrze świdnickiej pod przewodnictwem bpa Tadeusza Lityńskiego, biskupa zielonogórsko-gorzowskiego z homilią ks. Wojciecha Draba; koncelebrowali księża duszpasterze leśników z całej Polski, godz. 12.00.
- 05 XI 2019 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 05 XI 2019 Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej w WSD w Świdnicy, godz. 16.00.
- 05 XI 2019 Udział w towarzyskim spotkaniu z bpem Tadeuszem Lityńskim i duszpasterzami leśników oraz z generalnym i regionalnym dyrektorem lasów państwowych, Zagórze Śląskie, godz. 18.00.
- 06 XI 2019 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-9.55.
- 06 XI 2019 Msza św. z homilią, koncelebrowana z księżmi neoprezbiterami, kaplica WSD w Świdnicy, godz. 10.00.
- 07 XI 2019 Msza św. z homilią abpa Grzegorza Rysia, metropolity łódzkiego na zakończenie rekolekcji kapłańskich, kaplica w domu księży pallotynów w Ząbkowicach Śląskich, godz. 9.30.
- 07 XI 2019 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 07 XI 2019 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej w intencji powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych z okazji pierwszego czwartku miesiąca, godz. 18.00.
- 08 XI 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.30.
- 08-10 XI 2019 Prowadzenie rekolekcji pt. „U źródła – świeccy w życiu Kościoła”, zorganizowanych przez Radę KEP ds. Apostolstwa Świeckich, Kraków-Łagiewniki, Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

- 11 XI 2019 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji Narodowego Święta Niepodległości, godz. 9.00 oraz udział w uroczystości patriotycznej na Placu św. Jana Pawła II w Świdnicy, godz. 10.30.
- 11 XI 2019 Msza św. z homilią w bazylice strzegomskiej, godz. 13.00 oraz udział w uroczystości patriotycznej pod pomnikiem Jana Ignacego Paderewskiego w Strzegomiu, godz. 14.30.
- 12 XI 2019 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej wraz z nabożeństwem maryjnym, godz. 9.00-10.30.
- 12 XI 2019 Udział w koncelebrewanej Mszy św. pod przewodnictwem i z homilią abpa Alfonsa Nosola, biskupa opolskiego seniora, z okazji 30. rocznicy Mszy św. pojednania, Krzyżowa, godz. 12.00.
- 13 XI 2019 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 13 XI 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-11.30.
- 13 XI 2019 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. ks. Wenancjusza Roga w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu oraz złożenie trumny do grobu na przykościelnym cmentarzu, godz. 14.00.
- 14 XI 2019 Sesja kurialna, godz. 9.15-10.30.
- 14 XI 2019 Msza św. z homilią ojca rekolekjonisty podczas rekolekcji diecezjalnych, Bardo, godz. 11.30.
- 14 XI 2019 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 15-17 XI 2019 Pobyt duszpasterski w Niemczech, w Oldenburgu.
- 18 XI 2019 Udział w 385. Zebraniu Plenarnym KEP, Jasna Góra, godz. 14.00-17.30.
- 18-21 XI 2019 Udział w rekolekcjach dla polskich biskupów na Jasnej Górze. Rekolekcjom przewodniczył o. Wojciech Giertych OP, teolog Domu Papieskiego w Rzymie.
- 21 XI 2019 Msza św. z homilią w kaplicy sióstr prezentek w Świdnicy, godz. 18.00.
- 22 XI 2019 Udział w XII Międzynarodowym Kongresie „Katolicy a tożsamość wspólnoty narodowej

- szanse i zagrożenia” (22-23 XI 2019 r.), zorganizowanego przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Toruniu, Katedrę Filozofii Kultury i Sztuki KUL oraz Instytut św. Jana Pawła II „Pamięć i Tożsamość”.
- 22 XI 2019 Udział we Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem i homilią kard. Zenona Grocholewskiego w sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w ramach XII Międzynarodowego Kongresu „Katolicy a tożsamość wspólnoty narodowej – szanse i zagrożenia”, godz. 18.00.
- 23 XI 2019 Udział w uroczystościach pogrzebowych bpa Bronisława Dembowskiego, biskupa włocławskiego seniora (1927-2019), katedra we Włocławku, godz. 11.00-14.00.
- 24 XI 2019 Msza św. z homilią w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świebodzicach – Ciernie, godz. 10.30.
- 24 XI 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 25 XI 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 25 XI 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 25 XI 2019 Msza św. odpustowa z homilią, z okazji liturgicznego wspomnienia św. Katarzyny Aleksandryjskiej, Piława Dolna, godz. 17.00.
- 26 XI 2019 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej wraz z nabożeństwem maryjnym, godz. 9.00-10.30.
- 26 XI 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 26 XI 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 26 XI 2019 Msza św. z homilią i z poświęceniem odnowionego dachu kościoła, Rudnica, godz. 16.00.

- 27 XI 2019 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 27 XI 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 27 XI 2019 Msza św. z homilią w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu, godz. 19.00.
- 28 XI 2019 Msza św. z homilią z księżmi dziekanami diecezji świdnickiej i przewodniczenie konferencji, WSD w Świdnicy, godz. 9.00-14.30.
- 28 XI 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 28 XI 2019 Gala wręczenia nagród „Anioły Hospicjum”, Filharmonia w Wałbrzychu, godz. 18.00.
- 28 XI 2019 Nabożeństwo słowa Bożego z homilią oraz wręczenie Pisma Świętego dla uczestników formacji neokatechumenatu w Świdnicy, kościół św. Józefa w Świdnicy, godz. 19.15.
- 29 XI 2019 Msza św. w kaplicy domowej z udziałem pracowników Świdnickiej Kurii Biskupiej w intencji zmarłych księży i siostr zakonnych, godz. 9.00.
- 29 XI 2019 Sesja kurialna, godz. 10.30-11.30.
- 29 XI 2019 Msza św. z homilią w bazylice jasnogórskiej dla uczestników Krucjaty Różańcowej, godz. 22.30.
- 30 XI 2019 Msza św. z homilią w kaplicy Matki Bożej Jasnogórskiej, godz. 8.45.
- 30 XI 2019 Spotkanie z księżmi dekanatu Świebodzice z okazji imienin ks. Andrzeja Walerowskiego, proboszcza parafii pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu, Dobromierz, godz. 14.00.
- 30 XI 2019 Nieszpory z homilią na rozpoczęcie nowego roku liturgicznego 2019/2020, katedra świdnicka. godz. 17.00.

Grudzień

- 01 XII 2019 Msza św. z homilią i poświęceniem odnowionej nastawy głównego ołtarza, na zakończenie misji świętych w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Stanowicach, godz. 10.00.

-
- 01 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 02 XII 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 02 XII 2019 Spotkanie biskupów metropolii wrocławskiej z okazji imienin bpa Andrzeja Siemienińskiego, rezydencja Biskupa Solenizanta we Wrocławiu, godz. 13.00.
- 03 XII 2019 Msza św. z homilią w kaplicy Matki Bożej Świdnickiej oraz przewodniczenie nabożeństwu różańcowemu, godz. 9.00.
- 03 XII 2019 Msza św. pogrzebowa z homilią w kościele pw. Matki Bożej Anielskiej, podczas pogrzebu śp. Stanisława Pisarskiego, ojca ks. Wiesława, proboszcza parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Bolkowiu, godz. 12.00; złożenie trumny z ciałem Zmarłego w grobie rodzinnym na miejscowym cmentarzu parafialnym, godz. 13.30.
- 03 XII 2019 Udział w uroczystości św. Mikołaja w WSD, godz. 17.00.
- 04 XII 2019 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nowej Rudzie-Słupiec, z okazji święta górniczego „Barburki”, godz. 9.00.
- 04 XII 2019 Msza św. z homilią w kolegiacie wałbrzyskiej z okazji święta górniczego „Barburki”, godz. 12.00; udział w okolicznościowej uroczystości, pod Pomnikiem Górnictwa Wałbrzyskiego, godz. 13.30-14.30.
- 05 XII 2019 Sesja kurialna, godz. 9.15-11.00.
- 05 XII 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 05 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 05 XII 2019 Wyjazd na Podkarpacie, godz. 16.00.
- 06 XII 2019 Msza św. z homilią podczas Mszy św. roratniej w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku (parafia pw. Zwiastowania NMP przy bazylice ojców bernardynów w Leżajsku), godz. 6.00.
- 06 XII 2019 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. Przemienienia Pańskiego i św. św. Mikołaja w Woli Zarczyckiej (dekanat Leżajsk; archidiecezja

- przemyska), z racji setnej rocznicy konsekracji miejscowego kościoła parafialnego i św. Mikołaja drugorzędnego patrona parafii, godz. 11.00.
- 06 XII 2019 Wyjazd z Leżajska do Torunia, godz. 15.00.
- 07 XII 2019 Katecheza na falach Radia Maryja z cyklu: „Z Kościołem w Trzecie Tysiąclecie”, na temat: „Rola Radia Maryja w polskim Kościele i Narodzie” - w kontekście świętowania 28. rocznicy powstania Radia Maryja”, godz. 8.30-9.30.
- 07 XII 2019 Udział w uroczystościach 28-lecia powstania Radia Maryja, Hala widowiskowo-sportowa w Toruniu, Przewodnictwo Mszy św. i homilia – abp Wacław Depo, metropolita częstochowski, godz. 15.30.
- 08 XII 2019 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, poświęcenie stroju duchownego dla trzech alumnów III roku studiów w WSD w Świdnicy, godz. 10.00.
- 08 XII 2019 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. św. Mikołaja w Miłoszycach, archidiecezja wrocławska, godz. 13.00.
- 09 XII 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 09 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 10 XII 2019 Udział w posiedzeniu Rady Naukowej KEP, dom prowincjalny sióstr paulistek w Warszawie przy ul. Żytniej 11, godz. 10.30-12.30.
- 10 XII 2019 Przewodniczenie posiedzeniu Rady ds. Apostolstwa Świeckich KEP, Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 6, w Warszawie, godz. 14.00-15.00.
- 11 XII 2019 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 11 XII 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 11 XII 2019 Spotkanie opłatkowe w siedzibie „Civitas Christiana” w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 12 XII 2019 Sesja kurialna, godz. 9.15-10.45.
- 12 XII 2019 Spotkanie opłatkowe z członkami Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Świdnicy,

- Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych,
ul. Długa 33 w Świdnicy, godz. 11.00.
- 12 XII 2019 Rozmowa z o. Grzegorzem Mojem w audycji „Aktualności dnia” na falach Radia Maryja na temat Konstytucji dla nauki i działalności Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich; godz. 13.30.
- 12 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 13 XII 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 13 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 13 XII 2019 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Walimiu, godz. 16.00.
- 13 XII 2019 Spotkanie przedświąteczne z mieszkańcami gminy Walim w Hali Sportowej Szkoły Podstawowej w Walimiu, godz. 17.15.
- 14 XII 2019 Msza św. z homilią dla siostr zakonnych w kaplicy WSD w Świdnicy, godz. 10.00; spotkanie opłatkowe z siostrami zakonnymi w auli seminaryjnej, godz. 11.15.
- 14 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 14 XII 2019 Wręczenie statuetek i wyróżnień dla laureatów Konkursu „Wikary z plusem”, aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 16.00.
- 15 XII 2019 Instalacja kanoników honorowych Kłodzkiej Kapituły Kolegiackiej Wniebowzięcia NMP i św. Franciszka Ksawerego, kościół – kolegiata pw. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku, godz. 12.30.
- 15 XII 2019 Msza św. z homilią transmitowana przez Telewizję POLONIA w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku, godz. 13.00.
- 15 XII 2019 Przedświąteczne spotkanie z siostrami Klaryskami w Kłodzku, godz. 15.00.
- 15 XII 2019 Przedświąteczne spotkanie z siostrami klaryskami w Ząbkowicach Śląskich, godz. 15.45.
- 15 XII 2019 Przedświąteczne spotkanie z mieszkańcami Strzegomia; plac przed bazyliką strzegomską, godz. 17.15.

- 15 XII 2019 Udział w koncercie kolęd i pastorałek w wykonaniu Zespołu GOLEC UORKIESTRA, bazylika strzegomska, godz. 18.00.
- 16 XII 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 16 XII 2019 Spotkanie opłatkowe z Towarzystwem Przyjaciół Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Centrum Organizacji Pozarządowych, ul. Długa 33 w Świdnicy, godz. 14.00.
- 17 XII 2019 Msza św. z homilią w kaplicy Matki Bożej Świdnickiej w katedrze świdnickiej, godz. 9.00.
- 17 XII 2019 Spotkanie opłatkowe z przedstawicielami Polskiego Związku Niewidomych, Koło w Świdnicy, Centrum Organizacji Pozarządowych, ul. Długa 33 w Świdnicy, godz. 10.30.
- 17 XII 2019 Spotkanie opłatkowe z Komisariacie Policji Miejskiej w Wałbrzychu, godz. 12.00.
- 17 XII 2019 Spotkanie opłatkowe w uzdrowisku Szczawno-Zdrój, godz. 15.30.
- 18 XII 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 18 XII 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-10.45.
- 18 XII 2019 Spotkanie opłatkowe w urzędzie Gminy Świdnica, godz. 11.00.
- 18 XII 2019 Spotkanie opłatkowe w Domu Dziennego Pobytu Senior WIGOR; Świdnica, ul. Saperów 27, godz. 13.00.
- 18 XII 2019 Spotkanie opłatkowe z przedstawicielami Policji Powiatu Świdnickiego. Strzegom, Restauracja „Pod Rumakiem”, godz. 16.00.
- 18 XII 2019 Spotkanie opłatkowe z mieszkańcami Świdnicy, organizowane przez Gminę Miasto Świdnica i Oddział Rejonowy PCK w Świdnicy, Esperanto Hotel-Restauracja, ul. Stęczyńskiego 18 w Świdnicy, godz. 18.00.
- 18 XII 2019 Spotkanie opłatkowe ze Stowarzyszeniem Przedsiębiorców i Kupców Świdnickich, Hotel

- Merkury Centrum Świdnica, przy ul. Kotlarskiej 12 w Świdnicy, godz. 19.00.
- 19 XII 2019 Sesja kurialna, godz. 9.15-11.00.
- 19 XII 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-12.00.
- 19 XII 2019 Spotkanie przedświąteczne z Radnymi Sejmiku Województwa Dolnośląskiego; Sala Kolumnowa Gmachu Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, godz. 14.00.
- 20 XII 2019 Spotkanie przedświąteczne w Świdnickiej Kurii Biskupiej (pracownicy Kurii, parlamentarzyści, samorządowcy (prezydenci i burmistrzowie miast, starostowie powiatów, wójtowie gmin), księża dziekani, dyrektorzy szkół, przedstawiciele różnych instytucji społecznych i służb mundurowych, godz. 11.00.
- 20 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 20 XII 2019 Msza św. z homilią oraz wieczerza wigilijna w WSD w Świdnicy, godz. 17.00-21.00.
- 21 XII 2019 Spotkanie przedświąteczne z księżmi dekanatu Wałbrzych-Południe, plebania parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu, godz. 13.00.
- 21 XII 2019 Msza św. z homilią dla Ochotniczej Straży Pożarnej w kościele pw. św. Michała Archaniola w Dobromierzu, godz. 15.00 oraz spotkanie opłatkowe dla Straży Pożarnej Gminy Dobromierz, godz. 16.00.
- 21 XII 2019 Spotkanie przedświąteczne księży dekanatu Wałbrzych-Zachód, plebania parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wałbrzychu, godz. 20.00.
- 22 XII 2019 Msza św. z homilią dla sióstr w kaplicy domowej, godz. 8.00.
- 22 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 22 XII 2019 Spotkanie przedświąteczne z Komitetem PiS w Wałbrzychu z udziałem Elżbiety Witek, marszałka Sejmu RP, Restauracja Park Smaków Wałbrzych, Szczawieńska 2, godz. 17.00.

- 23 XII 2019 Msza św. z homilią dla siostr w kaplicy domowej, godz. 7.30.
- 23 XII 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 23 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 23 XII 2019 Msza św. z homilią oraz wieczerza wigilijna z Towarzystwem Przyjaciół oraz pensjonariuszami Schroniska im. św. Brata Alberta w Świdnicy, ul. Westerplatte 51, godz. 16.00.
- 24 XII 2019 Msza św. z homilią dla siostr w kaplicy domowej, godz. 7.30.
- 24 XII 2019 Msza św. z homilią w kaplicy Matki Bożej Świdnickiej oraz przewodniczenie nabożeństwu różańcowemu, godz. 9.00.
- 24 XII 2019 Wieczerza wigilijna z osobami starszymi, samotnymi i ubogimi miasta Wałbrzycha w Hotelu Maria, przy ul. Wałbrzyskiej 134 a w Wałbrzychu, godz. 12.00.
- 24 XII 2019 Wieczerza wigilijna z osobami samotnymi i starszymi w siedzibie Caritas Diecezji Świdnickiej w Świdnicy, ul. Westerplatte, godz. 15.00.
- 24 XII 2019 Wieczerza wigilijna z księżmi w Domu Księży Emerytów w Świdnicy, godz. 16.30.
- 24 XII 2019 Wieczerza wigilijna w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 18.00.
- 25 XII 2019 Msza św. o północy – pasterska z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 00.00.
- 25 XII 2019 Msza św. o świcie z homilią dla siostr w kaplicy domowej, godz. 8.00.
- 25 XII 2019 Msza św. w ciągu dnia z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 10.00.
- 26 XII 2019 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku, godz. 11.30.
- 26 XII 2019 Odwiedziny świąteczne rodziny, godz. 13.00-16.30.
- 26 XII 2019 Kolędowanie z kolędnikami w Hucisku (Sypy, Wonie, Siuzdaki); w grupie kolędników było ok. 30 osób, godz. 17.00-22.00.

- 27 XII 2019 Msza św. z homilią w bazylice zwiastowania NMP w Leżajsku z poświęceniem i degustacją wina św. Jana Apostoła i Ewangelisty, godz. 7.00.
- 27 XII 2019 Spotkanie noworoczne z samorządowcami, Strzegomskie Centrum Kultury w Strzegomiu „Bohun”, godz. 16.00.
- 28 XII 2019 Msza św. z homilią oraz spotkanie opłatkowe z rodzinami misjonarzy i misjonek, siostry klawerianki w Świdnicy, godz. 10.00.
- 28 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 29 XII 2019 Msza św. z homilią dla siostr w kaplicy domowej, godz. 8.00.
- 29 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 29 XII 2019 Spotkanie opłatkowe ze Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich, Kościołem Domowym oraz liderami duszpasterstwa rodzin diecezji świdnickiej, aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 16.00.
- 29 XII 2019 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej dla Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Kościoła Domowego i liderów duszpasterstwa rodzin – z odnowieniem przymierza małżeńskiego, godz. 18.00.
- 30 XII 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.30.
- 30 XII 2019 Udział w spotkaniu biskupów metropolii wrocławskiej i diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, z okazji imienin bpa Adama Bałabucha, rezydencja biskupa pomocniczego w Świdnicy, godz. 13.00.
- 30 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 30 XII 2019 Udział w 42. Europejskim Spotkaniu Młodych we Wrocławiu, zorganizowanym przez Wspólnotę z Taizé pod hasłem: „Zawsze w drodze, nigdy wykorzenieni”; modlitwa wieczorna w Hali Stulecia – z przemówieniem brata Alois, godz. 19.00.
- 31 XII 2019 Msza św. z homilią w kaplicy Matki Bożej Świdnickiej oraz przewodniczenie nabożeństwu różańcowemu, godz. 9.00.

- 31 XII 2019 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-12.30.
- 31 XII 2019 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 31 XII 2019 Msza św. z okolicznościową homilią oraz nabożeństwem dziękczynno-przebłagalnym na zakończenie roku 2018 w katedrze świdnickiej, godz. 18.00.
- 31 XII 2019 Msza św. z homilią w kaplicy górskiej na Wielkiej Sowie, godz. 23.00.

V. DOKUMENTY

ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1.

REKOLEKCJE DIECEZJALNE

Szczęść Boże! Drodzy Księża, w kolejne niedziele tj. 27 X, 3 XI i 10 XI br. należy umieścić w ramach ogłoszeń parafialnych informację o zbliżających się Rekolekcjach Diecezjalnych.

Tekst ogłoszenia:

W dniach 16-17 XI (sobota-niedziela) odbędą się na hali OSiR w Świebodzicach VI Rekolekcje Diecezjalne pod hasłem: „W mocy Bożego Ducha”. Poprowadzi je łódzki zespół ewangelizacyjny Mocni w Duchu. W sobotę 16 XI przewidziane jest spotkanie dla młodzieży a w niedzielę spotkanie rekolekcyjne dla dorosłych. Szczegółowe informacje i zapisy na stronie: www.strumieniewodyzywej.pl.

Przypominamy układ dni rekolekcyjnych dla duchownych i osób konsekrowanych:

14 XI – Kapłani (Bardo Śląskie, oo. Redemptoryści);

15 XI – Osoby konsekrowane (Bardo Śląskie, oo. Redemptoryści).

Ważne! Rejestracja odbywa się drogą internetową.

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału duszpasterskiego

2. **ZAKRESU „NORM OCHRONY MAŁOLETNIICH I OSÓB BEZRADNYCH W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ”**

W związku z podpisaniem przez JE ks. bpa Ignacego Deca, Biskupa Świdnickiego w dniu 21 X 2019 r. dekretu zatwierdzającego „Normy ochrony małoletnich oraz osób bezradnych w diecezji świdnickiej” odbędą się tematyczne szkolenia dla duchowieństwa diecezji świdnickiej według następującego porządku:

8 XI (piątek) – godz. 19.30 – sala parafialna przy parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu (dekanaty północne);

9 XI (sobota) – godz. 11.00 – aula kurialna Świdnickiej Kurii Biskupiej (dekanaty centralne);

12 XI (wtorek) – godz. 19.30 – refektarz w klasztorze Ojców Franciszkanów w Kłodzku (dekanaty południowe).

Przewidywany czas szkolenia ok. 90 min.

Do udziału w szkoleniu, w powyższych terminach, są zobowiązani wszyscy księża diecezji świdnickiej.

W przypadku przeszkód w udziale w szkoleniu we wskazanym miejscu związanym z lokalizacją pełnionej posługi duszpasterskiej należy wybrać inny dostępny termin.

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

3.

KURS PRZYGOTOWUJĄCY DO PEŁNIENIA POSŁUGI NADZWYCZAJNEGO SZAFARZA KOMUNII ŚWIĘTEJ W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Kolejna edycja kursu dla kandydatów na nadzwyczajnych szafarzy Komunii **Świętej** w naszej diecezji rozpocznie się w sobotę 26 października 2019 r. (sobota) o godz. 10.00 w domu parafialnym im. Jana Pawła II w Strzegomiu (pl. Jana Pawła II 8, obok bazyliki). Terminy kolejnych spotkań zostaną podane podczas pierwszego zjazdu.

Warunkiem udziału w kursie jest złożenie przez księdza proboszcza lub przełożonego zakonnego podania skierowanego do Biskupa Świdnickiego. Podanie Kandydat powinien dostarczyć do diecezjalnego duszpasterza nadzwyczajnych szafarzy Komunii **Świętej** Diecezji Świdnickiej podczas pierwszego spotkania. Proszę o zgłoszenie kandydatów na kurs do dnia 22 października do osoby odpowiedzialnej za kurs.

Opłata za kurs wynosi 60 zł od osoby za 1 spotkanie (wykłady, kawa, ciasto, obiad, materiały dydaktyczne). Opłatę pokrywa parafia.

Niezbędnych informacji udziela odpowiedzialny za organizację kursu ks. Krzysztof Papierz, e-mail: papierz-1986@o2.pl; tel. 694546157 (sms z prośbą o kontakt).

Pragnę przypomnieć także o konieczności przedłużenia upoważnienia do pełnienia posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii **Świętej** Diecezji Świdnickiej, przed upływem terminu, na jaki zostało one wydane.

Ks. Krzysztof Papierz

*Diecezjalny Duszpasterz nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej
Diecezji Świdnickiej*

4.

BADANIE PRAKTYK NIEDZIELNYCH W PARAFII

W niedzielę, 20 października br. odbędzie się badanie praktyk niedzielnych wiernych (dominantes) w parafiach Diecezji Świdnickiej. Badanie to należy przeprowadzić w wyznaczonym terminie, a wyniki nanieść na formularz, który następnie należy przekazać Księdzu Dziekanowi. Prosimy o dokładne uzupełnianie danych.

Gotowe formularze z dekanatu powinny zostać dostarczone do Wydziału Duszpasterskiego Świdnickiej Kurii Biskupiej do dnia 31 października br.

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

5.

SZKOŁA CEREMONIARZA

Świdnica, 9 XI 2019 r.

W sobotę 9 XI 2019 r. w Oratorium na terenie Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy (pl. Wojska Polskiego 2) rozpocznie się Szkoła Ceremoniarza dla lektorów diecezji świdnickiej. Kandydaci powinni być co najmniej uczniami szkoły średniej oraz mieć staż służby lektorskiej w parafii.

Czas trwania spotkania: godz. 10.00-15.30. Należy zabrać ze sobą: zeszyt, długopis, albę, Pismo Święte.

Kandydatów należy zgłaszać do 4 XI br., do Wydziału Duszpasterskiego Świdnickiej Kurii Biskupiej lub u Diecezjalnego Duszpasterza Służby Liturgicznej, tel. 609 830 588.

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału duszpasterskiego ŚKB
Diecezjalny duszpasterz Służby Liturgicznej

6.

OBIEKTY WIELKOPOWIERZCHNIOWE

Zgodnie z Art. 62. ust 1. „Prawa budowlanego” obiekty budowlane powinny być w czasie ich użytkowania poddawane przez właściciela lub zarządcę kontroli:

1) okresowej, co najmniej raz w roku, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego:

a) elementów budynku, budowli i instalacji narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działania czynników występujących podczas użytkowania obiektu,

b) instalacji i urządzeń służących ochronie środowiska,

c) instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych);

2) okresowej, co najmniej raz na 5 lat, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu budowlanego, estetyki obiektu budowlanego oraz jego otoczenia; kontrolą tą powinno być objęte również badanie instalacji elektrycznej i piorunochronnej w zakresie stanu sprawności połączeń, osprzętu, zabezpieczeń i środków ochrony od porażeń, oporności izolacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów;

3) okresowej w zakresie, o którym mowa w pkt 1, co najmniej dwa razy w roku, w terminach do 31 maja oraz do 30 listopada, w przypadku budynków o powierzchni zabudowy przekraczającej 2000 m² oraz innych obiektów budowlanych o powierzchni dachu przekraczającej 1000 m²; osoba dokonująca kontroli jest obowiązana bezzwłocznie pisemnie zawiadomić organ nadzoru budowlanego o przeprowadzonej kontroli;

(Informacje te były w materiałach szkoleniowych z 2017 roku na str. 3 – co prawda nie wytłuszczone s. 13 pkt 8 – sankcje karne)

Proboszczów i osoby odpowiedzialne za utrzymanie obiektów budowlanych proszę o pilne sprawdzenie:

1) Czy wszystkie obiekty budowlane mają prowadzone książki obiektów? (jeśli brakuje należy jak najszybciej uzupełnić we własnym zakresie)

2) Czy któryś z zarządzanych obiektów jest obiektem o powierzchni zabudowy przekraczającej 2000 m²? (informacja ta znajduje się na początkowych kartach Książki obiektu)

a) Jeśli NIE – czy są wykonane kontrole, o których mowa w pkt 1 i 2 art. 62 „Prawa budowlanego” i wpisane do książki obiektu (jeśli czegoś brakuje należy jak najszybciej uzupełnić we własnym zakresie – nie ma konieczności informowania PINB)

b) Jeśli TAK – czy są wykonane kontrole, o których mowa w pkt 3 art. 62 „Prawa budowlanego” i wpisane do książki obiektu – DLA TAKICH OBIEKTÓW Z TERENU POWIATU ŚWIDNICKIEGO konieczne jest zgłoszenie się (w terminie 23-31 października 2019 r. po telefonicznym umówieniu tel.: 74/856-80-43) do PINB w Świdnicy (ul. Parkowa 2, pok. 4) – Barbara Rajca – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Świdnicy.

*Ks. Józef Siemasz
Dyrektor ekonomiczny ŚKB*

7.

OŚWIADCZENIE ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ WS. TRWAJĄCEJ KAMPANII WYBORCZEJ DO PARLAMENTU

W związku z trwającą kampanią wyborczą do parlamentu Świdnicka Kuria Biskupia oświadcza, że żadna osoba duchowna, zgodnie ze wskazaniami Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 287 §2) oraz Soboru Watykańskiego II, nie może angażować się w kampanię wyborczą, a tym samym wspierać poszczególne ugrupowania, które starają się o miejsce w parlamencie. Sobór podkreśla jednoznacznie, że Kościół jako wspólnota religijna „w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną”, a także „nie wiąże się z żadnym systemem politycznym”, gdyż Kościół i państwo „są w swoich dziedzinach niezależne i autonomiczne” (Konst. Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*, nr 76).

Wobec powyższego apelujemy o zachowanie właściwego podziału ról i kompetencji zarówno duchownych, jak i świeckich, a także kultury politycznej w duchu wzajemnego szacunku.

*Ks. Daniel Marcinkiewicz
Rzecznik Prasowy Świdnickiej Kurii Biskupiej*

VI. WIZYTA ABPA SALVATORE PENNACCHIO, NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

1.

BP IGNACY DEC

Z EWANGELICZNĄ NADZIEJĄ W PRZYSZŁOŚĆ

Świdnica, 19 października 2019 r. – Słowo w katedrze świdnickiej na rozpoczęcie liturgii pod przewodnictwem JE abpa Salvatore Pennacchio, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce z okazji zakończenia obchodów XV-lecia diecezji świdnickiej

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drodzy bracia i siostry, bieżący rok kalendarzowy 2019 upływa w Kościele katolickim w Polsce pod znakiem kilku ważnych jubileuszy. Pierwszym z nich było stulecie przywrócenia relacji dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej i Polski oraz setna rocznica pierwszego zebrania Konferencji Episkopatu Polski. Rocznic te zostały uczczone w marcu br. w Warszawie, podczas 382. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski pod przewodnictwem Jego Eminencji Kardynała Pietro Parolina, Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej. W bieżącym roku przypadła także czterdziesta rocznica pierwszej pielgrzymki św. Jana Pawła II do Ojczyzny. Dlatego też włączyliśmy się w papieskie przesłanie z tej pielgrzymki w różnych sympozjach, a także w homiliach mszalnych i szkolnych katechezach.

W naszej diecezji włączyliśmy w obchód wspomnianych rocznic jubileusz piętnastolecia ustanowienia naszej diecezji. Obchód tej rocznicy został zainaugurowany w sobotę 23 marca br. uroczystą Mszą św. pod przewodnictwem Jego Ekscelencji abpa Salvatore Pennacchio, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce. W homilii mszalnej Ksiądz Arcybiskup Nuncjusz powiedział nam m.in. takie słowa: „Przeżywany świdnicki jubileusz skłania nie tylko do pogłębionej

refleksji nad dziedzictwem tego Kościoła, ale do świadomości, iż bez pamięci o przeszłości nie może być mowy o przyszłości. Jest to swoiste dziedzictwo, przy którym Kościół świdnicki winien trwać i je kontynuować”. W ramach obchodzonego jubileuszu mieliśmy kilka ważnych wydarzeń, o których już wspomniano w komentarzu przez rozpoczęciem naszej liturgii. Dziś, niemal w przededniu liturgicznego wspomnienia św. Jana Pawła II, który od 8 maja 2012 r. jest patronem naszego miasta, przychodzi czas, by dokonać uroczystego zamknięcia tego jubileuszu. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że na zakończenie obchodów piętnastolecia ustanowienia naszej diecezji ponownie przyjął nasze zaproszenie przedstawiciel Ojca Świętego Franciszka, ks. abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie, w imieniu tu zgromadzonych i całego naszego Kościoła Świdnickiego witam jak najserdeczniej Waszą Ekscelencję po raz drugi w tej katedrze. Cieszymy się ogromnie, że to Ty, 23 marca br. rozpoczęłaś z nami nasze świętowanie i dzisiaj je zakończysz. Nasze zakończenie świętowania łączymy dzisiaj ze św. Janem Paweł II, antycypując nadchodzące jego liturgiczne wspomnienie. Prosimy o wskazania na dalszą naszą drogę, aby nasz niebieski Patron, św. Jan Paweł II był w niebie zadowolony z ustanowienia przed piętnastu laty naszej diecezji.

Eccellenza Reverendissima, a nome di quest'assemblea e di tutta la Chiesa di Świdnica, Le dò, la seconda volta, il mio più cordiale benvenuto in questa cattedrale.

È una grande gioia che proprio Lei conclude oggi la celebrazione del nostro anniversario, dopo l'aver inaugurata il 23 (venti tre) di marzo di quest'anno. La conclusione del periodo della festa e del ringraziamento è collegata con la persona di San Giovanni Paolo Secondo, in anticipazione della sua memoria liturgica, con l'intento di rendergli grazie per l'istituzione della diocesi di Świdnica, ma anche di chiedere la sua intercessione.

Eccellenza, mentre La salutiamo e ringraziamo per la visita a Świdnica, vogliamo anche ricevere il dono della sua parola, anche sulle direzioni per il futuro della nostra comunità diocesana.

Eccellenza, mi sia permesso di rivolgere alcune parole del benvenuto in polacco.

Ekscelencjo, proszę mi pozwolić skierować słowa powitania po polsku.

Drodzy bracia i siostry, pragnę w tej chwili serdecznie powitać i pozdrowić wszystkich was, którzy przybyliście na dzisiejszą uroczystość.

Serdecznie witam i pozdrawiam wśród nas Jego Ekszelencję bpa Marka Mendiya, biskupa pomocniczego diecezji legnickiej. Witam Jego Ekszelencję bpa Stefana Cichego, biskupa seniora diecezji legnickiej. Witam naszego biskupa pomocniczego, bpa Adama Bałabucha.

Witam przedstawicieli kapituł katedralnych z Wrocławia i z Legnicy oraz naszej ze Świdnicy oraz trzech kapituł kolegiackich z Wałbrzycha, Kłodzka i Strzegomia na czele z ich prepozytami i dziekanami. Witam i pozdrawiam duchowieństwo diecezjalne i zakonne, na czele z księżmi infułatami. Witam księży dziekanów, proboszczów i wikariuszy. Witam księży emerytów. Witam wszystkie osoby duchowne.

Witam przedstawicieli polskiego parlamentu i rządu w osobach posłów: pani Katarzyny Izabeli Mrzygłockiej, panów posłów Ireneusza Zyski i Wojciecha Murdzka oraz pani senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej. Witam przedstawicieli samorządu szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego na czele z panem Jarosławem Kresą, wicewojewodą dolnośląskim. Witam panią Beatę Moskal Słaniewską, prezydent Świdnicy. Witam starostów naszych powiatów, burmistrzów miast, wójtów gmin, na czele z panią Teresą Mazurek.

Witam Jego Magnificencję ks. prof. dr hab. Włodzimierza Wołyńca, rektora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Witam przedstawicieli innych wyższych uczelni z naszego dolnośląskiego regionu. Witam rektorów i innych przedstawicieli wyższych seminariów duchownych diecezjalnych i zakonnych naszej metropolii.

Witam wśród nas osoby życia konsekrowanego na czele z siostrami przełożonymi klasztorów. Witam naszych diakonów oraz alumnów naszego Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy. Witam przedstawicieli Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy. Witam działaczy Katolickiego Stowarzyszenia *Civitas Christiana*. Witam Damy i Kawalerów Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie. Witam bractwa z naszej diecezji: Bractwo Świętego Józefa i Bractwo Świętego Krzyża. Witam chórzystów.

Witam poczty sztandarowe, przedstawicieli służb mundurowych: policji, wojska, straży miejskiej, straży pożarnej, harcerzy. Witam

przedstawicieli kombatantów, organizacji niepodległościowych, Sybiraków Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Witam przedstawicieli innych organizacji społecznych i patriotycznych. Witam przedstawicieli mediów: prasy, radia i telewizji. Witam wszystkich zgromadzonych w tej katedrze, a nie wymienionych imiennie.

Eccellenza Reverendissima, vogliamo innalzare, insieme a Lei, l'inno di lode al Signore, mentre La chiediamo di celebrare questa Santa Messa nelle intenzioni di tutta la nostra diocesi.

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie, pragniemy wspólnie z Tobą zanosić hymn uwielbienia na cześć Pana, prosząc o odprawianie tej Mszy św. w intencjach całej naszej diecezji.

2.

ABP SALVATORE PENNACCHIO

JUBILEUSZOWE DZIĘKCZYNIENIE ZA DAR PATRONATU ŚW. JANA PAWŁA II W ŚWIDNICY

*Świdnica, 19 października 2019 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej z okazji zakończenia obchodów XV-lecia diecezji
świdnickiej oraz uroczystości patronalnej św. Jana Pawła II*

Wstęp

Ekscelencjo,

Czcigodni kapłani,

Osoby konsekrowane,

Bracia i siostry!

Zostaliśmy ubogaceni słowem Pana, który skierował do nas wezwanie, zawarte w natchnionym słowie Pisma Świętego. Kiedy papież Franciszek dziękował rekolekcjoniście ojcu Julianowi Micheliniemu,

powiedział między innymi jedno proste zdanie: „Czasami najbardziej pomagają słowa najprostsze, a czasami te bardziej skomplikowane; każdemu Bóg daje właściwe słowo”. Podobnie jak Ojciec Święty, również my dzisiaj mamy okazję usłyszeć słowo właściwe dla każdego z nas. Po uważnej lekturze i wsłuchaniu się w czytania liturgiczne przekonujemy się, że słowo przyjęte z wiarą działa, przemienia, wlewa w serca nadzieję nowego życia.

Miłość Piotra do Pana Jezusa

Nad Morzem Tyberiadzkim – po swoim zmartwychwstaniu – Jezus trzykrotnie pytał Piotra, choć za każdym razem nieco inaczej: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?”. „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?”. „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?”. Jest to jedyne miejsce w Ewangelii, w którym mowa o miłości ucznia do Jezusa.

W tym momencie Jezus nie pytał Piotra o jego talenty, zdolności, umiejętności. Nie pytał tego, który niedawno Go zdradził, czy od tej pory będzie Mu wiemy, czy więcej nie zdradzi. On pytał tylko o jedną rzecz: czy ty Mnie kochasz?

Jezus nie pyta Piotra: „Czy miłujesz ich?”. On pyta: „Piotrze, czy miłujesz Mnie?”. Owce nie zostały powierzone miłości, jaką Piotr może czuć lub nie odczuwać w stosunku do owiec, ale jego miłości do Chrystusa, której wyrazicielem jest Piotr. Przy żarzących się węglach na dziedzińcu Annasza Piotr trzy razy zapał się Mistrza. Przy żarzących się węglach nad Morzem Tyberiadzkim trzykrotnie – czyli w stopniu najwyższym – potwierdził swoją miłość. Cały autorytet Piotra i jego następców wypływa z miłości.

Dlaczego Chrystus na to się zgodził? Dlaczego – mimo zdrady – przyjął Piotrowe wyznanie? Uczynił tak dlatego, ponieważ On nigdy nie zerwał przyjaźni z Piotrem. On zachował w sobie niezmienną miłość do Piotra i to właśnie ona pozwoliła Piotrowi stać się innym człowiekiem. Kto może pomóc temu, który błądzi, jeśli nie ten, kto jest jego przyjacielem, także wtedy, a może nawet przede wszystkim wtedy, gdy zniewaga dotknęła jego samego?

Nad Jeziorem Tyberiadzkim Piotr złożył wyznanie miłości: „Ty wiesz, że Cię Kocham” i odtąd stał się *vicarius amoris Christi*, tj. „zastępcą miłości Chrystusa”. Dlatego też – wzorem Chrystusa – będzie mógł oddać swoje życie za owce.

Świdnica – kościołem jubileuszu i dziękczynienia za dar Patrona

Dzisiaj, sprawując Eucharystię w Świdnicy na zakończenie rocznicy piętnastu lat od ustanowienia diecezji, patrzymy na życie i dokonania jej świętego Patrona Jana Pawła II. Przypominamy sobie jego słowa i czyny dokonane na przestrzeni tego wyjątkowego Pontyfikatu. Jan Paweł II kierował Kościołem powszechnym ponad dwadzieścia sześć lat. Inspirował Kościół swoim nauczaniem, zawartym w dokumentach i przemówieniach. Przemierzał kontynenty, docierał do najdalszych zakątków ziemi, występował na najważniejszych areopagach świata, by głosić Ewangelię. Czynił to niezmordowanie, aż do ostatniego dnia, do swojej błogosławionej śmierci. Czynił to również swoim cierpieniem a nade wszystko swoim świętym życiem. Pieczęć autentyczności świętości Jana Pawła II postawił Kościół, ogłaszając Go Świętym.

Dar tak wielkiego Patrona dla stolicy diecezji, wydaje się uaktualnieniem wyrażenia, którego używał Papież w odniesieniu do zdarzeń, jakie Opatrzność stawiała na jego drodze i na drodze każdego z uczniów Chrystusa: Jan Paweł II mówił, że coś jest dane i zadane. Dlatego wybierając tak Wielkiego Patrona dla biskupiego miasta Świdnicy, drodzy bracia i siostry, jesteście świadomi, że jest to wieki zaszczyt, ale i obowiązek, aby nadal wsłuchiwać się w Jego nauczanie i strzec tego wielkiego depozytu. W tym kontekście stają się aktualne słowa z dzisiejszej Ewangelii stanowiące zapis rozmowy zmartwychwstałego Jezusa z Szymonem Piotrem nad brzegiem Jeziora Galilejskiego. Podczas rozmowy padło potrójne pytanie o miłość, bo to ona była i jest warunkiem służby Jezusowi Chrystusowi i Jego Kościołowi.

Podobną rozmowę Jezus odbywał wielokrotnie z Karolem Wojtyłą, ilekroć powoływał go do podjęcia coraz większej odpowiedzialności w Kościele jako kapłan, biskup, kardynał i papież. Za każdym razem odpowiedź była jednoznaczna: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham”. Nie ulega wątpliwości, że w tych słowach i w tej postawie tkwi sekret życia i nadzwyczajnych dokonań Jana Pawła II. Największą miłością jego życia był Jezus Chrystus i w imię tej miłości służył człowiekowi i światu.

Dlatego trwając w jubileuszowym dziękczynieniu pragniemy w jego postawie i nauczaniu szukać istotnych punktów odniesienia do formowania naszej postawy, naszego spojrzenia na rzeczywistość, naszego sposobu stawiania czoła wyzwaniom, które nam przynosi współczesność.

Taki jest głęboki sens patronatu świętego Papieża w waszym mieście. Łączy się z tym przekonanie, że będzie on towarzyszył z wysoka, ludowi Bożemu i nam wszystkim, w pielgrzymowaniu do domu Ojca.

Zakończenie

Ekscelencjo, drodzy siostry i bracia! Dziękujemy w tej Eucharystii za dar świętego Jana Pawła II jako patrona miasta Świdnica. Dzięki niemu wielu ludzi na całym świecie umocniło swoją wiarę, odnalazło się we wspólnocie Kościoła i otwarło się na światło Ewangelii, aby według niej kształtować życie osobiste, rodzinne i społeczne. Poznawajmy głębiej jego nauczanie, jego spojrzenie na sprawy świata i Kościoła, jego styl służby Bogu i człowiekowi. Utożsamiajmy się z wartościami, które on reprezentował, zwłaszcza z jego troską o życie, o poszanowanie godności człowieka, o większą sprawiedliwość i solidarność w życiu społecznym. To będzie najbardziej trafna i owocna odpowiedź na dar patronatu świętego Papieża. Niech Maryja, którą tak gorąco czcił Jan Paweł II, prowadzi nas po drogach współczesnego świata, aby każdy z nas był czytelnym apostołem Dobrej Nowiny, który niesie orędzie pokoju i wzajemnego zrozumienia.

Maryjo Królowo Kościoła Świętego wstawiaj się za nami. Amen.

3.

BP IGNACY DEC

ZE ŚW. JANEM PAWŁEM II, TWÓRCĄ NASZEJ DIECEZJI I PATRONEM ŚWIDNICY, W PRZYSZŁOŚĆ

*Świdnica, 19 października 2019 r. – Słowo końcowe wypowiedziane
w katedrze świdnickiej na zakończenie uroczystości piętnastolecia
diecezji świdnickiej, pod przewodnictwem*

JE abpa Salvatore Pennacchio, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce

Umilowani w Panu, dobiega końca nasza celebracja eucharystyczna, pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Nuncjusza Apostolskiego, podczas której wysławialiśmy Pana Boga, wspominając w liturgii św. Jana Pawła II. Dobremu i Miłosiernemu Bogu

wyśpiewaliśmy ponownie hymn wdzięczności i uwielbienia „Ciebie, Boga, wysławiamy”. Przed przyjęciem końcowego błogosławieństwa przychodzi czas na słowa podziękowania także ludziom. W imieniu nas wszystkich i własnym dziękuję serdecznie Jego Ekszelencji Księdzu Arcybiskupowi Nuncjuszowi za przyjęcie naszego zaproszenia, za przyjazd do Świdnicy, za przewodniczenie Eucharystii i wygłoszenie słowa Bożego, w którym Ksiądz Arcybiskup wytyczył nam drogę, którą winniśmy podjąć, podążając w przyszłość naszej diecezji. Księżo Arcybiskupie, serdecznie dziękujemy.

Eccellenza Reverendissima, alla fine di questa solenne celebrazione desidero esprimere il mio profondo sentimento di gratitudine per la sua presenza, per la sua parola, per la sua benevolenza e amicizia. Grazie di cuore.

Wasza Ekszelencjo, na końcu tej uroczystej celebracji pragnę wyrazić moje głębokie uczucie wdzięczności za Twoją obecność, słowo, za życzliwość i przyjaźń. Serdecznie dziękuję.

Słowa serdecznej podziękują kieruję do Ich Ekszelencji: bpa Stefana Cichego, biskupa legnickiego seniora oraz do bpa Marka Mendyka, biskupa pomocniczego diecezji legnickiej.

Ponawiam moje podziękowanie dla wszystkich naszych współżycieli i dobrodziejów, którzy mają udział w budowaniu naszego lokalnego Kościoła. Słowa wdzięczności składam ks. biskupowi Adamowi za ofiarną, cichą, ewangeliczną posługę biskupią. Dziękuję wikariuszom biskupim, pracownikom Kurii Biskupiej z Księdzem Kanclerzem na czele, moderatorom i wykładowcom Wyższego Seminarium Duchownego, na czele z Księdzem Rektorem. Dziękuję Caritas diecezjalnej, pracownikom Sądu Biskupiego. Dziękuję księżom dziekanom, proboszczom, wikariuszom. Dziękuję księżom seniorom, naszym emerytom. Dziękuję wszystkim kapłanom diecezjalnym i zakonnym za pomoc duchową i materialną. Dziękuję za braterstwo i kapłańską solidarność. „Bóg zapłać” naszym klerykom za modlitwę i różnorodne posługi w katedrze i w diecezji. „Bóg zapłać” siostronom zakonnym, także za modlitwę, za wieloraką posługę w diecezji i za świadectwo życia wedle rad ewangelicznych. Dziękuję ministrantom, organistom, chórom, zespołom instrumentalnym i wokalnym. Dziękuję dzisiejszemu zespołowi muzyczno-wokalnemu, który pod dyrygenturą pani Marty Monety tak bardzo ubogacił naszą liturgię. Dziękuję całej służbie liturgicznej i kościelnej. Dziękuję panu

Andrzejowi Zibrowowi za przysłanie nam orkiestry górniczej z Nowej Rudy.

Drodzy bracia i siostry, jest wielką potrzebą mojego serca, by przy zakończeniu obchodów naszego kryształowego jubileuszu, wyrazić serdeczną wdzięczność naszym parlamentarzystom: posłom i senatorom, za przedkładanie naszych spraw i potrzeb na szczeblu centralnym. Serdecznie dziękuję samorządom lokalnym, których życzliwości tak wiele zawdzięczamy. Dziękuję Sybirakom, Towarzystwu Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, dziękuję organizacjom kombatanckim i żołnierskim.

Kontynuując podziękowania, wyrażam wdzięczność wszystkim starostom, burmistrzom, wójtom, sołtysom, przewodniczącym rad powiatowych, miejskich i gminnych. Dziękuję służbom mundurowym: policji, wojsku, strażakom, leśnikom, służbie zdrowia, harcerzom. Dziękuję pracownikom placówek oświatowych, dyrektorom przedszkoli i szkół. Dziękuję katechetom duchownym i świeckim. Dziękuję Bractwu św. Józefa i Bractwu Świętego Krzyża. Dziękuję Damom i Kawalerom Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie. Dziękuję chorym, cierpiącym – za dar modlitwy i cierpienia. Dziękuję wszystkim grupom modlitewnym i apostołskim. Dziękuję anonimowym darczyńcom, dla których sprawy Pana Boga i Kościoła są najważniejsze. Dziękuję wszystkim za udział w dzisiejszej liturgii, wszystkim, których na początku powitałem.

Eccellenza Reverendissima, mentre ringraziamo a Lei per la celebrazione della Santa Messa nelle nostre intenzioni, ora chiediamo il dono della benedizione apostolica finale.

Wasza Ekscelencjo, dziękując Ci za sprawowanie Mszy św. w naszych intencjach, teraz prosimy o dar błogosławieństwa apostołskiego.

VII. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2019/2010 W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM W ŚWIDNICY

1.

BP IGNACY DEC

PRZYGOTOWANIE DO EWANGELIZACJI I EWANGELIZACJA

*Świdnica, katedra, 1 października 2019 r. – Msza św. z okazji
inauguracji roku akademickiego 2019/2020 w WSD*

Wstęp

Ekscelencjo, najdostojniejszy księżę biskupie Adamie,
Magnificencje, najczcigodniejsi księża rektorzy uczelni
teologicznych i panowie rektorzy uczelni świeckich tu obecni,
Bracia diakoni, klerycy,

Panie Pośle,

Nasi przyjaciele z różnych środowisk zaproszeni na dzisiejszą
uroczystość,

Bracia i siostry w Chrystusie!

Homilia obecna ma tytuł: Przygotowanie do ewangelizacji i ewangelizacja. Sześćoletni pobyt adeptów do kapłaństwa Chrystusowego w naszych seminariach duchownych to czas przygotowania do podjęcia dzieła ewangelizacji przez przyszłych prezbiterów. Przygotowanie to obejmuje formację humanistyczną, ascetyczną, teologiczną, czyli naukową i także duszpasterską. Winna się ona dokonywać na bazie Bożego słowa i tradycji Kościoła. O kształtowaniu nas samych jako ewangelizatorów i kształtowaniu innych poprzez naszą ewangelizację mówi nam dzisiaj pierwsze czytanie wyjęte z Księgi Nehemiasza. Chrystus zaś podaje nam konkretne wskazania: gdzie i w jaki sposób

prowadzić ewangelizację. Innymi słowy: dzisiejsze pierwsze czytanie możemy nazwać przygotowaniem do ewangelizacji, a czytanie z Ewangelii jako jej urzeczywistnianie.

To przygotowanie do ewangelizacji dotyczy osób, które w przyszłości będą prezbiterami i dokonuje się w ramach seminarium duchownego przez liturgię, modlitwę, zajęcia dydaktyczne i studium prywatne oraz poprzez praktyki duszpasterskie.

1. Liturgia i modlitwa jako droga przygotowania do ewangelizacji

W pierwszym czytaniu mamy relację z tego, co działo się w Jerozolimie, przy Bramie Wodnej: „Wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi. Pierwszego dnia miesiąca siódmego przyniósł kapłan Ezdrasz Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać. I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy rozumieli; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu” (Neh 8, 1-4). W ramach objaśnienia czytanego tekstu były udzielane przez czytającego konkretne wskazania, między innymi takie: „Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne i pićcie słodkie napoje, pošlijcie też porcję temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Panu naszemu, a nie bądźcie przygnębieni, bo radość w Panu jest ostoją waszą” (Neh 8 10).

Moi drodzy, coś podobnego, co wówczas działo się w Jerozolimie na placu przed Bramą Wodną, dzieje się wśród nas, dzieje się dzisiaj tu w katedrze, ale także dzieje się w każdym dniu seminaryjnego życia w naszej teologicznej uczelni. Podczas codziennej celebracji Eucharystii w pierwszej jej części, czyli w liturgii słowa, czytamy uroczyście słowo Boże z księgi Pisma Świętego, z najważniejszej księgi, jaką mamy na świecie. Staramy się, by to czytanie było staranne, powolne z odpowiednim akcentem słownym i zdaniowym tak, aby wszyscy obecni w kościele czy kaplicy mogli to słowo Boże usłyszeć. Po odczytaniu wyznaczonych na dany dzień tekstów jest komentarz do tego słowa, który ma miejsce w ramach homilii, a w niej, tak jak

to było ongiś w Jerozolimie, są zachęty i wskazania co mamy czynić, by podobać się Panu Bogu, by wypełnić Jego zlecenie. Są więc zachęty, żeby tym, co mamy dzielić się z biednymi, byśmy nie byli smutni i przygnębieni, byśmy nie byli malkontentami, ale napełnieni radością, bo radość w Panu winna być naszą ostoją.

Moi drodzy, to co przeżywamy na liturgii jest przyjęciem Bożego pouczenia, jest także przygotowaniem do dawania świadectwa w słowie i czynie o tym, co się usłyszało i przeżyło w świątyni czy kaplicy. To liturgiczne czytanie i słuchanie Bożego słowa możemy dopełniać prywatną, domową, lekturą Pisma Świętego. Święty Hieronim, którego wspominaliśmy w liturgii w ostatni dzień września, powiedział klarownie, że nieznamość Pisma Świętego jest nieznamością Chrystusa. Gdy mówimy dziś o czytaniu i słuchaniu słowa Bożego, to powinniśmy się zastanowić, ile czasu poświęcamy na czytanie i rozważanie Bożego słowa. To jest jakieś wielkie dzieło, które trzeba praktykować, zwłaszcza wtedy, kiedy jesteśmy na etapie przygotowania do przyszłej ewangelizacji.

Moi drodzy, przedłużenie dzieła przyjmowania słowa Bożego winno mieć miejsce podczas zajęć dydaktycznych, wykładów, ćwiczeń, proseminariów, seminariów naukowych i podczas studium prywatnego. Udział w zajęciach dydaktycznych i studium teologii jest właśnie przedłużeniem medytacji Bożego słowa, bo teologia ma na warsztacie przede wszystkim Boże słowo, Boże objawienie, które w szacie ludzkiej zostało nam zostawione do zgłębiania. Podobno Franciszek Bacon, myśliciel na progu czasów nowożytnych, miał powiedzieć, że nauka wymaga nie tyle skrzydeł, ile ołowiu; możemy to wyrazić innymi słowy: nie tyle uzdolnień, ile „przysiadów”, czyli czasu poświęconego studiowaniu. Ks. prof. Roman Rogowski z Papieskiego Wydziału Teologicznego z Wrocławia mawiał z kolei, że teologia jest jak piękna pani, która jest bardzo zazdrosna i pragnie, abyśmy byli jej oddani, i to nie częściowo, ale możliwie w sposób pełny, poświęcając jej nasze siły, uzdolnienia.

Moi drodzy, narzędziem, które będzie służyło do ewangelizacji jest dobre studium teologii, praktykowanie mowy o Bogu i mowy do Pana Boga: studium i modlitwa, to są elementy ważne na naszej drodze studenckiej, kleryckiej, kapłańskiej. Oprócz zajęć dydaktycznych i studium prywatnego ważne są praktyki duszpasterskie, ponieważ seminarium duchowne przygotowuje adeptów z teologii do posługi

duszpasterskiej. Tylko znikoma ich część jest angażowana później do pracy naukowej, kurialnej; większość absolwentów naszej uczelni trafia właśnie na placówki duszpasterskie, na Pańskie żniwo. Stąd też, moi drodzy, już w latach przygotowania seminaryjnego, oprócz zajęć czysto akademickich, ważne są też praktyki duszpasterskie. Pamiętamy jednak, że dobre duszpasterstwo zawsze wyrasta z dobrej modlitwy, z kontemplacji, także z ciszy, o czym tak często przypomina kard. Sarah, prefekt Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, a przykładem tego jest św. papież Jan Paweł II.

2. Jak realizować ewangelizację na żniwie Pańskim?

Jest to pytanie wciąż aktualne dla nas, którzy już jesteśmy obecni na żniwie Pańskim i zarazem dla kleryków, będących w drodze do pracy ewangelizacyjnej, ale w której już zaczynają partycypować. Pierwszą rzeczą, z której trzeba zdać sobie sprawę jest ta, że to sam Jezus osobiście posyłał pierwszych uczniów na swoje żniwo, a obecnie posyła nas przez Kościół; posyła zarówno duchownych, jak i wiernych świeckich, którzy przeżywają Eucharystię i słyszą słowa: „Idźcie w pokoju Chrystusa”, czyli idźcie i dawajcie świadectwo o Mnie jako waszym Zbawicielu. Wskazania Jezusa dane pierwszym uczniom są zaadresowane do wszystkich posłanych, w każdym czasie i obowiązują wszystkich i zawsze. Przypomnijmy je w kontekście dzisiejszej Ewangelii (Łk 10, 1-12).

Po pierwsze, Jezus na misję ewangelizacyjną wysyłał po dwóch uczniów. Jest to dla nas sygnał, że także nasze głoszenie Ewangelii i świadczenie o Chrystusie nie powinno odbywać się w pojedynkę, ale z innymi. Idziemy ewangelizować jako wspólnota: ten wspólnotowy wymiar i współpraca potrzebne są wszędzie, zarówno w dziele ewangelizacji, jak i w innych dziedzinach życia. Dobrze to widać np. na uczelniach, gdzie są mile widziane różnego rodzaju zespoły badawcze, wspólna droga do prawdy, do odkrywania prawdy o rzeczywistości, by można się wzajemnie wspomagać, bronić, jak jest potrzeba, i uzupełniać.

Po drugie, Pan Jezus mówi: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało, proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Łk 10, 2). Rzeczywiście, to „żniwo” było wielkie w czasach ziemskiego pobytu Jezusa na ziemi, i nadal takim pozostało, bo Jezus ciągle jeszcze jest tak mało znany i za mało kochany w świecie.

Wielu do dziś nie wie, po co On przyszedł na świat, niektórzy pytają, dlaczego tak przedwcześnie zmarł, mając zaledwie 33 lata. Jezus kazał prosić o żniwiarzy, a dziś powiedzielibyśmy, o ewangelizatorów. I my to czynimy w tej katedrze w pierwsze czwartki miesiąca, kiedy się spotykamy na wieczornej Mszy św., ale być może to jeszcze za mało. Powinniśmy zatem, i my duchowni, i świeccy rozszerzać tę modlitwę, tę prośbę o nowych żniwiarzy, bo żniwo jest naprawdę wielkie, ale robotników mało. Cieszymy się, słysząc że uczelnie świeckie mają dużo studentów: np. na Uniwersytecie Wrocławskim ponad 5 tysięcy zostało przyjętych na pierwszy rok czy na Politechnice ponad 7 tysięcy. Do naszego seminarium zgłosiło się tylko siedmiu kandydatów. Moi drodzy, niech nas jednak te liczby nie przerażają, cieszymy się natomiast każdym, kto do nas dołącza, by po dobrym przygotowaniu, wyruszyć z radością i z wielką energią na żniwo Pańskie.

Po trzecie, Jezus mówi: „Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki” (Łk 10, 3). Ileż tych wilków jest dzisiaj pośród nas. Czyhają na nas na każdym kroku, za każdym węglem: są w mediach, w redakcjach wielu gazet, są w telewizji i szczególnie dziś są w Internecie, na różnych portalach czy blogach, gdzie dokonuje się hejtowanie tych wszystkich, którzy stają po stronie prawdy, dobra i piękna. Równocześnie, jak mało jest promowane dobro, prawda, piękno, gdyż działalność wielu mediów skupia się na pokazywaniu zła, odkrywaniu różnych skandali. Tymczasem pokazywanie samych cieni jest zakłamywaniem rzeczywistości: cienie nie są wszystkim, dlatego trzeba też pokazywać jasne strony. Wtedy dopiero jesteście w prawdzie.

Po czwarte: Jezus zaleca nam prowadzenie ewangelizacji ubogimi środkami: „Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie! Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi!” (Łk 10, 4-5). Nie idziemy do ludzi, by ich obrażać, by z nimi walczyć, ale by o nich walczyć. Nie walczymy z człowiekiem, tylko walczymy o człowieka, by obdarzać go pokojem, nadzieją, dobrocią; to wszystko, co najpierw sami otrzymaliśmy od Boga, to przekazujemy innym, tym się dzielimy się z drugimi.

I po piąte: w naszej misji ewangelizacyjnej, według dzisiejszej Ewangelii, winniśmy z ludźmi się spotykać, rozmawiać z nimi, przyjmując posiłek, gdy nas częstują i mówić im, że przybliżyło się królestwo Boże („W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do

domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: „Przybliżyło się do was królestwo Boże”, Łk 10, 7-9).

Zakończenie

Kończymy, drodzy bracia i siostry, to nasze rozważnie nad słowem Bożym takim stwierdzeniem, że studiując, przygotowując się do późniejszej misji, którą nasi bracia klerycy otrzymają poprzez święcenia, pamiętajmy, że nasze posłanie jest zawsze dla drugich. Otrzymujemy dar święceń, dar kapłaństwa, nie dla siebie, ale dla Kościoła, czyli dla drugich. Będziemy posłani do ludzi. Być może oni nie przyjdą do nas, zatem my powinniśmy ich odszukiwać i do nich wychodzić. Trzeba do nich wychodzić, jak często nam o tym mówi i jak czyni papież Franciszek.

Módlmy się w tej Eucharystii o Boże błogosławieństwo na ten czas przygotowania do przyszłej ewangelizacji w nowym roku akademickim 2019/2020. Niech nam Duch Święty błogosławi i niech wypełnia nasze umysły i serca, byśmy to dzieło przygotowania dobrze przeżywali, z pięknymi skutkami duchowymi. Amen.

2.

KS. DR TADEUSZ CHLIPAŁA

PRZEMÓWIENIE POWITALNE REKTORA WSD DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Świdnica, Aula WSD, 3 października 2019 r.

Ekscelencje,

Magnificencje,

Czcigodni Księża wszystkich stopni i godności,

Bracia diakoni i klerycy,

Szanowni Państwo!

We współczesnej kulturze coraz bardziej narasta kryzys relacji międzyludzkich. Dotyka on także życia religijnego. Jego przejawem

w tym względzie jest postawa zaniedbywania więzi z Bogiem oraz niezdolność do spotkania z Nim na poziomie sumienia i serca. Wielu ludzi postrzega Boga jako kogoś uciążliwego i zbędnego, a cywilizacja, w której współczesny człowiek żyje, staje się coraz bardziej globalna, medialna i wirtualna, przynosząc ogrom perspektyw, treści i wrażeń. Niestety coraz bardziej maleje także potrzeba Kościoła, co bardzo osłabia gotowość do przyjęcia przez wielu młodych mężczyzn powołania do prezbiteratu, jako udziału w życiu i misji Ludu Bożego. Dlatego tak bardzo potrzeba odważnego stawiania wymagań autentycznego życia chrześcijańskiego, a priorytetem staje się dzisiaj tworzenie i wspieranie środowisk życia w wierze, żeby uczyć się żyć jak dzieci Boże: w łasce, prawdzie, wolności, miłości, radości i posłuszeństwie Bogu (por. *Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*, p. 6-8 projekt)

Tworzenie takiego środowiska to zadanie także naszej seminaryjnej wspólnoty, która inauguruje nowy rok akademicki 2019/2020 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej, wpisując się w poszukiwanie prawdy, krzewiąc umiejętności dochodzenia do niej budując właściwe relacje z Bogiem i człowiekiem.

Szanowni Państwo!

Sprawując dzisiaj Eucharystię w naszej świdnickiej katedrze dziękowaliśmy Panu Bogu za miniony rok akademicki, a także prosiliśmy o Boże błogosławieństwo na drogę, która w tym nowym roku akademickim jest przed nami wszystkimi.

Proszę teraz pozwolić, że powitam naszych drogich gości, z imienia i nazwiska, którzy zaszczytili nas swoją obecnością.

Witam Pasterza naszej diecezji, Jego Ekscelencję Księdza Biskupa profesora doktora habilitowanego Ignacego Deca, biskupa świdnickiego. Dziękuję w imieniu całej wspólnoty seminaryjnej za życzliwość i zaufanie względem wychowawców seminaryjnych i zatroskanie o alumnów. Wyrażam naszą wdzięczność i zapewniam o nieustannej modlitwie. Ekscelencjo, składamy wyrazy wdzięczności za dar Przenajświętszej Ofiary oraz za wygłoszoną homilię.

Witam, Jego Ekscelencję Księdza Biskupa dra Adama Bałabucha, biskupa pomocniczego diecezji świdnickiej, pierwszego rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy.

Już teraz witam ks. prof. dra hab. Antoniego Dębińskiego, Rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II. Dziękuję za wykład inauguracyjny, który Ksiądz Rektor wygłosi podczas dzisiejszej inauguracji w naszym świdnickim seminarium oraz dla środowiska akademickiego naszej diecezji.

Witam i pozdrawiam ks. dra hab. Sławomira Stasiaka prof. PWT we Wrocławiu, prorektora ds. promocji i współpracy z zagranicą Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, do którego, decyzją Kongregacji Edukacji Katolickiej, jesteśmy afiliowani. Dziękuję za życzliwość, jaką Zarząd PWT we Wrocławiu otacza studentów duchownych i świeckich studiujących w murach naszego seminarium.

Słowa powitania kieruję pod adresem wszystkich obecnych tu kapłanów. Serdecznie witam pracowników Świdnickiej Kurii Biskupiej – księży wikariuszy biskupich oraz księży dyrektorów poszczególnych wydziałów na czele z ks. prałatem dr. Stanisławem Chomiakiem, kanclerzem naszej świdnickiej Kurii Biskupiej oraz ks. prałatem dr. Markiem Korgulem, wikariuszem biskupim do spraw katechizacji.

Witam księży kanoników Świdnickiej Kapituły Katedralnej oraz Kapituł Kolegiackich w Wałbrzychu, Kłodzku i Strzegomiu na czele z ich prepozytami.

Pozdrawiam spowiedników naszych alumnów, którzy systematycznie w każdą środę przybywają do nas, by służyć sakramentalną posługą kandydatom do kapłaństwa.

Bardzo serdecznie witam i pozdrawiam księży dziekanów, księży proboszczów, księży emerytów oraz całe duchowieństwo diecezjalne i zakonne.

Witam serdecznie przedstawiciela Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej: pana posła Wojciecha Murdzka. Gorąco witamy i cieszymy się z Pana obecności.

Z należnym szacunkiem witam i pozdrawiam przedstawicieli władz miejskich i samorządowych.

Uroczystość inauguracji roku akademickiego jest przede wszystkim świętem nauki. Stąd szczególnie droga jest nam obecność przedstawicieli wyższych uczelni.

Witam serdecznie: magnificencję pana prof. dra hab. inż. Lucjana Kowalczyka, Rektora Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu; magnificencję pana prof. dra hab. Piotra Jurka, rektora

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu; magnificencję pana docenta dra inż. Tadeusza Jeleniewskiego rektora Wyższej Szkoły Techniczno- Ekonomicznej w Świdnicy pana docenta dra inż. Andrzeja Figiela, Dyrektora Wydziału Techniczno-Inżynieryjnego Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu; pana dra Piotra Laskowskiego, dziekana Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu; pana dra Jarosława Szandulskiego, dziekana wydziału zamiejscowego w Świdnicy Społecznej Akademii Nauk; pana prof. dra hab. Franciszka Mroczo, Prorektora ds. naukowo-dydaktycznych i Pełnomocnika Rektora ds. zapewniania jakości kształcenia w Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu; pana mgr. inż. Marka Zielińskiego, Kanclerza Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu.

Cieszymy się też obecnością księży rektorów z bratnich seminariów duchownych lub ich przedstawicieli.

Pozdrawiam zatem serdecznie: ks. dra Piotra Kota, rektora Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej; ks. dra Krzysztofa Wiśniewskiego, ojca duchownego Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej; ojca mgra lic. Wojciecha Piętowskiego OFM, wykładowcę homiletyki w WSD Ojców Franciszkanów we Wrocławiu; ks. Łukasza Piłata, prefekta MWSD we Wrocławiu.

Bardzo serdecznie witam duchownych i świeckich wykładowców Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, którzy na co dzień troszczą się o dobrą formację intelektualną naszych studentów.

Witam moich współpracowników duchownych i świeckich, pracowników administracji, którzy na co dzień podejmują trud formacji alumnów do kapłaństwa, towarzysząc im i nieustannie ich wspierając. Dzisiaj pragnę wyrazić wam serdeczną wdzięczność za trud pracy i wasze zaangażowanie.

W tym uroczystym dla nas dniu pragnę także powitać przedstawicieli: policji, wojska, straży pożarnej. Witam w szczególności: pana podinspektora Andrzeja Dobiesa, komendanta Komendy Powiatowej Policji w Świdnicy; pana kapitana Łukasza Grzelaka, zastępcę komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdnicy; pana Henryka Smolnego, dyrektora Muzeum Miejskiego w Dzierżoniowie.

W sposób szczególny pragnę powitać rodziców alumnów naszego seminarium. Cieszymy się bardzo, że dzisiejszego dnia jesteście Państwo z nami. Cenimy sobie waszą obecność i dziękujemy za wspieranie waszych synów w drodze do kapłaństwa.

Serdecznie pragnę powitać prezesów i członków Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Jednocześnie pragnę podziękować za okazywaną nam nieustannie życzliwość.

Witam przedstawicieli Katolickich Stowarzyszeń i ruchów kościelnych.

Witam i dziękuję zaprzyjaźnionym firmom, które na co dzień nas wspierają radą i pomocą w prowadzeniu prac w naszym Seminarium. W tym szczególnym dniu pragnę podziękować wszystkim naszym przyjaciołom i dobrodziejom za ich duchowe i materialne wsparcie.

Pozdrawiam serdecznie przedstawicieli prasy, szczególnie przedstawicieli Radia Maryja, Telewizji Trwam, redaktorów „Naszego Dziennika”, świdnickiego wydania „Gościa Niedzielnego”, „Niedzieli”, „Naszego Seminarium” oraz prasy lokalnej.

Ze szczególną radością witam naszą młodzież akademicką – alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej; studentów świeckich, którzy kształcą się w ramach studiów na Papieskim Wydziale Teologicznym, jak i w innych uczelniach.

Szczególnie witam tych, którzy w tym nowym roku akademickim rozpoczynają pierwszy rok studiów i formacji. Jest ich 7.

Zamykając słowa powitania pragnę nimi objąć wszystkich naszych drogich dziś obecnych na tej uroczystości gości niewymienionych tutaj z imienia. Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za wspólną modlitwę i obecność na tej naszej uroczystości.

Ekscelencje, Magnificencje, Czcigodni Księża,
Bracia Diakoni i Klerycy, Szanowni Państwo!

W waszej obecności, już dzisiaj dziękuję wszystkim pracownikom naukowo dydaktycznym Papieskiego Wydziału Teologicznego i Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, którzy każdego dnia, pracują nad tym, aby rozwój naszej młodzieży dokonywał się i przynosił liczne owoce duchowe oraz intelektualne.

Dziękuję wszystkim, którzy wspierają nas modlitewnie i materialnie, naszym dobrodziejom, a szczególnie kapłanom i członkom Towarzystwa Przyjaciół WSD Diecezji Świdnickiej, gdyż żyjąc dzięki

Waszej ofiarności możemy większą troską ogarnąć sprawę kształcenia i wychowania w naszym seminarium duchownym.

Dnia 21 listopada 1932 r. w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, w obecności Jego Magnificencji Rektora, Senatu, Grona Profesorów, Przedstawicieli Władz duchownych i świeckich oraz całej rzeszy Młodzieży akademickiej odbyła się uroczysta promocja i wręczenie dyplomu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr. Kazimierzowi Twardowskiemu, wybitnemu filozofowi i logikowi przełomu XIX i XX wieku. Prof. Kazimierz Twardowski w odpowiedzi na przemówienia, dziękując Uniwersytetowi Poznańskiemu za dowód pamięci o nim wygłosił wykład o dostojeństwie Uniwersytetu, który zakończył słowami: „u schyłku życia ślubuję, że – do ostatniego tchnienia – czynić będę wszystko, co w mej mocy, *quo magis veritas propagetur et lux eius, qua salus humani generis continetur, clarius effulgeat* (aby tym bardziej szerzyła się prawda i jej światło, od którego zależy dobro rodzaju ludzkiego, i jaśniej błyszczało jej światło). Tę myśl dedykuję klerykom naszego seminarium, a szczególnie tym, którzy dzisiaj zostają włączeni w grono alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej i studentów PWT we Wrocławiu, by nigdy nie zeszli z drogi poszukiwania prawdy, którą jest Sam Bóg. Życzę wszystkim dobrych i obfitych owoców pracy w nowym roku akademickim 2019/2020, powtarzając za starożytnymi: „Oby to było dla szczęścia, dobra i pomyślności” – *quod bonum, felix, faustum fortunatumque sit*.

Ogłaszam zatem rok akademicki 2019/2020 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej za otwarty.

3.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ W ROKU AKADEMICKIM 2018/2019

Ubiegły rok akademicki był piętnastym rokiem działalności Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Zajęcia dydaktyczne rozpoczęły się dnia 1 października 2018 r. Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2017/2018, miała miejsce 9 października 2018 r. Mszy św. w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy przewodniczył i homilię wygłosił Jego Ekscelencja ks. bp prof. dr hab. Ignacy Dec – biskup świdnicki. Wykład inauguracyjny wygłosił p. dr Jarosław Gowin, wiceprezes Rady Ministrów, minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w którym zaznaczył, że „Kościół jest fundamentem polskości i ostoją duchową.”

Zarząd i studenci w minionym roku akademickim

Zarząd Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, w roku sprawozdawczym, stanowili:

- rektor – ks. dr Tadeusz Chlipała,
- wicerektor – ks. mgr Marcin Dolak,
- prefekt - ks. mgr lic. Tomasz Zięba,
- dyrektor administracyjny – ks. dr Andrzej Majka,
- ojcowie duchowni: ks. mgr lic. Mirosław Rakoczy i ks. mgr lic.

Piotr Gołuch.

W roku sprawozdawczym do kapłaństwa przygotowywało się łącznie 43 alumnów. Na roku pierwszym – 10, na II – 4, na III – 4, na IV – 6, na V – 8, na VI – 10. W roku akademickim 2018/2019 jeden z alumnów przebywał na urlopie dziekańskim. Obecnie I rok studiów rozpoczęło 7 alumnów.

Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej

Zajęcia dydaktyczne odbywały się w formie wykładów, ćwiczeń i lektoratów. Prowadziło je ogółem 43 wykładowców. W ciągu całego minionego roku akademickiego odbyło się 5 posiedzeń Rady Pedagogicznej.

06 października 2018 r. w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego odbyły się pierwsze zajęcia studiów podyplomowych teologiczno-katechetycznych i Diecezjalnego Kursu Teologicznego. Naukę rozpoczęło 25 słuchaczy.

Działalność naukowo-dydaktyczna wykładowców Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej

Działalność naukowo-dydaktyczna wykładowców i wychowawców Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej wyrażała się nie tylko w prowadzeniu zajęć dydaktycznych na terenie naszego seminarium, czy też na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, ale także w publikacjach naukowych o charakterze artykułów naukowych, recenzji publikacji naukowych, sprawozdań z konferencji naukowych oraz w udziale w sympozjach naukowych i popularnonaukowych, w wygłaszanych wykładach i prelekcjach, w obecności w różnych środowiskach kościelnych diecezji oraz ogólnopolskich, jak członkostwo w różnego rodzaju komisjach Episkopatu Polski oraz towarzystwach teologicznych.

Warto w tym miejscu wskazać dwie pozycje autorstwa ks. bpa prof. dra hab. Ignacego Deca: *Ku prawdzie na skrzydłach rozumu i wiary, Tom II Rozważania teologiczne* oraz *Ciebie, Boga, wystawiamy, Tom I W służbie filozofii i teologii - postęga naukowo-dydaktyczna*. W roku sprawozdawczym ukazała się również książka pod redakcją ks. bpa dra Adama Bałabucha – *15 lat Diecezji Świdnickiej*.

Wydawnictwo „Adalbertus” wydało dwa numery czasopisma naukowego „Świdnickie Studia Teologiczne”.

W roku sprawozdawczym w auli Wyższego Seminarium Duchownego odbywały się spotkania z cyklu „Drogami wiary i rozumu”. Jest to program popularno-naukowy, który ma za zadanie pomóc w głębszym przeżywaniu prawd wiary. Koordynatorem programu był ks. Marcin Dolak, wicerektor WSD w Świdnicy. W relacjonowanym roku akademickim przedmiotem czterech spotkań było zagadnienie „Wierzę w Jezusa Chrystusa”. Spotkania odbyły się kolejno: 15 X 2018 r., 10 XII 2018 r., 18 II 2019 r. i 3 VI 2019 r.

Wykład 1: „Kiedy Jezus stał się Bogiem? – o tym czy Biblia wprost mówi o bóstwie Jezusa” – ks. prof. dr hab. Mariusz Rosik, biblista i wykładowca Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wykład 2: „Czy nauka może wyjaśnić cud eucharystyczny? Lekarz o obecności Jezusa w Eucharystii” – pani lekarz medycyny, kardiolog Barbara Engel, ordynator oddziału kardiologii w Legnicy i członkini komisji powołanej do zbadania wydarzenia eucharystycznego w kościele św. Jacka w Legnicy.

Wykład 3: „Czy są dowody na zmartwychwstanie Jezusa?” wygłosił ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek, z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Wykład 4: „Czy Jezus mógł się zakochać? Syn Boży jako wzór męczyzny” wygłosiła Pani Debora Sianożęcka, psycholog-psychiatra.

W liturgiczne wspomnienie św. Tomasza z Akwinu (28 I 2019 r.), prezbitera i doktora Kościoła, Eucharystii przewodniczył ks. bp Ignacy Dec. W wygłoszonej homilii Ksiądz Biskup zwrócił uwagę, że św. Tomasz, dokonując wielkiej syntezy teologii, dał wyraz światłu, które oświeca prawdę i ogrzewa miłością. Mógł jednak tego dokonać poprzez postawę pokory i wierności modlitwie. Po Mszy Świętej wykład okolicznościowy wygłosił ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec, rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, podejmując temat wizji łaski Bożej zawartej w Sumie Teologicznej św. Tomasza.

16 lutego 2019 r. w auli naszego seminarium miało miejsce spotkanie z ks. prof. dr. hab. Antonim Dębińskim – rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II. Pierwszym punktem spotkania było wystąpienie JE ks. bpa Ignacego Deca. Następnym punktem spotkania było wystąpienie Rektora KUL-u traktujące o historii powstania lubelskiej uczelni w kontekście obchodzonej w minionym roku setnej rocznicy jej powstania.

29 kwietnia 2019 r. w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „W mocy Bożego Ducha”. Organizowana była przez PWT we Wrocławiu i WSD w Świdnicy. W sesji swoje przedłożenia wygłosili: Ks. bp prof. dr hab. Andrzej Siemieniowski, PWT we Wrocławiu: „Dary Ducha Świętego jako posługi w Kościele – Ef 4, 11-12”; ks. dr hab. Andrzej Szafuński, PWT we Wrocławiu: „Duch Święty, a życie moralne chrześcijanina”; ks. Marcin Dolak, WSD Świdnica: „Konieczność logiki w przepowiadaniu”. Po wysłuchaniu prelekcji, miała miejsce dyskusja, której moderatorem był ksiądz rektor dr Tadeusz Chlipała. Po zakończonej dyskusji i podsumowaniu obrad słowo końcowe wygłosił JE ks. bp prof. dr hab. Ignacy Dec, biskup świdnicki.

19 czerwca 2019 r. alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy wraz z księżmi moderatorami wzięli udział w szkoleniu na temat prewencji i ochrony dzieci i młodzieży przed molestowaniem seksualnym. Wśród prelegentów znaleźli się wykładowcy naszego seminarium – ks. dr Janusz Michalewski – psycholog, ks. dr Włodzimierz Binkowski – Delegat Biskupa ds. ochrony dzieci i młodzieży w Diecezji Świdnickiej, a także Pan Paweł Kurylik – prawnik. Po zakończonych warsztatach wszyscy zebrani mieli możliwość do zadawania pytań, na które prowadzący udzielali wyczerpujących odpowiedzi.

24 czerwca 2019 r. wspólnota klerycka wraz z księżmi moderatorami uczestniczyła w uroczystości nadania doktoratu *honoris causa* PWT we Wrocławiu JE ks. bp. prof. dr. hab. Ignacemu Decowi – biskupowi świdnickiemu. Uroczystość nadania miała swoje miejsce podczas nadzwyczajnego posiedzenia Senatu uczelni w Auli PWT. Uroczystość uwieńczyła Msza Święta koncelebrowana w archikatedrze wrocławskiej pod przewodnictwem Wielkiego Kanclerza PWT JE ks. abp. Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego. Homilię wygłosił Ordynariusz Świdnicki.

Ponadto moderatorzy naszego seminarium uczestniczyli w zjazdach przełożonych wyższych seminariów duchownych i ojców duchownych. Nasi wykładowcy natomiast uczestniczyli w zjazdach sekcji wykładowców, m.in. psychologii, katechetyki, Pisma Świętego, teologii dogmatycznej czy liturgiki.

Formacja intelektualna, ludzka, duchowa oraz pastoralna

Nad formacją intelektualną naszych uczniów czuwa zarząd, profesorowie i wykładowcy Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Alumni uczestniczyli w zajęciach programowych, uzyskując zaliczenia i zdając wymagane egzaminy. Alumni roku piątego, dzisiejsi diakoni, napisali i obronili prace magisterskie na wybranych seminariach naukowych we Wrocławiu. Alumni niższych kursów rozpoczęli pisanie prac naukowych na seminariach naukowych z teologii duchowości, teologii dogmatycznej, historii Kościoła, Egzegezy Nowego Testamentu i liturgiki i metafizyki.

Formacja ludzka to nie tylko wysiłek intelektualny. Alumni podczas roku akademickiego i wakacji podejmowali różne prace fizyczne i dyżury związane z bieżącym utrzymaniem domów, jak również

z pracami remontowymi i porządkowaniem terenu. Zgodnie z wymogami prawa kościelnego i państwowego studenci najstarszych lat w ciągu roku akademickiego odbywali praktyki duszpastersko-katechetyczne w parafiach naszej diecezji.

Alumni podczas roku akademickiego uczestniczyli także w pracach agend na terenie świdnickiego seminarium, m.in. w kole naukowym, oazie, kręgu biblijnym, teatrze, drużynie piłkarskiej, redakcji pisma „Nasze Seminarium”, w zajęciach chóru seminaryjnego i scholi liturgicznej.

Obok dnia skupienia na rozpoczęcie roku akademickiego ojcowie duchowni przeprowadzili w ciągu minionego roku akademickiego jeszcze cztery kolejne takie dni. W seminarium odbyły się rekolekcje jesienne, które poprowadził JE ks. abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. Rekolekcje wielkopostne przeprowadził pochodzący z diecezji koszalińsko - kołobrzeskiej ks. dr Radosław Siwiński – egzorcysta, prowadzący zarazem Dom Miłosierdzia w Koszalinie. Rekolekcje przed święceniami kapłańskimi poprowadził ks. Piotr Gołuch, ojciec duchowny WSD w Świdnicy, a przed święceniami diakonatu ks. dr Aleksander Radecki wraz z ojcem duchownym naszego seminarium Ks. Mirosławem Rakoczym.

Ojcowie duchowni w ciągu minionego roku akademickiego wygłaszali regularnie, co tydzień w piątek, konferencje ascetyczne. W posłudze sakramentu pokuty i pojednania ojców duchownych naszego seminarium wspomagało dodatkowo pięciu spowiedników z terenu naszej diecezji.

Szczególne rekolekcje „w drodze” stanowiła piesza pielgrzymka przed przyjęciem stroju duchownego do sanktuarium maryjnego na Górze Iglicznej, którą w ostatnich dniach sierpnia odbyli alumni roku III wraz ze swoim opiekunem ks. Tomaszem Ziębą. Klerycy uczestniczyli także w pieszej pielgrzymce Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę.

18 listopada 2018 r. miał miejsce doroczny dzień skupienia dla rodziców naszych alumnów. Natomiast podczas ferii zimowych odbyły się rekolekcje dla młodzieży męskiej pod hasłem „Warsztat cieśli”, której główną postacią był św. Józef. Udział w rekolekcjach wzięło ponad 60 osób.

Do najważniejszych wydarzeń życia Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej należy rytm posług i święceń. 8

grudnia 2018 r. 3 alumnów roku III przyjęło strój duchowny. Alumni ci na zakończenie rekolekcji wielkopostnych otrzymali posługę lektoratu. 27 kwietnia br. 6 akolitów przyjęło święcenia diakonatu z rąk ks. bpa Adama Bałabucha, biskupa pomocniczego Diecezji Świdnickiej. Natomiast 25 maja br. 10 diakonów VI roku przyjęło święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa Ignacego Deca, ordynariusza naszej diecezji.

29 czerwca, JE ks. bp Ignacy Dec, ordynariusz diecezji udzielił posługi akolitu 5 alumnom roku IV.

W ciągu roku na terenie seminarium odbyło się 5 spotkań formacyjnych księży neoprezbiterów.

Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej

W roku sprawozdawczym w 80 parafiach naszej Diecezji działały grupy Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Grupy te skupiają wiele osób, które z gorliwością wspierają naszą wspólnotę modlitewnie i finansowo. 12 stycznia alumni roku czwartego wraz z ks. Piotrem Gołuchem, ojcem duchownym, udali się do parafii Chrystusa Króla w Goczałkowie, gdzie odbyło się spotkanie opłatkowe Towarzystwa Przyjaciół Seminarium. Natomiast 13 stycznia bieżącego roku Członkowie Towarzystwa Przyjaciół spotkali się w gmachu Seminarium Duchownego i uczestniczyli we wspólnym spotkaniu opłatkowym z alumnami i przełożonymi i studentami świeckimi. Kolejne spotkania z Towarzystwem Przyjaciół Seminarium miały miejsce w katedrze świdnickiej z okazji uroczystości diecezjalnych i seminaryjnych.

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej w roku akademickim 2018/2019 gromadziła, opracowywała i udostępniała zbiory pracownikom naukowym, alumnom naszego Seminarium oraz osobom świeckim. W okresie sprawozdawczym (stan z 20 IX 2018 r.) biblioteka posiadała 30 907 książek oraz 334 tytuły czasopism (większość udostępnianych w czytelni), które pozyskiwane były na drodze darowizn i wymiany (ok. 1950 książek) oraz zakupu nowości wydawniczych. Księgozbiór w przeważającej mierze powiększany był dzięki hojności i życzliwości osób duchownych i świeckich, którzy przekazywali własne zbiory do biblioteki lub wspomagali finansowo. Naszymi stałymi darczyńcami są bp Ignacy

Dec oraz bp Adam Bałabuch, jak również wielu wykładowców naszego seminarium.

W 2018 roku biblioteka przeniosła lokalny katalog biblioteczny do Centralnego Katalogu Fides, a katalog Mak został zastąpiony nowym systemem bibliotecznym – Koha. System jest zintegrowany z bazami innych bibliotek, co umożliwia wyszukiwanie wybranej pozycji we wszystkich bibliotekach zrzeszonych w federacji. Od listopada 2018 roku biblioteka współpracuje z katalogiem Nukat, który zrzesza 176 bibliotek naukowych w całej Polsce, przez co również nasze zbiory są dostępne dla szerokiego grona czytelników. Cała obsługa systemu odbywa się z poziomu przeglądarki internetowej, a użytkownik, po zalogowaniu może przeszukiwać bazę według wybranych kryteriów oraz zamawiać książki. Dodatkowo w czytelnicy, do stanowisk pracy, zostało doprowadzone zasilanie oraz został uruchomiony bezprzewodowy dostęp do Internetu. Poza tym zainstalowano dodatkowe oświetlenie, które ułatwia pracę w czytelnicy oraz zakupiono nowe ksero, które umożliwia digitalizowanie materiałów w formie skanów i przesyłanie ich pocztą elektroniczną.

Prace remontowe i inwestycje

W minionym roku akademickim wykonano następujące prace remontowe oraz prace mające na celu utrzymanie budynku Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej we właściwym stanie:

- Zakończono prace remontowe budynku po pogotowiu ratunkowym. Pomieszczenia zostały przygotowane i wyposażone w podstawowe umeblowanie;
- Przygotowano nawierzchnię pod drogę wjazdową na teren WSD w Świdnicy od strony budynku byłego pogotowia;
- Odmalowano kaplicę i pokoje w budynku pierwszego roku oraz wymieniono część umeblowania pokoi;
- Wyposażono sale wykładowe w budynku głównym w telewizory ułatwiające prace multimedialne w czasie zajęć dydaktycznych;
- Wykonano przycinę drzewostanu na terenie seminarium przed głównym budynkiem;
- Prowadzono na bieżąco szereg prac związanych z codziennym funkcjonowaniem domu od strony gospodarczej.

15 lat funkcjonowania naszego Seminarium to przede wszystkim łaska Tego, który obdarza nas powołaniem – Trójjedynego Boga. Nie

byłoby tego domu i jakichkolwiek postępów duchowych, intelektualnych i budowlanych, gdyby nie hojność, otwartość i nade wszystko dar modlitwy, wielu ludzi, osób duchownych i świeckich. Wszystkim naszym przyjaciołom i dobrodziejom, troszczącym się o powołania kapłańskie i naszą uczelnię, z wdzięczności wypraszamy w prywatnych i wspólnych modlitwach potrzebne łaski i dary.

Z nadzieją pokładaną w Bogu i ludzkiej życzliwości spoglądamy na kolejny rok posługi naszego Seminarium Kościołowi Powszechnemu oraz naszej świdnickiej diecezji.

Świdnica 01 października 2019 r.

Ks. dr Andrzej Majka
Dyrektor administracyjny
WSD w Świdnicy

4.

KS. PROF. ANTONI DĘBIŃSKI

PRAWO RZYMSKIE JAKO PODSTAWA KULTURY EUROPEJSKIEJ*

Przedmiotem mojego wystąpienia jest złożone i szerokie zagadnienie tworzenia się, cech i podstaw kultury europejskiej. Zostanie ono podjęte z punktu widzenia roli, jaką odegrało prawa stworzone przez starożytnych Rzymian, któremu w dziejach naszej cywilizacji zachodniej przypisuje się znaczenie porównywalne do religii chrześcijańskiej i filozofii greckiej. Wywód chciałbym przedstawić w następujących punktach: 1. Europa i jej kultura: pojęcie i zasięg; 2. Dziedzictwo i treść: Akropol – Kapitol – Golgota; 3.1. Prawo rzymskie. Źródła inspiracji; 3.2. Nośnik wartości etycznych; 3.3. Symbol prawa ludzkiego.

* Tekst wykładu wygłoszonego 3 X 2019 r., podczas inauguracji roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, stanowi zmienioną wersję wykładu zaprezentowanego 18 X 2009 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (por. „Przegląd Uniwersytecki” (21) 2009, nr 5-6, s. 22-25).

1. Europa i jej kultura: pojęcie i zasięg

Różnie rozumiane pojęcie „kultura europejska” łączy się z nazwą „Europa”, która wywodzi się z greckiego słowa *Εὐρώπη* (*Europe*) i która poprzez łacińską formę *Europa* weszło do niemal wszystkich języków świata. Etymologia nazwy jest dyskutowana; wywodzi się ją, jak to ujmują encyklopedie i leksykony, z semickiego *erib* („zachód”, „ciemność”) lub greckiego *europos* („łagodnie wznoszący się”). Dla Greków, a później starożytnych Rzymian wyraz ten łączył się z mitem o słynącej z wyjątkowej urody Europie, córce Agenora, króla Tyru, uprowadzonej przez Zeusa i przeniesionej przezeń morzem z wybrzeży Fenicji na Kretę. Ojciec Europy, jak chce legenda, nakazał jej braciom szukać siostry i nie wracać bez niej; podjęte poszukiwania okazały się jednak nadaremne i bracia osiedlili się w różnych krajach. Stary mit o fenickiej księżniczce Europie stał się źródłem inspiracji nie tylko dla wielu poetów i artystów (był wykorzystywany jako motyw wielu dzieł antycznej sztuki greckiej i rzymskiej, jak i sztuki europejskiej na przestrzeni wielu stuleci; odnajdujemy go wśród malowideł na greckich wazach znalezionych w domach Pompei, na obrazach Jordeansa, Rembrandta, Tycjana czy Rubensa), ale także dla propagatorów i zwolenników idei Europy jako części świata o charakterystycznej dla niej cechach kultury. Wędrowka mitycznej Europy i jej braci nabrała w ich interpretacji znaczenia symbolicznego: poszukiwanie Europy – kobiety oznaczało tworzenie, kształtowanie Europy jako kontynentu; podróż Europy stała się symbolem charakterystycznej żywiołowości, śmiałości w działaniach, otwartości na nowe wyzwania i ryzyka, dynamiczności tych, którzy poszli jej śladem.

Europa jest także określeniem geograficznym. W czasach antycznych pojęcie to jako nazwa części świata kształtowało się od początku jako przeciwstawne Azji; Europa leżała na osi wschód – zachód starożytnego obrazu świata. Od VI w. przed Chr. Grecy, w tym Herodot, nazywali Europą zachodnie wybrzeża Morza Egejskiego i Morza Czarnego, wybrzeża wschodnie nazywali Azją, zaś ląd na południu Libią, co w języku starożytnych Rzymian wyrażano łacińskim słowem *Africa*. Granice Europy zmieniały się; stopniowo przesuwwały się one na zachód i północ wraz z naporem barbarzyńców na granice rzymskie oraz wskutek wielowiekowego procesu podboju plemion słabszych przez plemiona silniejsze. Stworzone na gruzach *Imperium Romanum* państwo Franków (*Regnum Francorum*), w którym wymieszała się

kultura rzymska z kulturą germańską, stało się wiodącą siłą chrześcijańskiego Zachodu i ukształtowało podstawy polityczne polifonicznej kultury europejskiej.

Zasięg czasowy i przedmiotowy kultury europejskiej można zatem opisywać za pomocą kategorii geograficznych, ale terytorium Europy kontynentalnej i zasięg kultury europejskiej to nie to samo. Tym bardziej, że geografia jednoznacznie ustala granice Europy z trzech stron: północy, zachodu i południa. Przyjęcie umownej granicy z Azją na wschodzie wzbudza dyskusje i kontrowersje; granica wschodnia bowiem zależy od kultury i samoświadomości politycznej. Odkąd car Piotr I zwany Wielkim, wdrażając na przełomie XVII XVIII w. radykalną reformę państwa, zwrócił się ku Zachodowi, a państwa europejskie włączyły Rosję „do swego klubu”, przesunięto wschodnią granicę Europy na Ural. I tak widnieje ona na mapach do dziś, tym samym państwo to składa się z części europejskiej i azjatyckiej. Granice geograficzne, polityczne i kulturowe Europy nie pokrywają się. Ta rozbieżność między geografiami a kulturą sprawia, że pojęcie „Europa” jest niekiedy trudno uchwytnie. Można być Europejczykiem – jak to ujmował Remigiusz Sobański – nie mieszkając w Europie, ale też można nim nie być, mieszkając w Europie. Europa bowiem to bardziej kategoria kulturowa niż topograficzna, to bardziej świadomość niż geografia. Świadomość ta ma obiektywną, historyczną podstawę, a jest nią wspólna przeszłość, wspólne dziedzictwo, wspólne wartości, wspólne, choć różnorodne korzenie.

2. Dziedzictwo i treść: Akropol – Kapitol – Golgota

Kiedy stawia się pytanie o kulturowe fundamenty Europy i o jakiś wspólny jej mianownik, mówi się zazwyczaj o dziedzictwie greckim, rzymskim i judeochrześcijańskim. Jan Paweł II, oprócz tych filarów, jako ważny komponent kultury europejskiej w adhortacji *Ecclesia in Europa* wymienia także „wkład ludów celtyckich, germańskich, słowiańskich, ugrofińskich, kultury żydowskiej i świata muzułmańskiego”. Według skrótowego i obrazowego określenia kultura ta wznosi się na trzech wzgórzach, trzech pagórkach. Pierwszy z nich to Akropol, symbolizujący sztukę i filozofię grecką; drugi to Golgota, symbol chrześcijaństwa i jego etyki. Trzecim pagórką jest Kapitol (*Mons Capitolinus*), symbolizujący miasto i tradycję prawa rzymskiego. Ideę tę bardzo udatnie przedstawił Paul Valéry, francuski pisarz, eseista

i filozof, notując: „Wszędzie, gdzie imiona Cezara, Gaiusa, Trajana i Wergiliusza, gdzie imiona Mojżesza i św. Pawła, wszędzie, gdzie imiona Arystotelesa, Platona i Euklidesa mają zarazem znaczenie i autorytet, wszędzie tam jest Europa. Wszelka ludzka rasa i każda kraina, która jedna po drugiej została zromanizowana, schryścianizowana, a w dziedzinie umysłowej poddana greckiej dyscyplinie, jest w pełni europejska”.

Jednak przywołana triada: „grecka filozofia – judeochrześcijański etos – rzymskie prawo” żadną miarą nie oznacza rezerwowania czy monopolizowania dla Greków filozofii, dla chrześcijan etyki, a dla starożytnych Rzymian prawa. Wiadomo przecież, że Jahwe, Bóg Starego Testamentu to przyczyna i źródło prawa, a w kulturze żydowskiej „Pięcioksiąg Mojżeszowy” (zwany przez katolików i prawosławnych *Pentateuchem*, przez Żydów zaś *Torą*) to nie tylko spisane po hebrajsku święte księgi zawierające opis przymierza pomiędzy Bogiem a Izraelem, ale także główny zbiór norm regulujących życie wyznawców religii mojżeszowej.

Grecy także mieli swoje osiągnięcia w zakresie prawa. Używany do dziś, również w języku potocznym, zwrot „drakońskie prawo” odnosi nas do reform przeprowadzonych w ateńskiej *polis* w VII w. przed Chr. przez surowego archonta Drakona. Kiedy zaś przywołujemy imię Solona, myślimy o nim nie tylko jako o reformatorze ustroju politycznego Aten, zdolnym strategu w wojnie o Salaminę, ale także jako o wybitnym prawodawcy. Mówiąc o wielkim wpływie greckiej filozofii prawa, „wystarczy hasłowo wspomnieć – jak to ujął przywoływany już Remigiusz Sobański – Heraklita z jego twierdzeniem, iż «lud musi walczyć o prawo jak o mury miasta», co świadczy o przypisywaniu prawu jego specyficznej roli; Protagorasa z jego twierdzeniem, iż człowiek jest miarą wszystkich rzeczy; Sokratesa z jego pytaniem, czy może istnieć państwo, w którym wyroki mogą być przewrócone przez pojedynczą osobę; Platona z jego utopijnym, a jakże groźnym zamysłem realizacji sprawiedliwości idealnej; Arystotelesa, którego nauka o sprawiedliwości stanowi do dziś punkt wyjściowy wszystkich poważnych rozważań o sprawiedliwości i prawie”.

Kultura europejska ma swoje korzenie w dziedzictwie chrześcijaństwa, które głosząc w antycznym świecie rewolucyjną tezę, że wszyscy ludzie się równi wobec Boga, przygotowało doktrynalne podstawy do wiary w równą godność wszystkich ludzi, niezależnie

od statusu prawnego, pochodzenia, rasy czy narodowości. Etyka judeochrześcijańska, najpierw czerpiąca z judaizmu, a później z chrześcijaństwa, wniosła wiele nowych treści; przede wszystkim etykę czy moralność przyjęła za główną podstawę oceny i wartościowania prawa. W Bogu upatrując źródło prawa, jego moc wiążącą wysnuwała z przymierza Boga ze swym narodem. Owo przymierze w świeckich interpretacjach prawa przybrało formę koncepcji umowy społecznej jako trwałego wątku europejskiej filozofii prawa, wykorzystywanego w uzasadnieniach legitymizacji obowiązywania prawa; na gruncie etyki chrześcijańskiej wyrosły prawa człowieka i ideały wolności.

Poprzez wieki ludy europejskie, żyjąc na stosunkowo niewielkim, łatwym do komunikacji obszarze, bez większego trudu nawiązywały ze sobą różnorakie kontakty. Wyrażały się one z jednej strony w nieustannej wymianie idei, informacji, towarów, a z drugiej strony przez ciągle toczone wojny, migracje, najazdy oraz konflikty. Dzięki owym niezliczonym kontaktom, nawiązywanym na różnych płaszczyznach, mieszkańcy Europy uzyskiwali bogate doświadczenia, dobre i złe, które stawały się materiałem dla tworzonej przez nich, w ciągu ostatnich kilku tysięcy lat, własnej, im tylko właściwej cywilizacji, zwanej zachodnią, śródziemnomorską, okcydentalną lub łacińską. Utrwalała się ona w ramach bardzo różnych ustrojów i stosunków własnościowych, zachowała ślady odległych od siebie obyczajów i wzorców osobowych. W średniowieczu kultura ta promieniowała na całą Europę pod płaszczem chrześcijaństwa; jej wykwitem były uniwersytety i strzeliste gotyckie katedry, w czasach nowożytnych rozlała się na Nowy Świat, obie Ameryki, a następnie na Australię i Nową Zelandię, stąd nazywana jest także euroatlantycką. Specyficzne wyróżniki *homo europaeus* i jego sposobu zachowania można zauważyć, wprawdzie w różnym stopniu i nasileniu, w wielu miejscach nie tylko Starego Kontynentu.

Budując własną, odrębną kulturę, Zachód asymilował różne nurty ideowe, tradycje, obyczaje, wartości, a zarazem przekształcał je, utrwalając przy tym myśl, że prawo jest wartością, ważnym i autonomicznym regulatorem życia społecznego. Myśl ta, także w odróżnieniu od innych kultur, w Europie zawsze jawiła się dobitnie i czytelnie. W tym procesie ważną rolę odegrało prawo stworzone i obowiązujące w antycznym państwie rzymskim.

3. 1. Prawo rzymskie. Źródła inspiracji

Bez wątpienia, prawo rzymskie wyróżnia się spośród innych praw antycznych, jest nieporównywalne z jakimkolwiek innym systemem w dziejach kultury. Stoi ono, jak to obrazowo ujął Stefan Grzybowski, „samotnie na wyżynach swojej wielkości” jako zjawisko historyczne, obok którego nie można przejść obojętnie czy bezrefleksyjnie, przede wszystkim z racji jego trwałości, ciągłości i stopnia oddziaływania. Obowiązywało ono bowiem w antycznym państwie rzymskim przez przeszło dziesięć stuleci: na Zachodzie do upadku cesarstwa w V w., na Wschodzie – jak to umownie się przyjmuje – do śmierci cesarza Justyniana I Wielkiego w VI stuleciu. Jest to ciągłość tym bardziej godna uwagi, gdy zważymy, że początki *ius romanum* sięgają dawnych, archaicznych czasów, kiedy Rzym był małą, położoną nad Tybrem gminą pastersko-rolniczą. Ówczesne prawo, podobnie jak stosunki społeczno-ekonomiczne tej wspólnoty, tworzyło prosty – odznaczający się patriarchalnym i wybitnie narodowym charakterem – system. Z czasem Rzym, wskutek umiejętnej, ekspansywnej polityki, stał się olbrzymim imperium, rozciągniętym na zachód od Eufratu na terenie trzech kontynentów. Wodzowie, legionieści, urzędnicy, rzemieślnicy, kupcy, bankierzy, geometrzy i osadnicy zdołali zdobyć, spacyfikować i zorganizować politycznie, gospodarczo i społecznie gigantyczną przestrzeń, jedną trzecią znanego starożytnym świata, na którym pozostawili wyraźny i trwały odcisk, będący zasadniczo matrycą nowożytnej Europy. Wraz z rozwojem terytorialnym państwo rzymskie ulegało wewnętrznym przeobrażeniom. Dawny system patriarchalny załamał się, a pierwotna gospodarka naturalna została wyparta przez złożone stosunki ekonomiczne obrotu towarowo-pieniężnego. Zmieniały się formy ustroju państwa: od archaicznego królestwa poprzez republikę do monarchii absolutnej. W następstwie tych przemian prawo rzymskie, wręcz geometrycznie przylegając do potrzeb społecznych i ekonomicznych, zmieniało swój charakter, stało się prawem zawierającym wiele elementów uniwersalnych i ponadczasowych, zdalnych do zastosowania w zupełnie innych warunkach niż te, w których zostało stworzone i w których pierwotnie funkcjonowało.

Inną racją, która nakazuje przyznać wyjątkowe miejsce prawu rzymskiemu, jest – jak to określają historycy prawa – jego „pośmiertne” czy „drugie życie”. Otóż, jego rozwój nie zakończył się z chwilą, kiedy państwo i formacja społeczno-ekonomiczna, które to prawo

wytworzyły, legły w gruzach. Zawarte w zbiorach kodyfikacji justyniańskich prawo „nie umarło”, ale pojawiło się w „nowym wcieleniu”, rozpoczęło „nowe życie” i – jak stwierdził Edward Szymoszek – „wciąż żyje!”. Mimo że rzymskie instytucje prawne powstały w państwie i społeczeństwie niewolniczym, w okresie panowania starej politeistycznej religii rzymskiej, zyskały trwałość i zastosowanie w wiekach następnych w ramach innych ustrojów, innych formacji ekonomicznych, także w prawie Kościoła łacińskiego.

Kościół powstał w przestrzeni ukształtowanej przez cywilizację rzymską; kiedy formowały się pierwsze gminy chrześcijańskie, jurysprudence rzymska, będąca dorobkiem wielu wcześniejszych pokoleń, wznosiła się na wyżyny. W rezultacie po upadku imperium rzymskiego Kościół zachodni, stając się spadkobiercą kultury starożytnego Rzymu, budując własny porządek jurydyczny, „wprząął” *ius romanum* do realizacji swojej misji i celów. Od początku IX w. wykorzystanie prawa rzymskiego, nazywanego *leges imperatorum Romanorum* lub *ius civile*, w Kościele wzrosło; coraz częściej odwoływali się do niego papieże i synody. Wielowiekowa praktyka, różna co do nasilenia i zakresu, odwoływania się prawa kanonicznego do przepisów i zasad prawa rzymskiego doprowadziła do tego, że stało się ono jego ważnym źródłem pomocniczym, uzupełniającym (*fons suppletorius*). Mocą rozstrzygnięcia papieża Lucjusza III z końca XII w. w wypadku braku odpowiedniego przepisu prawa kanonicznego Kościół winien stosować odpowiednie normy prawa rzymskiego; celnie wyraża to rozpowszechniona w wiekach średnich sentencja: *Ecclesia vivit lege Romana* – Kościół żyje prawem rzymskim.

Przekształcone w średniowiecznych uniwersytetach, głównie przez uczonych prawników zwanych glosatorami i komentatorami, zostało przyjęte, wprawdzie w różnym zakresie i natężeniu, jako prawo obowiązujące w wielu krajach Europy. Proces ten, trwający przez kilka stuleci, nazywany jest w literaturze recepcją lub praktyczną ekspansją prawa rzymskiego. Stanowi to niezwykle fenomen w historii kultury. Trudno nie zgodzić się z trafną uwagą Rudolfa von Iheringa, że Rzym trzy razy narzucił swoje prawa ludom świata. Pierwszy raz, jak to ujął niemiecki znawca prawa rzymskiego, cywilista i teoretyk prawa, siłą swego oręża, drugi przez jedność Kościoła, trzeci zaś przez recepcję prawa w średniowieczu. Proces praktycznej recepcji, różny co do nasilenia i zakresu, został zakończony z chwilą ogłoszenia,

inspirowanych oświeceniowymi ideami, kodyfikacji narodowych. I tak zakończył się „kolejny żywot” prawa rzymskiego. I chociaż wielkie kodeksy cywilne XIX stulecia: francuski, wydany przez Napoleona (1804), austriacki (1811) i niemiecki (1896), powstawały w atmosferze opozycji do prawa rzymskiego, a wydanie kodeksu miało oznaczać wykluczenie jego stosowania, to i tak głównym budulcem nowych kodyfikacji, szczególnie w zakresie systematyki, terminologii, definicji, konstrukcji prawnych, było prawo rzymskie. Wprawdzie wskutek kodyfikacji „zakończyło swój kolejny żywot” (Tomasz Giaro), utraciło swoją moc prawa obowiązującego, to jednak wszystko to, co było w nim oryginalne i wartościowe, pozostało w nowożytnych systemach prawa cywilnego.

Stworzone przez Rzymian instytucje i konstrukcje prawne dotyczyły życia codziennego. Im zawdzięczamy pojęcia własności, kupna i sprzedaży, najmu, pożyczki, zlecenia, spółki czy przechowania; instytucje te są nadal podstawowe w obrocie prawnogospodarczym. Jurysprudencja rzymska stworzyła wiele określeń, do których odwołujemy się także dzisiaj; jedną z nich jest definicja małżeństwa (*matrimonium, nuptiae*). Jedną z dwóch zachowanych jest autorstwa Modestyna, uczonego prawnika, który w III stuleciu napisał: *Nuptiae sunt coniunctio maris et feminae et consortium omnis vitae, divini et humani iuris communicatio* – „Małżeństwo jest związkiem mężczyzny i kobiety, zespoleniem na całe życie, wspólnotą prawa boskiego i ludzkiego”. Z prawa rzymskiego należy wywieść rozróżnienie odpowiedzialności z umów (*contractus*) i czynów niedozwolonych (*delictum*), rozróżnienie pomiędzy posiadaniem (*possessio*) i własnością (*dominium, proprietas*). Zmieniają się zatem techniki legislacyjne, unormowania, kodyfikacje, numeracja przepisów, sposoby promulgacji i archiwizacji ustaw, ale podstawowe zręby konstrukcji prawnych, wypracowane przez jurystów rzymskich, zauważa Marek Kuryłowicz, „pozostają i pewnie pozostaną nienaruszone, ponieważ tkwią w samym środku ludzkiego życia”. Istotną formą obecności rzymskiej myśli prawnej we współczesnej kulturze prawnej Europy są terminy, powiedzenia, zwroty i sentencje (*paremie*) określające podstawowe zasady lub rozwiązania prawne. Wyrażają one idee uniwersalne i ponadczasowe, jak choćby te najbardziej znane: *nemo iudex in causa sua* („nikt nie może być sędzią we własnej sprawie”), *dura lex sed lex* („twarde prawo, ale prawo”), *audiatur et altera pars*

(„należy wysłuchać drugiej strony”), *lex retro non agit* („prawo nie działa wstecz”), *in dubio pro reo* („w wypadku wątpliwości należy orzec na korzyść pozwanego/oskarżonego”), *ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat* („ten powinien udowodnić, kto twierdzi, nie ten kto zaprzecza”), *volenti non fit iniuria* („chcącemu nie dzieje się krzywda”). Przez wieki, także dzisiaj, niezmiennie uważa się je za istotny element aksjologii prawa. Są stosowane w orzecznictwie sądów i trybunałów, w uzasadnieniach wniosków i opinii prawnych oraz stanowią istotny element retoryki nie tylko prawniczej. Spektakularnym przykładem nawiązania do jednego z rzymskich motywów retorycznych było przemówienie Johna F. Kennedy’ego, wygłoszone w Berlinie 13 sierpnia 1961 r., podczas wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych z okazji 15. rocznicy berlińskiego mostu powietrznego. Prezydent, chcąc wyrazić swoją solidarność z mieszkańcami Berlina Zachodniego, powiedział: „Dwa tysiące lat temu największą dumą było powiedzieć: *civis Romanus sum* („jestem obywatelem rzymskim”). Dzisiaj, w świecie wolności, największą dumą jest powiedzieć „Jestem berlińczykiem – *Ich bin ein Berliner*”. Prezydent w ten sposób wyraźnie nawiązał do starożytnej instytucji rzymskiej, prawnej formy odwołania się uprzywilejowanej pozycji obywatela rzymskiego w sferze prawa prywatnego i praw publicznego, w tym do instytucji nietykalności obywatelskiej.

Od średniowiecza do czasów współczesnych *paremie* prawnicze znajdują zastosowanie jako gotowe *instrumentarium* przy tworzeniu prawa. Nawiązuje się do nich przy opracowywaniu poszczególnych instytucji prawnych oraz tworzeniu kodyfikacji. Zbiory takich zwrotów i sentencji stanowią także obecnie element wykształcenia prawniczego, zatem i współczesnej kultury prawnej. I w tym znaczeniu prawo rzymskie pozostaje nadal – jak to określił Henryk Kupiszewski – „źródłem inspiracji wiecznie żywej”.

3.2. Nośnik wartości etycznych

Znaczenie prawa rzymskiego może być rozpatrywane z punktu widzenia jego ducha, zasad i wartości etycznych. Do nich odwoływał się Karol Ludwik Monteskiusz w swoim traktacie filozoficznym *O duchu praw*, pisząc: „Czuję się silny w moich zasadach, kiedy mam za sobą Rzymian”. Jedną z podstawowych wartości była idea samego prawa, idea, którą ceniono wysoko, postrzegano jako wzniosłą i nieuchwytną, trudną do zdefiniowania. Zresztą, prawnicy wciąż

jeszcze szukają swojego pojęcia prawa, jak nie bez ironii zauważył Immanuel Kant. Juryści rzymscy także szukali określenia *ius*. Do najbardziej znanych i oryginalnych prób należy wypowiedź Ulpiana, uczonego prawnika i wysokiego urzędnika cesarskiego z przełomu II i III w. Przytacza on wypowiedź swojego starszego kolegi Celsusa. Otóż, jak czytamy w *Digestach*, Celsus stwierdził, że „prawo jest sztuką stosowania tego, co dobre i słuszne” – *ius est ars boni et aequi*. Lapidarna wypowiedź będącego u szczytu kariery na początku II w. jurysty przede wszystkim opisuje prawo jako umiejętność, biegłość, kunszt, sztukę stosowania (*ars*, po grecku *techne*) oraz podkreśla etyczne podstawy każdego prawa, tj. jego związku z pojęciem dobra (*bonum*) i słuszności (*aequitas*).

Cóż zatem oznacza prawo jako *ars boni et aequi*? Na ten temat wypowiedziano wiele słów, napisano wiele komentarzy, zarówno najwyższego zachwyty, jak i chłodnego osądu. Zachwyt przede wszystkim odnosi się do uniwersalności i trwałości słów uczonego jurysty, że prawo to zasady dobra i słuszności, bo nie ma niczego bardziej szlachetnego i wzniosłego niż działanie na rzecz zaspokajania odwiecznej ludzkiej tęsknoty za tymi wartościami. Rzymianie byli przekonani, że przy rozejściu się prawa i stawianych przed nim wartości prawo straciłoby swój punkt odniesienia, stałoby się wyłącznie arbitralnym narzędziem silniejszego, nie miałoby już sensu. Przed prawem bowiem musi iść etyka i obyczaj, bez etosu prawo jest pozbawione fundamentów. To znane jurystom przeświadczenie, jakże dramatycznie aktualne dzisiaj, trafnie wyraził poeta Horacy w przysłowiowym już, zamieszczonym w *Pieśniach* stwierdzeniu: *Quid leges sine moribus?* – „Cóż znaczą ustawy bez obyczajów”?

Powyższa wypowiedź Celsusa przywołuje zasadę słuszności (*aequitas*), którą Rzymianie wywiedli z greckiej *epieikeia*, oznaczając tym mianem to, co uczciwe lub zgodne z sumieniem, wartość powiązaną, choć nie tożsamą z *ius*. Pojęcie to zostało wypracowane pod wpływem filozofii. W rozważaniach Arystotelesa, szczególnie w *Etyce Nikomachejskiej*, słuszność była czymś odmiennym od sprawiedliwości. Stagiryta rozumiał *epieikeia* jako uzupełnienie braków w istniejącym prawie pozytywnym, które z racji ogólnego charakteru i różnorodności regulowanej materii nie uwzględnia wszystkich – zwłaszcza wyjątkowych – i konkretnych sytuacji, oraz jako wolę zabezpieczenia sprawiedliwości, biorąc pod uwagę bardziej myśl prawodawcy niż dosłowne brzmienie ustawy.

Określając pojęcie *ius*, jurysprudencja rzymska niejednokrotnie odwoływała się do idei sprawiedliwości – *iustitia*. Sprawiedliwość to słowo z wokabularza cnót zwanych także sprawnościami moralnymi. Zgodnie z mitologią grecką to jedna z towarzyszek Temidy, a według Platona jedna z czterech – obok męstwa (*fortitudo*), roztropności (*prudentia*) i umiarkowania (*temperantia*) – sił moralnych i zalet charakteru, prowadzących ku doskonałości; w doktrynie chrześcijańskiej zwane są one cnotami kardynalnymi lub głównymi.

Rzymianie wiązali pojęcie *ius* i *iustitia*. Zabieg ten odnajdujemy m.in. w tekście wspomnianego już Ulpiana zamieszczonym na początku *Digestów* justyniańskich: „Przed podjęciem nauki prawa należy wiedzieć, skąd pochodzi jego nazwa «prawo» [...] pochodzi mianowicie od słowa «sprawiedliwość» – *Est autem a iustitia appellatum*”. Objasniając znaczenie słowa *ius* poprzez wyprowadzenie jego etymologii od wyrazu *iustitia*, prawnik wskazywał na szczególnie ważny związek prawa ze sprawiedliwością, którą definiował jako „stałą i trwałą wolę oddania każdemu tego, co mu się należy” – *suum cuique tribuendi*. W innym tekście Ulpian, usiłując przedstawić istotę prawa, odwołał się do jego podstawowych zasad (*praecepta iuris*): uczciwie żyć (*honeste vivere*), drugiemu nie szkodzić (*alternum non laedere*), oddać każdemu, co mu się należy (*suum cuique tribuere*).

Powiązanie idei prawa z ideą sprawiedliwości było tak mocne, że juryści rzymscy byli niemal skłonni utożsamiać te pojęcia. Dodajmy jednak, że taka identyfikacja mogła oczywiście mieć miejsce tylko w sferze idei, niekoniecznie znajdujących odbicie w realiach, o czym dowodnie świadczy oparta na wypowiedziach pisarzy popularna rzymska zasada *Summum ius summa iniuria* – „Najwyższe prawo najwyższym bezprawiem”, a także wypowiedź Paulusa: *Non omne quod licet, honestum est* – „Nie wszystko, co wolno, jest moralne (uczciwe)”. Rzymski realizm kazał widzieć to powiązanie nie tylko w semantyce czy idealnej identyfikacji, lecz w ustawieniu celu i środka: sprawiedliwość to cel, prawo to narzędzie do jego osiągnięcia. Prawo ma zapewnić „każdemu to, co mu się należy”.

3.3. Symbol prawa ludzkiego

Skoro temat mojego wystąpienia dotyczy podstaw kultury europejskiej, chciałbym dodać, że prawo rzymskie jest niekiedy opisywane jako ogólna idea prawa sprawiedliwego, idealny wzorzec prawa

ludzkiego, symbol prawa nieodpowiadający żadnemu konkretnemu porządkowi prawnemu.

Takie wyobrażenie pojawiło się między innymi w literaturze XX w. związanej ze szczególnymi doświadczeniami ludzkości w mrocznych czasach II wojny światowej, w okresie pogardy dla osoby ludzkiej. Jako przykład można przedstawić twórczość francuskiego poety i powieściopisarza Luisa Aragona, który jednej ze swoich nowel nadał bardzo wymowny tytuł „Prawo rzymskie przestało istnieć | (*Le droit romain n'est plus*). W takim ujęciu prawo rzymskie stało się metaforą prawa sprawiedliwego, którego w czasach faszyzmu ewidentnie zabrakło. Z kolei polski poeta i prozaik Mieczysław Jastrun w wierszu zatytułowanym „Z pamiętnika byłego więźnia obozu koncentracyjnego” pisał: „Żyłem w latach kiedy prawo rzymskie przestało istnieć / Gdy mord masowy miał sankcję najwyższą / Państwa w którym prawo rzymskie przestało istnieć /. To ok ropne, że ludzi zaczęli się przyzwyczajać, / do faktu, że prawo rzymskie przestało istnieć [...]”. Dla Mieczysława Jastruna, humanisty, znawcy antyku, obraz obozu koncentracyjnego (sam poeta w nim nie przebywał) stanowi symbol życia w okupowanej Polsce, w okresie gehenny wielu milionów ludzi, ofiar szaleństwa systemów totalitarnych, zaś prawo rzymskie jawi jako poetycka i wielka metafora etyczna ponadczasowego prawa ludzkiego.

Zakończenie

Gwoli zakończenia chciałbym odwołać się jeszcze raz do przywołanej figury triady opisującej podstawy kultury europejskiej, która według skrótowego i obrazowego określenia opiera się na trzech pagórkach: greckim Akropolu, jerozolimskiej Golgocie i rzymskim Kapitolu. Wyrażając troskę o nasze dziedzictwo kulturowe, możemy odwoływać się wartości i tradycji prawa rzymskiego, w którym uniwersalne i trwałe, wręcz ponadczasowe wydaje się zawarte w nim określenie prawa jako wyrazu sprawiedliwości oraz sztuki osiągnięcia tego, co dobre i słuszne w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i społecznym. We współczesnym, nieustannie zmieniającym się, pełnym sprzeczności i napięć świecie, w Europie, która doświadczyła w swojej historii wielkich dramatów spowodowanych przez dwa totalitaryzmy, które ukazywały, szczególnie w XX w. kruchość niektórych składników jej dziedzictwa kulturowego, przesłanie to jest nadal ważne i w pełni aktualne.

5.

BP IGNACY DEC

JAKO SŁUDZY OBJAWIONEJ PRAWDY I PROMOTORZY CYWILIZACJI ŁACIŃSKIEJ

ALOKUCJA KOŃCOWA PODCZAS AKADEMII
INAUGURACYJNEJ

Wstęp

Ekscelencjo,

Magnificencje,

Szanowni Państwo!

Zacznę od tego, że musiałem zmienić to, co sobie przygotowałem jako moje słowo kończące naszą akademię inauguracyjną. Ta zmiana nastąpiła po wysłuchaniu wykładu ks. prof. Antoniego Dębińskiego, rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i zatem obejmie takie oto trzy krótkie punkty:

1. Katolicki Uniwersytet Lubelski jako strażnik kultury europejskiej
2. Dzisiejszy kryzys cywilizacji łacińskiej i atak na tę cywilizację
3. Podziękowania i życzenia

1. Katolicki Uniwersytet Lubelski jako strażnik kultury europejskiej

Moi drodzy, pozwólcie mi użyć pewnego porównania – Katolicki Uniwersytet Lubelski jest taką gwiazdą, która świeci na nieboskłonie Kościoła w Polsce, która nie przygasa, jest ciągle jasna i oświeca nasz Kościół i nasz Naród. To, że tak właśnie jest, można odczytać chociażby po wybitnych rektorach tej katolickiej uczelni. Przypomnę, że rektorzy powojenni byli promotorami tych trzech „wzgórz”, które ks. prof. Dębiński, obecny rektor KUL, nam odsłonił.

Najpierw była mowa o Akropolu, a więc o źródle sztuki i filozofii greckiej. Na KUL-u był taki tercet, a mianowicie: o. prof. Mieczysław Albert Krąpiec OP (1 IX 1970 – 31 VIII 1983); ks. prof. Stanisław Wielgus 1 IX 1989 – 31 VIII 1998) i ks. prof. Andrzej Szostek MIC

(1 IX 1998 – 31 VIII 2004), który bronił wzgórze Akropolu, aby było ono dalej obecne w naszej kulturze.

Drugim wymienionym wzgórzem był Kapitol, a więc prawo rzymskie. Jego reprezentantem był najpierw bp Piotr Hemperek, który miał zaszczyt podejmować na KUL-u Ojca Świętego Jana Pawła II, znakomity prawnik, rektor od 1 IX 1983 do 31 VIII 1988, a teraz jest nim obecny rektor, ks. prof. Antoni Dębiński. Aby mu się przypodobać, to powiem jeszcze, że pamiętam jeszcze łacińską definicję prawa: *Lex est quaedam rationis ordinatio ad bonum commune, ab eo qui curam communitatis habet, promulgata* [„Prawo jest rozrządzeniem rozumu i przyporządkowane do dobra wspólnego oraz promulgowane przez tego, kto ma troskę o wspólnotę”]. Te definicje wyjęte z prawa rzymskiego są bardzo ważne i warto je pamiętać.

I pozostaje to ostatnie ważne wzgórze, o którym mówił Ksiądz Rektor, a mianowicie – Golgota; to trzecie źródło, z którego wyrasta kultura europejska. Także tutaj mieliśmy znakomitych rektorów powojennych KUL w osobach ks. prof. Antoniego Słomkowskiego (pełniący obowiązki rektora: 2 VIII 1944 – 20 III 1946; rektor: 20 III 1946 – 2 X 1951) i ks. prof. Wincentego Granata (rektor: 15 VIII 1965 – 31 VIII 1970), kandydat na ołtarze. Przywołane osoby rektorów pozwalają nam powiedzieć, że KUL jest strażnikiem i promotorem tej kultury europejskiej, zwanej śródziemnomorską czy euroatlantycką, czyli cywilizacji łacińskiej.

2. Dzisiejszy kryzys cywilizacji łacińskiej i atak na tę cywilizację

Kryzys kultury europejskiej który dzisiaj zauważamy jest w dużym stopniu spowodowany przez trzy nowożytnie rewolucje, a mianowicie przez rewolucję francuską (1789 – 1799); rewolucję bolszewicką z roku 1917 oraz rewolucję kulturową z 1968 roku.

Wszystkie te rewolucje godziły w owe trzy wspomniane wzgórze. Najpierw uderzały one w Golgotę, tocząc walkę z religią; następnie zaatakowały dziedzinę prawa, zwłaszcza prawa naturalnego, nie chcąc słuchać, że istnieje prawo naturalne, które jest zaszczerpione w stworzeniu stworzonym przez Pana Boga, prawo moralne w naszym sumieniu: „czyń dobro a unikaj zła”. Jest także dzisiaj w niełasce metafizyka, która narodziła się przy wzgórzu Akropolu. Filozofia współczesna odeszła od realnej rzeczywistości i przechodzi często

w ideologię. Tylko filozofia klasyczna, wyjaśniająca otwiera nam w makrokosmosie poznawczą drogę do Boga, do Bytu Absolutnego a mikrokosmosie – w człowieka – do odkrycia duszy. Pamiętajmy, że nauka europejska rozpoczęła się od pytania „dlaczego?”. Naukę stworzyły zasadnie stawiane pytania, które wyrastały z natury ludzkiej: dlaczego? Dlaczego coś w ogóle jest, skoro nie musi być? Dlaczego jest takie, jakie jest? To jest początek nauki z przełomu VII i VI wieku przed Chrystusem, lecz te pytania ważne są także dzisiaj.

Mówiono tu już dzisiaj o naszym obowiązku dochodzenia do prawdy, ale żeby dochodzić do prawdy, najpierw muszą pojawiać się pytania. Dla nas zaś naczelnym pytaniem, którego nie ma na żadnej innej uczelni i które potwierdza potrzebę teologii jest pytanie o sens: po co żyję, skąd się wziąłem, dlaczego umieram? I co dalej? Tych pytań nie podejmują uczelnie świeckie, dlatego nie miejmy kompleksów, bo jesteśmy w tej dziedzinie nauki w naszej kulturze, która te pytania, pozostawione może przez inne uczelnie, podejmuje, gdyż nie są one wydumane, tylko wyrastają z naszej natury. Co więcej, dzisiaj te pytania są na różne sposoby wyciszane, np. przez niektóre media, ale one gdzieś tam odżywają, bo to sama natura jest ich źródłem. A natury naszej nie zmienimy, ona jest taka sama.

3. Podziękowania i życzenia

Kończąc to krótkie wystąpienie, chciałbym najpierw bardzo serdecznie podziękować Księdzu Rektorowi z KUL-u za jego obecność wśród nas. Bardzo to sobie cenimy, że zgodził się przybyć do nas i wystąpić z wykładem inauguracyjnym; to jest dla nas naprawdę wielki zaszczyt i honor, że Ksiądz Rektor jest dzisiaj u nas. Przy okazji chciałbym wspomnieć, że spore grono księży naszej świdnickiej diecezji jest absolwentami KUL-u. Osobiście spędziłem w Lublinie w sumie 8 lat: 2 lata jako kleryk w mundurze wojskowym, w 7. Kołobrzeskim Pułku Piechoty Zmechanizowanej, w Jednostce Wojskowej 1987, a potem już jako ksiądz wróciłem na 6-letnie studia, które doprowadziły mnie do doktoratu i habilitacji. Absolwentem tej uczelni jest także bp Adam Bałabuch. Jest to zatem okazja, by wrazić szczerze podziękowanie za to, co KUL czyni dla narodu polskiego, dla Kościoła i polskiej kultury. To jest rzecz nie do przecenienia i proszę Księdza Rektora o to, by Magnificencja wziął tę naszą wdzięczność do swojego serca i zawiózł ją, do Lublina, do swojej macierzystej Uczelni.

Bardzo serdecznie pragnę także podziękować za obecność i wszelką życzliwość wobec naszego świdnickiego seminarium rektorom wałbrzyskiego i świdnickiego środowiska akademickiego; rektorom seminariów duchownych we Wrocławiu i Legnicy; naszej kadrze wykładowców, która służy w seminarium i prowadzi także wykłady dla świeckich studentów. Na ręce naszego księdza rektora Tadeusza Chłipały składam słowa wdzięczności dla wszystkich naszych pracowników naukowo-dydaktycznych i administracyjnych. Pozdrawiam i dziękuję za przybycie na dzisiajszą uroczystość wszystkim naszym dostojnym gościom reprezentującym różne środowiska: przedstawicielowi Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej, samorządowcom, władzom mundurowym, rodzicom naszych seminarzystów.

Dziękujemy chórowi za już wykonane pieśni i za tę, która zostanie wykonana na końcu *Gaudeamus igitur*. Wszystkim pragnę złożyć najlepsze powinszowania według tego zawołania rektorskiego inauguracyjnego: *Quod felix, faustum fortunatumque sit*, które osobiście wypowiedziałem 12 razy w swoim życiu jako rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu (1992-2003). jest to piękne życzenie, aby ten rok był szczęśliwy i bogaty w dokonania i pełen fortuny. I oby taki rzeczywiście był, oby był ozdobiony Bożym błogosławieństwem.

Zakończenie

W ramach zakończenia pragnę podać informację, że Ojciec Święty Franciszek podpisał dokument uznający cud za przyczyną Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, otwierając zatem drogę do beatyfikacji; jest to bardzo miła wiadomość dla całego Kościoła w Polsce i dla naszego Narodu. Miło mi że mogę wam tu obecnym zakomunikować to jako pierwszy. *Gaudeamus igitur, iuvenes dum sumus* – „Cieszymy się przeto, póki jesteśmy młodzi”. My starsi dodajemy: póki jesteśmy młodzi duchem!

VIII. ZMIANY I NOMINACJE

1.

ZMIANY PERSONALNE W IV KWARTALE 2019 ROKU

1. Ks. Arkadiusz Chwastyk, z dn. 1 października 2019 r. ust. proboszczem par. pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Jaworzynie Śląskiej.
2. Ks. Mirosław Rakoczy, z dn. 1 października 2019 r. ust. proboszczem par. pw. Zesłania Ducha Świętego w Boguszowie-Gorcach.
3. Ks. Daniel Rydz, z dn. 23 października 2019 r. odwołany z funkcji pomocy duszpasterskiej w par. pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świebodzicach.
4. Ks. Piotr Ochoński, z dn. 23 października odwołany z funkcji wik. w par. pw. św. Mikołaja w Świebodzicach i ust. administratorem par. pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świebodzicach.

IX. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

1.

ŚP. KS. PRAŁAT WENANCJUSZ RÓG (1930-2019)

Urodził się 27 kwietnia 1930 r. w Łączkach Kucharskich, w powiecie Dębica, w diecezji tarnowskiej. Czwartego dnia po urodzeniu, 1 maja 1930 r. został ochrzczony w Łączkach Kucharskich przez ks. Józefa Wałka, wikariusza parafii. Rodzice jego nosili imiona: Feliks i Julia, z domu Białorudzka. Miał liczne rodzeństwo: ośmiu braci i cztery siostry. W siódmym roku życia został zapisany do miejskiej szkoły podstawowej. W roku 1942 ukończył siódmą klasę, a trzy lata później zdał egzamin do trzeciej klasy gimnazjalnej. W roku 1946 w kościele parafialnym w Ropczycach przyjął sakrament bierzmowania z rąk bpa Jana Stepy. Otrzymał imię Feliks. W roku 1947 ukończył czwartą klasę gimnazjalną. Idąc za głosem powołania, wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, a potem do tutejszego Seminarium Wyższego. Studia seminaryjne trwały pięć lat. W pierwszych latach studiów jego rektorem był ks. dr Józef Marcinowski, a potem świątobliwy ks. Aleksander Zienkiewicz. Jako kleryk otrzymał bardzo dobre opinie od swoich księży proboszczów, najpierw od ks. Franciszka Okońskiego, a potem od ks. Stanisława Pękali. Święcenia kapłańskie otrzymał w katedrze wrocławskiej 19 czerwca 1955 roku z rąk biskupa Antoniego Pawłowskiego z Włocławka¹.

Tuż po święceniach powierzono mu funkcję prokuratora, tj. ekonoma w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. W powojennych trudnych latach troszczył się również o wyżywienie profesorów i pracowników Kurii Biskupiej². W roku 1957 został skierowany na studia specjalistyczne na Katolicki Uniwersytet Lubelski, na kierunek teologia moralna. Studia uwieńczył licencjatem z teologii w 1961 roku³. W latach 1961-1962 posługiwał w parafii Gietrzwałd, diecezja

¹ I. Dec *Siejba Słowa*, T. XIII, część I, Świdnica 2007, s. 327-328.

² *Wspomnienia*. Ks. Wenancjusza Roga Rekolekcje Kapłańskie, Świdnica (bez daty)

³ *Akta personalne ks. Wenancjusza Roga*, Archiwum kurii biskupiej w Świdnicy.

warmińska. Kolejne lata (1962-1965) poświęcił dziełu wychowania przyszłych księży, będąc ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. Na rok 1965 przypada krótka praca w parafii w Piławie Górnej i nominacja na proboszcza parafii pw. Niepokalanego Poczęcia MNP w Wałbrzychu⁴. W ciągu 40 lat pracy w tej parafii ks. Wenancjusz Róg pozostawił po sobie wspomnienia duszpasterza zatroskanego zarówno o dobro duchowe parafian, jak również o godne warunki zewnętrzne konieczne do Kultu Bożego i działalności charytatywno-wychowawczej parafii. Zadbął o rozbudowę kościoła parafialnego⁵, a pod nową częścią świątyni urządził kaplicę pw. św. Maksymiliana⁶. Jego dziełem była też rozbudowa plebanii⁷. Oto notka o jednej z inicjatyw duszpasterskich ks. Wenancjusza: „Zbliży się godzina 9.00. W sali mieszczącej się w budynku plebanii robi się tłoczno. Jak co roku podczas zimowej przerwy w nauce tamtejsze dzieci uczestniczą w feriach organizowanych przez wałbrzyską parafię pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. [...] Takie spotkania organizował jeszcze poprzedni proboszcz ks. Wenancjusza Roga”⁸. Ks. Wenancjusz dbał o dobre przeżywanie przez parafian rekolekcji wielkopostnych. Mówił: „Trzeba się modlić o pomoc Ducha Świętego, aby Słowo Boże realizować, wypełniać w swoim życiu”⁹. Bazując na doświadczeniu ojca duchownego w Seminarium Duchownym, był osobiście wierny modlitwie, regulaminowi pracy wewnętrznej nad sobą, chętnie uczestniczył w rekolekcjach dla kapłanów¹⁰. Ta wewnętrzna praca owocowała w należyтым przygotowaniu do posługi kaznodziejskiej i posługi w konfesjonale¹¹. Ks. Wenancjusz Róg chętnie angażował się w posługę

⁴ Tamże.

⁵ D. Pietrzyk, *Niepokalanie Poczęta*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2007, nr 2 (14) s. II; T. Pluta, *Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu. Parafialny alfabet „Niedzieli”*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2014, nr 34 (411) s. VIII.

⁶ S. Wiśniewski, *Objąć wszystkich ewangelizacją. Panorama Parafii. Wałbrzych, pw. Niepokalanego Poczęcia NMP*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2005, nr 49 (83) s. VIII.

⁷ D. Pietrzyk, *Niepokalanie Poczęta...*, s. II.

⁸ S. Wiśniewski, *Zimowisko przy kościele. Spotkania w Wałbrzychu*. „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2007, nr 7 (146) s. VI.

⁹ T. Pluta, *Wielki Post – wielkie wyzwanie*, „Niedziela” – edycja świdnicka 2011, nr 11 (321) s. II.

¹⁰ xrt, *Dobre życie. Rekolekcje kapłańskie*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2010, nr 28 (326) s. III.

¹¹ R. Tomaszczuk, *Co dalej. Złote jubileusze kapłaństwa*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2005, nr 26 (60) s. VII.

poza parafią. Głosił rekolekcje parafialne i był znanym kaznodzieją¹². Od lat 80. XX wieku aż po czas emerytury (2005) pełnił następujące funkcje: kapelan Wojewódzkiego Szpitala Górniczego w Wałbrzychu – od 1981 r.; zastępca Ojca Duchownego Kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej – od 1988 r.; opieka duszpasterska nad członkami Koła Polskiego Towarzystwa Nauczycieli w Wałbrzychu – od 1995 r.; ojciec duchowny dekanatu Wałbrzych-Północ – od 2004 r.; diecezjalny ojciec duchowny – od 2004 r.; członek Rady Duszpasterskiej Diecezji Świdnickiej – od 2005 r.; spowiednik alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej – od 2005 r.¹³

Jako emeryt angażował się w życie parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu, a później w parafii pw. św. Michała Archanioła, gdzie rezydował aż do śmierci¹⁴. Sprawował sakramenty Eucharystii i pokuty w czasie Rekolekcji Trzeźwościowych w Zagórzcu Śląskim¹⁵. Owocną pracę ks. Wenancjusza docenił ordynariusz wrocławski bp Bolesław Kominek, nadając mu tytuł kanonika EC (15 III 1966)¹⁶ oraz postarał się o nadanie mu tytułu Kapelana Honorowego Jego Świętobliwości Ojca Świętego Pawła VI (14 I 1969)¹⁷. Prezydent RP Andrzej Duda odznaczył ks. Wenancjusza Roga Złotym Krzyżem Zasługi, zarówno za osiągnięcia w działalności duszpasterskiej, jak i działalności patriotycznej i społecznej. Po uroczystej Mszy św. w kościele pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu, którą sprawował biskup świdnicki Ignacy Dec, aktu dekoracji ks. Wenancjusza Roga Złotym Krzyżem Zasługi dokonał wicewojewoda dolnośląski Kamil Krzysztof Zieliński (dawny ministrant w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu). Uroczystość miała miejsce w niedzielę 26 II 2017 r.¹⁸. Ks. Prałat Wenancjusz Róg doczekał jubileuszów pięćdziesięcio- i sześćdziesięciolecia kapłaństwa.

¹² D. Brożyna, *Złoty jubileusz kapłaństwa, Niedziela* – edycja świdnicka 2009, nr 28 (144) s. II.

¹³ *Akta personalne ks. Wenancjusza Roga*, Archiwum Świdnickiej Kurii Biskupiej.

¹⁴ M. Zygmunt, *W kapłaństwie najważniejsza jest służba Bogu i ludziom*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2015, nr 33 (462) s. III.

¹⁵ DYR., *Trzy kroki. Wiosenne Rekolekcje Trzeźwościowe w Zagórzcu Śląskim*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2006, nr 13 (99) s. VII.

¹⁶ „Wrocławskie Wiadomości Kościelne”, 1966, nr 7, s. 158.

¹⁷ „Wrocławskie Wiadomości Kościelne”, 1969, nr 3-4, s. 105.

¹⁸ xpp, *Wychowawca pokoleń. Dobromierz*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2017, nr 8 (670), s. III. M. Zygmunt, *Złoty Krzyż Zasługi dla ks. prałata Wenancjusza Roga*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2017, nr 10 (543) s. III.

Zmarł dnia 5 listopada 2019 roku na plebanii przy parafii pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu. Ekspozycja odbyła się w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Dobromierzu 12 listopada 2019 r., której przewodniczył ks. bp Adam Bałabuch. Obrzędem pogrzebowym w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu, dnia 13 listopada 2019 r. przewodniczył ks. bp Ignacy Dec. Został pochowany na cmentarzu parafialnym przy kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu¹⁹.

Bibliografia dodatkowa:

T. Pluta, *Kapłańskie jubileusze*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2010, nr 24 (192) s. I, IV; P. Awdankiewicz, *Strażacy z Dobromierza mają swojego kapelana*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2012 nr 28 (300) s. VI; K. Smerd, *Dar metropolity lwowskiego*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2013, nr 41 (366), s. II; M. Zygmunt, „*Któż jak Bóg*”, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2014, nr 21 (398) s. VIII; K. Smerd, R. Wszyński, *30-lecie kapłaństwa Księdza Pralata*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2015 nr 26 (455) s. III; M. Zygmunt, *Pracę rąk naszych wspieraj, Panie Boże*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2017, nr 22 (555) s. II; K. Smerd, *Wszystko ma swój czas*, „Niedziela” – edycja świdnicka 2019, nr 48 (686) s. II; R. Tomaszczuk, *Co się dzieje z księdzem, który osiągnął wiek emerytalny*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2005, nr 48 (82) s. IV; D. Bareła, *Bez niej nie dałbym sobie rady. Jak działa kuria diecezjalna*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2006 nr 1 (87) s. VII; M. Jarosz, *100 lat smacznego życia, 100 rocznica poświęcenia kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2012, nr 43 (445) s. I; M. Jarosz, *Sześć dekad służby. Jubileuszowy Dobromierz*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2015, nr 25 (583) s. I.

Ks. Zdzisław Pienio

¹⁹ P. Pojasek, *Był przykładem umiłowania kapłaństwa i służby*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2019, nr 47 (813) s. VI.

IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1.

BP IGNACY DEC

ANIOŁOWIE NASI PRZYJACIELE, POMOCNICY I WZORZEC DO NAŚLADOWANIA

*Świdnica, 2 października 2019 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej podczas Mszy św.
za śp. Kornela Morawieckiego*

Wstęp

Przed kilkoma dniami dotarła do nas wiadomość o śmierci Kornela Morawieckiego, ojca pana Mateusza, premiera RP. Zmarły pan Kornel Morawiecki założył i przewodniczył Solidarności Walczącej. Był wyróżniającym się działaczem opozycji demokratycznej. Był katolikiem, promującym wartości chrześcijańskie. Stąd też publicznie modlimy się za niego, sprawując tę Mszę św. w jego intencji. Zanim w naszej homilii przypomnimy w skrócie jego sylwetkę, zatrzymajmy się przed naszymi niewidzialnymi przyjaciółmi, jakimi są nasi aniołowie stróżowie.

1. Istnienie, natura i zadania aniołów

Moi drodzy, w każdą niedzielę wyznajemy na liturgii wspólnie naszą wiarę. Już w pierwszym zdaniu mówimy: „Wierzę w jednego Boga Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”. Rzeczy widzialne oglądamy na tym świecie i poznajemy je zmysłami i rozumem. Natomiast rzeczy niebieskie poznajemy przez wiarę. Niebo ma swoich mieszkańców. Pierwszym niewidzialnym dla nas obecnie mieszkańcem nieba jest Bóg w Trójcy Jedyny. Bóg nie jest w niebie samotnikiem, stworzył sobie mieszkańców. Są nimi aniołowie. W aniołach, podobnie jak w ludziach, Bóg ukrył swoje podobieństwo. W aniołach to podobieństwo jest doskonalsze, gdyż nie

mają oni materii, która ogranicza ducha. Stawiamy pytanie: w jakim celu stworzył Bóg aniołów? Aniołowie w niebie wychwalają Boga. W dzisiejszej Ewangelii słyszeliśmy słowa: „Aniołowie w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie” (Mt 18, 10). U proroka Izajasza czytamy zaś, jak to ów prorok ujrzał tron Boży otoczony chórami aniołów, którzy wyśpiewują Bogu hymn chwały: Święty, Święty, Święty. Wyrażamy tę prawdę w liturgii w końcowych słowach prefacji, gdy mówimy lub śpiewamy: „Dlatego z aniołami i archaniołami, z błogosławionym duchami oraz ze wszystkimi chórami niebios śpiewamy hymn ku Twojej chwale nieustannie wołając: Święty, Święty, Święty”. Liturgia ziemską przyłącza się w tym momencie w szczególnie sposób do liturgii niebieskiej.

Oprócz wielbienia Boga, Bóg zlecał aniołom różne ważne zadania wobec wybranych ludzi.

2. Rola aniołów w dziejach zbawienia

Bóg wysyłał aniołów do ludzi z określoną misją. Samo słowo „anioł” znaczy „posłany”, „wysłannik”. W Starym Testamencie spotykamy aniołów przychodzących od Boga ze specjalnym posłaniem. Np. w Księdze Tobiasza jest mowa o aniele Rafale, który prowadził Tobiasza przez trudne życiowe drogi. W Nowym Testamencie dowiadujemy się, że anioł Gabriel przyniósł Maryi radosną wieść o tym, że została wybrana przez Boga na matkę Mesjasza. Aniołowie pojawili się przy narodzeniu Jezusa w Betlejem, potem towarzyszyli Mu, gdy oddalał pokusy szatana na pustyni i przed męką w Ogrodzie Oliwnym. Anioł ukazał się we śnie św. Józefowi i to kilka razy: najpierw polecił mu, żeby wziął do siebie Maryję, będącą już w stanie błogosławionym; potem, po narodzeniu, żeby udał się z Dzieciątkiem do Egiptu, by uchronić Jezusa przed śmiercią ze strony okrutnego Heroda. Aniołowie mają także być z nami na Sądzie Ostatecznym.

Aniołowie zatem z polecenia Bożego niosą duchowe dary ludziom. W dzisiejszy dzień Kościół nam przypomina, że każdy człowiek, każdy z nas, ma swego anioła stróża. Także każdy naród, każde miasto, każda miejscowość ma swojego anioła stróża. Przed chwilą słyszeliśmy słowa z Księgi Wyjścia: „Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. Szanuj go i bądź uważny na jego słowa. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, bo imię moje jest w nim. Jeśli będziesz wiernie

„słuchał jego głosu, będą nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół” (Wj 23, 20-22). A więc mamy w niebie i na ziemi niebieskich opiekunów, aniołów stróżów. Bóg każe nam słuchać ich wskazań. Pamiętamy tę jedną z pierwszych, wyuczonych w dzieciństwie modlitw: „Aniele Boże, Strózu mój, ty zawsze przy mnie stój. Rano, wieczór, we dnie, w nocy, bądź mi zawsze ku pomocy. Strzeż duszy i ciała mojego, i zaprowadź mnie do żywota wiecznego”. Znamy ludzi, którzy mówią nam wiele o swoich widzeniach i rozmowach z aniołem stróżem. O takich spotkaniach i przeżyciach znajdziemy np. wiele na kartach *Dzienniczka* bł. s. Faustyny, wielkiej apostołki Miłosierdzia Bożego.

Wróćmy teraz do śp. Kornela Morawieckiego, za którego sprawujemy tę Mszę św.

3. Anioł Stróż przeprowadził śp. marszałka Kornela Morawieckiego przez ziemię

Śp. Kornel Morawiecki, ojciec obecnego premiera RP Mateusza Morawieckiego, urodził się 3 maja 1941 r. Wtedy otrzymał swego anioła stróża, który go prowadził przez życie aż do chwili śmierci, która nastąpiła w dniu 30 września 2019 r. Zdobył wykształcenie w dziedzinie fizyki. W roku 1968 Morawiecki po raz pierwszy wystąpił przeciwko władzom PRL, uczestnicząc w wydarzeniach marcowych. W końcu lat siedemdziesiątych związał się z opozycją demokratyczną we Wrocławiu. Po 1980 roku stał się czołowym działaczem Solidarności we Wrocławiu, a po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego, ukrywał się. W roku 1982, po rozłamie w podziemnej Solidarności, stanął na czele Solidarności Walczącej. W 1987 roku został aresztowany i wydalony za granicę, ale w krótkim czasie powrócił potajemnie do Polski. Jako lider Solidarności Walczącej krytykował obrady Okrągłego Stołu, wzywał do bojkotu kontraktowych wyborów z 4 czerwca 1989 r. Jego ugrupowanie domagało się całkowicie wolnych wyborów. Po roku 1990 stanął na czele Partii Wolności. Był marszałkiem seniorem Sejmu VIII kadencji. Podczas pierwszego posiedzenia Sejmu, 12 listopada 2015 r., wygłosił słynne przemówienie pod tytułem „Prowadź nas Polsko!”. Powiedział w nim m.in.: „Niosłem Ciebie Polsko, jak żagiew, jak płomień – gdzie Cię doniosę? – nie wiem! [...] Po latach 80. donieśliśmy Polskę do naszych dni. Jesteśmy dumnym narodem, wielkim narodem. Mamy wielką przeszłość. Jesteśmy częścią dziejów, wyrosliśmy z chrześcijańskiego,

europiejskiego ducha, z naszej mowy i kultury, z umiłowania wolności, pracy i walki o niepodległość [...] Żyjemy nie tylko dla siebie, żyjemy i umieramy dla innych. Razem jesteśmy ważniejsi, niż każdy z osobna. Ponad nami są wartości: dobro i prawda, wolność i sprawiedliwość. [...] Nie możemy się zgadzać na panowanie pieniądza nad prawdą”.

W roku 2016 związał się ugrupowaniem Kukiz'15, które opuścił w 2017 roku, zakładając najpierw koło poselskie „Wolni i Solidarni”, a potem partię pod tą nazwą. W wyborach parlamentarnych z 13 października 2019 r. był kandydatem PiS do Senatu z województwa podlaskiego. Dnia 27 września 2019 r. otrzymał z rąk prezydenta RP Order Orła Białego w uznaniu zasług na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, za wybitne osiągnięcia w działalności publicznej i państwowej. Zmarł 30 września br. na raka trzustki.

Moi drodzy, można powiedzieć, że anioł stróż przeprowadził przez życie pana Kornela Morawieckiego religijną i patriotyczną drogą.

W końcowej części naszej refleksji zapytajmy, w czym możemy naśladować naszych aniołów?

4. Nasze naśladowanie aniołów

Moi drodzy, możemy naśladować aniołów w oddawaniu Bogu chwały. Panu Bogu oddajemy chwałę z aniołami podczas liturgii, o czym już zostało wspomniane. Możemy naśladować aniołów w udawaniu się do ludzi z misją, którą odkrywamy w naszym sumieniu. Aniołowie z Bożego zlecenia są posłańcami do nas. My też jesteśmy posyłani do innych. Nasze posłanie wiąże się z naszym powołaniem. Są różne powołania i posłania. Warto się zapytać: czy i jak wypełniamy tę misję.

Aniołów możemy naśladować w pełnieniu pokornej służby wobec innych. Wskazuje nam dziś na to Chrystus, gdy w kontekście spojrzenia na świat anielski, tłumaczy nam, na czym polega prawdziwa wielkość w królestwie niebieskim, a więc w gronie Jego uczniów, przyjaciół: „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie się jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego. Kto się unży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim” (Mt 18, 3-4).

Któż z nas nie chciałby być wielkim. Dążymy do znaczenia, do wielkości. Tak często oczekujemy na pochwały i uznania. Szukamy naszej wielkości na różnych drogach. Widzimy, jak niektórzy dążą do

wielkości, zabiegając o mienie materialne, o władzę, o sławę. Są to drogi nieewangeliczne. Chrystus proponuje nam inną drogę do wielkości. Każe nam stawać się jako dzieci, to znaczy zdobywać wielkość przez posłuszeństwo Bogu, zdobywać wielkość przez służbę drugim.

Zakończenie

Módlmy się w tej Eucharystii, abyśmy doświadczali przy sobie naszych aniołów stróżów, abyśmy wspólnie z nimi oddawali Bogu cześć i chwałę, abyśmy za ich wzorem służyli drugim. Amen.

2.

BP IGNACY DEC

MODLITWĄ RÓŻAŃCOWĄ ZMIENIAMY SIEBIE, RODZINĘ, POLSKĘ, EUROPE I ŚWIAT

*Jasna Góra, 6 października 2019 r. – Homilia podczas Mszy św.
na Jasnogórskim Szczycie do Róż Różańcowych*

Wstęp

Czcigodni Ojcie Marku, krajowy dyrektorze Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej;

Wszyscy czcigodni bracia kapłani: diecezjalni i zakonni;

Wielebne siostry zakonne;

Drodzy członkowie Róż Różańcowych w naszej Ojczyźnie;

Wszyscy, drodzy, jasnogórscy pielgrzymi!

W pierwszą niedzielę października przybywają na Jasną Górę Różańcowe Róże i członkowie Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej. Przybywamy tutaj pokłonić się Maryi, naszej Matce i Królowej; przybywamy tym razem także po to, by sobie przypomnieć jak ważna jest modlitwa różańcowa, którą zanosimy każdego dnia przed Boży Majestat za pośrednictwem Matki Najświętszej.

1. Początek i struktura modlitwy różańcowej

Najpierw przypomnijmy, że modlitwa różańcowa narodziła się w Kościele w wiekach średnich. Jej pojawienie się zawdzięczamy św. Dominikowi i św. Franciszkowi z Asyżu, założycielom zakonów żebraczych. Ma ona charakter biblijny, gdyż jest poświęcona rozważaniu tajemnic z życia Pana Jezusa i Matki Najświętszej, zapisanych w Ewangeliach. Pierwotnie całą historię Pana Jezusa i Maryi zawarto w piętnastu tajemnicach różańcowych. Po kilku wiekach św. Jan Paweł II dodał pięć tajemnic światła. Każda z dwudziestu tajemnic ma dwie spinające klamry. Początkowa klamra to modlitwa „Ojciec nasz”, przekazana przez samego Chrystusa. Klamra końcowa to uwielbienie Trójcy Przenajświętszej słowami: „Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu”. Między tymi klamrami powtarzamy dziesięć razy modlitwę pozdrowienia anielskiego. W jej pierwszej części przypominamy słowa, które Maryja usłyszała podczas zwiastowania i nawiedzenia św. Elżbiety. Z pewnością cieszy się Ona, że Jej przypominamy te wielkie wydarzenia wybrania ją na Matkę dla Mesjasza. W drugiej części pozdrowienia anielskiego kierujemy do Maryi prośbę, aby modliła się za nas „teraz i w godzinę naszej śmierci”. Prosimy zatem o wsparcie „teraz”, gdy mamy tyle zmartwień i zagrożeń. Prosimy także, aby była przy nas, gdy będziemy odchodzić z tego świata, a wszystkich nas to czeka. Możemy być pewni, że kto tę modlitwę odmawia wiele razy każdego dnia, ten nie powinien się lękać śmierci. Maryja nas na pewno nie zawiedzie. Będzie pamiętać w godzinę naszej śmierci, abyśmy dobrze odeszli z tego świata.

Mówiąc o modlitwie różańcowej, już na początku, trzeba wskazać na jej moc i skuteczność.

2. Skuteczność modlitwy różańcowej w dziejach Kościoła

Skuteczność modlitwy różańcowej ujawniła się w szczególny sposób w nowożytnych dziejach Europy. Najpierw w drugiej połowie XVI, wkrótce, po wybuchu Reformacji, po rozbiciu Kościoła na Zachodzie, na Europę nadciągnęła nawałnica turecka, niosąca ze sobą nową religię, religię Mahometa. To wielkie zagrożenie przeraziło papieża Piusa V. W obliczu nadchodzącego niebezpieczeństwa wezwał on całą chrześcijańską Europę do modlitwy różańcowej. Do decydującej bitwy między potężną flotą turecką i niewielką flotą chrześcijańską doszło na Morzu Śródziemnym, pod Lepanto, 7 października 1571 r.

W dniu bitwy papież św. Pius V miał widzenie, jak obie floty zawarły się w walce, a Maryja rozpostarła swój opiekuńczy płaszcz nad chrześcijańskim wojskiem. I z wielką radością ogłosił zwycięstwo na 2 tygodnie wcześniej, zanim oficjalny kurier dotarł z tą wieścią do Rzymu. Po tym, jak Ojciec Święty wobec całego ludu dziękował Bogu za zwycięstwo, o którym nie mógł się dowiedzieć ludzkimi sposobami, wszyscy poznali i uwierzyli, że było to naprawdę zwycięstwo różańcowe. Dumni Wenecjanie po tej bitwie wzniesli w swym mieście kaplicę Matki Bożej Różańcowej, a na jej ścianach wypisali pokorne, wiekopomne, słowa: *Non virtus, non arma, non duces, sed Maria Rosarii victores nos fecit* – „Nie odwaga, nie broń, nie dowódcy, ale Maria Różańcowa uczyniła nas zwycięzcami”. Zapanowało bowiem powszechne przekonanie, że nad potężną armią turecką zwyciężyła jeszcze potężniejsza armia różańcowa.

Papież św. Pius V na pamiątkę tego zwycięstwa ustanowił święto Matki Bożej Zwycięskiej, przemianowane z czasem na święto Matki Bożej Różańcowej. W ten sposób została upamiętniona pierwsza w dziejach Chrześcijaństwa Krucjata Różańcowa.

Po przeszło stu latach, w XVII wieku, Turcy znowu zagrozili chrześcijańskiej Europie. Tym razem obrali drogą lądową. Ich celem było zdobycie Rzymu i zamienienie Bazyliki św. Piotra w meczet. W jednym z objawień św. Małgorzaty Marii Alacoque Chrystus zapowiedział podbój kontynentu przez muzułmanów, których panowanie potrwałoby następne pięć wieków. Po wielu miesiącach bolesnych aktów pokuty oraz żarliwych modlitw, wynagradzających Bogu za grzechy ludzi i błagań o uratowanie Europy, Zbawiciel powiedział, że prośby ludu zostały wysłuchane i że „znalazł się król, który pokonawszy Turków, nie przypisze zwycięstwa sobie, ale Bogu i Matce Chrystusa”. Jak wiemy, w drodze do Rzymu, Turcy otoczyli Wiedeń. Papież Innocenty wezwał kraje chrześcijańskie do modlitwy różańcowej. Kościół katolicki w Europie podjął drugą Krucjatę Różańcową. Oczy wielu skierowały się na polskiego króla Jana III Sobieskiego. Królowi niełatwo było uzyskać zgodę od Sejmu, ale wszystkie przeszkody udało się usunąć. Król miał świadomość, że trzeba obronić chrześcijaństwo przed islamem. Pospieszył na pomoc. Decydująca bitwa rozegrała się 11 i 12 września 1683 r. pod Wiedniem. Po zwycięstwie król wysłał depezę do papieża, w której były słowa: *Venimus, vidimus, Deus vicit* – „Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył”.

Na pamiątkę tego zwycięstwa, zostało ustanowione święto Imienia Maryi, obchodzone 12 września.

Publiczna, ogólnonarodowa modlitwa różańcowa była podjęta w roku 1920, gdy zarazą bolszewicką chciano zarazić całą Europę. Różaniec święty odmawiano zbiorowo i prywatnie podczas niemieckiej i bolszewickiej okupacji w czasie drugiej wojny światowej. Modlono się w schronach, w obozach koncentracyjnych, w łagrach, na frontach i w wielu innych miejscach.

3. Aktualne zagrożenia chrześcijaństwa

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj świat wypełniony jest nowymi zagrożeniami. W pierwszym rzędzie widzimy wielkie zagrożenie dla samej wiary. Wiemy, że wiara ma potężnych nieprzyjaciół. Stale jej zagraża kusiciel, diabeł, który wszelkimi sposobami usiłuje odciągnąć ludzi od Boga. Chyba jeszcze w żadnej epoce szatan nie usiłił ludu chrześcijańskiego tak skutecznie, jak ma to miejsce obecnie. A ludzie bez Boga stają się wobec złego ducha bezbronni. Występując przeciw Bogu, niszczą siebie i innych.

Na wielkie spustoszenia niewiary zwracał już uwagę nasz narodo-
wy wieszcz Adam Mickiewicz. Podczas jednego ze swoich paryskich wykładów na katedrze Literatur Słowiańskich, w College de France, mówił: „W Polsce cios zadany religii katolickiej wywracał od razu Rzeczpospolitą, bo tu wszystkie zwyczaje wojenne i cywilne, opierały się na mocnej wierze w zależność bezpośrednią świata ziemskiego od świata wyższego, w to objawienie się tego związku, które nazywamy cudami. Z tej wiary wypływa cała moralna i polityczna siła organizmu Polski; do niej też trzeba było odwoływać się zawsze, ilekroć chodziło o wydobycie z narodu potęgi czynnej, bądź odpornej”.

Dziś, drodzy bracia i siostry, zaistniało dla Europy nowe zagrożenie ze strony islamu. Wyznawcy Mahometa w ostatnich latach przybyli legalnie do Europy Zachodniej, bowiem w Europie przystąpiono do niszczenia rodziny, poprzez aborcję, środki antykoncepcyjne i wszelką walkę z życiem. W Europie Zachodniej zabrakło rąk do pracy. Dziś Europa przegrywa z islamem w demografii. Wyznawcy islamu rozmnażają się i zaludniają ziemię, a rdzenni Europejczycy, o władnięci cywilizacją śmierci, mają najczęściej po jednym dziecku. Sami muzułmanie mówią: „Jeszcze 3 pokolenia, a Europa będzie nasza”. W Państwie Islamskim w Iraku i w Syrii

słysząc pogroźki wobec chrześcijan. Wyznawcy Mahometa stawiają ultimatum od wieków mieszkającym, tam wyznawcom Chrystusa: albo przechodźcie na islam, albo wynosicie się stąd. Jeśli nie przyjmują tej alternatywy, są zabijani. Chrześcijanie są dziś najbardziej prześladowaną religią na świecie. Nasi bracia i siostry w wierze Chrystusa giną szczególnie w krajach Bliskiego Wschodu, w Afryce i w Azji.

Europa, jeśli nie będzie chrześcijańska, nie będzie w stanie obronić się przed islamem. Niepokoi nas to, że budowniczości nowej Europy za wszelką cenę chcą się odciąć od chrześcijańskich korzeni narodów naszego kontynentu. Niemal wszystkie parlamenty europejskie, włącznie z centralnym Parlamentem Europejskim, raz po raz uchwalają prawa niezgodne z prawem naturalnym i z objawionym prawem Bożym. Przykładem tego jest uchwalone prawo do aborcji, do eutanazji, do zawierania związków partnerskich między osobami tej samej płci. Jesteśmy dziś świadkami zmasowanych ataków na rodzinę. Rodzina w Europie i w świecie, a także w naszej Ojczyźnie, jest osłabiana przez aborcję, antykoncepcję, eutanazję. Nie ustaje agresja na życie ludzkie, zwłaszcza w najsłabszych jego fazach, przed narodzeniem i przed naturalną śmiercią.

W obliczu tych zagrożeń jest nam potrzebna nowa, potężna Krucjata Różańcowa.

4. Wielcy prorocy naszego czasu

Drodzy bracia i siostry. W księgach historycznych Starego Testamentu czytamy, jak Izraelici odwracali się od Boga swoich ojców, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej i czynili to, co było złe w oczach Jego, kłaniając się bóstwom kananejskim. Wtedy Pan wydawał ich w ręce pogańskich ciemiężców, którzy ich łupili i niemiłosiernie uciskali, ale równocześnie wzbudzał opatrnościowych mężów, z którymi była ręka Pańska. Za ich sprawą synowie Izraela nawracali się do Pana Boga, i w imię Jego pokonywali swoich wrogów.

Także w naszych czasach Bóg wzbudził takich proroków głoszących zwycięstwo, które ma przyjść przez Maryję. Wśród tych proroków trzeba wymienić trzech wielkich pasterzy i duchowych przywódców naszego Narodu: sługę Bożego kard. Augusta Hlonda i sługę Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, wielkich prymasów oraz Ojca Świętego Jana Pawła II.

Kard. Hlond był wielkim promotorem Krucjaty Różańcowej. W jednym ze swoich wystąpień mówił: „Modlitwa za Polskę to nie sprawa osobista lub narodowa, lecz sprawa Boża, gdyż chodzi o królestwo Boże, które tutaj ma się rozpocząć i rozszerzyć na cały świat. [...] *Codziennie, we wszystkich kościołach ma być odmawiany różaniec za Ojczyznę. Jedyna broń, której Polska używając, odniesie zwycięstwo, jest różaniec* [...] Cały naród powinien wziąć do ręki różaniec”. Prymas Wyszyński, który „postawił wszystko na Maryję”, poświęcając Chrzcielnicę Tysiąclecia, 31 maja 1965 r., mówił: „[Kard. Hlond] to bowiem powiedział: «Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Matki Najświętszej». Ja jestem tylko wykonawcą jego programu. Pracuję nad tym, aby to zwycięstwo przyszło i aby było to zwycięstwo Matki Najświętszej. Ono przyjdzie i będzie Jej zwycięstwem”. W uznaniu tej wielkiej pracy Prymasa Tysiąclecia kontynuujemy jego walkę duchową modląc się „o Polskę wierną Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, oraz o wypełnienie Jasnogórskich Ślubów Narodu”. Uzasadnienie dla tej duchowej walki znajdujemy w słowach Pana Jezusa, które zapisała w swoim *Dzienniczku* św. Faustyna Kowalska: „Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie woli Mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. *Z niej wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na ostateczne przyjście Moje*” (1732). Ojciec Święty Jan Paweł II nazwał te słowa „zobowiązującą obietnicą Pana Jezusa”, gdy podczas swej ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny konsekrował światowe sanktuarium Bożego Miłosierdzia, a już 2 miesiące później listem apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* ogłosił „Rok Różańca Świętego”, odkrywając i ustanawiając tajemnice światła. Czyż tym sposobem nie dał nam do zrozumienia, abyśmy modlili się wytrwale o Polskę posłuszną woli Najwyższego „z radością dziękując Ojcu, który nas uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości, który wyrwał nas z władzy ciemności i przeniósł do królestwa Syna miłości Jego”. „Kościół zawsze uznawał szczególną skuteczność tej modlitwy, powierzając jej wspólnemu odmawianiu, stałemu jej praktykowaniu, najtrudniejsze sprawy. W chwilach, gdy samo chrześcijaństwo było zagrożone, mocy tej właśnie modlitwy przypisywano ocalenie przed niebezpieczeństwem, a Matkę Bożą Różańcową czczono jako Tę, która wyjednywała wybawienie”. [...]. Trudności, jakie na początku tego nowego tysiąclecia pojawiają się na światowym horyzoncie, skłaniają nas, by uznać, że nadzieję na

mniej mroczną przyszłość może w nas wzbudzić jedynie interwencja z Wysoka, zdolna pokierować sercami tych wszystkich, którzy żyją w sytuacjach konfliktowych, i tych, którzy trzymają w swych rękach losy narodów” (List apost. *Rosarium Virginis Mariae* nr 39-40).

6. Aktualność Jasnogórskich Ślubów Narodu

Kluczem do duchowego odrodzenia Ojczyzny naszej są Jasnogórskie Śluby Narodu. Przez nie bowiem związaliśmy się nowym przymierzem z naszą Matką i Królową Wniebowziętą, Pośredniczką łask wszelkich. Od ich wypełnienia zależy Boże błogosławieństwo dla naszej ziemi. „Musimy nieustannie sobie uświadamiać, że są one aktem ważnym i wiążącym. Niech nam wystarczy już samo to, że miały one – jak się przekonał – potężną moc rażenia. Wkrótce po ich publicznym złożeniu tu, na Jasnej Górze, Królowa Polski wniebowzięta wzięła pod płaszcz swej opieki Kościół w Ojczyźnie naszej, który od prześladowania przeszedł do kontrofensywy, do odzyskiwania wolności i urzędów, umysłów i sumień, a ich autor, Prymas Tysiąclecia, wyszedł z więzienia jako prawdziwy zwycięzca. Podobnie było 300 lat wcześniej, gdy król Jan Kazimierz, składając śluby lwowskie, całą Rzeczpospolitą, natenczas znajdującą się niemal w całości pod okupacją szwedzką i rosyjską, oddał pod osobliwą opiekę Bogurodzicy, która Ojczyznę naszą z beznadziejnej sytuacji wyprowadziła”.

Aby zrozumieć, że Jasnogórskie Śluby Narodu nie są tylko wyrazem prywatnej pobożności kard. Wyszyńskiego, ale są prawem Bożym i najwyższym prawem Rzeczypospolitej, warto prześledzić ich genezę. Gdy sobie uświadomimy wszystkie te dziejowe prawidłowości, dochodzimy do zrozumienia, że Jasnogórskie Śluby Narodu są celem pielgrzymstwa polskiego – kluczem do tego, aby Polska mogła „powrócić do siebie”.

Dziś już wiemy, że sami z siebie nie jesteśmy zdolni ich wypełnić, lecz tylko z Bożą pomocą. Na to konieczna jest Krucjata Różańcowa za Ojczyznę, aby Jasnogórskie Śluby Narodu były dla tej ziemi błogosławieństwem! Święty o. Pio mawiał, że Różańcem zwyciężamy szatana.

Zakończenie

Chcemy, drodzy bracia i siostry, z nowym zapałem podjąć modlitwę różańcową. Chcemy się modlić w intencji rodzin, aby były silne Bogiem, aby były Kościołem domowym, aby były szkołą wiary, nadziei

i miłości. Chcemy się modlić za naszą Ojczyznę, aby pozostała wierna Bogu, Krzyżowi i Ewangelii, by pamiętała o Jasnogórskich Ślubach Narodu. Przed nami wybory parlamentarne a potem prezydenckie. Potrzebne nam będzie światło Ducha Świętego. Polska potrzebuje odnowy moralnej. Chcemy mieć uczciwych polityków, dziennikarzy. Chcemy także modlić się o pokój, o zachowanie wiary na naszym kontynencie. Zabierzmy z tego świętego miejsca modlitewny zapal do trwania na modlitwie różańcowej, aby Polska i świat stawały się lepsze, aby na ziemi umacniało się królestwo Boże. Amen.

3.

BP IGNACY DEC

ŻYJEMY I UMIERAMY DLA BOGA; ZIEMSKIE ZAGUBIENIA I POSZUKIWANIA

*Świdnica, 7 listopada 2019 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
w I czwartek listopada, po XXXI Niedzieli Zwykłej*

Wstęp

Drodzy bracia i siostry, dzisiejsza liturgia słowa ma dwa główne tematy: jesteśmy stworzeni przez Boga i dla Boga oraz nasze ziemskie zagubienia, poszukiwania i odnalezienia.

1. Żyjemy i umieramy dla Pana

„Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie, jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. [...] Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu” (Rz 14,7-8. 12).

Mamy przypomnianą ważną prawdę o nas. Żyjemy, bo tak zapragnął Bóg. Żyje jest zawsze dla kogoś, przede wszystkim dla Pana Boga. Jeśli nawet żyjemy dla jakiejś wybranej osoby, to ostatecznie żyjemy dla Boga. Także nasze odejście stąd, nasza śmierć dla tego świata jest śmiercią dla Boga.

W dzisiejszym fragmencie Listu do Rzymian jest zawarta jeszcze inna ważna prawda, że każdy z nas zda sprawę o sobie samym Bogu.

Bóg nie będzie pytał o drugich, jacy byli dla nas, dobrzy czy źli, czy nam pomagali czy nam dokuczali. Będzie pytał o nas samych, co myśmy myśleli, mówili i czynili. Nasza rozmowa po śmierci z Bogiem będzie indywidualna i będzie dotyczyć nas samych.

2. Nasze ziemskie zagubienia, Boże poszukiwania i odnalezienia

Zagubiona owca, zagubiona drachma z dzisiejszych ewangelicznych przypowieści jest symbolem człowieka, który odchodzi od Boga, który popełnia grzech. Ludzie raz po raz, świadomie czy mniej świadomie, odchodzą od Boga, odbijają od grona przyjaciół Pana Boga, gubią się na bezdrożach niewiary i grzechu.

Taki jest człowiek, że się zapomina. Odchodzi od Boga. Przekreśla Boże prawo. Odchodzą poszczególni ludzie. Są tworzone bezbożne ideologie, które depczą Boże prawo.

Ale od Boga odchodzą nie tylko wielcy grzesznicy, także dobrym, wierzącym ludziom zdarzają się odejścia. Święty Paweł nazwał się „pierwszym grzesznikiem”. Wszyscy odchodzimy, odbijamy od grona przyjaciół Boga; odchodzimy wtedy, gdy grzeszymy. To są nasze zagubienia, nasze odejścia. Tylko Maryja nie odeszła. Zaprezentowała na ziemi najdoskonalszą świętość. Nie było w jej życiu odejść i powrotów do Boga.

Ewangeliczny pasterz poszukujący zagubionej owcy czy ewangeliczna kobieta szukająca zagubionej drachmy, są symbolem Boga, Boga dobrego Ojca. Bóg szuka człowieka na wszystkich jego drogach. Czeka na człowieka zagubionego, żeby powrócił. Bóg wie, że właściwym miejscem dla człowieka jest On sam. Nasze miejsce, twoje miejsce, jest przy Bogu.

Pan Bóg szuka także ciebie, czeka na ciebie. Dlaczego nie wracasz? Dlaczego opuściłeś się w modlitwie? Dlaczego zapominasz o Bogu w codziennym życiu? Dlaczego tak żyjesz, jakby Boga nie było? Dlaczego się nie nawracasz? Dlaczego nie chcesz, a może nic nie robisz, aby się do Boga przybliżyć? Wróć! Poza Bogiem nie znajdziesz szczęścia. Przekonał się kiedyś o tym św. Augustyn, który po latach poszukiwań, gdy odnalazł Boga, wyznał: „Stworzyłeś nas Boże dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki Ciebie nie odnajdzie”.

Bóg zawsze przyjmuje nawracającego człowieka. Okazuje mu miłosierdzie. Nie bierze kija, nie obraża się; nie udaje, że nie widzi.

Tak zachował się ojciec przy powitaniu powracającego syna marnotrawnego. Nie chwycił za kij, nawet się nie zdenerwował, że tyle pieniędzy przehułał, że roztrwonił majątek: „A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go” (Łk 15, 20). Taki jest nasz Bóg. Nie mści się na stworzeniu, nie karze złośliwie, ale obdarza miłosierdziem i cieszy się z nawrócenia grzeszników. Ta radość jest czymś szczególnym. Jest o niej mowa we wszystkich przypowieściach, które dziś wysłuchaliśmy: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która zginęła. Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziećmiu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. [...] Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. [...] A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarł, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się” (Łk 15, 6b-7.9b. 32).

Zakończenie

Każda Eucharystia, dobrze przeżywana, winna być powrotem do Pana Boga. Bóg się cieszy nami. Bóg się cieszy tobą. Chce cię mieć przy sobie. Jesteś mu potrzebny. Kocha cię jedyną miłością. Kocha cię tak, jakby już nie było więcej ludzi dla Niego oprócz ciebie, jak gdyby tylko ciebie jednego miłował. Dlatego wracaj do Niego. Dlatego wierz mocno, nie bój się niczego, nikogo, rozmawiaj z Nim i dobrze czyń drugim. Bądź przy Bogu, przy Nim jest twoje miejsce, i teraz i w wieczności. Amen

4.

BP IGNACY DEC

JAKO NAMASZCZENI I POSŁANI ZIEMSCY WŁODARZE PANA BOGA

*Kraków-Łagiewniki, 8 listopada 2019 r. – Homilia wygłoszona
w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia podczas rekolekcji
organizowanych przez Radę KEP ds. Apostolstwa Świeckich*

Wstęp

Czcigodni bracia kapłani i osoby życia konsekrowanego, członkowie Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Świeckich, i wszyscy bracia i siostry w Chrystusie, obecni na tej Eucharystii.

W naszej świętej liturgii przemówił do nas Bóg słowami zapisanymi w księdze Pisma Świętego. Słowo Boże jest życiodajnym pokarmem dla naszego ducha. Przyjmujemy ten pokarm z wielką wiarą w jego prawdziwość i w jego wyzwalającą moc. W tym słowie Bóg wskazuje nam drogę, którą winniśmy dalej podążać przez ziemię do spotkania z Nim w wieczności. Pochylmy się nad tym, co słyszeliśmy i zaaplikujmy wskazania Pana Boga do naszego codziennego życia.

1. Jako namaszczeni i posłani

W czytanim dziś fragmencie Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian, Apostoł przedstawia się nam jako głosiciel Ewangelii, jako ewangelizator. Powołanie przez Boga pod Damazkiem do takiej misji, po niechlubnym okresie swej młodości, kiedy to prześladował i więził pierwszych chrześcijan, uważał za wielką łaskę. Apostoł miał przekonanie, że wszystkie sukcesy, jakie odniósł w czasie swojej posługi apostołskiej, są zasługą Pana Boga i to właśnie uważał za powód do chluby. Gdy patrzymy na misję św. Pawła, nie możemy nie myśleć o naszej misji, otrzymanej na chrzcie świętym, w sakramencie bierzmowania i odnawianej dla nas w każdej Eucharystii. Jest to misja do składania świadectwa o Jezusie Chrystusie, o Jego nauczaniu i dokonanym dziele zbawienia. Jezus przed wstąpieniem do nieba, powiedział do swoich uczniów: „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi

świadcami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce świata” Dz 1, 8).

Słowa te dzisiaj odnoszą się do nas. My też otrzymaliśmy moc Ducha Świętego w namaszczeniu sakramentalnym i zostaliśmy posłani, aby być świadkami Chrystusa. W przypominanych słowach Pana Jezusa wskazane jest także miejsce naszej ewangelizacji. Jezus powiedział do pierwszych swoich uczniów, a dziś do nas, także Jego uczniów.

– „Będziecie moimi świadkami w Jeruzalem”. Dla nas Jeruzalem oznacza naszą naturalną, najbliższą rodzinę, w której żyjemy. Pierwszymi odbiorcami naszego świadectwa o Chrystusie winni być członkowie naszej rodziny, a więc mąż, żona, dzieci, wnuki, seniorzy – dziadkowie, teściowie. Wiemy z doświadczenia, że owocność ewangelizacji w przestrzeni własnej rodziny leży głównie w czynach, w przykładzie dobrego życia.

– „Będziecie moimi świadkami [...] w całej Judei”. Sektor „w całej Judei” oznacza dla nas środowisko pracy, środowisko życia publicznego. Uczniem Chrystusa trzeba czuć się wszędzie, przede wszystkim w środowisku życia publicznego: w parlamencie, w ministerstwie, w szkole, na uniwersytecie, w zakładzie pracy, w przedsiębiorstwie, w sklepie, w supermarketach, na wycieczkach, pielgrzymkach, na stadionach, w środkach komunikacji społecznej, na weselu, na pogrzebie, na urlopie – po prostu zawsze i wszędzie, gdzie na co dzień przebywamy poza domem rodzinnym. Wszędzie trzeba dzielić się wiarą, wszędzie trzeba składać świadectwo, że Bóg jest najważniejszy, że Jezus Chrystus wyzwala nas przez prawdę Ewangelii i przez ofiarę ze swego życia, złożoną za nas na drzewie krzyża, że jako nasz Odkupiciel, zwycięzca śmierci, piekła i szatana przyjmie nas kiedyś do życia wiecznego.

– „Będziecie moimi świadkami [...] w Samarii”. Samaria była krainą wroga dla Izraelitów. Dla nas przestrzeń Samarii oznacza ewangelizację wśród naszych nieprzyjaciół, wrogów. Trzeba rozmawiać i dialogować ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, także z agnastykami, ateistami, wyznawcami innych religii.

– „Będziecie moimi świadkami [...] aż po krańce świata”. Krańce ziemi oznaczają cały świat. Dla nas ten sektor oznacza misję w klasycznym znaczeniu, w wymiarze całego świata. Winniśmy misję, a więc misjonarzy, zwłaszcza naszych misjonarzy duchownych i świeckich wspierać modlitwą i ofiarą materialną.

Drodzy bracia i siostry, jako ochrzczeni i bierzmowani, jesteśmy wszyscy posłani, aby być misjonarzami, aby być świadkami Chrystusa we wskazanych przed chwilą kręgach, a więc zawsze i wszędzie, na drogach naszego życia osobistego, rodzinnego i społecznego.

Przejdźmy jeszcze do przesłania dzisiejszej Ewangelii.

2. Przesłanie Ewangelii dnia (piątku po XXXI Niedzieli Zwykłej)

Drodzy uczestnicy tej świętej Eucharystii, w dzisiejszej Ewangelii wysłuchaliśmy przypowieści o nieuczciwym, przebiegłym zarządcy, który został wezwany do złożenia sprawozdania z powierzonego mu włodarzenia. Uwydatnijmy główne prawdy kryjące się w tym ewangelicznym pouczeniu.

a) Jesteśmy włodarzami

Z przypowieści wynika, że wszyscy jesteśmy tu na ziemi włodarzami. Pan Bóg nas powołał do życia. Zlecił nam włodarzenie na tej ziemi. Jesteśmy jakby w Jego gospodarstwie. Mamy na ziemi różne powołania i wypełniamy różne zadania. Wszystko to pełniimy do określonego czasu. Kiedyś zamknie się czas naszego włodarzenia, dysponowania powierzonym mieniem. W przypowieści jest to chwila, gdy gospodarz mówi do zarządcy: „Zdaj sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą” (Łk 16, 2). Dla nas będzie to chwila przejścia z życia doczesnego do życia wiecznego, kiedy to trzeba będzie rozliczyć się, złożyć raport z naszego włodarzenia na ziemi.

b) Wezwanie do większej troski o nasze zbawienie

W przypowieści Pan pochwalił nieuczciwego włodarza za jego przebiegłość w sprawach tego świata. Jednakże gospodarzowi przyjmującemu raport z zarządu nie chodziło o pochwałę nieuczciwości u rządcy. Opisana w przypowieści sytuacja stała się dla Chrystusa okazją do pokazania swoistego dysonansu między naszą troską o mienie, o sprawy doczesne a troską o nasze zbawienie wieczne. Chrystus czyni nam dziś wyrzut, że za mało staramy się o podobanie się Bogu, że za mało zabiegamy, aby iść drogą gromadzenia sobie skarbów na życie wieczne, a za wiele naszej energii inwestujemy w troski doczesne, w gromadzenie skarbów ziemskich. Potrafimy być sprytni w zdobywaniu dóbr tego świata, a bywamy niezaradni w zabieganiu o wartości duchowe. Jak ze spokojem, z rozważą popatrzymy na nasze codzienne życie i życie ludzi w naszym otoczeniu, to z pewnością

zauważymy dysproporcję między energią, przezornością, jaką wkładamy w sprawy doczesne a staraniem się o sprawy związane z naszym zbawieniem. W sferze doczesnej wystarczy np. najłżejszy symptom choroby, żeby zacząć działać, pójść do lekarza, zacząć zażywać leki. W sferze duchowej zaś pozwalamy, aby pewne choroby spokojnie się w nas rozwijały. Uważamy, że to mniej ważne, mniej groźne, że z tego nie ma chleba, nie ma pieniędzy, nie ma dochodu. Zdarzają się przypadki w życiu chrześcijańskim, że ludzie np. nie wzywają księdza do umierającego i nic mu o tym nie mówią, że jest u kresu swych ziemskich dni, żeby go nie przestraszyć. Jest to tak jakby nic nie powiedzieć komuś, kogo tylko jeden krok dzieli od wpadnięcia w przepaść – z obawy, żeby go nie wystraszyć. Niektórzy katolicy z błahych powodów opuszczają niedzielną Mszę św., miesiącami żyją w grzechach ciężkich, pozostają zagniewani na sąsiadów czy nawet członków swojej najbliższej rodziny. Ożywiają się, gdy przychodzi czas Pierwszej Komunii św. dziecka, gdy trzeba iść na ślub, czy na pogrzeb, czy też, gdy dopadnie jakaś poważna choroba.

Popatrzmy i na siebie, do jakich wielkich wyrzeczeń jesteśmy niekiedy zdolni, by osiągnąć cele doczesne, by zdobyć wartości materialne, często bardzo wątpliwe, a jak mało w nas niekiedy gotowości, by służyć Panu Bogu, by się Bogu bardziej podobać niż ludziom. Niestety, prawda jest taka, że człowiek w pogoni za bogactwem gotów jest do największych poświęceń, czasem także nieuczciwości, kłamstwa a nawet okrucieństwa. Zapomina się wtedy o tym, że kiedyś nadejdzie taka chwila, że trzeba będzie zdać szczegółowy raport z całego życia. I co wtedy? Wtedy może się okazać, że jest już za późno, a przedłużenia włodarzenia, czy powtórki włodarzenia, już nie będzie. Święty Jan Paweł II mawiał, że nie żyje się na próbę, że nie kocha się na próbę i że nie umiera się na próbę. Nasze życie ziemskie nie może być powtórzone. Trzeba je na gorąco, na bieżąco korygować i zmieniać na lepsze, by go nie przegrać.

W związku z głównym przesłaniem dzisiejszej Ewangelii warto jeszcze pamiętać, że wartości duchowe, o które winniśmy się starać są bezkonfliktowe, nie krzywdzą drugich i nie wzbudzają w nich zazdrości. Jeżeli będziesz bliżej Boga, jeśli będziesz bardziej cierpliwa, opanowana, jeżeli będziesz słowny, wrażliwy, życzliwy, to nikomu nie będziesz ciężarem i nikomu nie będziesz zagrażał. Przeciwnie, innym będzie się lepiej żyło z tobą. I odwrotnie, jeśli będziesz przesadnie

zabiegać o mienie, o wartości materialne, o kasę, nie pomagając ubogim, przegranym, chorym, to inni ci to wypomną i sam doświadczysz niepokoju, a może i wewnętrznego udręczenia.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj jeszcze jest czas, żeby coś zmienić, żeby się nawrócić ze zła na dobro, z tego, co dobre na to, co lepsze. Po tej Eucharystii, po tych rekolekcjach wrócimy do środowiska naszego codziennego, szarego życia. To szare życie trwa najdłużej. Wielkie, uroczyste chwile się zdarzają, ale esencją naszego życia jest codzienność, pełna zwykłych szarych spraw i wyborów moralnych. Pamiętajmy, jesteśmy wielkimi dłużnikami Pana Boga. Jezus przyszedł na ziemię, aby nasze długi skasować. Otwórzmy się na Jego miłosierdzie. Otrzymamy je w Chlebie Eucharystycznym. Oprócz miłosierdzia otrzymamy także nową moc, abyśmy sprostali zadaniom wyznaczonym nam przez słowo Boże, abyśmy obdarzeni Bożym miłosierdziem, sami stawali się miłosierni dla naszych bliźnich w modlitwie, słowie i czynie. Amen.

5.

BP IGNACY DEC

JESTEŚMY ŚWIĄTYNIĄ BOGA

Kraków-Łagiewniki, 9 listopada 2019 r. – Homilia wygłoszona w Sanktuarium św. Faustyny podczas rekolekcji zorganizowanych przez Radę KEP ds. Apostolstwa Świeckich

Wstęp

W rocznicę poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, która jest matką i głową wszystkich świątyń w Rzymie i na świecie, chcemy zastanowić się nad znaczeniem świątyni w naszym życiu. Uczynimy to w oparciu o głoszone dziś słowo Boże. W dzisiejszych tekstach liturgicznych jest mowa o świątyni w dwóch znaczeniach: o świątyni materialnej i o świątyni żywej, jaką jest wspólnota Kościoła i każdy ochrzczony człowiek, każda i każdy z nas.

1. Z historii i teologii świątyni materialnej

Ludzie od wieków budują na ziemi świątynie materialne. W tych świątyniach gromadzą się, by oddawać Bogu chwałę, by Bogu dziękować, by nabierać duchowych sił do codziennego życia. Pierwszą wielką świątynią, o której mówi nam Pismo Święte Starego Testamentu, wybudował w X wieku w Jerozolimie król Salomon. Była ona ozdobą starożytnego świata. Przetrwiała ponad tysiąc lat; kilkakrotnie była niszczone i odbudowywana. W świątyni tej, czterdziestego dnia po narodzeniu, był ofiarowany Jezus. Do tej świątyni pielgrzymował co roku z rodzicami. W czasie swojej publicznej działalności w tej świątyni nauczał. Z tej świątyni – jak słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii – wypędził kiedyś przekupniów. Ta wspaniała świątynia, zgodnie z zapowiedzią Jezusa, została zburzona przez Rzymian w 70. roku po narodzeniu Chrystusa. Zniszczono wówczas miasto i świątynię. Do dziś nie została ona odbudowana. Pozostała po niej tylko zachodnia ściana, gdzie do dziś przychodzą Żydzi, by się modlić i wspominać swoją przeszłość.

W miejsce zburzonej świątyni jerozolimskiej wyrosło w świecie wiele świątyń chrześcijańskich, w których czcimy Boga w Trójcy Jedynego: Boga Ojca, Wcielonego Syna Bożego i Ducha Świętego. Te świątynie stoją dziś na wszystkich kontynentach świata. Jedna z najstarszych znajduje się w Betlejem. Jest to bazylika Narodzenia Pańskiego, która pamięta czasy cesarza Konstantyna Wielkiego z IV wieku po Chrystusie.

Piękne świątynie z różnych epok znajdujemy także na ziemi polskiej. Są świątynie romańskie, gotyckie, renesansowe, barokowe i współczesne. Tak wiele świątyń dawnych i współczesnych znajdujemy także w królewskim mieście Krakowie. Podziwiamy świątynie w krajach Europy Zachodniej, a w szczególności świątynie w wiecznym mieście – w Rzymie. Nasze pokolenie też buduje świątynie. Śp. abp Ignacy Tokarczuk wybudował w czasie swego posługiwania duszpasterskiego w diecezji przemyskiej ponad czterysta świątyń i kaplic. Po drugiej wojnie światowej w wielu polskich miastach, na nowych osiedlach, wybudowano wiele świątyń. Na Zachodzie Europy świątynie zamieniają na biblioteki, czytelnie, restauracje albo nawet całkowicie rozbierają, natomiast w naszej Ojczyźnie, Bogu dzięki, świątynie jeszcze budujemy.

Świątynia to szczególnie dom, gdzie oddajemy Bogu chwałę, gdzie się oczyszczamy z naszych grzechów, gdzie nabieramy duchowej mocy.

W świątyniach otrzymujemy pokarm Bożego słowa, gdyż w świątyni jest najczęściej głoszone Boże słowo. Jest to pokarm dla naszego ducha, byśmy mogli Boga czcić w duchu i w prawdzie. W świątyni sprawujemy liturgię świętych sakramentów na czele z Eucharystią. Podczas celebracji Mszy św. otrzymujemy nie tylko pokarm Bożego słowa, ale także pokarm Chleba Eucharystycznego, który daje nam moc, abyśmy w świecie, w naszym życiu rodzinnym, publicznym potrafili zło zwyciężać dobrem i dawać świadectwo o Chrystusie. Potrzebujemy tych świętych spotkań w świątyni, żebyśmy byli mocniejsi, abyśmy w duchu nauki Chrystusa kształtowali nasze życie rodzinne, społeczne, publiczne, żeby było bardziej ludzkie, bardziej chrześcijańskie. Ubolewamy nad tym, że czasem jesteśmy za mało aktywni, bierni. Niekiedy są takie spotkania, podczas których atakuje się Pana Boga, ośmiesza się i opluwa Kościół i zdarza się, że będący tam chrześcijanie mają usta zamknięte. Zachowują się jakby nie znali Chrystusa, jakby nic o nim nie wiedzieli, nie słyszeli. Nie potrafią otworzyć ust, żeby przynajmniej zaprotestować, żeby się upomnieć o prawdę o Bogu, o Kościele, o człowieku. Taka sytuacja jest naganna. Pan Jezus właśnie powiedział: „Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32). Dlatego pamiętajmy o naszym zobowiązaniu wynikającym z naszej przyjaźni z Chrystusem. Jesteśmy uczniami Chrystusa i dlatego winniśmy być nimi nie tylko w świątyni, ale także w życiu rodzinnym, publicznym – jednym słowem – zawsze i wszędzie. W każdej sytuacji mamy obowiązek świadczyć o Tym, kto jest dla nas najważniejszy, kogo słuchamy, jaką hierarchię wartości przyjmujemy. Jesteśmy dziećmi światłości, jesteśmy uczniami Chrystusa i mamy przekonanie, że ta droga, którą On wytyczył jest drogą trudną, ale najlepszą, jest drogą rozwoju duchowego, jest drogą rozwoju wiary, nadziei i miłości.

2. Świątynia żywa: indywidualna i społeczna

Oprócz świątyń materialnych mamy świątynię żywą, świątynię zbudowaną z żywych kamieni. Dziś apostoł Paweł powiedział: „Jesteście uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą” (1 Kor 3, 9b). Jako Kościół Chrystusa zbudowani jesteśmy z żywych kamieni, z ludzi, którzy są ochrzczeni, którzy uwierzyli w Chrystusa, rozpoznali w nim swego Zbawiciela, którzy spotykają się z Nim na świętej Eucharystii,

którzy przez Niego, z Nim i w Nim oddają cześć Wszechmogącemu Bogu. Razem z Nim składają siebie w ofierze Bogu i nabierają sił do czynienia dobrze, do zwyciężania zła dobrem w tym świecie. Jako wspólnota Kościoła jesteśmy świątynią. Ta wspólnota Kościoła jest naszym domem. Jesteśmy żywą świątynią. Jak Apostoł przypomniał – fundamentem i kamieniem węgielnym tego domu jest sam Chrystus. Kościół stoi na tym mocnym fundamencie, który jest nie do pokonania, nie może być pokonany przez nikogo, bo jest w nim Chrystus, który powiedział: „Bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18) czy „Miejcie odwagę, Jam zwyciężył świat” (J 16, 33). Apostoł wyraźnie dzisiaj mówi w czytanim fragmencie Listu, że jesteśmy Bożą budowlą, której fundamentem jest Jezus Chrystus (por 1 Kor 3, 9 b-11. 16-17).

Także żywą świątynią Boga jest poszczególny ochrzczony człowiek. Święty Paweł nam dzisiaj o tym przypomniał: „Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor 3, 16-17)). Pan Bóg nas sobie upodobał. Gdy Jezus był chrzczony to świadkowie tego wydarzenia usłyszeli głos Ojca: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 3, 17). W każdej, w każdym z nas Bóg ma swoje upodobanie. I chce przebywać w naszym sercu, w naszym duchu, w tym duchu, w którym jest już bytowo, egzystencjalnie podobieństwo do Boga, obraz i podobieństwo Boże. Wszyscy ludzie mają być świątyniami dla Pana Boga. Wiemy, że niektórzy wypędzają Boga ze swego serca i na tronie w swoim sercu zamiast Pana Boga to umiejscawiają ducha złego i służą duchowi złemu, jego słuchają – nie Ducha Świętego, ale ducha złego. Potrafimy takich ludzi wskazać. To są ci, którzy bluźnią Panu Bogu, którzy Pana Boga lekceważą, walczą z Nim, którzy chcą Pana Boga usunąć z życia społecznego i w ogóle zabić w ludziach świadomość, że Bóg jest gospodarzem nieba i ziemi. To są ludzie, którzy zwykle później marnie kończą, bo wielki myśliciel chrześcijaństwa, św. Augustyn powiedział: „Stworzyłeś nas Boże dla siebie i nasze serce jest niespokojne dopóki ciebie nie odnajdzie”.

Drodzy bracia i siostry jesteśmy świątynią Bożą. Dzisiaj Apostoł przypomina tak ostre słowa: „Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg” (1 Kor 3, 17). Nie wolno niszczyć tej świątyni Bożej, która ma na imię człowiek. Człowieka nie wolno niszczyć, nie wolno

zabijać, także tego jeszcze nie narodzonego. Nie wolno też niszczyć Boga, który mieszka w sercu człowieka wierzącego.

W roku 2010 papież Benedykt XVI, poprzez kard. Joachima Meisnera z Kolonii wyniósł do chwały ołtarzy księdza Gerharda Hirschfeldera, który pracował w Kotlinie Kłodzkiej od roku 1932 do 1942. Dziesięć lat był kapłanem. Najpierw posługiwał w Kudowie-Czermnej, a potem został przeniesiony do parafii w Bystrzycy Kłodzkiej. W lipcu 1941 roku wypowiedział z ambony zdecydowane, dobitne słowa: „Kto wrywa wiarę w Chrystusa z serc młodzieży ten jest przestępcą”. Słowa te przyczyniły się do jego zaareztowania i posłania do obozu koncentracyjnego w Dachau. Tam zginął 1 sierpnia 1942 r., wycieńczony i schorowany odszedł do świątyni niebieskiej. Jest sroga kara przewidziana dla tych, którzy wrywają Boga z ludzkich serc, czyli niszczą świątynię Bożą, świątynię żywą, którą jest człowiek.

Przy okazji przypomnijmy, że ten sam papież Benedykt XVI podczas pielgrzymki apostolskiej w Niemczech powiedział do parlamentarzystów w Bundestagu, że jeżeli władza jakiegoś państwa nie liczy się z Bogiem, nie buduje życia społecznego na prawie Bożym, to się przeobraża w bandę złoczyńców. I odwołał się do historii, także niemieckiej historii. Wszyscy zrozumieli o co chodzi. Ta nasza świątynia, którą jesteśmy, winna być świątynią przyozdobioną i naszym zadaniem jest, żeby ta świątynia pięknie wyglądała, żebyśmy nosili w sobie wiarę i miłość do Pana Boga, żeby być pięknym, przyozdobionym dobrymi myślami, słowami i czynami, mieszkaniem, domem dla Pana Boga.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, prosimy Pana w tej Eucharystii, aby udzielił nam swego Ducha, abyśmy pamiętali, że jesteśmy Bożą świątynią, abyśmy starali się o piękno naszego ducha, świątyni, w której chce przebywać Duch Święty. Tę naszą duchową świątynię oczyszczajmy i odnawiajmy w świątyniach materialnych, podczas naszych spotkań eucharystycznych. Amen.

6.

BP IGNACY DEC

W MIŁOSIERDZIU BOŻYM PRZEZ ŚMIERĆ DO ZMARTWYCHWSTANIA

Kraków-Łagiewniki, 10 listopada 2019 r. – Homilia wygłoszona w Sanktuarium św. Jana Pawła II podczas rekolekcji zorganizowanych przez Radę KEP ds. Apostolstwa Świeckich

Wstęp

Przeżywamy drugą niedzielę listopada. Zbliżamy się powoli do końca roku liturgicznego. Liturgia tego czasu karmi nas tematami eschatologicznymi. Dziś słowo Boże zaprasza nas do pogłębienia naszej wiary w zmartwychwstanie. Jak wiemy, jest to jedna z najważniejszych prawd wiary. Tak często powtarzamy ją w coniedzielnym *Credo*.

Zanim naszą refleksję skupimy na zmartwychwstaniu, popatrzmy na zjawisko śmierci, gdyż zmartwychwstanie będzie odpowiedzią Boga na naszą ziemską śmierć.

1. Ludzie o śmierci i życiu pozagrobowym

Zjawisko śmierci jest powszechne w przyrodzie. Ginią rośliny, zwierzęta. Umierają ludzie. Jednakże, tylko człowiek wie, że umiera. Tylko człowiek tak często zastanawiał się i nadal zastanawia nad tajemnicą śmierci i przyszłego życia. Tylko ludzie są zdolni za życia przygotowywać się do śmierci i to zarówno teoretycznie, jak i praktycznie. Powstały dziedziny naukowe zajmujące się śmiercią. Kiedyś, w starożytności definiowano całą filozofię jako przygotowanie się do śmierci, jako *meditatio et praeparatio ad mortem*.

Trzeba powiedzieć, że problem śmierci był zawsze jednym z najtrudniejszych problemów, jakie zaprzętały głowy ludzi. Perski mędrzec Omar Chajjam, wielki matematyk i poszukiwacz prawdy, pisał kiedyś: „I wiele węzłów rozplątałem w tej wędrowce, lecz oparł mi się węzeł śmierci i losu człowieka”.

Poglądy myślicieli na temat śmierci można by podzielić na dwie grupy: pesymistyczne i optymistyczne. Sporo myślicieli patrzyło na

śmierć pesymistycznie. Ludzie wiedzieli, że śmierć przerywa pasmo życia, że do pewnego stopnia sprzeciwia się człowiekowi, który z natury pragnie żyć, trwać zawsze. Dlatego uważali śmierć za wielkie nieszczęście, tragedię człowieka. Teognis z Magory pisał: „Dla mieszkańca ziemi najlepszą rzeczą jest wcale się nie narodzić i nie oglądać jasnego słońca, skoro ma nadejść śmierć”.

Pesymizm związany ze śmiercią odnajdujemy w religiach Wschodu, np. w buddyzmie czy braminizmie. Postawa pesymistyczna odżyła w czasach nowożytnych. Wystarczy wymienić takie nazwiska, jak: Voltaire, M. Heidegger, J.-P. Sartre. Ten ostatni ukuł głośne powiedzenie: „Absurdem jest, że narodziliśmy się i absurdem, że umieramy”.

W dziejach myśli ludzkiej nie brakuje też poglądów optymistycznych na ludzką śmierć. Były one zbliżone do chrześcijańskich. Cała filozofia platońska, neoplatońska i stoicka, filozofia Epikura, Seneki patrzyła na śmierć jako na radosne przejście do życia wiecznego, jako na przejście ze świata cierpień i różnorakich ograniczeń do świata szczęśliwego. Poglądy te mają swoich zwolenników i dzisiaj (por. *Rozważania o życiu ludzkim*, Warszawa 1977, s. 116-157). Do poglądów optymistycznych na zjawisko śmierci należy także zaliczyć prawdę Ewangelii. Jezus nakreślił nam wizję szczęśliwego świata wiecznego w królestwie Ojca.

2. Boże orędzie o śmierci i zmartwychwstaniu

Na kartach Objawienia pojawia się bardzo często prawda o śmierci i życiu wiecznym. Śmierć jest zawsze ukazywana jako przejście z życia ziemskiego do życia wiecznego.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu słuchaliśmy relacji o męczeńskiej śmierci braci Machabeuszów. Każdy z nich był męczony i zabijany za swe religijne przekonania. Odchodzący męczennicy wyznawali wiarę w życie wieczne, w zmartwychwstanie. Jeden z nich dobitnie wołał: „Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego” (2 Mch 7, 9). Drugi w podobnym stylu wyznawał wiarę w zmartwychwstanie: „Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, a którzy w Bogu pokładamy nadzieję, że znowu przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia” (2 Mch 7, 14). Tak umierali ludzie wiary, ludzie przekonani o istnieniu życia wiecznego. Było ich w historii chrześcijaństwa bardzo

dużo, najwięcej w dwudziestym wieku. Obliczono już, że w dwudziestym stuleciu zginęło więcej męczenników w Kościele katolickim, aniżeli w poprzednich dziewiętnastu łącznie.

Chrystus, zapytany przez ludzi o życie w przyszłym świecie, odpowiada, że wygląda ono zupełnie inaczej, aniżeli tu na ziemi: „Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani są za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania” (Łk 20, 34-36).

Chrystus dopełnił wykład o śmierci na krzyżu: „Ojczy w ręce Twoje powierzam ducha mego” (Łk 23, 46). Odtąd ci, którzy umierają, którzy w Niego wierzą, nie muszą się bać, nie idą bowiem donikąd, nie idą na unicestwienie, ale wstępują do domu Ojca: „Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją” (Łk 20, 38). W takiej wierze umierał Jan XXIII, św. Maksymilian, ks. Jerzy Popiełuszko i wielu męczenników i wyznawców w dziejach Kościoła.

3. Nasza dalsza droga ku śmierci i zmartwychwstaniu

Życie nasze płynie w jednym kierunku, w stronę wieczności, zmartwychwstania. Nie można go ani zatrzymać, ani powtórzyć. Kolejka przed nami ciągle się skraca. Z każdym rokiem naszego życia zamyka się przed nami wiele bram, prowadzących w przyszłość. Kurczą się nasze możliwości życiowe, zwłaszcza po przekroczeniu pewnej granicy wiekowej. Świadomość utraconych szans, że mogliśmy zostać kimś innym, osiągnąć więcej, inaczej ułożyć sobie życie, może być bardzo dokuczliwa. I w końcu nastąpi to najważniejsze spotkanie. Nie wiemy gdzie i kiedy, ale jest ono najpewniejsze ze wszystkiego tego, co jest przed nami, co ma się w przyszłości jeszcze wydarzyć. Chrystus tak często nam przypomina, że winniśmy przeżywać życie w postawie czuwania, oczekiwania na Jego powrót.

A więc kiedyś, kiedy może jeszcze będziesz miał tyle spraw niezakończonych, niedokonanych, On przyjdzie i powie: dosyć, już wystarczy, już chodź, zdaj sprawę z władarstwa twego. Pozostanie po tobie kilka par rozdeptanych butów, trochę znoszonej odzieży, jakieś rachunki, zapiski, których nikomu nie będzie się chciało czytać. Ktoś na to wszystko popatrzy i powie: no, to niewiele tego zostało. Dalej będą wschody i zachody słońca, ale bez ciebie. Będą mrozy

i kanikuły, deszcze i śnieżyce, ale bez ciebie. Będą mgliste i słoneczne dni – bez nas. My będziemy już po drugiej stronie. I ujrzemy Boga takim, jakim jest.

Zatem drodzy bracia i siostry, myślimy poważnie o naszej śmierci, bo ona na pewno nas dosięgnie. Bóg odwołuje z tego świata niektórych ludzi w środku ich życia, gdy przed nimi stało jeszcze tyleż zadań i różnych życiowych planów. Bóg ma swoją logikę działania. Boże młyny mielą inaczej niż nasze. Bóg w Starym Testamencie przez proroka powiedział: „Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami” (Iz 55, 8). Powinniśmy się modlić o dobrą śmierć, o dobre przejście z życia do życia. Święty Jan XXIII powiedział krótko przed swoją śmiercią swojemu lekarzowi: „Moje walizki są już spakowane”. Wspomnijmy w tym sanktuarium także św. Jana Pawła II, który wielokrotnie mówił o czekającej go śmierci. Z tego, co mówił, wynikało, że się do niej długie lata przygotowywał. Swoim sposobem przeżywania choroby, swoim przygotowaniem do śmierci i swoim umieraniem zostawił nam nienapisaną, ale jakże czytelną dla nas encyklikę. Papież mocno wierzył, że za zasłoną śmierci jest życie, jest zmartwychwstanie.

Aby dobrze umrzeć, pielęgnujmy w naszym życiu nabożeństwo do Bożego miłosierdzia. Wszyscy jesteśmy grzesznikami i wszyscy potrzebujemy Bożego miłosierdzia. Dlatego często, każdego dnia powtarzajmy słowa zostawione nam przez sekretarkę Bożego miłosierdzia – św. Faustynę; „Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata”; „Jezu, ufam Tobie!”. Przyjmując Boże miłosierdzie, bądźmy, apostołami Bożego miłosierdzia w modlitwie w mowie i uczynkach, pomni na słowa Pana: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

Zakończenie

Kończymy nasze rozważanie. Przechodzi ono w dalszy ciąg Eucharystii. Za chwilę wyznanie wiary, w którym znowu powiemy: „i oczekuję wskrzeszenia umarłych”. A potem ofiara Chrystusa i ofiara nasza, która jest żywą rękojmią czekającego nas zmartwychwstania: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54). Amen.

7.

BP IGNACY DEC

W TRZYDZIESTĄ ROCZNICĘ MSZY POJEDNANIA W KRZYŻOWEJ

*Krzyżowa, 12 listopada 2019 r. – Słowo wstępne przed Mszą św.,
sprawowaną w 30. rocznicę Mszy Pojednania w Krzyżowej*

Drodzy siostry i bracia w Chrystusie!

Jako biskup diecezji świdnickiej, na terenie której leży miejscowość Krzyżowa, gdzie dzisiaj się znajdujemy, pragnę bardzo serdecznie przywitać i pozdrowić wszystkich uczestników dzisiejszej uroczystości.

Witam bardzo serdecznie osoby duchowne, a wśród nich, na pierwszym miejscu, Jego Ekszelencję abpa Alfonsa Nosola, biskupa opolskiego seniora. Wiemy, że Ksiądz Arcybiskup przed trzydziestu laty przewodniczył Mszy św. Pojednania i wygłosił homilię. On też był najbliższym świadkiem słynnego znaku pokoju, jaki nawzajem przekazali sobie kanclerz Helmut Kohl i premier Tadeusz Mazowiecki. Ksiądz Arcybiskup sprawował także Msze św. i głosił homilie podczas poprzednich jubileuszy, w roku 2009, kiedy obchodziliśmy 20-lecie Mszy św. Pojednania i w roku 2014, kiedy świętowaliśmy jej dwudziestopięciolecie.

Witam serdecznie Jego Ekszelencję abpa Wiktora Skworca, metropolity katowickiego. Witam ze czcią abpa Ludwiga Schicka, metropolity bamberskiego. Witam serdecznie bpa Waldemara Pytla, biskupa diecezji wrocławskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz bpa Ryszarda Bogusza, biskupa seniora Kościoła ewangelicko-augsburskiego tejże diecezji.

Witam księży Kościoła katolickiego: ks. infułata Kazimierza Jandziszaka ze Świdnicy, ks. prałata Alberta Glasera z Opola, ks. prałata Jarosława Mrówczyńskiego, zastępcę sekretarza generalnego KEP, ks. prałata Edwarda Szajdę, dziekana tego miejsca i ks. Mateusza Pawlicę, proboszcza tutejszej parafii.

Po osobach duchownych serdecznie witam i pozdrawiam osoby życia publicznego, przedstawicieli władz państwowych, przedstawicieli

pana prezydenta, przedstawicieli rządu i władz samorządowych ze szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego.

Szczególnie gorąco i z szacunkiem witam gości z Niemiec, przybyłych na dzisiejszą uroczystość do Krzyżowej.

Witam serdecznie przedstawicieli mediów. Witam wszystkich tu zgromadzonych, dotąd niewymienionych.

Szanowni zebrani, z tym roku, we wrześniu obchodziliśmy 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Przyniosła ona narodom świata, a zwłaszcza narodom Europy, w tym w szczególności Polakom i Żydom, wiele cierpienia. Starsze pokolenie nosi jeszcze w swoim sercu bolesne wspomnienia tamtych wojennych lat przemocy, bezprawia i bezsilności, wspomnienia utraconych najbliższych członków rodziny, krewnych i przyjaciół oraz utraty ojczyzny. Niektóre rany nie zagoiły się do dzisiaj.

W latach powojennych, w miarę jak oddalaliśmy się od wojny, znaleźli się szlachetni ludzie, którzy pracowali na rzecz pojednania między poróżnionymi wojną narodami, w tym nad pojednaniem polsko-niemieckim. Pierwszy ważny krok na tej drodze postawili polscy biskupi, którzy w listopadzie 1965 roku w czasie obrad kończącego się Soboru Watykańskiego II wyciągnęli dłoń ku swoim niemieckim współbraciom ze słowami: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Odpowiedź niemieckich biskupów świadczyła o ich otwarciu na ten dar nowego początku.

Oprócz hierarchii kościelnej, w dzieło pojednania i umacniania jedności między narodem polskim i niemieckim włączyli się katolicy świeccy. Przykładem są: Centrum Dialogu i Modlitwy obok byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz, Dzieło Maksymiliana Kolbego, a u nas na Dolnym Śląsku Fundacja Krzyżowa dla Pojednania Europejskiego. To właśnie, tu, gdzie hrabia Helmut James von Moltke, w imię ewangelicznych ideałów, skupił wokół siebie ludzi antyhitlerowskiej opozycji, nazwanych potem „Kreisauer Kreis”, to tutaj, na tym miejscu 30 lat temu została odprawiona Msza św. Pojednania ze słynną wymianą pocałunku pokoju między premierem Rzeczypospolitej Polskiej Tadeuszem Mazowieckim i kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem. Była to słynna „jesień ludów”, kiedy to zmieniło się oblicze Europy Środkowo-Wschodniej.

Po trzydziestu latach od tamtego wydarzenia, jesteśmy ponownie na tym miejscu, by modlić się nadal o jedność i pokój między naszymi

narodami i wszystkimi narodami Europy i świata, bowiem pokój między narodami, oparty na sprawiedliwości i pojednaniu, nie jest nam dany raz na zawsze. Trzeba go budować dzień po dniu.

Życzymy sobie, by to nasze dzisiejsze modlitewne spotkanie utworowało nam dalszą drogę ku pokojowej, sprawiedliwej i braterskiej przyszłości naszych narodów i naszych siostrzanych Kościołów. Niech św. Jadwiga Patronka Ziemi Śląskiej, usymbolizowana w tej pięknej figurze, niech nam wyprasza niebieskie dary do kroczenia drogą prawdy, sprawiedliwości, jedności i pokoju.

Prosimy abpa Alfonsa Nosola, który przed trzydziestoma laty sprawował tu Mszę św. w obecności kanclerza Helmuta Kohla i premiera Tadeusza Mazowieckiego, o przewodniczenie tej świętej liturgii i włączenie nas w tajemnicę Ofiary Chrystusa i naszej, w tajemnicę naszego pojednania z Bogiem i między sobą.

8.

BP IGNACY DEC

POŻEGNANIE OJCA DUCHOWNEGO, SPOWIEDNIKA, DUSZPASTERZA I PRZYJACIELA

Wałbrzych, 13 listopada 2019 r. – Homilia wygłoszona w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu podczas Mszy św. pogrzebowej za śp. ks. prałata Wenancjusza Roga

Czcigodni bracia w powołaniu kapłańskim przybyli do tej świątyni z trzech dolnośląskich diecezji, wychowankowie, współpracownicy i przyjaciele ks. prałata Wenancjusza Roga;

Wielebne osoby życia konsekrowanego, nasze drogie siostry zakonne;

Drogie siostry zmarłego księdza prałata Wenancjusza wraz z waszymi rodzinami;

Drodzy bracia diakoni i klerycy Wyższego Seminarium Duchownego ze Świdnicy;

Bardzo drodzy tutejsi parafianie i mieszkańcy Wałbrzycha i Dobromierza; bracia i siostry w Chrystusie!

W naszym rozważaniu spójrzmy na tajemnicę śmierci w świetle życiowego doświadczenia oświetlonego słowem Bożym i wspominając drogę i styl życia ks. prałata Wenancjusza, pomyślmy jakie przesłanie przekazał nam Bóg przez jego życie.

1. Fenomen śmierci człowieka w świetle prawa natury i Bożego objawienia

Gdy umierają nam nasi rodzice, przestajemy czuć się dziećmi. Gdy odchodzą z tego świata nasi nauczyciele, profesorowie, wychowawcy, nasi spowiednicy, formatorzy, ojcowie duchowni, przestajemy czuć się uczniami i wychowankami. Coś takiego może wielu z nas doświadczyć podczas dzisiejszego pogrzebu ks. prałata Wenancjusza Roga, mojego ojca duchownego, wychowawcy, a waszego długoletniego proboszcza. Żegnamy bowiem kogoś, kto był dla nas ważny, kto był dla nas autorytetem, kto służył nam swoją mądrością zdobytą na kolanach w szkole Jezusa.

Śmierć księdza Prałata wpisuje się w klimat miesiąca listopada, kiedy to częściej odwiedzamy nasze cmentarze i kiedy w liturgii słyszemy więcej o śmierci, o końcu świata i o życiu wiecznym. Każdy pogrzeb stawia nas w obliczu tajemnicy śmierci. Wiemy, że śmierć jest kresem życia ziemskiego, a jednocześnie początkiem życia wyłącznie już wiekuistego. Mówi się, że „człowiek tak długo żyje, jak długo umiera i tak długo umiera, jak długo żyje”. Nasze ludzkie życie od pierwszej chwili zaistnienia już jest wędrówką ku śmierci. Kiedy po raz pierwszy uderzy ludzkie serce już w jakimś znaczeniu można myśleć o ostatnim jego ziemskim uderzeniu. Całe dochodzenie do pełni życia jest ustawicznym zbliżaniem się do jego kresu, do śmierci. Śmierć nie znajduje się poza życiem, ale jest ostatnim stadium życia człowieka w doczesności. W całej przyrodzie tylko człowiek naprawdę umiera, wie, że odchodzi z tego świata i idzie w nieznanne, ale jeśli wierzy, to wie, że idzie na lepsze, idzie w ramiona, w których będzie zawsze kochany. Śmierć to ostatnie stadium życia w doczesności i zarazem to najwymowniejszy wyraz naszej niemocy, naszej ograniczoności i skończoności.

Jako istoty otwarte na Boże słowo nie powinniśmy jednak uważać śmierci za tragedię, nie powinniśmy się napawać rozpaczą. Apostoł Paweł nas dziś zachęcił do spokojnego, nadziejnego spojrzenia na śmierć: „Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. I w ten sposób zawsze będziemy z Panem. Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami” (1 Tes 4,13-14. 17b-18). Jeszcze pełniej perspektywę życia wiecznego rozświetla nam Chrystus, gdy mówi: „Niech się nie trwoży serca wasze. Wierzycie w Boga. I we Mnie wierzcie! [...] W domu Ojca mego jest mieszkań wiele [...] przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 1-3). A teraz przez moment popatrzymy na drogę i styl życia Księdza Prałata, abyśmy odkryli jakie przesłanie przekazał nam Bóg przez jego życie.

2. Przesłanie Pana Boga przez życie ziemskie zmarłego Kapłana

Ksiądz prałat Wenancjusz Róg przyszedł na świat 27 kwietnia 1930 r. w Łączkach Kucharskich, pow. Dębica (województwo rzeszowskie) jako jedno z dwanaściorga dzieci Feliksa i Julii z d. Białorudzka. Ochrzczony został 1 maja 1930 r. w kościele parafialnym w Łączkach Kucharskich. Sakrament bierzmowania przyjął w 1946 roku w kościele parafialnym w Ropczycach (diecezja tarnowska) z rąk JE bpa Jana Stepy i otrzymał imię Feliks.

Jego tato przez długie lata był kościelnym w parafii w Łączkach Kucharskich. Z domu rodzinnego wyniósł dobre, religijne moralne i patriotyczne wychowanie. Czas edukacji w Szkole Podstawowej miał utrudniony przez drugą wojnę światową. W roku 1942 ukończył siódmą klasę. Następnie uczył się w Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Ropczycach. Po jego ukończeniu w 1948 roku opuścił dom rodzinny w Łączkach Kucharskich i jako osiemnastoletni młodzieniec przybył do Niższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, które ukończył w 1950 roku. W opinii do seminarium – na temat Wenancjusza – ksiądz proboszcz napisał: „Wenancjusz od młodości odznaczał się pobożnością, z zamiłowaniem pełnił posługę do Mszy św. jako ministrant. W szkole uczył się pilnie, odznaczał się

skromnością w codziennym obcowaniu z drugimi. Codziennie posługiwał też przy Mszy św. w kościele. W parafii ma opinię dobrego i uczciwego chłopca”. Odkrywszy w sobie powołanie do kapłaństwa w roku 1950 wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Studiował tu 5 lat w bardzo trudnych warunkach, gdy klerycy byli angażowani do odgruzowywania zniszczonego wojną Wrocławia. Diecezją wrocławską zarządzał wtedy wikariusz kapitulny, ks. infułat Kazimierz Lagosz. Do kapłaństwa doprowadził go wraz z kolegami świątobliwy kapłan, ks. rektor Aleksander Zienkiewicz. Święcenia kapłańskie przyjął 19 czerwca 1955 r. we Wrocławiu z rąk JE bpa Antoniego Pawłowskiego, biskupa z Włocławka.

W latach 1955-1957 posługiwał w katedrze wrocławskiej jako wikariusz kooperator, zaś w latach 1957-1961 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, uzyskując tytuł licencjata teologii. Od 1961 do 1962 roku. posługiwał w parafii Gietrzwałd w diecezji warmińskiej. W latach 1962-1965 r. pełnił funkcję ojca duchownego w Arcybiskupim Seminarium Duchownym we Wrocławiu.

W roku 1965 pracował jakiś czas w parafii w Piławie Górnej i stamtąd został przeniesiony do Wałbrzycha do parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Wałbrzych-Piaskowa Góra. Tu posługiwał najpierw jako administrator, a potem jako proboszcz ponad 40 lat (w latach 1965-2005). W związku z osiągnięciem wieku emerytalnego 20 czerwca 2005 r. przeszedł w stan spoczynku. Najpierw mieszkał w Domu Parafialnym w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu, a potem w parafii pw. św. Michała Archaniola w Dobromierzu, gdzie zmarł dnia 5 listopada 2019 r. o godz. 17.00. Obecnie z dwanaściorga rodzeństwa żyją jego trzy siostry.

Posługa duszpasterska ks. prałata Roga wykraczała poza granice parafii, której był proboszczem. Ksiądz Prałat we wszystkich trzech diecezjach, w archidiecezji wrocławskiej, w której służył 37 lat (1955-1992), w diecezji legnickiej, w której posługiwał 12 lat (1992-2004) oraz w diecezji świdnickiej, w której służył 15 lat (2004-2019) pełnił funkcje ponad parafialne. Był ojcem duchownym kleryków, potem ojcem duchownym kapłanów. Był duszpasterzem nauczycieli; spowiednikiem alumnów i wielu żeńskich zgromadzeń zakonnych; był rekolekcjonistą, konferencjonistą; kapelanem Szpitala Górniczego w Wałbrzychu. Należał do wielu rad i zespołów diecezjalnych. Był także budowniczym obiektów sakralnych. W bardzo trudnych czasach

reżimu komunistycznego rozbudował tę świątynię. Już w roku 1969 został odznaczony godnością prałata. W czasach „Solidarności” stał po stronie pokrzywdzonych i prześladowanych.

Ks. prałat Wenancjusz zostawia nam przesłanie, abyśmy zawsze mieli Pana Boga w naszym życiu na pierwszym miejscu, abyśmy kochali Jezusową Ewangelię i Jego zbawczy Krzyż, abyśmy kochali Kościół i naszą Matkę Maryję. Dla nas kapłanów pozostaje przykładem umiłowania kapłaństwa, przykładem posługi w konfesjonale, przykładem solidnego przygotowywania się do homilii, kazań i konferencji.

4. Nasze słowo do Zmarłego – słowo pożegnania

Drogi Ojczy Wencancjuszu, drogi nasz Ojczy, pasterzu, bracie i przyjacielu, oto wybija godzina pożegnania ciebie w tej szczególnej świątyni, w której posługiwałeś ponad czterdzieści lat, gdzie sprawowałeś Eucharystię i służyłeś w konfesjonale, gdzie głosiłeś homilie i konferencje. Żegnamy cię w postawie wdzięczności wobec Boga za ciebie. Żegnają cię księża, twoi koledzy, wychowankowie, uczniowie i przyjaciele. Żegnają cię siostry zakonne, które tak ceniłeś. Żegnają cię klerycy. Żegnają cię twoje rodzone siostry i osoby z twojej rodziny. Żegnają cię tutejsi, wdzięczni parafianie.

Drogi Ojczy, dziękujemy za przykład kapłańskiego życia, za prawość w myśleniu, mówieniu i postępowaniu, za twoją dyspozycyjność do służby, za poczucie humoru. Osobiście dziękuję za nieustanne pokazywanie nam stylu służby Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Ja, osobiście dziękuję za to, co otrzymałem na progu mojej drogi do kapłaństwa, w roku akademickim 1962/1963, kiedy byłeś naszym ojcem duchownym, kiedy nas uczyłeś jak pracować nad sobą, jak się upodabniać do Chrystusa. Podziwialiśmy twoje konferencje, zawsze dobrze przygotowane, kunsztownie opracowane.

Spoczywaj w pokoju dobry Kapłanie, miłośniku Boga i człowieka, Kościoła i Ojczyzny, przyjacielu prawdy, dobra, piękna, przyjacielu mądrości. Niech Maryja, Twoja niebieska Patronka, którą miłowałeś na ziemskich drogach twojego życia, zaprowadzi cię do Jezusa i otuli cię na wieki płaszczem swojej matczynej miłości. Do zobaczenia w wieczności. Amen.

9.

BP IGNACY DEC

Z NOWYM PROGRAMEM W DALSZĄ POSŁUGĘ DUSZPASTERSKĄ

*Świdnica, 28 listopada 2019 r. – Homilia wygłoszona w kaplicy WSD
podczas dnia skupienia księży dziekanów diecezji świdnickiej*

Wstęp

Ekscelencjo, dostojny księżu biskupie Adamie;

Czcigodni księża dziekani, pracownicy naszej Kurii
i Seminarium Duchownego;

Drodzy bracia diakoni i klerycy!

W ostatnie tygodnie i dni roku liturgicznego jesteśmy karmieni podczas liturgii słowa prawdami eschatologicznymi. Z pewnością zauważyliśmy, że w latach nieparzystych, w ostatnim tygodniu roku kościelnego, czytamy teksty z Księgi Daniela, proroka większego, który działał w VI wieku przed narodzeniem Chrystusa, w czasie przebywania narodu wybranego w niewoli babilońskiej, zaś fragmenty Ewangelii czerpiemy z Ewangelii św. Łukasza. Sprecyzujmy Boże przesłanie zawarte w dzisiejszych tekstach biblijnych dla naszego życia osobistego i do naszej posługi kapłańskiej.

1. Prorok Daniel przykładem obrońcy prawdziwej religii izraelskiej

Prorok Daniel, przebywający wraz z narodem w niewoli babilońskiej prezentuje się nam jako obrońca prawdziwego Boga, który objawił się w historii narodu izraelskiego. Tak się złożyło, że miał poważanie u króla izraelskiego, gdyż potrafił królowi tłumaczyć sny i wyjaśniać tajemnicze zjawiska, które miały miejsce w jego życiu. Jednakże król był pod presją swoich rodaków, którzy go nakłaniali do wydawania pogańskiego prawa i do zmuszania obcokrajowców do oddawania swoim bożkom czci. Prorok Daniel nie był jednak koniunkturalistą, nie był dwulicowcem; obca mu była hipokryzja.

Gdy doniesiono królowi, że Daniel czci swego Boga i nie przestrzega prawa królewskiego nakazującego oddawanie czci bożkom, król uległ presji swoich doradców i wydał Daniela na pożarcie go w jaskini lwów. Bóg ocalił od śmierci swego wybrańca. To cudowne ocale nie skłoniło króla Dariusza do wydania dekretu, aby jego poddani liczyli się z Bogiem, w którego wierzy Daniel. W dekreście napisał: „Wasz pokój niech będzie wielki. Wydaję niniejszym dekret, by na całym obszarze mojego królestwa odczuwano lęk i drzenie przed Bogiem Daniela. Bo On jest Bogiem żyjącym i trwa na wieki. On ratuje i uwalnia, dokonuje znaków i cudów na niebie i na ziemi. On uratował Daniela z mocy lwów” (Dn 6, 28). Widzimy jak pozytywnie i skutecznie działał na wygnaniu prorok Daniel.

Droży bracia, funkcja proroka Daniela przeszła dziś w jakimś sensie i w jakimś stopniu na nas. Żyjemy w innym czasie, ale zadania mamy podobne. Powołał nas Bóg, abyśmy na ziemi szerzyli Jego chwałę. Za wzorem proroka Daniela naszym zadaniem jest bronić prawa Bożego i prawdziwego wizerunku Pana Boga. Ten wizerunek zostawił nam Jezus Chrystus. Przytoczone dziś wydarzenia związane z prorokiem Danielem i królem Dariuszem pouczają, że Bóg i dziś ocala swoich czcicieli i obrońców przed wrogami. Nie pilnujmy przeto przesadnie naszych, osobistych spraw, ale działajmy ciągle na rzecz utrwalania królestwa Bożego w ludzkich sercach i, w naszych parafiach i w naszym narodzie.

2. Eschatologiczne zapowiedzi Chrystusa

W Ewangelii dzisiejszej Chrystus zapowiada zniszczenie świątyni jerozolimskiej i wybiega myślą do wydarzeń zapowiadających koniec świata. Jezus powiedział: „Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedźcie, że jej spustoszenie jest bliskie” (Łk 21, 20). Jerozolimę napadano i niszczone wielokrotnie w historii Izraela. Wielokrotnie też odbudowywano to miasto, a także jego najcenniejszy, wielowiekowy skarb i chlubę, jaką była jerozolimską świątynią. Wspaniałą architektonicznie i pięknie wyposażoną świątynię zbudowaną w X wieku przed Chrystusem przez Salomona (967r.), zniszczył po prawie czterech wiekach król babiloński Nabuchodonozor II (586 r.). Po powrocie z niewoli babilońskiej Żydzi w latach 536-515 odbudowali i poświęcili na nowo świątynię w Jerozolimie. Następne ograbienie i znaczne zniszczenie świątyni miało miejsce po następnych

czterech wiekach, w II wieku przed Chrystusem, kiedy Palestyna przeszła pod władzę Seleucydów. Zbzczeszczenia świątyni i wszczęcia wielkiego prześladowania Żydów dokonał król Antioch IV Epifanes. Żydzi pod wodzą Machabeuszy podjęli walkę o wyzwolenie spod panowania Seleucydów. W roku 164 przed Chrystusem powstańcy dokonali oczyszczenia i odbudowy świątyni. Półtora wieku później do tej świątyni, czterdziestego dnia po narodzeniu, przyniosła do ofiarowania Maryja z Józefem Jezusa, który potem, w czasie swojej publicznej działalności w tej świątyni nauczał. Jezus zapowiedział zniszczenie tej precudnej budowli. Przepowiednia się spełniła. Świątynia została zburzona doszczętnie w 70. roku po Chrystusie, przez Tytusa, w czasie tłumienia powstania żydowskiego za cesarza Wespazjana. Za 50 kilka lat miną dwa tysiące lat od tego historycznego wydarzenia. Do dziś świątynia nie została odbudowana, co jest znakiem, że zakończyła się jakaś epoka w historii Izraela i w historii zbawienia.

Spełnienie się zapowiedzi zburzenia Jerozolimy i świątyni jest zapowiedzią spełnienia się także przepowiedni o końcu świata. Jezus nas dziś ostrzega, byśmy nie dali się zwieść różnym fałszywym prorokom i ludzkim przepowiedniom o czasie końca świata, a jest ich obecnie niemało. Czas zakończenia dziejów ludzkich i końca świata znany jest tylko Bogu. Chrystus pytany o czas końca świata, nie powiedział kiedy nastąpi, ale wskazał, jak winniśmy na ten czas oczekiwać. Powiedział, że powinniśmy być zawsze przygotowani na Jego powtórne przyjście.

Drodzy bracia, zdążając z naszymi wiernymi w kierunku czasów ostatecznych, Kościół realizuje różne programy duszpasterskie.

3. Nowy program duszpasterski na lata 2020-2022

Pojutrze, przed pierwszą Niedzielą Adwentu, skończy się w Polsce dwuletni program duszpasterski poświęcony działaniu w nas i w Kościele Ducha Świętego, który miał nam pomóc odnowić przygotowanie i celebrację sakramentu bierzmowania. Przypomnijmy, że przed tym dwuletnim programem, mieliśmy czteroletni program duszpasterski, który obejmował lata 2013-2017, a jego hasłem były słowa: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa”. Przypomnę także, że w poszczególnych latach towarzyszyły nam następujące hasła: rok 2013/2014 – „Wierzę w Syna Bożego”; rok 2014/2015 – „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”;

rok 2015/2016 – „Nowe życie w Chrystusie” oraz rok 2016/2017 – „Idźcie i głosście”. Program ten miał związek z sakramentem chrztu, jako że w roku 2016 świętowaliśmy 1050. rocznicę chrztu Polski. Jak już przypominałem w latach 2018-2019 mieliśmy dwuletni program duszpasterski pod hasłem: „Duch, który umacnia miłość”. Program ten był kontynuacją programu poprzedniego. Hasłem pierwszego roku tego programu na rok 2017/2018 były słowa: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”, zaś roku następnego – 2018/2019 – „W mocy Ducha Świętego”. Tematyka roku pierwszego była skoncentrowana wokół odkrywania osoby Ducha Świętego i Jego darów, zaś w drugim roku akcent był położony na misję, jaka wynika z przyjęcia sakramentu chrztu i sakramentu bierzmowania, a więc wskazywaliśmy na obowiązek dawania świadectwa o Chrystusie w mocy Ducha Świętego. Jak łatwo zauważyć, zapowiadany program duszpasterski był związany z sakramentem bierzmowania, gdyż sakrament ten jest najściślej związany z osobą i działaniem Ducha Świętego. O ile wspomniany czteroletni program, związany był przede wszystkim z rodziną, gdyż ona jest miejscem przychodzenia na świat dzieci i jest dla nich pierwszą szkołą wychowania, o tyle program, który kończymy w tych dniach był związany przede wszystkim z młodzieżą, która na co dzień przebywa w dwóch społecznościach: w rodzinie i w szkole i która w trakcie swojej formacji religijnej przygotowuje się i przyjmuje sakrament bierzmowania.

Drodzy bracia, w najbliższych trzech latach skupimy się na programie poświęconym Eucharystii. Ma on hasło „Eucharystia daje życie”. W pierwszym roku, kiedy nam będzie towarzyszyć hasło: „Wielka tajemnica wiary”, będziemy wnikać w tajemnicę Eucharystii. Przypomnimy sobie czym ona jest, dlaczego jest taka ważna, dlaczego powinna być centrum naszego ziemskiego życia. W roku następnym, którego hasło duszpasterskie stanowią słowa: „Zgromadzeni na świętej wieczerzy”, będziemy na nowo uczyć się przeżywać Eucharystię, wyjaśniać jej obrzędy, zastanawiać się, co winniśmy składać z Chrystusem w ofierze Bogu. W trzecim, ostatnim roku, a będzie to rok 2022, przebiegającym pod hasłem: „Posłani w pokoju Chrystusa”, będziemy przypominać sobie o naszym posłannictwie, apostołstwie wynikającym z naszego uczestniczenia i przeżywania Eucharystii.

Celem tego programu jest to, aby Eucharystia stała się dla nas centrum naszego życia, najważniejszym wydarzeniem każdej niedzieli,

aby stawała się źródłem mocy do niesienia życiowych krzyży, do wiernego pełnienia woli Bożej.

Zakończenie

Módlmy się podczas tej Eucharystii, abyśmy wdrażając nowy program duszpasterski, mogli odnowić moralnie i religijnie nasze parafie, a w nich przede wszystkim nasze rodziny, nasze dzieci i naszą młodzież. Amen.

10.

BP IGNACY DEC

ŚWIĘCI PRZEWODNICY ADWENTOWI

*Świdnica, 14 grudnia 2019 r. – Homilia wygłoszona
w kościele Krzyża Świętego do siostr zakonnych*

Wstęp

Drogie siostry, w adwentowym czasie wracamy tak często do historii zbawienia z czasów Starego Testamentu, do czasów Pierwszego Przymierza. Przez prawie cały Adwent, z wyjątkiem kilku dni, pierwsze czytanie jest brane z Księgi Proroka Izajasza, bowiem ten prorok najczęściej mówił o czasach mesjańskich i najdokładniej ze wszystkich proroków nakreślił nam sylwetkę Mesjasza, zwłaszcza Mesjasza cierpiącego, odrzuconego przez ludzi. Stąd też prorok Izajasz został nazwany ewangelistą Starego Testamentu. W dzisiejszej sobotniej, adwentowej liturgii pojawiają się następni prorocy: jeden, wcześniejszy o jeden wiek od Izajasza – prorok Eliasz, a drugi, późniejszy o osiem wieków od Izajasza – ostatni prorok Pierwszego Przymierza – Jan Chrzciciel.

Prorok Eliasz. Obydwo dzisiaj wspomina sam Chrystus. Przyglądnijmy się tym dwom wielkim mężom i dodajmy do nich patrona dnia dzisiejszego św. Jana od Krzyża, reformatora zakonu karmelitańskiego z XVI wieku. Zastanowimy się, w czym możemy ich naśladować w naszym życiu jako osób powołanych.

1. Znamiona misji proroka Eliasza

Prorok Eliasz żył i działał w dziewiątym wieku przed Chrystusem, w Królestwie Izraelskim, za czasów króla izraelskiego Achaba (873-853) i jego żony Izebel. Nie napisał żadnej księgi biblijnej, ale był bardzo znany i lubiany przez wierzących Izraelitów. Tradycja hebrajska uwydatniała jego gorliwość w głoszeniu i przestrzeganiu prawa Bożego. Był człowiekiem zdecydowanym i jednoznacznym, bezkompromisowym, charyzmatycznym obrońcą wiary w jednego, prawdziwego Boga Izraela. Wzywał do zachowywania przymierza z Bogiem, do wierności Jego przykazaniom. W dzisiejszym pierwszym czytaniu było powiedziane: „Powstał Eliasz, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia (Syr 48, 1). Prorok odważnie i zdecydowanie występował przeciwko lekkomyślności swoich rodaków. Upominał ich za sprzeniewierzenie się prawdziwemu Bogu. Po napomnieniu króla Achaba za jego wykroczenia moralne, przestrzegał także lud, który skłaniał się ku pogańskim bożkom: „Dopókiż będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest prawdziwym Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu” (1 Krl 18, 21).

Przypomnijmy, że na górze Karmel Eliasz pokonał czterystu pięćdziesięciu fałszywych proroków Baala. Kiedy Achab opowiedział o tym swojej żonie Izebel, co uczynił Eliasz, jak wytracił fałszywych proroków Baala, których tak bardzo ceniła Izebel, ta postanowiła go stracić i Eliasz musiał ratować się ucieczką (zob. 1 Krl 18, 20-19, 15). Zgodnie z przekonaniem, jakie żywili Izraelici, Eliasz zabrany kiedyś przez Boga do nieba na wozie ognistym (zob. 2 Krl 2), miał przyjść jeszcze raz na ziemię. Przekonanie to miało rzeczowe podstawy w przepowiedni proroka Malachiasza, u którego czytamy słowa; „Oto pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego” (Ml 3, 23). W przekonaniu Izraelitów Eliasz miał przybyć powtórnie na wozie ognistym, gdyż ogień oczyszczający był symbolem działającego Boga.

W czym możemy naśladować proroka Eliasza? Przede wszystkim w naszej codziennej gorliwości o Bożą chwałę, w zabieganiu o to, by Bóg był zawsze i wszędzie dla nas najważniejszy a nie nasze ludzkie sprawy. Gorliwość o sprawy Boże, wierność prawdziwemu Bogu, wypędzanie, oddalanie od siebie fałszywych bożków, to nasze zadanie, o którym nam przypomina prorok Eliasza.

2. Nowy Eliasz - św. Jan Chrzciciel

Ogniste słowo Jana było podobne do słowa głoszonego ongiś przez proroka Eliasza. Jana Chrzciciela zdobiły głównie trzy przymioty: asceza, pokora, odwaga. Jan prowadził życie pokutnika. Zostawił wygody rodzinnej chaty, wygodne łóżko, ciepłe posiłki, ładne szaty. W Ewangelii św. Mateusza czytamy: „Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny” (Mt 3, 4). Jan był pokorny. Mówił: „Idźcie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów” (Mk 1,7). Jan był niezwykle odważny. Nie lubił kolorów „szarych”, ale ostre. Odznaczał się w słowie i czynie radykalizmem ewangelicznym. Był przekonany, że tylko w takiej postawie można przybliżyć się do Pana Boga. Jan nie mówił pod publiczność, nie mówił tego, co mogło się podobać słuchaczom, ale zdecydowanie i odważnie wypominał słuchaczom błędy. Jego słowo miało coś z ognia. Mówił bowiem do faryzeuszów i saduceuszów: „Plemię źmijowe. Kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: «Abrahama mamy za ojca», bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera do korzenia drzew została przyłożona. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone” (Mt 3, 7b-10). Taką postawą naraził się swoim wrogom. W sytuacji konfliktu z Herodem wybrał śmierć anizeli uległość wobec grzesznych poczynań króla. Za swoją prawość zyskał najwyższą pochwałę od Chrystusa: „Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy nad Jana Chrzciciela” (Mt 11, 11a).

Drogie siostry, jesteście wezwani, abyście w Adwencie i w każdym innym czasie, przybierali Janowe szaty: szatę ascezy, szatę pokory, szatę odwagi.

Ojciec Święty Benedykt XVI wielokrotnie zwracał uwagę na to, że największy wróg Kościoła wcale nie znajduje się na zewnątrz, ale jest obecny wewnątrz Kościoła i ma na imię: przeciętność, bierność, letniość. Święty Josemaria Escriva przypominał, że do zwycięstwa zła w świecie potrzeba tylko bezczynności ludzi dobrych. A tej bezczynności ludzi dobrych jest w Polsce dzisiaj za dużo.

3. Święty Jan od Krzyża (1542-1591)

Święty Jan od Krzyża urodził się w 1542 r. w hiszpańskiej Kastylii. Gdy miał dwa lata, zmarł mu ojciec. Jako chłopiec i młodzieniec pracował jako pielęgniarz i równocześnie uczył się. Poznał w ten sposób twarde życie i rozmaite ludzkie nędze. Mając 21 lat wstąpił w Medina do karmelitów, u których otrzymał imię Jana od św. Mateusza. Przełożeni wysłali go na *studium generale* do Salamanki. Po ukończeniu studiów w roku 1567 przyjął święcenia kapłańskie. Myślał o opuszczeniu zakonu, którego złagodzona dyscyplina nie odpowiadała jego duchowym ambicjom. Za zrzuceniem Bożej Opatrzności w Medina spotkał się ze św. Teresą od Jezusa, a ta skłoniła go do podjęcia dzieła reformy zakonu. Po kilku latach na wezwanie Teresy z Awili przybył do jej rodzinnego miasta, gdzie znajdował się wielki, liczący 130 siostr, jeszcze niezreformowany klasztor karmelitanek. Za swoją odważną działalność reformatorską trafił do klasztorowego więzienia. W tym odosobnieniu napisał dzieła mistyczne: *Pieśń duchową* oraz *Noc ciemną*. Po kilka lat uciekł z zakonnego karcera. Spotkały go nowe kłopoty i prześladowania. Zmarł w nocy z 13 na 14 grudnia 1591 r. Pozostawił po sobie bardzo cenne, do dziś aktualne dzieła mistyczne: *Wejście na Górę Karmel*, *Noc ciemną*, *Pieśń duchową* i *Żywy Płomień Miłości* oraz wiele listów, poematów i drobnych pism. Stał się klasykiem literatury hiszpańskiej i zarazem klasykiem literatury mistycznej. W drodze do doskonałości wyróżniał trzy etapy: o etap oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia.

Drogie siostry, św. Jan od Krzyża z takim życiorysem jest dla nas wzorem pokonywania przeróżnych trudności, jakie spotykamy na drodze do doskonałości. Pokazał, że do świętości idzie się z krzyżem.

Zakończenie

Czcigodne siostry, w Adwencie winniśmy się przebudzić dla Pana Boga. Niech nas ogarnie duch rozmodlenia, rozkochania się w Bogu. Poświęćmy zatem nadchodzące, dziesięć końcowych dni adwentowego czasu, na bezpośrednie przygotowanie się do nadchodzących świąt, na duchową odnowę naszej duszy i na otwarcie naszego wnętrza na Boże zbawienie. Amen.

11.

BP IGNACY DEC

ADWENTOWE, PRZEDŚWIĄTECZNE WEZWANIA

*Kłodzko, 15 grudnia 2019 r. – Homilia wygłoszona w Kolegiacie
Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny podczas Mszy św.
transmitowanej przez Telewizję POLONIA*

Wstęp

Czcigodni bracia w powołaniu kapłańskim;

Szanowni przedstawiciele władz samorządowych: szczebla powiatowego, miejskiego i gminnego;

Drogie siostry zakonne;

Drodzy mieszkańcy Kłodzka, a w szczególności tutejsi parafianie;

Drodzy widzowie telewizji POLONIA w kraju i zagranicą;

Bracia i Siostry w Chrystusie!

Liturgia adwentowa jest wypełniona licznymi wezwaniem. Już w Pierwszą Niedzielę Adwentu śpiewaliśmy: „Idźmy z radością na spotkanie Pana” (Ps 1, 1), a św. Paweł nas wzywał: „Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła. Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuszczeniu i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości” (Rz 13, 12-13). Pan Jezus zaś mówił: „Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Mt 24, 44). W dzisiejszą niedzielę dochodzą kolejne wezwania. Wśród nich na czoło wysuwa się wezwanie do radości. Dlatego też dzisiejsza trzecia niedziela Adwentu ma nazwę niedzieli *Gaudete*, niedzieli radości. W homilii dzisiejszej podejmiemy refleksję nad tym głównym wezwaniem a także nad innymi wątkami zawartymi w wysłuchanym słowem Bożym.

1. Wezwanie do radości

Bóg, gdy wzywa nas do radości, to wzywa nas nie do radości okazyjnej, powierzchownej, przelotnej, która niekiedy rodzi się z pewnych grzechów, z opowiedzianego żartu czy zdobycia jakiegoś dobra materialnego, ale Bóg wzywa nas do radości duchowej, która jest cnotą, jest stałą zdolnością do radowania się. Taka duchowa radość wypływa z doświadczenia prawdy, dobra i piękna. Ponieważ Bóg jest pierwszym źródłem prawdy, dobra, piękna, miłości, dlatego mówimy, że jest to radość z doświadczenia Pana Boga, przede wszystkim z doświadczenia Jego miłości.

„Niech się rozwesela pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie” (Iz 35, 1) woła dziś do nas obrazowym językiem prorok Izajasz. Podaje także powód, motyw radowania się: „Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg [...] On sam przychodzi, aby was zbawić” (Iz 35, 4). Jest więc to radość z faktu, że Bóg nas zbawia, czyli oczyszcza z grzechów. Podobne wezwanie do radości znajdujemy w Liście św. Pawła Apostoła do Filipian: „Bracia: Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! [...] Pan jest blisko!” (Ef 4, 4-5). Radość miała miejsce przy narodzeniu i zmartwychwstaniu Jezusa. W noc betlejemską anioł przemówił do wystraszonych pasterzy: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2, 10-11), zaś ewangelista Jan, opowiadając o spotkaniu uczniów ze zmartwychwstałym Chrystusem, napisał: „Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana” (J 20, 20b).

Droży bracia i siostry, powtórzmy raz jeszcze: prawdziwa nasza radość wypływa z doświadczenia Boga. W miarę, jak przybliżamy się do świąt Bożego Narodzenia, winna wzrastać w nas radość. Niech nas to cieszy, że Chrystus przybył do nas i dla nas z nami pozostał. On nas poprowadzi dalej przez zagmatwane życie. Nie wolno nam się lękać, ale trzeba nam się radować i mówić za psalmistą: „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego” (Ps 23) czy za św. Teresą „Bóg mi wystarczy!”.

Moi droży, lubimy przebywać i spędzać czas z ludźmi pogodnymi. Jesteśmy zadowoleni, gdy takich ludzi spotykamy w urzędach, biurach, sklepach, w towarzystwie. Pamiętajmy jednak, że nasze oczekiwania powinniśmy adresować najpierw do siebie. Dlatego winniśmy

się kontrolować, czy promieniujemy optymizmem, i to optymizmem chrześcijańskim, na otoczenie, czy nie gasimy radości drugich?

Przejdźmy do innych wątków – wezwań zawartych w dzisiejszym słowie Bożym.

2. Wezwanie do zaufania Bogu

Drodzy bracia i siostry, słuchając dzisiejszej Ewangelii, może nasunąć się nam pytanie, skąd się wzięła wątpliwość u Jana Chrzciciela co do osoby Jezusa. Słyszeliśmy, że uwięziony przez Heroda Jan, posłał swoich uczniów do Jezusa z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Mt 11, 3). Skąd się wzięła ta wątpliwość? Przecież wiemy, że to Jan miał przywilej ochrzcić Jezusa w Jordanie, że przedstawił Go swoim uczniom i słuchaczom, wskazując na Niego: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1, 29). Możemy się domyślać i snuć różne przypuszczenia: być może Jan zauważył, że Jezus zaczął jakby przegrywać w zderzeniu się z mocami tego świata. Oto Herod wtrącił Jana do więzienia za to, że stanął w obronie nierozzerwalności małżeństwa, piętnując grzeszny czyn Heroda, że władca bezprawnie wziął do siebie żonę swego brata Filipa. Jan mógł się zastanawiać, dlaczego Herod triumfuje, dlaczego dobro nie zwycięża tylko zło? Może też rozmyślał nad tym, dlaczego Jezus nie obronił go przed Herodem i pozwolił, by Jego poprzednik wylądował w więzieniu? Była to – być może – jakaś duchowa ciemność, która ogarnęła Jana, doświadczenie jakby Bożej niemocy wobec światowego zła. Stąd też wysłał do Jezusa uczniów z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, którym ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Mt 11, 3).

Moi drodzy, coś podobnego może się przytrafić dzisiaj także i nam. Nas również niepokoi ogrom niesprawiedliwości w świecie i powodzenie dzisiejszych Herodów różnej maści. Pytamy, czy po przyjściu Zbawiciela świat stał się lepszy? Gdzie jest obiecany przez Chrystusa pokój? Dlaczego oprawcy, krzykacze, kłamcy znajdują posłuch u wielu? Co na to wszystko Bóg, który wcielił się w człowieka i przyszedł do nas?

Szukając na to odpowiedzi, najpierw zobaczmy, jak Jezus zareagował na zapytanie Jana? Chrystus odpowiedział na pytanie Jana słowami Pisma Świętego Starego Testamentu: „Jezus im odpowiedział: «Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie:

niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie»” (Mt 11, 4-6). Są to słowa z Księgi proroka Izajasza. Cytując te słowa, Jezus wskazał, że Jego misją jest wypełnienie zapowiedzi proroków. Zapowiadane mesjańskie znaki sprowadzały się do dwóch: zwiastowanie ubogim Ewangelii (ewangelizacja) oraz cuda, w których miłosierny Bóg pochyła się nad człowiekiem dotkniętym nieszczęściem. Znakami obecności Mesjasza są więc słowo i miłość. I to też jest istotą misji Kościoła: głoszenie Ewangelii i czynienie miłosierdzia.

Drodzy bracia i siostry, zauważmy, że Jezus w końcówce odpowiedzi prosi o zaufanie do Niego: „Błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie” (Mt 11, 6). Chce nas wszystkich wezwać do ufności i niejako powiedzieć, że na tym świecie zwycięstwo Boga choć realne, jest ciche, pokorne, jakby ukryte. Nadzieja chrześcijańska nie ma oparcia w żadnych znakach ziemskiej siły, lecz zakotwiczona jest w słowie Boga i w Jego obietnicy.

Zwróćmy jeszcze uwagę na to, co powiedział Jezus o Janie. Chrystus nie zgał swego Poprzednika za jego wątpliwości, wyrażone w pytaniu przyniesionym przez jego wysłanników. Co więcej, gdy ci wysłannicy odchodzili, Jezus zaczął mówić o Janie, wskazując na jego wspaniałe przymioty: „Co wysłicie obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale co wysłicie zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą” (Mt 11, 7-8). Do tych słów dodał Jezus pod adresem Jana wyjątkową pochwałę, która zawarta jest w słowach: „Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela” (Mt 11, 11). Mówiąc to, Jezus pochwała Janową ascezę, pokorę, i odwagę w opowiadaniu się za prawdą.

Drodzy bracia i siostry, nas też Bóg nie potępia za nasze wątpliwości, które rodzą się w naszych myślach i które niekiedy wyrażamy niekiedy na zewnątrz. Chrystus widzi także nasze dobre uczynki, nasze poświęcenia. Tego nam nigdy nie zapomni. Zapomni o naszych grzechach, które zawsze mogą być wykreślone i zniweczone, jeśli żałujemy i prosimy o przebaczenie. Dobre uczynki zaś będą zapisane na zawsze w niebieskich księgach.

Drodzy bracia i siostry, od wielu już lat w każdym Adwencie przeżywamy doniosłe rocznice, przede wszystkim wspominamy

wprowadzenie w Polsce 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Była to wielka próba zatrzymania powiewu wolności, którą podjęła „Solidarność”, próba obrony kłamstwa, zniewolenia i dalszego pogębiania naszej Ojczyzny. Wspominając to wydarzenie, modlimy się za autentycznych bohaterów tamtych dni, tych zmarłych i tych dzisiaj jeszcze żyjących. Patrząc dziś na to wydarzenie z perspektywy trzydziestu ośmiu lat, potrafimy łatwiej rozpoznać prawdziwych bohaterów, synów i córki naszej Ojczyzny. Równocześnie bolejemy nad tym, że zostały przez niektórych przywódców zniekształcone ideały „Solidarności” i że wiele zmian poszło w niewłaściwym kierunku. Niech nas nie wystraszy krzyczące kłamstwo i zło. Stójmy mocno przy wartościach chrześcijańskich i narodowych. Zło jest krzykliwe i agresywne, ale pamiętajmy, że ostatecznie zwycięża prawda i dobro, choć przebijają się na światło dzienne cicho, pokornie i w sposób ukryty. Zaufajmy więc Bogu. Powtarzajmy w naszych codziennych modlitwach słowa za św. Faustyną: „Jezu, ufam Tobie!”.

3. Wezwanie do cierpliwości i wytrwałości

Drodzy bracia i siostry, słowo Boże dziś ogłaszane wzywa nas także do cierpliwości i wytrwałości. Bóg przez Apostoła Jakuba mówi do nas: „Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana [...] Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie” (Jk 5, 7.10). Wiemy, jak ważna jest wytrwałość. Często wymaga ona ogromnej cierpliwości, której nierzadko nam brakuje. Żalimy się także czasem, że brak nam wytrwania, że tak łatwo się zniechęcamy i rezygnujemy z zamierzonych celów. A jednak do obranych celów trzeba zdążyć cierpliwie i wytrwale. Popatrzmy na rolnika, który wytrwale czeka na plon ziemi. Ileż to czasu upłynie, zanim z ziarna wyrosnie roślinka żyta, pszenicy, jęczmienia czy owsa. Ileż czasu znowu upłynie, zanim zawiąże się kłos, zanim będzie twarde ziarno. Trzeba cierpliwie na to czekać. Czas żniwa jednak zawsze nadchodzi.

Ileż to pokoleń musiało przetrwać w komunistycznym ucisku. Wydawało się, że to się już nie skończy, a jeśli już kiedyś ten system upadnie, to nie obędzie się bez rozlewu krwi. A jednak wszystko przeminęło i komunizm upadł bez tragicznych wydarzeń.

Pomyślmy jeszcze dlaczego Bóg natychmiast nie karze kłamców, bluźnierców, dlaczego dopuszcza tyle zła? Ludzie czasem pytają,

gdzie jest Bóg? Dlaczego nie karze? Dlaczego milczy? Dlaczego nie interweniuje? Bóg jest cierpliwy, czeka na opamiętanie, czeka na nawrócenie. Gdyby Bóg nie był cierpliwy, to byśmy już dawno zapadli. On jest cierpliwy, bo jest wieczny. Jego cierpliwość nas ocala. Bóg tą cierpliwością pragnie się z nami dzielić, dlatego nas wzywa do cierpliwości. Trwajmy zatem w cierpliwości, zwłaszcza wtedy, gdy trzeba nam przechodzić przez ciemne doliny, gdy nas przygniatają różne krzyże. Trzeba cierpliwie ten czas cierpienia przetrzymać. Podziwiamy bohaterów, którzy przetrzymali obozy. Z szacunkiem spoglądamy na matkę czy żonę, która wiele lat przeżyła z mężem alkoholikiem.

Dlatego ty też musisz przetrzymać, wytrwać cierpliwie pod ciężarem krzyża. Nie mów zatem: ja już naprawdę tracę cierpliwość, ja z nim już nie mogę wytrzymać. A jednak da się wytrzymać. Da się wytrzymać, jeśli staramy się być cierpliwymi na wzór Boga. Apostoł Paweł może być tu nam wzorem. To on wyznał: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13), zaś Apostoł Jakub dziś mówił: „Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie popadli pod sąd (Jk 5, 9).

Możemy tu jeszcze przypomnieć maksymę, wyznawaną przez mądrych ludzi: „Czego nie można zmienić, to trzeba przetrzymać”. Taka postawa domaga się stawiania sobie wymagań. My często wymagamy od innych, siebie zaś zostawiamy w spokoju, a Jezus uczy nas wymagać od siebie. Wymagania są warunkiem dobrego wychowania. Ojciec Święty Jan Paweł II często przypominał młodzieży: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. A do wszystkich nas mówił: „Nie chcecie takiej Polski, która by was mało kosztowała!”. Mądrzy wychowawcy mówią: „Kto się nie poświęci, niczego nie dokona”. Chcemy zatem, w stylu św. Jana Chrzciciela, w postawie ascezy, wyrzeczenia, przygotować drogę Chrystusowi do naszych serc, do serc naszych siostr i braci.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, jesteście w drugiej połowie adwentowego czasu. Przed nami uroczystość Bożego Narodzenia. Nie dajmy się okraść z dobrego, właściwego przeżywania tych świąt. Zauważamy, że niektórzy chcą świętować bez Jezusa, a przecież On jest głównym bohaterem tych świąt. Nie wstydzmy się stanąć w jednym szeregu

z pastuszkami. Niech nas nie zwyciężą ci, którzy uważają się za lepiej wykształconych i z dużych miast, ci nowocześni, racjonalni i politycznie poprawni. Być może, że wielu z nich boi się Boga, czują bowiem, że zbyt wiele musieliby zmienić w swoim życiu przyjmując Nowonarodzonego. Niech nas nie przeraża przedświąteczny, komercyjny zgiełk. Pamiętajmy, że są to urodziny naszego Zbawiciela, najważniejsze narodziny w dziejach świata. Przygotujmy się na tę uroczystość jak najlepiej. Oto Pan przybywa, prostujmy drogi naszego życia. Amen.

12.

BP IGNACY DEC

TRZY ZWIASTOWANIA PRZED PRZYJŚCIEM NA ŚWIAT JEZUSA

*Świdnica, 20 grudnia 2019 r. – Msza św. przed wieczerza wigilijna
w WSD w Świdnicy*

Wstęp

W tegorocznej homilii w dniu 20 grudnia powiemy o trzech zwiastowaniach, które przywołuje nam liturgia ostatnich dni czasu Adwentu. Są to: zwiastowanie adresowane do króla Achaza; zwiastowanie skierowane do Zachariasza, męża Elżbiety i zwiastowanie zaadresowane do Maryi z Nazaretu, zaślubionej Józefowi.

1. Boże orędzie skierowane do króla Achaza

Aby usytuować w historii Izraela króla Achaza, przypomnijmy, że w najstarszych dziejach Izraela wyróżniamy trzy okresy: okres patriarchów – 1800-1200 przed Chrystusem; okres sędziów – 1200-1030 przed Chrystusem oraz okres królewski – 1030-931: lata 1030-1010 – król Saul; lata 1010-970 – król Dawid oraz lata 970-931 – król Salomon. Po śmierci Salomona w roku 931 przed narodzeniem Chrystusa, królestwo Izraela zostało podzielone na dwa królestwa: królestwo judzkie – południowe ze stolicą w Jerozolimie oraz królestwo izraelskie – północne ze stolicą w Samarii.

Królestwo izraelskie upadło w roku 722/721 przed Chrystusem. Po upadku nastąpiła niewola asyryjska. Królestwo południowe – judzkie upadło niecałe 150 lat później w roku 586, kiedy król asyryjski Nabuchodonozor II zdobył i zniszczył Jerozolimę wraz ze świątynią.

Wymieniony dzisiaj w pierwszym czytaniu król Achaz panował w królestwie judzkim w Jerozolimie w latach 734-728 w czasach działania proroka Izajasza i Micheasza (740-700). Król Achaz nie grzeszył pobożnością jako człowiek polityki, w czasie zagrożeń królestwa liczył na pakt i przymierza z sąsiadami, nie przywiązując wagi do tego, by zaufać Bogu. Okazał się prototypem wielu współczesnych polityków i mężów stanu, którzy społeczne wskazania Kościoła i pokojowe nawoływania papieży traktują z pobłażającym uśmiechem jako infantylne mrzonki. Gdy Bóg przemówił do Achaza z propozycją, by prosił o pomoc z góry, ten wyraźnie odmówił, mówiąc: „Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę”. Wówczas prorok Izajasz wypowiedział prorocтво o tym, że „Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel – «Bóg z nami»” (Iz 7, 14). Jest to pierwsze zwiastowanie o którym dzisiaj mówimy, zwiastowanie odrzucone przez króla, miało miejsce w pałacu królewskim.

2. Orędzie Boże skierowane do Zachariasza

Adresatem drugiego zwiastowania, które przybliżyła nam wczoraj czytana Ewangelia, był Zachariasz. Dokonało się ono w jerozolimskiej świątyni podczas sprawowania obrzędów kapłańskich. Zwiastowanie dotyczyło narodzin Jana Chrzciciela. Zachariaszowi zabrakło siły do przyjęcia z wiarą i zaufaniem obietnicy Bożej o obdarowaniu go w jego starości synem. Zachariasz bardziej stawiał na swoje rozumowanie niż na to, co mówił Bóg, co w naturalny sposób było niemożliwe i należało to przyjąć z wiarą i zaufaniem.

W takim Zachariaszu znajduje swoje odbicie postawa wielu współczesnych ludzi Kościoła, którzy nie potrafią się wznieść wyżej, ku Bogu, ponad koniunkturalne układy we współczesnym świecie. Wielu się wydaje, że losy świata zależą jedynie od mądrej ludzkiej polityki, a my mówimy, że losami świata kieruje Bóg. Szanując ludzką wolność czyni przez ludzi Mu posłusznych wiele dobra i dopuszcza zło, które ma źródło w ludziach Jemu nieposłusznych. Jednakże tylko Bóg potrafi potem z tego zła wyprowadzić jakieś dobro.

3. Zwiastowanie Maryi z Nazaretu

To trzecie adwentowe zwiastowanie dokonało się nie w królewskim pałacu, ale w ubogiej chacie Nazaretu, w mieście pogardzanej przez Żydów. Nie było tu nic z dostojnego ceremoniału świątynnego, ale za to wszystkie te braki wynagrodziła odpowiedź obojętnego serca Maryi. Maryja zgodziła się, aby stać się na ziemi pierwszą świątynią dla przychodzącego na świat Syna Bożego.

Maryja stała się wzorem i natchnieniem do podejmowania dobrych decyzji, przede wszystkim do odpowiedzi „tak” na każde nowe życiowe powołanie, za którym stoi Bóg. Przyglądając się kolejny raz postawie Maryi, jej odpowiedzi „tak” na Bożą propozycję, pomyślmy także o naszym powołaniu, nie tylko tym głównym, najważniejszym, o powołaniu do bycia sługą Chrystusa i Kościoła w kapłaństwie, ale także o tych drobnych, szczegółowych powołaniach, które nas spotykają w naszej codzienności. W naszym przypadku są to różne propozycje kierowane przez przełożonych. Obserwując życie i posługę prezbiterów czy osób konsekrowanych zauważamy, jak często nam trudno zrezygnować z naszych osobistych planów, z naszych upodobań. Jednakże są wśród nas kapłani czy osoby zakonne podobne do Maryi, którzy w każdym poleceniu potrafią dostrzec wolę Bożą i ją zaakceptować. Z ust jednego z naszych księży usłyszałem zdanie, gdy był pytany, czy przyjmie propozycję, odpowiedział, że „tak” i dodał, że tam, gdzie jest posłuszeństwo, tam jest Boże błogosławieństwo”.

Zakończenie

Drodzy bracia, módlmy się, abyśmy wszyscy w stylu Maryi, naszym przykładem pociągali innych do mówienia Bogu „tak”. Prośmy dziś Pana, abyśmy byli na wzór Maryi zawsze posłuszni Bogu. Amen.

13.

BP IGNACY DEC

PRZESŁANIE OD ŻŁÓBKA BETLEJEMSKIEGO

Świdnica, 25 grudnia 2016 r. – Homilia wygłoszona podczas pasterski w katedrze świdnickiej

Wstęp

Drodzy bracia i siostry, znany biskup przemyski Sebastian Józef Pelczar, który był pasterzem diecezji przemyskiej na początku XX wieku, który wcześniej był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, napisał w jednej ze swoich książek, że Pan Bóg zbudował na ziemi trzy pomniki swojej miłości. Pierwszym z nich jest betlejemski żłóbek, drugim krzyż na Golgocie, a trzecim Eucharystia. Warto przybliżyć sobie i odnawiać przesłanie tych trzech pomników. Przesłanie pomnika trzeciego – Eucharystii – będziemy rozważać w ramach trzyletniego programu duszpasterskiego, poświęconego właśnie Eucharystii. W okresie Wielkiego Postu, podczas kazań pasyjnych w czasie Gorzkich Żali, a niekiedy w Wielki Piątek, rozważamy słowa Pana Jezusa wypowiedziane z krzyża. Spróbujmy w noc Bożego Narodzenia zastanowić się jakie jest przesłanie pierwszego pomnika miłości, jakim jest betlejemski żłóbek. Uczynimy to w oparciu o odczytane teksty obecnej liturgii słowa, zwłaszcza w oparciu o tekst Ewangelii o narodzeniu Jezusa. Przesłanie Jezusa z krzyża zawiera się w Jego siedmiu słowach wypowiedzianych z krzyża. Wyraźmy także przesłanie od betlejemskiego żłóbka w siedmiu krótkich punktach.

1. Odwieczny Syn Boży, nie przestając być Bogiem, stał się prawdziwym człowiekiem

Święty Łukasz, jako historyk, umiejscawia narodzenie Jezusa w historii. Wymienia imiona historycznych postaci: cezara Augusta, monarchę ówczesnego Cesarstwa Rzymskiego, Kwiryniusza wielkorządcę Syrii. Wymienia także nazwy ówczesnych miejscowości i regionów: Syria, Judea, Nazaret, Betlejem. Ewangelista nie tworzy jakiegś wymyślonej historii, ale odwołuje się do historycznych faktów. Jezus narodził się w konkretnym czasie i w konkretnym miejscu.

Jest faktem, że nie narodził się ani w stolicy imperium, ani w jakimś znanym, sławnym mieście, ale w maleńkiej miejscinie Betlejem. Bóg rzeczywiście w konkretnym miejscu i w konkretnym czasie narodził się jako człowiek.

– Bogu potrzebny był człowiek, żeby Syn Boży mógł stać się człowiekiem

Nie byłoby Bożego narodzenia, gdyby nie było człowieka. Przy narodzonym Dzieciątku są ludzie: Maryja i Józef, a więc Bóg przychodzi na świat przez ludzi i dzięki ludziom, zwłaszcza dzięki Maryi, dzięki jej *fiat* – „Niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38). Skoro tak, to i my dziękujemy nie tylko Bogu, ale i ludziom, że w nas narodził się Chrystus, że Go poznaliśmy i pokochaliśmy. Pomogli nam w tym ludzie, może rodzice, dziadkowie, katecheci czy jeszcze inni. Dziękujemy tym, którzy przekazali nam wiarę, a więc dziękujemy Bogu i ludziom. Dziękujemy tym, dzięki którym Bóg rodzi się w naszym sercu, którzy uczyli nas poznawać i kochać Jezusa. Betlejem ogłasza, że Bóg przychodzi do nas przez człowieka.

– Syn Boży pojawił się na ziemi jako dziecko

Bóg stał się nie tylko człowiekiem, ale dodajmy, stał się człowiekiem najpierw jako dziecko. Maryja owinęła to Dziecię „w pieluszki i położyła w żłobie” (Łk 2, 7). Anioł mówił pasterzom o niemowlęciu, a ci, przybywszy do Betlejem, opowiadali to, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. Wiemy, że Bóg, dla którego nie ma nic niemożliwego, mógł zaistnieć na ziemi jako dorosły człowiek, a chciał być niemowlęciem, dzieckiem, młodzieńcem i dorosłym mężczyzną. Jeśli tak, to trzeba nam powiedzieć, że Boże Narodzenie to najlepsza promocja dzieciństwa, to czas, by zapytać jaka jest nasza miłość do dzieci? Czy to, co robimy, jest dla ich dobra? Jako chrześcijanie nie jesteśmy za tym, żeby dzieci rządziły dorosłymi; jesteśmy jednak za tym, by przekazywać im wartości religijne, moralne i patriotyczne; jesteśmy za tym, żeby chronić każde dziecko, od poczęcia aż do dorosłości. Betlejem ogłasza nam, że dzieci są wielkim darem i skarbem dla całej ludzkości.

– Bóg wybrał czas przyjścia na świat z ludzkością taką, jaką była

Bóg stał się człowiekiem w czasach Imperium Rzymskiego, szanując ówczesną cywilizację i zachowując prawa i zwyczaje ówczesnych narodów, zwłaszcza narodu wybranego, w którym przyszedł na świat. Jezus wszedł pokornie w świat, w jakim żyli ówcześni ludzie. Przez

to chciał nam oznajmić, że każdy czas jest dobry, żeby świat czynić lepszym, że żaden system nie zabroni być człowiekowi człowiekiem. Pokazał to ojciec Maksymilian Kolbe i wielu innych bohaterów wiary. Dla Boga nie ma przekłętego czasu, a złe systemy i ustroje mogą zmieniać ludzi posłuszni Bogu.

– Bóg stał się człowiekiem dla wszystkich, ale nikomu się nie narzuca

Jezus urodził się nie w wielkim mieście, ale na peryferiach małego miasteczka, tak jakby chciał powiedzieć: jestem blisko i chcę być blisko was, ale się nie narzucam. Aby mnie zobaczyć, trzeba do mnie przyjść. Pasterze musieli przejść kilkaset metrów, aby Go zobaczyć. Mędrzy ze Wschodu przeszli z pewnością kilkaset kilometrów, aby Go odnaleźć i złożyć Mu pokłon. Bóg stał się w Chrystusie bliski nam. Jego imię brzmi „Emmanuel”- „Bóg z nami”, ale równocześnie Bóg się nam nie narzuca. Czekaj, aż Go wybierzemy, aż za Nim zateńskimy i do Niego przyjdziemy. Kwiląca dziecina z Betlejem – On, Bóg zza rogu – wyciąga rączki i jakby mówi – „Rusz się do Betlejem, przyjdź do Mnie, gdzie jestem, przyjdź do mojej świątyni, przychodź na Eucharystię, tam jest dziś twoje Betlejem, bo inaczej nigdy Mnie nie spotkasz i nie uwierzysz”.

– Bóg nie wstydzi się być ubogim

Jezus na miejsce swego narodzenia nie wybrał pałacu królewskiego. Żłóbek Jezusa powinien nas oduczyć zazdrości, że inni od nas są bogatsi, że mają okazalsze domy, lepsze, droższe samochody, że inni więcej zarabiają, mają większe konta w bankach, że pięknie wyglądają. Jezus leżący w żłobie uczy nas, że nie jest najważniejsze, gdzie się mieszka, w jakich warunkach się żyje, ale kim się jest! My, chrześcijanie, nie jesteśmy krytykantami bogactwa ani wrogami pieniędzy. My dzielimy się tą prostą prawdą z Betlejem, że nigdy warunki materialne nie decydują o tym, kim naprawdę jesteśmy. Jezus ze swego żłóbka jakby mówił: urodziłem się w biednej stajni, abys nie powiedział, że ty masz gorsze mieszkanie; urodziłem się z pokornej Maryi i przy boku prostego Józefa, abys nie miał pretensji, że nie jesteś synem prezydenta czy wybitnego profesora. Urodziłem się w zapadłej mieścinie, abys nie miał kompleksów, że nie mieszkasz we Wrocławiu, w Krakowie czy w Paryżu. Jezus z Betlejem zdaje się mówić: nie płacz, nie narzekaj, urodziłem się w gorszych warunkach, niż ty żyjesz, a jestem Panem świata.

– Bóg stał się człowiekiem, aby być naszym Zbawicielem i Panem

Anioł, który ukazał się pasterzom pod Betlejem, powiedział: „Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2, 10-11). Zbawiciel to ktoś, kto zbawia, kto uwalnia od grzechu i winy, kto obdarza miłosierdziem, a Mesjasz to ktoś, kto posłany jest przez Boga. W Betlejem narodził się Ten, który został posłany przez Boga, kto przyszedł na świat, aby wyzwolić go z niewoli grzechów, szatana i śmierci. Żeby mogło to nastąpić, trzeba być posłusznym wcielonemu Bogu i przyjąć Go za swego Pana. Nie jest to zniewolenie, ale wyzwolenie. Jezus stał się wolny przede wszystkim przez to, że był posłuszny woli Ojca. My także stajemy się bardziej wolni, gdy jest w nas więcej prawdy i więcej miłości, czyli wtedy, gdy jesteśmy posłuszni Bogu.

2. Nasza wdzięczność za narodziny Jezusa i postanowienie trwania przy Nim

Drodzy bracia i siostry, w tę świętą Bożonarodzeniową noc, dziękujmy Jezusowi za to, że przyszedł do nas na ziemię, że stał się człowiekiem, jednym z nas, że obdarzył nas prawdą, która wyzwala i obdarzył nas zbawczą miłością, płynącą z Jego krzyża. Otwórzmy się na Jego dary: na Jego prawdę, miłość i pokój. Świat bez prawdy, bez miłości, bez pokoju jest okropny. Takiego świata doświadczyli nasi Rodacy podczas świąt Bożego Narodzenia w latach 1940-1944 jako syberyjscy zesłańcy. Niepokoiśmy się tym, że w dzisiejszej Europie odradza się lewactwo, odrzucające Boga a tym samym prawdę i miłość. Te trendy przenikają i do nas. Drodzy bracia i siostry, ratunkiem dla Europy, dla świata, dla naszej Ojczyzny, jest powrót do Chrystusa. Módlmy się, aby ludzkość Go na nowo przyjęła i na nowo Go pokochała.

Zakończenie

Jezu, nasz Zbawicielu, cieszymy się na nowo Twoim narodzeniem, Twoim widzialnym, ludzkim przyjściem do nas na ten świat. Przyjmujemy Cię na nowo do naszych serc, do naszych rodzin, do naszego ojczystego domu. Panie, Ty widzisz i przenikasz nasze serca i umysły. Ty znasz serca wszystkich Polaków i wszelkie zakamarki i intencje ludzkich działań. Prosimy w tę noc Twojego Narodzenia o miłosierdzie dla nas i świata całego. Niech świat idzie za Tobą. Obdarz go pokojem i umacniaj w jedności, prawdzie i miłości. Amen.

14.

BP IGNACY DEC

KONSEKWENCJE PRZYJĘCIA LUB NIEPRZYJĘCIA OSOBY I DZIEŁA JEZUSA CHRYSZTUSA

*Świdnica, 25 grudnia 2019 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej w uroczystość Bożego Narodzenia podczas Mszy św.
w ciągu dnia*

Wstęp

Najważniejsze wydarzenie w dziejach świata, jakim było przyjście na świat w ludzkiej postaci Syna Bożego, przedstawione jest w Nowym Testamencie w dwojakiej formie: w formie historyczno-opisowej – w Ewangelii św. Łukasza i w formie filozoficzno-teologicznej – w Ewangelii św. Jana. Wskażmy w obecnej homilii na zbieżności i osobliwości tych dwóch przedstawień narodzenia Jezusa. Zastanówmy się ponownie nad znaczeniem wcielenia Syna Bożego dla nas i dla całej ludzkości.

1. Dwie formy ewangelicznego przedstawienia przyjścia na świat Syna Bożego

W nocy, podczas pasterki i rano o świcie, mieliśmy przekaz prawdy o Bożym Narodzeniu w wersji św. Łukasza (Łk 2, 1-20). Była w niej mowa o spisie ludności, o poszukiwaniu i nie znalezieniu noclegu przez Maryję i Józefa, o urodzeniu Jezusa i złożeniu Dzieciątka w żłobie oraz o pokłonie pasterzy. Święty Łukasz jako historyk umiejscawia narodzenie Jezusa w czasie i przestrzeni. Wymienia imiona historycznych władców i nazwy ówczesnych miejscowości i regionów. Ewangelista nie tworzy jakiegś wymyślonej historii, ale odwołuje się do historycznych faktów, wskazując że Jezus jako człowiek pojawił się na świecie w konkretnym miejscu i w konkretnym czasie.

W naszych czasach bardzo trafnie skomentował to narodzenie kard. Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, dnia 24 grudnia 1961 r., a więc w Wigilię uroczystości Bożego Narodzenia. Powiedział wówczas takie oto słowa: „Gdy patrzymy na głęboką noc Bożego Narodzenia, gdy przyglądamy się Niemowlęciu leżącemu na garstce

trawy, w żłobie, nad którym czuwa ubogie Dziewczę, w szatach ubożuchnych, zmęczone uciążliwą drogą z Nazaretu i tułaczką po Betlejemie, gdy patrzymy na to przedziwne ubóstwo środków, o Najmilsi, jaką nas to wszystko napełnia otuchą! Syn najbogatszego Władcy świata, Dziedzic nieba i ziemi, Współtwórca światów – tak ubożuchny i wszystkiego pozbawiony, tak bardzo sam – przychodzi podbić świat i zdobyć serca! Jednak wiemy, że Chrystus obrał dobrą drogę. «Herody» zostały w Jerozolimie. «Herody» i dzisiaj niekiedy straszą, ale nie są zdolne zabić Boga, bo nie mają na to siły”.

Drugą formę przedstawienia przybycia na świat Syna Bożego znajdujemy w Ewangelii św. Jana. Jest to prolog, czyli wstęp do tej Ewangelii. Przed chwilą został nam on odczytany. Zauważamy, że u św. Jana to samo wydarzenie pojawienia się na ziemi w ludzkiej postaci Syna Bożego jest przedstawione w krótkim zdaniu: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14).

Apostoł Jan ukazuje nam także wcześniejsze losy tego Słowa. W pierwszym zdaniu swojej Ewangelii oznajmia: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo” (J 1, 1-2). To Słowo miało udział w stworzeniu: „Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1, 3). Następnie Ewangelista stwierdza, że to Słowo przyszło na świat i przez niektórych zostało odrzucone: „Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1, 10-11). Jest prawdą, że Jezus przez wielu został odrzucony. Odrzucił Go już król Herod, a potem odrzucili Go faryzeusze i uczeni w Piśmie, którzy doprowadzili do wydania i wykonania na Nim na drzewie krzyża wyroku śmierci. Na szczęście, nie wszyscy to Słowo odrzucili. Byli tacy, którzy Je przyjęli i otrzymali za to szczególną godność, godność dzieci Bożych: „Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” (J 1, 12-13). Do tych, którzy Je przyjęli my dziś należymy.

2. Godność dzieci Bożych owocem przyjęcia Chrystusa

To przyjęcie Jezusa miało miejsce podczas naszego chrztu. To był właśnie dzień naszych narodzin dla Boga, dzień stania się dzieckiem Bożym. Potem rodzice nas wychowali w wierze i miłości

do Tego Wcielonego Słowa. Dzisiaj nosimy w sobie tę godność dzieci Bożych już z wolnego wyboru. Przyznajemy się świadomie do Chrystusa. Uznajemy Go za naszą Światłość, za naszego Odkupiciela.

Gdy pod wpływem dzisiejszej Ewangelii to sobie uświadamiamy, stawiamy sobie pytanie: czy cieszymy się tym, że jesteśmy dziećmi Bożymi, że jesteśmy chrześcijanami? To jest nasz najważniejszy tytuł. Kiedyś pisał Leon Wielki: „Poznaj chrześcijaninie godność swoją”. Czy cenimy sobie tę godność, otrzymaną dzięki Bożemu Narodzeniu? Jeszcze raz powtórzmy: to jest nasz najważniejszy tytuł. Wszelkie inne tytuły: naukowe, tytuły wynikające ze sprawowanych urzędów i funkcji społecznych są drugorzędne w stosunku do tego, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Tę godność otrzymaliśmy dzięki przyjściu na świat Chrystusa, dzięki przyjęciu „Słowa, które stało się ciałem”. I to jest główne przesłanie uroczystości Bożego Narodzenia i to jest wielki powód do naszej radości.

3. Konsekwencje nieprzyjęcia Jezusa

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj w Boże Narodzenie, zauważmy także tych, którzy tego Słowa nie rozpoznali, albo też poznawszy Je – odrzucili. Tak się działo w Europie dwudziestego wieku, kiedy zanim podjęto walkę z człowiekiem, zanim przystąpiono do niszczenia człowieka, wcześniej podjęto walkę z Bogiem, zwłaszcza z Bogiem Wcielonym, Jezusem Chrystusem i Jego Kościołem. Historia potwierdza tę prawidłowość, że ci, którzy wypowiadają walkę Bogu, przechodzą szybko do walki i do niszczenia ludzi, zwłaszcza tych najsłabszych i bezbronnych: przed narodzeniem czy niedołączonych u kresu życia, ale także i dorosłych, którzy sprzeciwiają się ideologii dyktatorów, siewców kłamstwa i szerzycieli zła. Boimy się, żeby historia ta nie powtórzyła się w nowym, obecnym stuleciu. Widzimy dziś nieprzyjazny stosunek do Chrystusa i do Kościoła u wielu przywódców Unii Europejskiej. Dzisiejszej, dotąd przynajmniej z nazwy Europie chrześcijańskiej, grozi islamizacja, albo ateizacja czy laicyzacja. Mówią niektórzy, że największe pogaństwo jest dziś w świecie na kontynencie europejskim. Polska jest jeszcze widziana jako oaza chrześcijańskiej religijności i z tego tytułu jest tak w różnoraki sposób atakowana. W krajach zachodnich dotychczasowa wiara w prawdziwego Boga, zostaje zastępowana wiarą w fałszywe bożki, które mają

dzisiaj różne imiona. Na walkę z Bogiem wydaje się dzisiaj znów ogromne pieniądze. Zwykle pochodzą one z ukrytych źródeł. Niczego to dobrego nie wróży.

Chcę w tym miejscu zacytować wypowiedź prof. Andrzeja Nowaka, autora czterech tomów *Dziejów Polski*, ostatnio laureata Orderu Orła Białego. W świątecznym numerze „Gościa Niedzielnego” napisał m.in.: „Dzielimy wspólne zagrożenie cywilizacyjne, niebezpieczne nie tylko dla Polski, ale całej cywilizacji łańskiejskiej, opartej na chrześcijaństwie. Widzę, jak w naukach humanistycznych kurczy się przestrzeń wolności, Jak zwyciężają fanatyzm i bełkot chroniony przez ideologię politycznej poprawności. I to idzie od uniwersytetów najwyższej cenionych w rankingach światowych i zostało u nas wskazane jako miernik doskonałości wraz z reformą premiera Gowina. Aby awansować w punktacjach, najłatwiej przerzucić się na bełkot genderowy, gdyż promujące go pisma zachodnie są najwyższej punktowane. Fanatyczne ideologie, podważające nawet nie chrześcijaństwo, ale zasady zdrowego rozsądku, wypierają z przestrzeni uniwersyteckiej wolną myśl. [...] To zjawisko dotyczy nie tylko środowisk akademickich, ale całej debaty publicznej, gdzie kurczy się przestrzeń wolności pod hasłem walki z językiem nienawiści”. I dalej dodaje autor: „Polska powinna odegrać w sprostaniu temu cywilizacyjnemu wyzwaniu istotną rolę. Musimy potraktować poważnie dziedzictwo, które przypomniał nam Jan Paweł II. Nie zostawił, tylko przypomniał, gdyż przez niego mówiła nie tylko tradycja chrześcijańska, nie tylko nauka Jego Mistrza, czyli Chrystusa, ale także specyficzna nauka z polskich dziejów i kultury”. Autor kończy swój wywód słowami: „W Europie jest wielu ludzi, którzy z nadzieją patrzą na Polskę. Oczekują od nas więcej, aniżeli w tej chwili dajemy”.

4. Nasza świąteczna odpowiedź na czyhające zagrożenia

Jako ludzie ochrzczeni, jako dzieci Boże, zgromadzone w naszych świątyniach, zapatrzone w żłóbek betlejemski, modlimy się dzisiaj za tych, którzy Jezusa nie lubią i z Nim walczą, modlimy się i także głośno wołamy: bracia i siostry, nie walczycie z Bogiem, bo walka z Bogiem, który stał się człowiekiem, jest także walką z człowiekiem. Papież Benedykt XVI powtarzał tak często: „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość”. Świat bez Boga nie ma przyszłości; człowiek bez Boga nie ma przyszłości. Świat może być ocalony przez wiarę w miłującego

nas Boga i przez okazywane Mu posłuszeństwo. Takie jest przesłanie Bożego Narodzenia, ciągle potwierdzone przez naszą historię.

Drodzy bracia i siostry, święta Bożego Narodzenia to zawsze święta młode, piękne i radosne. Ogłaszają bowiem prawdę o Bogu, który „tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Ogłaszają prawdę o „Słowie, które stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14), prawdę o tym, że „wszystkim, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 12), czyli prawdę o naszym dziecięctwie Bożym.

Ucieszmy się na nowo Bożym Narodzeniem. Bądźmy wdzięczni i radosni, że dzięki przyjściu Chrystusa staliśmy się przyjaciółmi Boga, Jego dziećmi. Ta godność zobowiązuje. Dlatego przeżywajmy te dni w braterstwie i wzajemnej miłości. Pamiętajmy o smutnych, samotnych i chorych. Zanieśmy im radość i dobre słowo. Przenieśmy radość odzyskaną tu w kościele, tu w naszym dzisiejszym Betlejem, do naszych rodzin i przyjaciół. Niech w naszym odnowionym stylu życia zajaśnieje nowym blaskiem prawda o Bożym Narodzeniu. Przeto, warto żyć, warto cierpieć, warto wszystko znosić, bo „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14), bo Jezus żyje na ziemi z nami i kiedyś zabierze nas do domu Ojca.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, dziękujmy zatem za przyjście Jezusa na ziemię, dziękujmy za obdarzenie nas godnością dzieci Bożych, dziękujmy za Jego dzisiejszą obecność w Kościele, wśród nas. Bądźmy jak najlepszymi Jego świadkami. Jego Ewangelią kształtujmy nasze życie osobiste, rodzinne i społeczne. Czerpmy do tego moc ze słowa Bożego i z Eucharystii. Amen.

15.

BP IGNACY DEC

Z DZIĘKCZYNIENIEM, PRZEPROSZENIEM I BŁAGANIEM ŻEGNAMY ROK 2019

*Świdnica, 31 grudnia 2019 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej na zakończenie roku 2019*

Wstęp

Drodzy bracia i siostry, w ostatni dzień kalendarzowego roku tradycyjnie oglądamy się wstecz, by zobaczyć rozmiar dobra, jakim obdarzył nas Bóg przez Kościół, przez dobrych ludzi, by także zauważyć nasze niedociągnięcia i potknięcia oraz by zawierzyć naszą przyszłość Panu Bogu poprzez wstawiennictwo Maryi, przez którą i w której „Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami”. Skierujmy nasze retrospektywne spojrzenie na najważniejsze wydarzenia światowe, na główne wydarzenia w życiu Kościoła powszechnego, w naszej Ojczyźnie i w naszej diecezji, by za to wszystko Panu Bogu podziękować i też Pana Boga przeprosić.

1. Spojrzenie na świat roku 2019 – znaki niepokoju i nadziei

Wielcy gracze potęgi światowej to Stany Zjednoczone Ameryki, Chiny i Rosja, a także Korea, Japonia, natomiast w Europie – Unia Europejska. Mijający rok był kolejnym rokiem, w którym Chiny systematycznie rozbudowywały sieć swoich imperialnych wpływów za pomocą inwestycji w przemysł nowych technologii w krajach rozwiniętego Zachodu. Administracja Stanów Zjednoczonych próbowała te wpływy ograniczać przez wojnę celną. W polityce światowej osłabiają się nieco relacje między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską, m. in. na tle budowy gazociągu *Nord Stream 2*. Zauważamy, że zacieśniła się więź między Stanami Zjednoczonymi a Polską, czego symbolem stało się m.in. zniesienie dla Polaków wiz amerykańskich. Wielka Brytania jest coraz bliżej *brexitu* z Unii Europejskiej. W wiosennych wyborach odnowił się nieco skład Parlamentu Europejskiego, jednakże nadal nasi euro posłowie z partii lewicowych utrudniają partii rządzącej kontynuowanie dobrej zmiany w naszym kraju. W naszym

kraju odbyły się jesienią wybory parlamentarne, które po raz drugi wygrała Zjednoczona Prawica.

2. Spojrzenie na Kościół – niepokoje i znaki nadziei

Patrzmy na aktywność Ojca Świętego Franciszka. W tym roku odbył siedem podróży apostołskich poza Włochy: pierwszą w dniach od 23 do 27 stycznia do Panamy na Światowe Dni Młodzieży; drugą w dniach od 3 do 5 lutego do Zjednoczonych Emiratów Arabskich; trzecią w dniach 30-31 marca do Maroka; czwartą w dniach od 5 do 7 maja do Bułgarii i Macedonii; piątą, w dniach od 31 maja do 2 czerwca do Rumunii; szóstą w dniach od 4 do 10 października do Afryki: kraje Mozambik, Madagaskar i Republika Mauritius oraz siódmą pielgrzymkę w dniach od 19 do 26 listopada do Tajlandii i Japonii. Pielgrzymki te były transmitowane przez Radio Maryja i Telewizję Trwam, i jak łatwo zauważyć, obejmowały kraje niekatolickie. Ponadto papież Franciszek wydał kilka dokumentów apostołskich, kierował do nas słowa w czasie środowych audiencji generalnych i niedzielnej modlitwy „Anioł Pański”, również transmitowanych przez Telewizję Trwam i Radio Maryja. W październiku w Watykanie papież Franciszek przewodniczył Synodowi Biskupów dla Amazonii.

W mijającym roku Kościół katolicki w Polsce prowadził duszpasterstwo pod hasłem „W mocy Bożego Ducha”. Był to drugi rok duszpasterski poświęcony sakramentowi bierzmowania. Wraz z pierwszą niedzielą Adwentu podjął nowy trzyletni program duszpasterski pod hasłem „Eucharystia daje życie”. Hasłem obecnego, pierwszego roku tego programu, są słowa: „Wielka tajemnica wiary”. W skali krajowej w odchodzącym roku zmniejszyła się ilość zgłoszonych kandydatów do kapłaństwa.

Spójrzmy jeszcze na naszą diecezję w mijającym roku. Wszyscy dobrze wiemy, że świętowaliśmy w tym roku piętnastolecie jej istnienia. Obchód tego jubileuszu rozpoczęliśmy w sobotę, 23 marca a zakończyliśmy również w sobotę, 19 października br. Uroczystościom otwarcia i zakończenia jubileuszu przewodniczył abp Salvatore Pennacchio, Nuncjusz Apostolski w Polsce. W trakcie jubileuszowego roku gościliśmy w naszej diecezji Konferencję Episkopatu Polski na jej 383. zebraniu plenarnym. To zebranie plenarne KEP odbyło się w dniach 13 i 14 czerwca w Świdnicy i Wałbrzychu. Księża biskupi

sprawowali uroczystą Eucharystię w naszej katedrze we czwartek, 13 czerwca o godz. 18.00 pod przewodnictwem i z homilią abpa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego i przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Druga uroczysta celebrowanie Eucharystii z udziałem biskupów, przybyłych na Zebranie Plenarne KEP, miała miejsce w Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego w Wałbrzychu, w piątek, 14 czerwca o godz. 7.30. Mszy św. przewodniczył abp Wojciech Polak, metropolita gnieźnieński, Prymas Polski. Ponadto w ramach obchodów jubileuszowych gościliśmy kard. Stanisława Dziwisza, który 6 kwietnia br. przewodniczył Mszy św. na stadionie „Górnika Wałbrzych” i wygłosił homilię oraz abpa Józefa Michalika, byłego metropolitę przemyskiego, przewodniczącego KEP w latach 2004-2014, który 8 maja br. przewodniczył naszemu odpustowi diecezjalnemu ku czci św. Stanisława biskupa mi męczennika.

W odchodzącym roku pożegnaliśmy do wieczności czterech kapłanów naszej diecezji. Byli to: ks. Tadeusz Dudek, były proboszcz parafii pw. Wszystkich Świętych w Strzelcach Świdnickich; ks. Józef Michalski, były proboszcz parafii pw. św. Wawrzyńca w Budzowie; ks. Janusz Stokłosa, proboszcz parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Jaworzynie Śląskiej oraz ks. Wenacjusz Róg, były proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu.

Na koniec podam jeszcze statystykę posług biskupa świdnickiego w roku 2019. Przedstawia się ona następująco: udzielone sakramenty święte: sakrament chrztu – 10 osób; sakrament bierzmowania – 2509 osób; sakrament święceń (święcenia prezbiteratu) – 10. diakonów. Inne posługi: pogrzeby – 24 osób; posługa słowa: homilie i rozważania – 362; okolicznościowe przemówienia – 542; rekolekcje dla grup apostołskich – 2 serie (Jasna Góra 04-07 II 2019 – dla duszpasterzy ludzi pracy oraz Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach – dla diecezjalnych Rad ds. Apostolstwa Świeckich). Wykłady naukowe i popularno-naukowe – 3; katechezy w Radiu Maryja - 1 (07 XII 2019); listy pasterskie – 5; wizytacje kanoniczne – 2 dekanaty (Polanica-Zdrój – wiosna i Łądek-Zdrój – jesień); pielgrzymki na Jasną Górę – 10; przyjęcia w Kurii – 143 dni; liczba przyjętych osób – 891; sesje kurialne – 22; działalność naukowo-dydaktyczna: wykład z antropologii chrześcijańskiej dla I i II roku studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy; Publikacje naukowe i duszpasterskie – ponad 200 pozycji, w tym 7 książek;

wyjazdy za granicę – 3 (Ukraina – Lwów: 06-07 IX 2019; Niemcy – Frankfurt n. Odrą – 15 X 2019 oraz Niemcy – Oldenburg 15-17 XI 2019).

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, niech Dobry Bóg przyjmie nasze podziękowanie, przeproszenie, niech nas niesie w swoich Bożych dłoniach przez następne rok naszego życia i do końca naszych ziemskich dni. Jemu chwała i cześć tu na ziemi i w wieczności. Amen.

16.

KS. JULIAN NASTAŁEK

EUCHARYSTIA – TAJEMNICA WYZNAWANA

*Świdnica, 12 października 2019 r. – Wystąpienie podczas posiedzenia
Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej w WSD w Świdnicy*

Wprowadzenie

Mysterium fidei – tajemnica wiary! Formuła współczesnej aklamacji po przeistoczeniu, w starszej formie liturgii rzymskiej włączona w słowa konsekracji wina wskazuje, że w przypadku Eucharystii mamy do czynienia z tajemnicą wiary w sensie ścisłym. Oto bowiem dokonał się cud przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, który jest dostępny wyłącznie poznaniu w wierze dzięki Bożemu Objawieniu, podczas gdy zmysły nie są w stanie dostrzec żadnej fizycznej zmiany w darach złożonych na ołtarzu. Święty Paweł VI, który tą właśnie formułą rozpoczął swoją eucharystyczną encyklikę, stwierdził, iż „Kościół katolicki zawsze jak najcenniejszego skarbu strzeże Tajemnicy Wiary, czyli niewysłowionego daru Eucharystii, otrzymanego od Chrystusa, swego Oblubieńca, jako porękę niezmiernie miłości”¹. Jak zauważył Benedykt XVI w adhortacji apostołskiej *Sacramentum caritatis*: „W istocie Eucharystia jest w całym tego słowa znaczeniu «tajemnicą wiary», «streszczeniem i podsumowaniem

¹ Paweł VI, Enc. *Mysterium fidei*, wprowadzenie.

całej naszej wiary». Wiara Kościoła jest istotowo wiarą eucharystyczną i karmi się ona w szczególny sposób przy stole Eucharystii².

Już te dwie papieskie wypowiedzi dowodzą ważności podejmowanych tutaj rozważań nad nauką wiary Kościoła dotyczącej Najświętszej Eucharystii. Troską każdego duszpasterza winno być rozbudzanie żywej i integralnej wiary eucharystycznej w powierzonych sobie wierznych. By jednak te działania były prowadzone poprawnie i owocnie, należy najpierw przypomnieć istotne elementy doktryny eucharystycznej, które Kościół w ciągu wieków sformułował i podał do wierzenia, mając na uwadze fakt, że kolejne interwencje *Magisterium Ecclesiae* były spowodowane błędami lub deficytami w wierze i nauczaniu o Najświętszym Sakramencie i Mszy św. Dlatego w pierwszej części tego przedłożenia zostanie omówiona doktryna eucharystyczna Kościoła w ujęciu historycznym i systematycznym. Następnie w drugiej części zostaną wskazane – zgodnie ze wskazaniem zawartymi w dokumentach Urzędu Nauczycielskiego Kościoła – pastoralne sugestie oraz propozycje w podziale na ogólne i szczegółowe na rozpoczynający się wkrótce rok duszpasterski, poświęcony Eucharystii wyznawanej, który będzie przebiegać wokół hasła „Wielka tajemnica wiary”.

1. Bogactwo doktryny eucharystycznej Kościoła

a) ujęcie historyczne

Nie jest możliwe tutaj nawet pobieżne prześledzenie całej blisko dwutysiącletniej historii wiary w Eucharystię. Należy jednak koniecznie stwierdzić, że Eucharystia pozostaje niezmienna w swej istocie, natomiast teologia, liturgia i pobożność eucharystyczna podlegają zmianom w czasie³. Stąd, „pomimo dużego rozwoju dogmatu eucharystycznego w ciągu wieków, my dzisiaj w materii Eucharystii wierzymy w istocie w to samo, w co wierzyli apostołowie; gdyby było inaczej nasza wiara nie byłaby apostołowska. Jeśli weźmiemy pod uwagę sformułowanie myśli teologicznej jako takiej, dzisiaj wiemy więcej niż apostołowie, którzy nie znali na przykład terminu «przeistoczenie» [...] Ponieważ jednak teologia jest nauką wiary, musimy przyjąć, że – mimo ogromnego poszerzenia naszej wiedzy teologicznej – nasza doktryna Eucharystii w samych swoich istotnych elementach jest dzisiaj taka

² Benedykt XVI, Adhort. apost. *Sacramentum caritatis*, nr 6.

³ M. Gagliardi, *Wprowadzenie do tajemnicy Eucharystii. Doktryna, liturgia, pobożność*, Kraków 2017, s. 369.

sama, jak przed dwoma tysiącami lat”⁴. Trzeba tę zasadę stosować również w odniesieniu do liturgii (przykładowo: dwie formy jednego rytu rzymskiego zgodnie z motu proprio *Summorum Pontificum* Benedykta XVI, będąc dwoma *lex orandi*, w żadnej mierze nie prowadzą do podziału w *lex credendi*⁵) i pobożności eucharystycznej⁶. Błędem jest zatem idealizowanie pierwszych wieków chrześcijaństwa jako „złotego wieku Eucharystii”, podczas gdy średniowiecze i kolejne epoki miałyby być okresem postępującej dekadencji, aż do nowego otwarcia na Soborze Watykańskim II. Skutkiem takiego podejścia może być uprawianie „eucharystycznego archeologizmu”, polegającego na faworyzowaniu czy przywracaniu elementów starożytnych i pozbywaniu się wszystkiego, co późniejsze. Jest to jednak działanie sprzeczne z prawdą o prowadzeniu Kościoła przez Ducha Świętego⁷ i zostało uznane za błędne przez Piusa XII w encyklice *Mediator Dei*⁸.

Drugim ogólnym prawidłem dotyczącym historycznego rozwoju Eucharystii jest jedność doktryny, liturgii i pobożności eucharystycznej, w myśl starożytnej formuły Prospera z Akwitanii *lex orandi lex credendi*, która posiada charakter dwukierunkowy, jak to również wskazał Pius XII we wspomnianej encyklice⁹, a przypominał często Benedykt XVI¹⁰. To wewnętrzne powiązanie między wiarą, liturgią i pobożnością eucharystyczną było wyraźnie widoczne w kolejnych epokach historii Kościoła, lecz w naszych czasach dochodzi do niebezpiecznego oddalania się tych trzech elementów oraz wewnętrznych pęknięć w każdym z nich. Oto bowiem niektórzy współcześni teologowie kwestionują eucharystyczne orzeczenia Kościoła, pogłębia się rozdźwięk między doktryną a liturgią, zwłaszcza w kontekście rosnącej liczby nadużyć podczas celebracji Eucharystii, a w końcu przeciwstawia się sobie liturgię i pobożność eucharystyczną¹¹. Konieczne jest zatem podjęcie energicznych działań na rzecz przywrócenia pełnej jedności tych trzech wymiarów składających się na pełnię misterium eucharystycznego w Kościele. Należy przy tym zauważyć, że cel adhortacji

⁴ Tamże, s. 370.

⁵ Benedykt XVI, List apost. motu proprio *Summorum Pontificum*, art. 1.

⁶ M. Gagliardi, dz. cyt., s. 371.

⁷ Tamże, s. 371-372.

⁸ Zob. Pius XII, Enc. *Mediator Dei*, nr 24.

⁹ M. Gagliardi, dz. cyt., s. 373; zob. Pius XII, Enc. *Mediator Dei*, nr 18.

¹⁰ Zob. Benedykt XVI, Adhort. apost. *Sacramentum caritatis*, nr 34.

¹¹ M. Gagliardi, dz. cyt., s. 374-376.

apostolskiej *Sacramentum caritatis* wyrażony przez Benedykta XVI słowami: „pragnę w obecnym dokumencie polecić nade wszystko, by lud chrześcijański pogłębił więź istniejącą pomiędzy tajemnicą eucharystyczną, akcją liturgiczną oraz nową służbą duchową wynikającą z Eucharystii jako sakramentu miłości” w pełni odpowiada temu postulatowi. Na tych założeniach adhortacji opiera się też trzyletni program duszpasterski Kościoła katolickiego w Polsce na lata 2019-2022 „Eucharystia daje życie”. Wydaje się bowiem, że jedynie należyte zrozumienie nauczania Kościoła o Eucharystii może doprowadzić do jej właściwego celebrowania, a liturgia w pełni wyrażająca wiarę eucharystyczną autentycznie wspomóże wiernych w dawaniu świadectwa życia chrześcijańskiego na miarę otrzymanego daru.

Obecnie przejdziemy do sumarycznego wyliczenia kluczowych wypowiedzi doktrynalnych Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat Najświętszej Eucharystii. Jak zauważył św. Jan Paweł II, eucharystyczną „wiarę Magisterium Kościoła nieustannie potwierdzało z radosną wdzięcznością za nieoceniony dar”¹². Fundamentalnymi tekstami pozostają dekrety Soboru Trydenckiego, stanowiące syntezę teologii eucharystycznej średniowiecza i jednocześnie będące magisterialną odpowiedzią Kościoła katolickiego na doktryny reformatorów. Owocem trzech sesji soborowych poświęconych problematyce Eucharystii są trzy dokumenty i towarzyszące im kanony: *Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii* (1551), *Nauka o Komunii pod dwiema postaciami i Komunii dzieci* (1562) oraz *Nauka o Najświętszej Ofierze Mszy świętej* (1562). Definicje trydenckie, korzystające z nauki poprzednich soborów i dorobku teologicznego św. Tomasza z Akwinu, stanowią nienaruszalny fundament katolickiej doktryny eucharystycznej. „Jak nie podziwiać – pyta św. Jan Paweł II – wykładni doktrynalnej dekretów o Najświętszej Eucharystii albo o Najświętszej Ofierze Mszy św., promulgowanych przez Sobór Trydencki? Dokumenty te przez kolejne wieki kształtowały zarówno teologię, jak i katechezę, i do dzisiaj są dogmatycznym punktem odniesienia w nieustannym procesie odnowy i duchowego wzrastania Ludu Bożego w wierze i miłości do Eucharystii”¹³.

Na początku XX wieku Leon XIII wydał encyklikę *Mirae caritatis* (1903), naświetlającą niektóre aspekty eucharystycznej nauki

¹² Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia*, nr 11.

¹³ Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia*, nr 9.

Kościoła, a zwłaszcza zbawczych skutków Eucharystii. Krótko potem św. Pius X wprowadził zmiany dyscyplinarne umożliwiające codzienne i wcześniejsze pod względem wieku przyjmowanie Komunii św. Z kolei Pius XII w latach 50-tych złagodził post eucharystyczny i zezwolił na sprawowanie Mszy św. wieczorem. Nieco wcześniej (1947) tenże papież w kontekście rozwijającego się żywo ruch liturgicznego wydał encyklikę *Mediator Dei* – pierwszy w historii Kościoła dokument magisterialny poświęcony w całości liturgii, w którym podejmuje ważne kwestie dotyczące Eucharystii, jak uczestnictwo w niej, przede wszystkim wewnętrzne, Komunia Święta czy adoracja eucharystyczna.

Sobór Watykański II nie wydał odrębnego dokumentu poświęconego Eucharystii ani – z racji swojego statusu „soboru duszpasterskiego” – nie podał nowej definicji dogmatycznej w tej materii. O Najświętszym Sakramencie *Vaticanum II* rozprawia natomiast w kontekście celebracji liturgicznej. W konstytucji *Sacrosanctum Concilium* (1963) mówi się o liturgii, że „jest [...] szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem źródłem, z którego wypływa cała jego moc”¹⁴. W innych dokumentach soborowych zwrot *fons et culmen* (źródło i szczyt) będą odnoszone do samej Eucharystii¹⁵. Konstytucja o liturgii świętej zawiera też kryteria reformy obrzędów Mszy świętej¹⁶. Owocem tej reformy jest przede wszystkim nowy *Mszal rzymski* z lekcjonarzem oraz księga rytuału zatytułowana *Komunia Święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą*.

W ostatnim roku obrad *Vaticanum II* św. Paweł VI zdecydował się na opublikowanie encykliki *Mysterium fidei* (1965) poświęconej doktrynie i kultowi Eucharystii. Papież był głęboko zaniepokojony szerzącymi się wówczas różnymi błędnymi opiniami teologicznymi dotyczącymi Najświętszej Eucharystii, dlatego przypomniał w tym dokumencie fundamentalne punkty katolickiej doktryny eucharystycznej, zwracając uwagę na jej wymiar ofiarniczy, rzeczywistą obecność Chrystusa przez przeistoczenie i oddawanie Najświętszemu Sakramentowi kultu uwielbienia.

W 1968 roku na zakończenie Roku Wiary św. Paweł VI przekazał Kościołowi „Uroczyste wyznanie wiary”, w którym misterium

¹⁴ Sobór Watykański II, Konst. *Sacrosanctum Concilium*, nr 10.

¹⁵ Zob. Sobór Watykański II, Konst. *Lumen gentium*, nr 11; Dekret *Presbyterorum ordinis*, nr 5.

¹⁶ Zob. Sobór Watykański II, Konst. *Sacrosanctum Concilium*, nr 50-56.

Eucharystii zostało obszernie wyłożone przy uwzględnieniu ówczesnych dyskusji teologicznych, zwłaszcza dotyczących przeistoczenia.

Kolejne eucharystyczne dokumenty papieskie, coraz bardziej nam bliższe, to wydane przez św. Jana Pawła II: List apostolski *Dominicae Cenaе, o tajemnicy i kulcie Eucharystii* (1980), Encyklika „*Ecclesia de Eucharistia*” o Eucharystii w życiu Kościoła (2003) oraz List apostolski *Mane nobiscum Domine na Rok Eucharystii* (2004). Papież z Polski przeciwstawiał się w nich różnorodnym nadużyciom powodującym zaciemnianie prawidłowej wiary i nauczania katolickiego odnośnie do Eucharystii. „Eucharystia jest zbyt wielkim darem, ażeby można było tolerować dwuznaczności i umniejszenia”¹⁷. Święty Jan Paweł II przypominał o sakralnym charakterze Eucharystii wynikającym z jej wymiaru ofiarniczego i wzywał do pogłębionej pobożności eucharystycznej, przede wszystkim do praktyki adoracji *Sanctissimum*.

Natomiast pontyfikat Benedykta XVI przyniósł Posynodalną adhortację apostolską *Sacramentum caritatis o Eucharystii, źródle i szczyt życia i misji Kościoła* (2007), a także List apostolski motu proprio *Summorum Pontificum o celebracji liturgii rzymskiej ustanowionej przed reformą roku 1970* (2007). Trzeba przy tym zauważyć pogłębioną teologię Eucharystii, którą przez lata wypracowywał Joseph Ratzinger w swoich licznych publikacjach, w których podejmował rzeczową krytykę błędów w doktrynie, liturgii i pobożności eucharystycznej. Ponadto w okresie posoborowym Kongregacja Nauki Wiary i Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydawały dokumenty dotyczące różnych wymiarów tajemnicy eucharystycznej.

Katolicka nauka o Eucharystii została w sposób syntetyczny omówiona w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (1992/1997), *Kompendium tegoż Katechizmu* (2005) oraz w przeznaczonym dla młodzieży *Youcat* (2011), a ostatnio w *Youcat dla dzieci i rodziców* (2019 – wyd. polskie).

Posiadamy zatem „ogromne dziedzictwo doktrynalne i dyscyplinarne, jakie w ciągu wieków nagromadziło się wokół Najświętszego Sakramentu”¹⁸, z którego winni czerpać duszpasterze i wierni, pragnący odnowić i pogłębić swoją wiarę eucharystyczną.

¹⁷ Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia*, nr 10.

¹⁸ Benedykt XVI, Adhort. apost. *Sacramentum caritatis*, nr 5.

b) ujęcie systematyczne

Przejdziemy obecnie do przypomnienia najważniejszych elementów doktryny eucharystycznej, którą Kościół podaje do wierzenia. Punktem wyjścia jest sakramentalny wymiar Eucharystii. Eucharystia jest jednym z siedmiu sakramentów ustanowionych przez Chrystusa i powierzonych Kościołowi. Jest jednak Sakramentem wyjątkowym na tle pozostałych, co stanowi o jej wyższości. Ta wyższość wynika przede wszystkim z faktu, iż w Eucharystii Jezus Chrystus jest obecny prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie. Eucharystia została przez Niego ustanowiona „w noc przed męką” w Wielki Czwartek podczas Ostatniej Wieczerzy. Jest ona dziękczynieniem i uwielbieniem Ojca jako uobecnienie Ofiary Krzyża złożonej przez Syna, który pragnie w ten sposób stale udzielać Kościołowi zbawczej mocy swojej Ofiary mocą Ducha Świętego. Jest to zatem największy dar i najcenniejszy skarb, jaki posiada Kościół. Chrystus wybrał dary chleba i wina jako materię Sakramentu, Jego słowa ustanowienia są zaś formą Sakramentu. Szafarzami Eucharystii ustanowił wówczas Apostołów, dając im udział w swoim kapłaństwie, które w historii Kościoła staje się udziałem biskupów i prezbiterów przez sakrament święceń. Stąd tylko ważnie wyświęceni kapłani, posiadający intencję czynienia tego, co czyni Kościół, mogą ważnie sprawować Eucharystię, działając *in persona Christi Capitis*. Skutkiem słów ustanowienia jest przeistoczenie (*transsubstantiatio*), polegające na tym, że substancja (w znaczeniu filozoficznym, czyli istoty bytu) chleba i wina przemienia się w substancję Ciała i Krwi Chrystusa, przy czym żadnej zmiany nie ulegają postaci, czyli przypadłości chleba i wina, które pozostają dostępne dla zmysłów. Jeden Chrystus, naturalnym sposobem istnienia zasiadający po prawicy Ojca, jest substancjalnie obecny w wielości postaci sakramentalnych na całym świecie. Pod każdą postacią i w ich każdej części zawiera się cały Chrystus, to jest Jego Ciało i Krew, Dusza i Bóstwo (konkomitancja). Jest obecność trwała, a nie tylko podczas spożywania postaci (*in usu*), która rozpoczyna się z chwilą wypowiedzenia słów konsekracji i trwa dopóty, dopóki istnieją postaci eucharystyczne. Stąd wynika praktyka przechowywania Najświętszego Sakramentu i obowiązek oddawania mu najwyższego kultu adoracji (*latria*), który należy się prawdziwemu Bogu¹⁹.

¹⁹ Zob. Sobór Trydencki, *Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii oraz kanony*.

W nauczaniu Kościoła na temat Eucharystii nieustannie jest podkreślany centralny charakter ofiary. „Eucharystia jest nade wszystko świętą Ofiarą”²⁰. Jest ofiarą Chrystusa przekazaną w formie sakramentalnej, czyli widzialnej, aby uobecnić w sposób bezkrwawy krwawą ofiarę dokonaną raz na krzyżu, pozostawać jej trwałą pamiątką i udzielać jej owoców. Ofiara eucharystyczna nie powiększa, niczego nie dodaje ani nie mnoży ofiary krzyżowej. Ofiara Chrystusa i ofiara Eucharystii są zatem jedną ofiarą, różniącą się samym tylko sposobem ofiarowania. Jest to więc ofiara w pełnym sensie, rzeczywiście przebiegalna i dlatego może być ofiarowana za grzechy oraz inne potrzeby duchowe i doczesne wiernych żyjących, jak również za zmarłych²¹. Cały Kościół składa paschalną Ofiarę Mszy świętej i jest w niej ofiarowany przy zachowaniu istotowego odróżnienia między kapłaństwem powszechnym a kapłaństwem hierarchicznym. Eucharystia, stanowiąc „źródło i szczyt życia chrześcijańskiego”²², pozostaje także „istotą tajemnicy Kościoła”²³, który dzięki niej żyje i jest w niej całkowicie zakorzeniony. „Niedzielna celebrowanie dnia Pańskiego i Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła”²⁴.

„Msza święta jest równocześnie i nierozdzielnie pamiątką ofiarną, w której przedłuża się ofiara Krzyża, i świętą ucztą komunii w Ciele i Krwi Pana”²⁵. Pełnia urzeczywistnienia się zbawczej skuteczności Ofiary Chrystusa następuje w Komunii świętej, czyli przez przyjęcie Najświętszego Sakramentu, który Chrystus zostawił Kościołowi jako „prawdziwy Chleb z nieba”. Warunkiem godnego przyjmowania Ciała Chrystusa jest przede wszystkim stan łaski uświęcającej oraz zachowanie postu eucharystycznego. „Dzięki sakramentalnej obecności Chrystusa w każdej z obu postaci Komunia przyjmowana pod postacią chleba pozwala otrzymać cały owoc Eucharystii”²⁶. Komunia Święta przynosi liczne owoce, z których pierwszym jest głębokie zjednoczenie z Jezusem Chrystusem. Podtrzymuje i pogłębia życie łaski chrzcielnej, gładzi grzechy powszednie, zachowuje od grzechów śmiertelnych, jednoczy wiernych w Ciele Chrystusa, którym jest Kościół, zobowiązuje

²⁰ Jan Paweł II, Llist apost. *Dominicae Cenaе*, nr 9.

²¹ Zob. Sobór Trydencki, *Nauka i kanony o Najświętszej Ofierze Mszy Świętej*.

²² Sobór Watykański II, Konst. *Lumen gentium*, nr 11.

²³ Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia*, nr 1.

²⁴ KKK 2177.

²⁵ KKK 1382.

²⁶ KKK 1390.

do pomocy ubogim²⁷. W tym miejscu pojawia się bardzo aktualny problem przyjmowania Komunii Świętej przez osoby rozwiedzione żyjące w nowych związkach. Ograniczę się do przypomnienia, że nauczanie Kościoła do opublikowania przez papieża Franciszka Posynodalnej adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia o rodzinie* (2016) podkreślało fakt, iż niedopuszczanie do Komunii eucharystycznej tych osób opiera się na Piśmie Świętym, a możliwość pojednania jest dostępna dla wyłącznie tych, którzy żałując rozpadu małżeństwa i nie mogąc się rozstać z ważnych powodów (jak wychowanie dzieci) zobowiązują się do życia w całkowitej wstrzemięźliwości²⁸. Natomiast wytyczne zastosowania rozdziału VIII *Amoris laetitia* sformułowane przez biskupów regionu Buenos Aires, w których została przyznana możliwość przyjmowania Eucharystii „w niektórych przypadkach” przez osoby pozostające w powtórnych związkach bez zobowiązania ich do życia we wstrzemięźliwości, otrzymały status papieskiego *magisterium authenticum*²⁹.

Eucharystia jest wreszcie „zadatkem przyszłej chwały”. Kościół na ziemi, sprawując Najświętszą Ofiarę, jednoczy się z Kościołem w niebie, oczekuje powtórnego przyjścia Chrystusa w chwale i karmi się Jego Ciałem, które podtrzymuje nasze siły podczas ziemskiej pielgrzymki i jest gwarancją przyszłego zmartwychwstania³⁰.

Ustanowienie Eucharystii jest od 2002 roku rozważane w różańcu jako tajemnica światła³¹ i jaśnieje ona w Kościele jako objawienie nieskończonej miłości Boga wobec każdego człowieka³².

Kończąc ten część, trzeba też zasygnalizować – zgodnie z nauczaniem Benedykta XVI wyrażonym w pierwszej części adhortacji

²⁷ KKK 1391-1397.

²⁸ Zob. Jan Paweł II, Adhort. apost. *Familiaris consortio*, nr 84; KKK 1650; Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii św. przez wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, nr 4; Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, *Dichiarazione circa l'ammissibilit  alla santa Comunione dei divorziati risposati*; Benedykt XVI, Adhort. apost. *Sacramentum caritatis*, nr 29.

²⁹ Zob. Franciszek, *Epistula apostolica ad Excellentissimum Dominum Sergium Alfredum Fenoy, delegatum Regionis Pastoralis Bona rensis, necnon adiunctum documentum (de praecipuis rationibus usui capitis VIII Adhortationis post-synodalis "Amoris Laetitia")*, AAS 108 (2016), s. 1071-1072; *Additum ad Epistolam*, AAS 108 (2016), s. 1072-1074; *Rescriptum «ex audientia SS.mi»* (5.06.2017), AAS 108 (2016), s. 1074.

³⁰ KKK 1402-1405.

³¹ Jan Paweł II, *List. apost. Rosarium Virginis Mariae*, nr 21.

³² Benedykt XVI, Adhort. apost. *Sacramentum caritatis*, nr 1.

Sacramentum caritatis – ujmowanie tajemnicy Eucharystii w relacji do tajemnicy Trójcy Świętej: Ojca, Syna i Ducha Świętego, Kościoła, sakramentów, eschatologii i Maryi³³.

Niewyczerpane bogactwo Eucharystii wyraża wielość nazw, jakimi jest określana. *Katechizm Kościoła Katolickiego* wymienia następujące: Eucharystia, Wieczerza Pańska, Łamanie chleba, Zgromadzenie eucharystyczne, Pamiątka Męki i Zmartwychwstania Pana, Najświętsza Ofiara, Święta i Boska Liturgia, Najświętszy Sakrament, Komunia, Msza Święta³⁴, do których należało dołączyć takie jak Sakrament Miłości (św. Tomasz z Akwinu, Benedykt XVI), Sakrament Ołtarza czy Nowa Pascha.

2. Sugestie i propozycje pastoralne

a) ogólne

Zanim przejdziemy do bardziej szczegółowych sugestii i propozycji duszpasterskich na najbliższy rok liturgiczny pozostaniemy przy samej formule „tajemnica wiary”, gdyż winna ona ukierunkowywać nasz sposób mówienia i rozprawiania o Najświętszym Sakramencie. Otóż – jak zauważył św. Paweł VI – „musimy [...] do tej szczególnej tajemnicy podchodzić z pokorną uległością, kierując się nie ludzkimi pojęciami, które mają zamilknąć, lecz trzymając się mocno Bożego Objawienia”, a co za tym idzie, aby „w badaniu tej tajemnicy jak za gwiazdą iść za Nauczycielskim Urzędem Kościoła, któremu Boski Zbawiciel powierzył Słowo Boże [...], aby go strzegł i tłumaczył, będąc przekonani, że «choćby żaden rozum tego nie zbadał, żadna mowa nie wyjaśniła, to, jednak prawdą jest to, co z dawien dawna w całym Kościele się głosi i wierzy prawdziwą katolicką wiarą»”. W końcu zaś „zachowując nieskażoną wiarę, trzeba również przestrzegać odpowiedniego sposobu wyrażania się, żeby na skutek używania przez nas niezdyscyplinowanych słów nie nasuwały się [...] błędne zapamiętania, co do wiary w najwyższe rzeczy [...]. Należy więc święcie przestrzegać sposobu mówienia, który Kościół ustalił wielowiekowym wysiłkiem nie bez pomocy Ducha Świętego i zatwierdził powagą Soborów [...]. Nikt niech nie ośmiela się zmieniać go według swego upodobania lub pod pretekstem nowości naukowych [...] nie można tolerować, by ktokolwiek na własną rękę naruszał formuły, w których

³³ Tamże, 7-33.

³⁴ KKK 1328-1332.

Sobór Trydencki podał do wierzenia Tajemnicę Eucharystyczną. [...] Owe formuły [...] są przystosowane do ludzi każdego miejsca i czasu. Można je wprowadzić jaśniej i bardziej przystępnie wyłożyć – co jest z wielką korzyścią – zawsze jednak tylko w tym znaczeniu w jaki zostały użyte, żeby w miarę rozwoju zrozumienia wiary, sama prawda wiary pozostała niezmieniona”³⁵. To bardzo ważne przypomnienie, którego przestrzeganie jest ostatecznie podstawowym warunkiem ortodoksyjności naszego nauczania o tajemnicy Eucharystii.

Druga kwestia ogólna to świętość Eucharystii, jej wymiar sakralny, określane krótko jako *sacrum*. Kolejni papieże po *Vaticanum II* zawsze mocno podkreślali tę prawdę wobec jej umniejszania i wzywali – w pierwszym rzędzie duchowieństwo – do rozbudzenia wśród wiernych postawy czci, szacunku i zdumienia wobec tej przedziwnej Tajemnicy przede wszystkim daniem osobistego dobrego przykładu. Ortodoksyjna wiara eucharystyczna nie może bowiem ograniczać się do samego uznania za prawdę tego, co Kościół w tej materii naucza i wyjaśnia, ale musi mieć swoje konsekwencje praktyczne, dostrzegalne przez wszystkich w należyтым obchodzeniu się z Najświętszym Sakramentem. Stąd duszpasterze winni jako pierwsi być w tym wzorem, nie dając nigdy nikomu sposobności do zgorznięcia i jednocześnie uważnie czuwać nad zachowaniem się wiernych względem Eucharystii, nie omieszkając – jeśli sytuacja tego wymaga – korygowania po ojcowsku błędnych postaw, które w przeciwnym wypadku mogą się rozszerzać na innych. Wiara eucharystyczna karmi się bowiem dobrym przykładem i ubożeje, kiedy go brakuje. Szczególnie ważne w naszych czasach wydaje się przywrócenie coraz bardziej zatracanego gestu przyklęknięcia przed Najświętszym Sakramentem, o czym nieraz wspominał Benedykt XVI³⁶.

Nie sposób tutaj przynajmniej nie zasygnalizować, antycypując nieco zagadnienie z tematyki kolejnego roku duszpasterskiego, kwestii nadużyć w sprawowaniu Mszy św., rozdzielaniu Komunii św. czy adoracji Najświętszego Sakramentu, które – niestety – rozposzechniają się również w Kościele w Polsce, zwłaszcza w niektórych kręgach, grupach czy ruchach. Należy zwrócić na to szczególną uwagę, pamiętając, że „akcja liturgiczna nigdy nie może być rozważana powierzchownie, w oderwaniu od tajemnicy wiary. Źródłem naszej

³⁵ Paweł VI, Enc. *Mysterium fidei*, I.

³⁶ Benedykt XVI, Adhort. apost. *Sacramentum caritatis*, nr 65.

wiary i liturgii eucharystycznej jest bowiem samo wydarzenie: dar, jaki Chrystus uczynił z samego siebie w tajemnicy paschalnej³⁷. Jak zauważa w swojej najnowszej książce kard. Robert Sarah, „Kościół przechodzi najcięższy w swoich dziejach kryzys sakramentu i ofiary Eucharystii. *Aggiornamento* liturgii nie przyniosło wszystkich spodziewanych owoców. Bezwzględnie trzeba kontynuować wysiłki na rzecz wyeliminowania wszelkich aspektów folklorystycznych, które przemieniają Eucharystię w widowisko. Przy sprawowaniu Mszy najbardziej niewiarygodne wytwory fantazji rzuciły cień na tajemnicę paschalną [...]. Wierność oznacza także poszanowanie norm liturgicznych ogłoszonych przez władzę kościelną i wyklucza zarówno rozmaite samowolne i niekontrolowane innowacje, jak i uparte odrzucanie tego, co zostało prawowicie przewidziane i wprowadzone do świętych obrzędów³⁸. I na koniec słowa św. Jana Pawła II: „Tajemnica eucharystyczna – ofiara, obecność, uczta – nie dopuszcza ograniczeń ani instrumentalizacji; powinna być przeżywana w swej integralności³⁹”.

b) szczegółowe

Przejdziemy obecnie do bardziej szczegółowych sugestii i propozycji pastoralnych na najbliższy rok liturgiczny. Trzeba tutaj przypomnieć, iż przed 15 laty, z okazji Roku Eucharystii, Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów opublikowała specjalny dokument o charakterze duszpasterskim zawierający liczne wskazania, które miały służyć realizacji celów tegoż roku⁴⁰. Sądzę, że do tego dokumentu można i trzeba powracać jako cennego źródła inspiracji dla podejmowanych wysiłków duszpasterskich w najbliższym roku, jak też w dwóch kolejnych latach. W interesującej nas tematyce Kongregacja mówi o „intensywnej katechezie koncentrującej się na Eucharystii, która stanowi przedmiot wiary Kościoła⁴¹”. Ta katecheza winna uwzględniać:

– Pismo Święte, począwszy od tekstów starotestamentalnych zapowiadających i przygotowujących Eucharystię, poprzez opisy

³⁷ Tamże, nr 34.

³⁸ R. Sarah, N. Diat, *Wieczór się zbliża i dzień się już chyli*, Warszawa 2019, s. 186-187.

³⁹ Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia*, nr 61.

⁴⁰ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii. Sugestie i propozycje*.

⁴¹ Tamże, nr 2.

ustanowienia Eucharystii, po pozostałe teksty Nowego Testamentu odnoszące się do tej Tajemnicy. Jako konkretna propozycja zostały tutaj wskazane teksty z lekcjonarza przeznaczone na Mszę wotywną o Najświętszej Eucharystii. W praktyce duszpasterskiej można tę tematykę realizować na przykład w ramach spotkań kręgów biblijnych;

– Tradycję, poczynając od Ojców Kościoła, poprzez rozwój teologiczny i dokumenty Magisterium. Zwrócono tu szczególną uwagę na dokumenty *Tridentinum*, *Vaticanum II* i najnowsze wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Jako pewny punkt odniesienia dla pomocy katechetycznych został wskazany *Katechizm Kościoła Katolickiego*;

– mistagogię, która ma dopomóc wiernym w głębszym wnikiwaniu w sprawowane tajemnice. Należy zatem „rozвивać wychowanie w wierze eucharystycznej, która uzdalnia wiernych do osobistego przeżywania tego, co się celebrowa”⁴². Wyjaśnianie winny być obrzędy i teksty *Ordo Missae* oraz księgi *Komunia Święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą Świętą*;

– bogactwo dziejów duchowości eucharystycznej, a szczególnie postaci świętych, którzy wyróżniali się umiłowaniem Eucharystii (św. Ignacy Antiocheński, św. Ambroży z Mediolanu, św. Bernard z Clairvaux, św. Tomasz z Akwinu, św. Paschalis Baylón, św. Alfons Maria Liguori, św. Katarzyna ze Sieny, św. Teresa z Ávili, św. Piotr Julian Eymard, św. Pio z Pietrelciny, św. Tarsycjusz, św. Mikołaj Pieck z towarzyszami, św. Piotr Maldonado⁴³, a wśród polskich świętych: św. Jacek Odrowąż, św. Jan Sebastian Pelczar, św. Józef Bilczewski, św. Jan Paweł II);

– sztukę i muzykę sakralną, stanowiącą świadectwo wiary eucharystycznej i jednocześnie przekazującą ją wiernym. Należy tu zwrócić uwagę na ołtarze, tabernakula, naczynia i szaty liturgiczne⁴⁴. W obszarze muzyki świętej szczególnie warto uwzględnić twórczość eucharystyczną św. Tomasza z Akwinu (sekwencja *Chwal Syjonie Zbawiciela*, hymny *Sław języku tajemnicę, Zbliżam się w pokorze*) oraz wielkie bogactwo polskich pieśni eucharystycznych.

Ważne dla katechezy jest przypomnienie św. Pawła VI, że każde tłumaczenie tajemnicy przeistoczenia, aby odpowiadało wierze

⁴² Benedykt XVI, Adhort. apost. *Sacramentum caritatis*, nr 64.

⁴³ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii. Sugestie i propozycje*, nr 6.

⁴⁴ Tamże, nr 43.

katolickiej, powinno „niewzruszenie utrzymywać, że niezależnie od naszej świadomości chleb i wino po konsekracji rzeczywiście przestają istnieć, tak że po niej godne uwielbienia Ciało i Krew Pana Jezusa są prawdziwie przed nami obecne pod postaciami sakramentalnymi chleba i wina”⁴⁵.

Ponadto – o czym przypomniał św. Jan Paweł II – w rozważaniu Tajemnicy eucharystycznej nie należy zapominać o Najświętszej Maryi Pannie, „Niewieście Eucharystii”. „Jeśli Eucharystia jest tajemnicą wiary, która przewyższa nasz intelekt, a przez to zmusza nas do jak najpełniejszej uległości Słowu Bożemu, nikt tak jak Maryja nie może być wsparciem i przewodnikiem w takiej postawie”⁴⁶.

Dla głębszego uświadomienia sobie świętości Eucharystii i prymatu jej wymiaru ofiarniczego oraz dla lepszego celebrowania i uczestnictwa we Mszy św. sprawowanej w formie zwyczajnej rytu rzymskiego – zgodnie z zamysłem Benedykta XVI – pragnę – również na bazie własnego doświadczenia – zasugerować przede wszystkim duszpaste-rzom, ale też wiernym świeckim zapoznanie się w teorii i w praktyce z formą nadzwyczajną, pamiętając przy tym, że „jedna i druga forma są wyrazem tej samej *lex orandi* Kościoła”⁴⁷.

Zakończenie

Jak naucza św. Jan Paweł II, „poświęcając Eucharystii całą uwagę, na jaką zasługuje oraz dokładając wszelkich starań, aby nie umniejszyć jakiegokolwiek jej wymiaru czy wymogu, stajemy się rzeczywiście świadomi wielkości tego daru. Zaprasza nas do tego nieprzerwana tradycja, która od pierwszych wieków dopatrywała się we wspólnocie chrześcijańskiej strażnika opiekującego się tym «skarbem». Kościół, powodowany miłością, troszczy się o przekazywanie kolejnym pokoleniom chrześcijan wiary i nauki o Tajemnicy eucharystycznej, tak aby nie została zagubiona choćby najmniejsza jej częśćka. Nie ma niebezpieczeństwa przesady w trosce o tę tajemnicę, gdyż «w tym Sakramencie zawiera się cała tajemnica naszego zbawienia»⁴⁸.

⁴⁵ Paweł VI, *Uroczyste wyznanie wiary*.

⁴⁶ Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia*, nr 55.

⁴⁷ Papieska Komisja „*Ecclesia Dei*”, *Instrukcja „Universae Ecclesiae” dotycząca zastosowania Listu Apostolskiego Motu Proprio „Summorum Pontificum” Jego Świątobliwości Benedykta XVI* (30.04.2011), nr 6.

⁴⁸ Jan Paweł II, Enc. *Ecclesia de Eucharistia*, nr 61.

Każde działanie duszpasterskie, które zostanie podjęte w nowym roku liturgicznym winno służyć spełnieniu się biblijnego motta tego roku, wyjętego z mowy eucharystycznej Jezusa, które brzmi „abyście uwierzyli w Tego, którego [Bóg] posłał” (J 6, 29). Abyśmy uwierzyli w Chrystusa, który „w pokornym znaku chleba i wina, przemienionych w Jego Ciało i Jego Krew, [...] wędruje razem z nami, jako nasza moc i nasz wiatyk, i czyni nas świadkami nadziei dla wszystkich”⁴⁹.

Bibliografia:

1. Sobór Trydencki, *Dekret o Najświętszym Sakramencie Eucharystii oraz kanony* (11.10.1551), w: *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, arabski, ormiański, polski. T. IV (1511-1870): Lateran V, Trydent, Watykan I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 444-459.

2. Sobór Trydencki, *Nauka i kanony o Najświętszej Ofierze Mszy świętej* (17.09.1562), w: *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, arabski, ormiański, polski. T. IV (1511-1870): Lateran V, Trydent, Watykan I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2004, s. 636-647.

3. Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (4.12.1963), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst łacińsko-polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2008, s. 48-107.

4. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (21.11.1964), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst łacińsko-polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2008, s. 144-255,

5. Sobór Watykański II, Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis* (7.12.1965), w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst łacińsko-polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2008, s. 750-805.

6. Pius XII, *Mediator Dei*, Encyklika o świętej liturgii (20.11.1947), Kielce 1948.

7. Paweł VI, *Mysterium fidei*, encyklika w sprawie nauki o Najświętszej Eucharystii i jej kultu (3.09.1965), w: *To czynicie na moja pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, oprac. J. Miazek, Warszawa 1987, s. 13-32.

⁴⁹ Tamże, nr 62.

8. Paweł VI, *Uroczyste wyznanie wiary* (30.06.1968), w: Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, Kraków 2012, s. 13-32.

9. Jan Paweł II, *Dominicae Cenaе*, List apostolski do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii (24.02.1980), w: Jan Paweł II, *Listy ma Wielki Czwartek 1979-2005*, Kraków 2005, s. 35-64.

10. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (22.11.1983), „L'Osservatore Romano” edycja polska 1981, nr 11, s. 7-19.

11. Jan Paweł II, *Rosarium Virginis Mariae*, Encyklika o różańcu świętym (16.10.2002), w: *Listy apostolskie Ojca świętego Jana Pawła II*, red. M. Romanek, Kraków 2013, s. 683-725.

12. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, Encyklika o Eucharystii w życiu Kościoła (17.04.2003) w: Jan Paweł II, *Listy ma Wielki Czwartek 1979-2005*, Kraków 2005, s. 269-315.

13. Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, List apostolski o Eucharystii, źródle i szczyt życia i misji Kościoła (22.02.2007), Kraków 2007.

14. Benedykt XVI, *Summorum Pontificum*, List apostolski motu proprio o celebracji liturgii rzymskiej ustanowionej przed reformą roku 1970 (7.07.2007), w: Benedykt XVI, *Summorum Pontificum*, List apostolski w formie motu proprio. List do biskupów, Poznań 2007, s. 3-12.

15. Franciszek, *Epistula apostolica ad Excellentissimum Dominum Sergium Alfredum Fenoy, delegatum Regionis Pastoralis Bonaërensensis, necnon adiunctum documentum (de praecipuis rationibus usui capituli VIII Adhortationis post-synodalis Amoris Laetitia)*, AAS 108 (2016), s. 1071-1072; *Additum ad Epistulam*, AAS 108 (2016), s. 1072-1074; *Rescriptum «ex audientia SS.mi»* (5.06.2017), AAS 108 (2016), s. 1074.

16. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego na temat przyjmowania Komunii św. przez wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach* (14.09.1994), w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, oprac. i tłum. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2010, s. 496-501.

17. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii. Sugestie i propozycje* (15.10.2004), Kraków 2004.

18. Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych, *Dichiarazione circa l'ammissibilit  alla santa Comunione dei divorziati risposati* (24.06.2000), „L'Osservatore Romano”, 7.07.2000, s. 1.

19. Papieska Komisja *Ecclesia Dei, Universae Ecclesiae*, Instrukcja dotycz ca zastosowania Listu apostolskiego motu proprio *Summorum Pontificum Jego  wiatobliwo ci Benedykta XVI*, http://www.vatican.va/roman_curia/pontifical_commissions/ecclsdei/documents/rc_com_ecclsdei_doc_20110430_istr-universae-ecclesiae_pl.html (dost p: 11.10.2019).

20. *Katechizm Ko ciola Katolickiego*, wyd. II popr., Poznań 2002.

21. M. Gagliardi, *Wprowadzenie do tajemnicy Eucharystii. Doktryna, liturgia, pobo no c*, Krak w 2017.

22. R., Diat N. Sarat, *Wiecz r si  zbli a i dzie  si  ju  chyli*, Warszawa 2019.

Ks. dr Julian Nast lek – ur. w 1982 r., prezbiter Diecezji  widnickiej, adiunkt II Katedry Teologii Dogmatycznej na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu oraz wykładowca teologii dogmatycznej w Wyższym Seminarium Duchownym w  widnicy, cz nek Towarzystwa Teolog w Dogmatykw, duszpasterz Duszpasterstwa Wiernych Tradycji  acińskiej w Diecezji  widnickiej.

SPIS TREŚCI

I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

A. PODRÓŻ APOSTOLSKA DO TAJLANDII

1. Przemówienie podczas spotkania z władzami, społeczeństwem obywatelskim i korpusem dyplomatycznym 3
2. Pozdrowienie skierowane do Najwyższego Patriarchy Buddyjskiego 7
3. Przemówienie do personelu medycznego 9
4. Homilia podczas Mszy Świętej 11
5. Przemówienie podczas spotkania z kapłanami, zakonnikami, osobami konsekrowanymi, seminarzystami i katechetami 14
6. Przemówienie podczas spotkania z biskupami Tajlandii i Federacji Konferencji Biskupich Azji 18
7. Przemówienie podczas spotkania ze zwierzchnikami chrześcijańskimi i innych religii 24
8. Homilia podczas Mszy Świętej z młodzieżą 27

B. PODRÓŻ APOSTOLSKA DO JAPONII

1. Przemówienie podczas spotkania z biskupami 31
2. Przesłanie w sprawie broni nuklearnej 35
3. Przemówienie podczas oddania hołdu świętym męczennikom 38
4. Homilia podczas Mszy Świętej 40
5. Rozważanie na temat pokoju 43
6. Przemówienie podczas spotkania z ofiarami potrójnej katastrofy 46
7. Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą 49
8. Homilia podczas Mszy Świętej 56
9. Przemówienie podczas spotkania z władzami i korpusem dyplomatycznym 58
10. Przemówienie podczas wizyty na Uniwersytecie Sophia 62

C. OREDZIA I KOMUNIKATY

1. *Admirabile signum*. List apostolski o znaczeniu i wartości złotka 65
2. „*Ochrzczeni i posłani: Kościół Chrystusa w misji na Świecie*”. Orędzie na 93. Światowy Dzień Misyjny 73
3. *Ufność nieszczęśliwych nigdy ich nie zawiedzie*. Przesłanie Ojca Świętego Franciszka na III Światowy Dzień Ubogich 77
4. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Radom: rezygnacja bpa Adama Odzimka 85
5. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Ks. prał. Mirosław Stanisław Wachowski – Podsekretarzem ds. Relacji z Państwami w Sekretariacie Stanu 85

6. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Ks. Adrian Józef Galbas SAC – biskupem pomocniczym diecezji ełckiej..... 83

II. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. „*Wstańcie, chodźmy!*”. List Konferencji Episkopatu Polski zapowiadający obchody XIX Dnia Papieskiego 87
2. „*Kto by to dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto by Mnie przyjął, przyjmuje Tego, który Mnie posłał*” (Łk 9, 48). Komunikat Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski ws. ochrony życia 91
3. Komunikat z 384. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 93
4. Komunikat z 385. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski 96
5. Stanowisko Komisji Wychowania Katolickiego KEP odnośnie do edukacji seksualnej w polskiej szkole 97

III. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. *Kościół żyje Eucharystią*. List pasterski Biskupa Świdnickiego na rozpoczęcie nowego roku liturgicznego 2019/2020 99
2. Normy ochrony małoletnich oraz osób bezradnych w diecezji świdnickiej ... 104
3. Zaproszenie Biskupa Świdnickiego w związku z wizytą Nuncjusza Apostolskiego w Świdnicy 132
4. Odezwa Biskupa Świdnickiego w związku ze zbiórką na rzecz Niepublicznej Katolickiej Szkoły Podstawowej Caritas Diecezji Świdnickiej im. ks. prałata Dionizego Barana 133

IV. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Kalendarium Biskupa Świdnickiego 135

V. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. Rekolekcje diecezjalne 153
2. Szkolenie dla duchowieństwa diecezji świdnickiej z zakresu „Norm ochrony małoletnich i osób bezradnych” 154
3. Kurs przygotowujący do pełnienia posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej w diecezji świdnickiej 155
4. Badanie praktyk niedzielnych w parafii 156
5. Szkoła ceremoniarza 156
6. Obiekty wielopowierzchniowe 157
7. Oświadczenie Świdnickiej Kurii Biskupiej ws. trwającej kampanii wyborczej do parlamentu 158

VI. WIZYTA ABPA SALVATORE PENNACCHIO, NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

1. Bp Ignacy Dec, *Z ewangeliczną nadzieją w przyszłość* 159

2. Abp Salvatore Pennacchio, <i>Jubileuszowe dziękczynienie za dar patronatu św. Jana Pawła II w Świdnicy</i>	162
3. Bp Ignacy Dec, <i>Ze św. Janem Pawłem II, twórcą naszej diecezji i patronem Świdnicy, w przyszłość</i>	165
VII. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2019/2010 W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM W ŚWIDNICY	
1. Bp Ignacy Dec, <i>Przygotowanie do ewangelizacji i ewangelizacja</i>	169
2. Ks. dr Tadeusz Chlipała, <i>Przemówienie powitalne</i>	174
3. Ks. dr Andrzej Majka, <i>Sprawozdanie z działalności WSD Diecezji Świdnickiej w roku akademickim 2018/2019</i>	180
4. Ks. prof. Antoni Dębiński, <i>Prawo rzymskie jako podstawa kultury europejskiej</i>	187
5. Bp Ignacy Dec, <i>Jako słudzy objawionej prawdy i promotorzy cywilizacji łacińskiej (Alokucja końcowa podczas akademii inauguracyjnej)</i>	199
VIII. ZMIANY PERSONALNE	
1. Zmiany personalne w IV kwartale 2019 roku	203
VIII. WSPOMNIENIA POŚMIERTNE	
1. Zmiany personalne w IV kwartale 2019 roku	205
IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE	
1. Bp Ignacy Dec, <i>Aniołowie nasi przyjaciele, pomocnicy i wzorzec do naśladowania</i>	209
2. Bp Ignacy Dec, <i>Modlitwą różańcową zmieniamy siebie, rodzinę, Polskę, Europę i świat</i>	213
3. Bp Ignacy Dec, <i>Żyjemy i umieramy dla Boga; ziemskie zagubienia i poszukiwania</i>	220
4. Bp Ignacy Dec, <i>Jako namaszczeni i posłani ziemscy włodarze Pana Boga</i>	223
5. Bp Ignacy Dec, <i>Jesteśmy świątynią Boga</i>	227
6. Bp Ignacy Dec, <i>W miłosierdziu Bożym przez śmierć do zmartwychwstania</i>	232
7. Bp Ignacy Dec, <i>W trzydziestą rocznicę Mszy pojednania w Krzyżowej</i>	236
8. Bp Ignacy Dec, <i>Pożegnanie ojca duchownego, spowiednika, duszpasterza i przyjaciela</i>	238
9. Bp Ignacy Dec, <i>Z nowym programem w dalszą posługę duszpasterską</i>	243
10. Bp Ignacy Dec, <i>Święci przewodnicy adwentowi</i>	247
11. Bp Ignacy Dec, <i>Adwentowe, przedświąteczne wezwania</i>	251
12. Bp Ignacy Dec, <i>Trzy zwiastowania przed przyjściem na świat Jezusa</i>	257
13. Bp Ignacy Dec, <i>Przesłanie od żłóbka betlejemskiego</i>	260
14. Bp Ignacy Dec, <i>Konsekwencje przyjęcia lub nieprzyjęcia osoby i dzieła Jezusa Chrystusa</i>	264

15. Bp Ignacy Dec, <i>Z dziękczynieniem, przeproszeniem i błaganiem żegnamy rok 2019</i>	269
16. Ks. Julian Nastałek, <i>Eucharystia – tajemnica wyznawana</i>	272